

1929/30

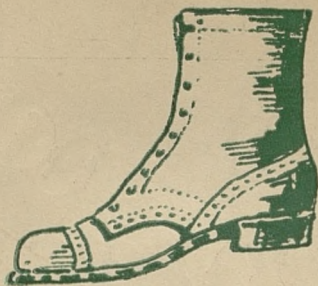
# WADE MECUM

## Polskiego sportowca



kalendarz sportowy  
hurjera Porannego

NA R. 1929



**MAGAZYN OBUWIA**

EGZYSTUJĄCY OD 1900 ROKU.

**WACŁAWA CIBORSKIEGO**

**w WARSZAWIE**

**Przy ulicy KRUCZEJ 26 (róg Hożej),**

**TELEFON 81-27.**

**Obuwie Damskie, Mę-  
skie, Dziecinne, Gim-  
nastyczne i Pokojowe**

**Nagrodzony ZŁOTYM MEDALEM na wystawie  
wszechświatowej w Rzymie w 1925 roku.**

*Kamasze sportowe  
Mam gotowe,  
Tylko na nogę,  
Marsz w drogę.*

# VADE MECUM POLSKIEGO SPORTOWCA

KALENDARZ SPORTOWY

 KURJERA PORANNEGO

na rok

**1929** <sup>64</sup>

Biblioteka Jagiellońska



1002679165

ROCZNIK POSWIECONY HI-  
STORJI WYDARZEŃ SPORTO-  
WYCH W KRAJU, W ROKU  
1928, ORAZ IX IGRZYSKOM  
OLIMPIJSKIM (ST. MORITZ  
I AMSTERDAM).

WYDAŁ F. L. FRYZE

WARSZAWA — 1929.



580008

200028

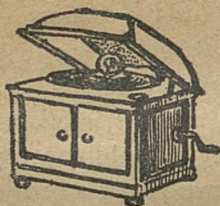
I 1929

1929 648

# Spis rzeczy:

Ogłoszenia przed tekstem . . . . .	V—XVI
<b>Kalendarz na r. 1929</b> . . . . .	3
Pory, roku, zaćmienie, dobrze wiedzieć, że . . . . .	4
Święta ruchome w r. 1929 . . . . .	5
Święta narodowe polskie, obcych narodowości i ży- dowskie . . . . .	6
Calendarium na r. 1929 i tablice świąt ruchomych . . . . .	7
<b>Styczeń — Grudzień 1929 r.</b> . . . . .	8—31
Wykaz alfabetyczny imion chrześcijańskich . . . . .	32—36
Wykaz imion słowiańskich . . . . .	37—40
Rok — nazwy miesięcy . . . . .	41
Miary i wagi w Polsce . . . . .	43
Legalne jednostki miar . . . . .	44
<b>IX Igrzyska Olimpijskie</b> . . . . .	49
Historja igrzysk olimpijskich . . . . .	50
<b>Zimowe igrzyska olimpijskie</b> . . . . .	52
Hokej na lodzie . . . . .	53
Narciarstwo . . . . .	54
Łyżwiarstwo . . . . .	57
<b>Wiosenne igrzyska olimpijskie</b> . . . . .	60
<b>Amsterdamskie igrzyska olimpijskie</b> . . . . .	65
Przebieg igrzysk amsterdamskich . . . . .	71
Klasyfikacja państw, biorących udział w igrzy- skach . . . . .	— 83
<b>Bilans udziału Polski w Amsterdamskich igrzyskach     olimpijskich</b> . . . . .	84
<b>Wyniki igrzysk olimpijskich w tabelach</b> . . . . .	100
<b>Żywy Chronometr</b> . . . . .	118
<b>Rok sportowy 1928</b> . . . . .	123
Organizacje sportu w Polsce . . . . .	125
Narciarstwo . . . . .	130
Hokej na lodzie . . . . .	134

Łyżwiarstwo . . . . .	138
Lekka atletyka . . . . .	139
Wioślarstwo . . . . .	143
Pływanie . . . . .	145
Sport jeździecki . . . . .	149
Tenis . . . . .	157
Szermierka . . . . .	159
Piłka nożna . . . . .	159
Boks . . . . .	163
Sport strzelecki . . . . .	166
Kolarstwo . . . . .	169
<b>Polskie rekordy kolarskie i motocyklowe . . . . .</b>	<b>171</b>
Automobilizm . . . . .	173
Sport kajakowy . . . . .	176
Sport robotniczy . . . . .	178
Marsz szlakiem kadrówki . . . . .	183
Jiu-Jitsu . . . . .	184
Związek strzelecki i jego zadania . . . . .	187
<b>Najsilniejsi ludzie świata . . . . .</b>	<b>191</b>
<b>Walka z cieniem . . . . .</b>	<b>195</b>
<b>Gene Tunney . . . . .</b>	<b>198</b>
<b>Sport kobiecy . . . . .</b>	<b>202</b>
Kobiece igrzyska olimpijskie . . . . .	204
Pierwszy polski kongres kobiecy . . . . .	207
Lekka atletyka . . . . .	212
—    Tenis . . . . .	217
Narciarstwo . . . . .	218
Wioślarstwo . . . . .	221
Pływanie . . . . .	223
<b>Jak budować boiska . . . . .</b>	<b>224</b>
<b>Ogrody Jordanowskie i Wychowanie Fizyczne dzieci . . . . .</b>	<b>227</b>
<b>23... Ustany . . . . .</b>	<b>231</b>
<b>Światowe i polskie rekordy w tabelach . . . . .</b>	<b>241</b>
Ogłoszenia: . . . . .	256



Gramofony beztubowe, dwu sprężynowe, koncertowe, mahoniowe  
najtańsze źródło

**I. CZARNOBRODZKI**

Warszawa, ul. Twarda Nr. 20 m. 21

Pracownia Mebli kuchennych i Wieszaków

**J. ROZENBLAT**

Warszawa, ul. Dzika Nr. 44.

DOGODNE WARUNKI.

**PRACOWNIA LASEK SPACEROWYCH**

oraz biczysk trzciniowych, tkanych i lakierowanych

**P. SZYLCER**

Warszawa, ul. Nalewki Nr 32

w podwórzu.



**Ubiory** męskie i damskie, towary bławatne w wielkim wyborze na obstalunki oraz chustki jedwabne haftowane i wełniane, najtaniej nabywać można tylko w znanej Firmie

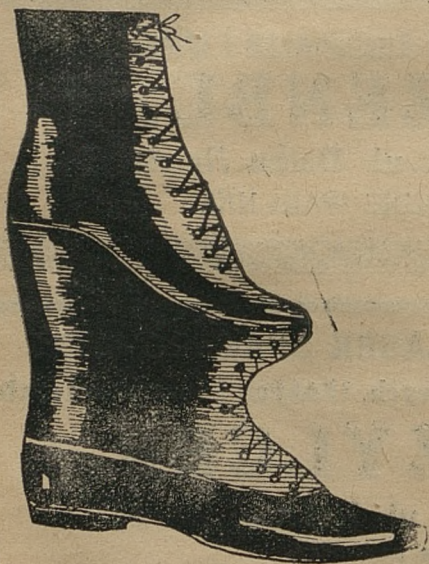


**D. WASSERSZTAND**

**Warszawa, Twarda 20-17,  
tel. 213-94.**

Pracownia na miejscu pod kierownictwem wybitnych sił fachowych.

**NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.**



**PRACOWNIA  
ORTOPEDYCZNEGO  
OBUWIA**

**M. Zakowski**

**Warszawa,**

**Śniadeckich 7 m. 21**

**UWAGA.** Wyrabiam obuwie na wszelkie ułomności nóg, jako to: skrzywienia, skrócenia nóg płatfus, guzy i na aparaty i t. p.



Pierwszorzędny Zakład Krawiecki

Warszawa

Mokotowska Nr. 32

róg Szopena

Tel. 474-37

**H. HILKOWICZ** :: ::

Polecam:

na rok 1929. Wielki wybór mod-  
nych materiałów Krajowych i zagranic-  
nych na garnitury i palta. Krój i wykonanie solidne.  
Życzącym udziałem kredytu.

## MECHANICZNA FARBIARNIA

Odświeża i farbuje obuwie damskie, męskie, kurtki skórzane,  
walizy i torby w różnych odzieniach (ZŁOTO-SREBRO).

Odświeża pantofle z brokatu. Pod kierunkiem sił fachowych.

**Gwarancja. Ceny konkurencyjne.**

Warszawa, Tel. 193-26. Złota 59-a m. 33.

## FABRYKA BIELIZNY

# G S A P I R

FABRYCZNY SKŁAD

Warszawa, Nalewki Nr. 27

TELEFON 234 64.

Konto czekowe P. K. O. 5.321.



## MEBLE

własnego wyrobu, skromne, wykwinne  
w kompletach, oraz w pojedynczych  
sztukach poleca zakład stolarsko-tapi-  
cerski, wykonywa solidnie — tanio, dogodne warunki firma

# P. KOCH

Warszawa, ul Nowolipki 4.

front I piętro vis-à-vis Przejazd. Telefon 175-25.

# Skład Przyborów Fotograficznych **J. AKSENRUS**

HURT

DETAIL

Warszawa, Królewska 29a, telefon 282-84.

Poleca Sz. fachowcom i amatorom po cenach niżej konkurencyjnych aparaty i wszelkie artykuły fotograficzne pierwszorzędných fabryk.

WSZELKIE NOWOSCI NA SKŁADZIE.

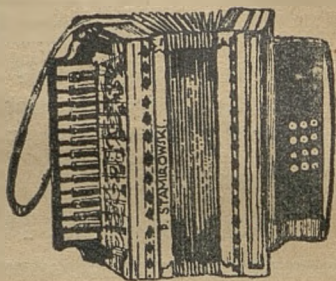


## Wacław Drabik

KRAWIEC

Marszałkowska Nr. 90 m. 15

STRÓJ WYKWINTNY.



Rok założenia 1886

ARTYSTYCZNA

WYTWÓRNIA HARMONJI

## PIOTRA STAMIROWSKIEGO

WARSZAWA

ul. Kopernika 42 (Polska)

## Zakład Introligatorski

# M. WOŁŁOWICZ & M. MALUS

Warszawa, ul. Widok 12 — Telefon 113-02.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące. Oprawa książek, Podklejanie planów, Hurtowe opr. kartonaży itp. Terminowo i dokładnie ku zadowoleniu Sz. Klienteli.

ZAKŁAD KRAWIECKI  
**W. SOBICZEWSKI**  
Warszawa, ul. Chmielna 10

vis-à-vis (Kina Palace).

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA. ROBOTĄ LUKSUSOWĄ.  
CENY B. PRZYSTĘPNE.



ZAKŁAD ŚLUSARSKO-MECHANICZNY  
**BRONISŁAWA PIJANOWSKIEGO**

Warszawa, Bracka 12. Tel. Nr. 162-71.

Wyrób kas, kasetek, otwierania, reperacje i przeprowadzki takowych a także pośrednictwo w kupnie i sprzedaży oraz wszelkie roboty ślusarskie.

**TANIO. SZYBKO I SOLIDNIE.**

ZNANA  
FIRMA

**„AGE”**

**WARSZAWA**

GRANICZNA 7 (I PIĘTRO FRONT), TEL 324-02

POLECA **UBIORY MĘSKIE**

**GOTOWE I NA ZAMÓWIENIE**

WSZYSTKO WŁASNA PRODUKCJA.

PRACOWNIA NA MIEJSCU.

**ROBOTA PRECYZYJNA**

NAJMODNIEJSZE MATERJAŁY W WIELKIM WYBORZE.

ŻYCZĄCYM NA KREDYT.



## PIÓRA WIECZNE

Reparuje specjalny zakład S. Kulińskiego i S. Zająca.  
UWAGA na składzie posiadamy w wielkim wyborze stałówki złote  
i części zapasowe po cenach konkurencyjnych.  
Nowy-Świat 33 w podwórzu. Tel. 149-29.



### KLINIKA LALEK

wystawowych głów własnego  
wyrobu, stylowe główki na  
abażurkach, wszelkie repara-  
cje lalek.

Pracownia  
Marszałkowska № 96 m. 5.

Rok założenia 1907.  
SPECJALNA FABRYKA  
ŻYRANDOLI I LAMP  
DO ELEKTRYCZNOŚCI



### A. FILIPKOWSKI

Warszawa, Marszałkow-  
ska 143. Telefon 205-24.

Odnawianie platerów  
i reparaacje.

EGZYSTUJE od 1880 r.

FABRYKA PARASOLI I LASEK  
oraz różnych przyborów do parasoli

## DAWID RASNER

WARSZAWA, NALEWKI 27,  
w podwórzu na prawo sklep Nr. 15.  
Konto P. K. O. Nr. 4.189.



CZĘŚCI ROWEROWE  
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

**I. CZARNOBRODZKI**

Warszawa, ul Twarda Nr. 20 m. 21.

**MEBLE**

SOLIDNE — TANIO

OD NAJSKROMNIEJSZYCH  
DO NAJWYKWINTNIEJSZYCH

DOGODNE WARUNKI

poleca firma

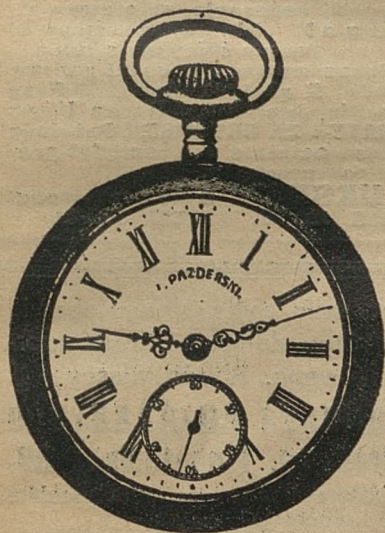
**H. SZUMACHER**

Warszawa, ul Dzika Nr. 12,

w bramie 1-sze piętro

TELEFON 232-75

EGZYSTUJE OD 1898 R.



**ZEGARY, ZEGARKI**

W DUŻYM WYBORZE

**ZEGARY WIEŻOWE**

NOWE

I NAPRAWA STARYCH

Specjalność koła i tryby

zębate

poelca

Mistrz Cechowy



**J. PAZDERSKI**

Warszawa,

Bracka 9, tel. 192-60.

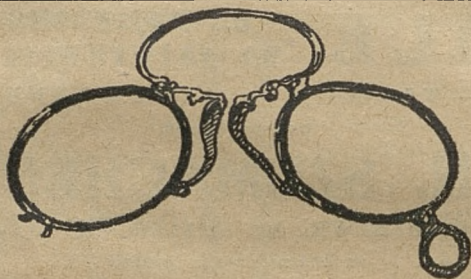
**MASZYNY DO CUKRÓW I CZEKOLADY,  
FORMY DO CZEKOLADY I MARMELADY,**

staniol, aluminium, smaki, farby, agar-agar, różne etykiety do cukrów i czekolady, surowce dla fabryk cukrów i czekolady i wszystkie przybory cukiernicze.

**SZ. KASNER p. f. „Planeta”**

**Warszawa, Nalewki 27. Telefon 203-85.**

Okulary od 3 zł.



Binokle od 3 zł.

**O P T Y K      SPRZEDAŻ TOWARÓW  
O P T Y C Z N Y C H**

Okulary amerykańskie, najnowsze fasony. Bino le. Szkła o dużym polu widzenia. Dobieram szkła ściśle według wzroku oraz przepisów lekarzów. Pisz jmie wszelkie reperacje, we odzuce w zakresie optyki na poczekaniu. **U w a g a!** Duży wybór nożyków do gołena brzo i wierzchniek. Wytopy umowe świeżo nasładzie

**Pań zochy umowe. Przewatyw, gruszki gumowe Szprycy i rozpr. Woki do łoda. Kązki do siedzenia. Pasy brzoszczne i Rapiurowe, tryptory Injektory i t. d. Dla p. Urzędniów i Samoządowców **NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!** Patofony i płyty. Posiadam zawsze na składzie ostatnie nowości płyt gramofonowych, igły i różne części do gramofonów.**

**Wielki wybór. p. f. „LUKSUS” Ceny przystępne  
WARSZAWA UL. ŻŁOTA № 78. TELEFON 502-81.**



Pracownia wykwintnego obuwia męskiego damskiego oraz sportowego. Wyrób własny

**ZYGMUNTA FUJARSKIEGO  
Warszawa, Mokotowska 59.**

Poleca obuwie w najnowszych fasonach oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.

# PORADNIA

Polskiego Towarzystwa Eugenicznego

Nowy-Świat 1 m. 5, tel. 89-99—czynna od 9 rano do 9 w.

Udziela wskazówek i pomocy w zakresie lekarskim, sportowym, prawnym i pedagogicznym w sprawach: 1) dotyczących związków małżeńskich, porad przedślubnych, ciąży i macierzyństwa, opieki nad dzieckiem w wieku szkolnym i przedszkolnym; 2) **porad sportowych**; 3) dotyczących wyboru zawodu, **badan fizycznych** i psychicznych, uzdolnień kandydatów do zajęć zarówno umysłowych, jak **fizycznych i sportowych**; 4) dotyczących zapobiegania chorobom zwyrodniającym, płciowym, wenerycznym i skórnyim ze szczególnym uwzględnieniem skrofui i gruźlicy skóry (wilk), alkoholizmowi, kokainizmowi, morfizmowi i zatruciom zawodowym; 5) poradnia przeciwkłowa dla matek i dzieci.

Porad udziela się na miejscu oraz w mieszaniach specjalnych konsultantów.

**Porada 3 złote (ulgowa 2 złote).**

Udziela się w piątki porad bezpłatnych.



ARTYSTYCZNA WYTWÓRNIA  
STEMPLI KAUCZUKOWYCH,  
METALOWYCH I DRUKARNIA

## TADEUSZ BOGUSŁAWSKI

poleca: stemple własnego wyrobu w najwyższych gatunkach, numeratory metalowe, kauczukowe, datowniki oraz poduszki do stempli.

**Warszawa, ul. Elektoralna Nr. 15.**

**Telefon 185-98.**



Pracownia Krawiecka

# J. ROSIŃSKIEGO

(były współpr. „W. Ulenieckiego  
i S. A. Janeczka”)

ul. Ordynacka 10 m. 4.

Telefon 264-58.

Przyjmuje zamówienia z materiałów własnych i powierzonych.

Pracownia zaopatrzona w duży wybór materiałów najnowszych deseni

Jako były krojczy męski w pracowni futer firmy „A. Chowanczak” przyjmuje również wszelkie zamówienia na futra zwyczajne, sportowe i dachy.

**NA SPŁATY** na warunkach najdogodniejszych

Pracownia wykwintnej garderoby męskiej  
i okryć damskich

„**RATOPOL**”, Warszawa, Pańska 23 m. 14

I piętro vis a vis bramy.

Posiadamy stale na składzie wielki wybór garniturów, palt jesiennych, zimowych, gabardinowych, tumewerów. Towary manufakturowe pierwszorzędných fabryk krajowych.

Przyjmujemy obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.

Pracownia pod kierunkiem pierwszorzędných sił fachowych, mogących zaspokoić najwybredniejsze gusta Sz. Klienteli.



**UWAGA: 30% taniej** niż w sklepach  
bo w prywatnym mieszkaniu

**Na Raty i za Gotówkę**  
**WIELKI WYBÓR**

**Ubiorów Męskich**  
**i Okryć Damskich**  
gotowych i na obstalunki

**„EXPRESS“**

**WARSZAWA**

**68 ul. CHŁODNA 68**



róg pl. Kiercelego, (w pdowórzcu 1-sze piętro m. 29).  
DOJAZD TRAMWAJAMI: 0, 5, 9, 11, 16 i 21 (P, 2, 8).



Nowości sezonowe

**PRACOWNIA**

torebek damskich i skór. galanterji

**I. SYTEN**

Warszawa, ul. SOLNA 15  
sklep z frontu (róg Ogrodowej)

Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych  
**i powierzonych materiałów.**

UWAGA: Duży wybór torebek najmodniejszych na składzie. Portfele męskie, Teki skórzane, podkówki i woreczki na pieniądze.

CENY KONKURENCYJNE.

WYRÓB WŁASNY.



**„Stomadont”** najlepsza pasta glicerynowa w tubach cynowych.

**„Stomadont”** idealny higieniczny i antyseptyczny eliksir do płukania ust.

Działają dezynfekująco i doskonale odświeżają smak w ustach.

Są absolutnie nieszkodliwe i nadają zębom alabastrowy—biały połysk.

Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach

## M E B L E

Kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki od najskromniejszych do wykwintnych w wykonaniu solidnem — tanio na warunkach dogodnych

poleca Fabrycz. Mag. Mebli „INTEXIM”, Warszawa 35 Świętokrzyska 35, podwórze — parter. Telefon 61-13.

## M E B L E

OD NAJSKROMNIEJSZYCH DO NAJWYKWINTNIEJSZYCH  
SOLIDNE — TANIO  
WARUNKI DOGODNE

Poleca Fabryczny Skład Mebli „JULJAN”  
4 Szpitalna 4. I-sze piętro front.  
Telefon 22-71.

---

---

**KALENDARZ  
NA ROK 1929.**



# KALENDARZ

na rok zwyczajny (365 dni) 1929.

## Zwroty kalendarzowe.

Litera niedzielną . . . . .	F	Epakta . . . . .	19
Liczba złota . . . . .	11	Okres słońca . . . . .	6
Poczet rzymski . . . . .			12

## Epoki główne.

Rok 1929 ery chrześcijańskiej jest:

7437/38 ery bizantyjskiej

6642 okresu juljańskiego

5689/90 ery żydowskiej; początek 5689 r. dn. 15-go września 1928 r.  
początek 1590 roku, dn. 5 października 1929 r.

4273 od potopu biblijnego

2862 od założenia Rzymu

2705 od I Olimpiady

1896 od śmierci Jezusa Chrystusa

1347/8 ery mahometańskiej; początek 1347-go roku dn. 20 czerwca  
1928 r.; początek 1348 roku d. 9 czerwca 1929 r.

1139 od pierwszej notatki historycznej o Polsce, z powodu wojen  
Karola Wielkiego

833 od pierwszej krucjaty

489 od wynalezienia sztuki drukarskiej

456 od urodzenia Mikołaja Kopernika

347 od zaprowadzenia kalendarza nowego stylu.

437 od odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba

157 od pierwszego rozbioru Polski

153 od ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych w Ameryce

139 od I rewolucji francuskiej

134 od trzeciego rozbioru Polski

52 od wynalezienia telefonu

32 od wynalezienia radjotelegrafu

16 od wybuchu wielkiej wojny

10 od pokoju wersalskiego.

4 od wyboru Ignacego Mościckiego Prezydentem Rzeczypospo-  
litej Polskiej.

## Cztery pory roku.

Początek wiosny	dnia	21	marca,	o	godzinie	4
"	lata	"	21	czerwca,	"	23
"	jesieni	"	23	września,	"	14
"	zimy	"	22	grudnia,	"	9

## Zaćmienia w r. 1929.

W r. 1929 będą 2 zaćmienia słońca. Zaćmienia księżyca nie będzie.

1) Całkowite zaćmienie słońca dn. 9 maja będzie widzialne w południowej Afryce, na Oceanie Indyjskim, w Indjach, Chinach, Japonji (z wyjątkiem wysp północnych), w Nowej Gwineji i w Australji W. w Europie nie będzie widzialne.

2) Obrączkowe zaćmienie słońca dn. 1 listopada będzie widzialne: na Oceanie Atlantyckim, w Europie Zachodniej, w Afryce i zachodniej części Oceanu Indyjskiego. W Polsce nie będzie widzialne.

## Dobrze wiedzieć że...

Słońce jest od nas odległe o 149,500,000 klm., że powierzchnia jego jest 11,900 razy większa od powierzchni ziemi, a promień słoneczny wędruje do nas 8 m. i 17 sek.

Ziemia biegnąc koło słońca, robi 29 m i 8 cm na sekundę; że długość równika wynosi 40,070 klm., a południka 40,003 klm.; powierzchnia zaś ziemi wynosi 510,000,790 klm.<sup>2</sup>.

Księżyc jest nam bliższy od słońca, bo odległy „tylko“ o 384,700 klm. a mniejszy jest od ziemi 50 razy. Gdyby się do niego wybrał np. lotnik Lindbergh, robiąc na samolocie 200 klm. na godzinę to leciałby 2 miesiące i 3 tygodnie, pociąg kurjerski leciałby blisko pół roku, a piechur szedłby prawie 9 lat...

Gdy u nas południe to w: w Japonji jest godz. 8 wieczór, w Pekinie 7 wieczór, w Afryce Wschodn. 2 i pół po południu, w Brazylji 9 rano, zaś w Nowym Jorku 4 rano.

U nas obowiązuje czas środkowo - europejski od roku 1922, obliczony dla 15 południka, przechodzącego przez miasto Görlitz w Niemczech.

Następne lata przestępne (366 dni) będą: 1932, 1936 i 1940.

Święta ruchome rzymsko-kat. ustalają się według Wielkanocy, która musi przypadać na pierwszą niedzielę po pełni księżyca, po wiosennem zrównaniu dnia z nocą. Wskutek tego każdego roku Wielkanoc przypada w innym terminie, a od niej układają się daty innych dni świątecznych niestałych w roku.

## Święta ruchome w roku 1929.

### *Przed Wielkanocą:*

Niedziela starozapustna . . . . .	27 stycznia
„ mięsozapustna . . . . .	3 lutego
„ zapustna . . . . .	10 „
Popielec . . . . .	13 „
Niedziela wstępna . . . . .	17 „
Niedziela sucha . . . . .	24 marca
„ głucha . . . . .	3 „
„ środopostna . . . . .	10 „
„ biała . . . . .	17 „
„ palmowa . . . . .	24 „
<i>Wielkanoc</i> . . . . .	31 marca

### *Po Wielkiejnocy:*

Niedziela przewodnia . . . . .	7 kwietnia
„ Grobu Chrystusa . . . . .	14 „
„ 3-cia po Wielkiejnocy . . . . .	21 „
„ 4-ta „ . . . . .	28 „
„ Krzyżowa . . . . .	5 maja
Wniebowstąpienie Pańskie . . . . .	9 „
Niedziela 6-ta po Wielkiejnocy . . . . .	12 „
Zielone Świątki (Zesłanie Ducha Św.) . . . . .	19 „
Niedziela Trójcy Św. . . . .	26 „
Boże Ciało . . . . .	30 „
Niedziela I-a Adwentu . . . . .	1 grudnia

*Krzyżowe dni:* . . . . . 6, 7, 8 maja

*Suche dni:* Pierwsze . . . . . 20, 22, 23 lutego  
Drugie . . . . . 22, 24, 25 maja  
Trzecie . . . . . 18, 20, 21 września  
Czwarte . . . . . 18, 20, 21 grudnia

## Święta narodowe polskie.

3 maja Rocznicą Konstytucji z 1791 r. (uchwała Sejmu z dnia 29 kwietnia 1919 roku).

6 sierpnia Święto Wojsk Polskich (uchwała Sejmu z dnia 27 lipca 1919 roku).

## Święta narodowe obcych państw.

Anglja — 3 czerwca.	Japonja — 29 kwietnia.
Austria — 12 listopada.	Jugosławja — 17 grudnia.
Belgja — 27 listopada.	Łotwa — 18 listopada.
Brazylja — 15 listopada.	Niemcy — 11 sierpnia.
Bułgaria — 3 października.	Norwegja — 17 maja.
Czechosłowacja — 28 październi- nika.	Portugalia — 5 października.
Danja — 26 września.	Sowiety — 7 listopada.
Estonja — 24 lutego.	Rumunja — 10 maja.
Finlandja — 6 grudnia.	Stolica św. — 12 lutego.
Francja — 14 lipca.	Stany Zjedn. Ameryki Półn. 4 lipca.
Grecja — 25 marca.	Szwajcjarja — 1 sierpnia.
Hiszpanja — 17 maja.	Szwecja — 16 czerwca.
Holandja — 31 września.	Turcja — 29 października.
Italia — 11 listopada.	Węgry — 20 sierpnia.

## Święta żydowskie w 1929 r.

D. 12 stycznia 1929 . . . . .	1 Schebat 5689 r.
11 lutego . . . . .	1 Adar
24 „ Mały Purim . . . . .	14 „
13 marca . . . . .	1 Veadar
25 „ Post Estery . . . . .	13 „
26 „ Purim . . . . .	14 „
27 „ Schuschan-Purim . . . . .	15 „
11 kwietnia . . . . .	1 Nisan
25, 26 kwietnia Pascha . . . . .	15, 16 Nisan
1 i 2 maja 7-e i 8-e święto Paschy .	21, 22
11 „ . . . . .	1 Ijar
28 maja Lag-Bómer . . . . .	18 „
9 czerwca . . . . .	1 Sivan
14, 15, . . . . .	6, 7 Sivan
9 lipca . . . . .	1 Thamuz
25 „ Post. Zdobycie Jerozolimy . .	17 „
7 sierpnia . . . . .	1 Ab
15 „ Post Spalenie świątyni . . .	9 „
6 września . . . . .	1 Elul
5, 6 października Nowy Rok . . . .	1, 2 Tischri 5690 r.
7 „ Post-Gedaljah . . . . .	3 „
14 „ Sądny dzień . . . . .	10 „
19, 20 „ Święta szałasów . . . . .	15, 16 „
25 „ Święto palmowe . . . . .	21 „
26, 27 „ Koniec świąt szałasów . .	22, 23 „
4 listopada . . . . .	1 Marcheschwan
3 grudnia . . . . .	1 Kislev
27 „ Poświęcenie świątyni . . . .	25 „



# Calendarium na rok 1929

Styczeń					Luty					Marzec					Kwiecień										
P.		7	14	21	28			4	11	18	25			4	11	18	25	1	8	15	22	29			
W.	1	8	15	22	29			5	12	19	26			5	12	19	26	2	9	16	23	30			
Ś.	2	9	16	23	30			6	13	20	27			6	13	20	27	3	10	17	24				
C.	3	10	17	24	31			7	14	21	28			7	14	21	28	4	11	18	25				
P.	4	11	18	25		1	8	15	22		1	8	15	22	29	5	12	19	26						
S.	5	12	19	26		2	9	16	23		2	9	16	23	30	6	13	20	27						
N.	6	13	20	27		3	10	17	24		3	10	17	24	31	7	14	21	28						
Maj					Czerwiec					Lipiec					Sierpień										
P.			6	13	20	27			3	10	17	24	1	8	15	22	29			5	12	19	26		
W.			7	14	21	28			4	11	18	25	2	9	16	23	30			6	13	20	27		
S.	1	8	15	22	29			5	12	19	26	3	10	17	24	31			7	14	21	28			
C.	2	9	16	23	30			6	13	20	27	4	11	18	25		1	8	15	22	29				
P.	3	10	17	24	31			7	14	21	28	5	12	19	26		2	9	16	23	30				
S.	4	11	18	25		1	8	15	22	29	6	13	20	27		3	10	17	24	31					
N.	5	12	19	26		2	9	16	23	30	7	14	21	28		4	11	18	25						
Wrzesień					Październik					Listopad					Grudzień										
P.		2	9	16	23	30			7	14	21	28			4	11	18	25			2	9	16	23	30
W.		3	10	17	24		1	8	15	22	29			5	12	19	26			3	10	17	24	31	
Ś.		4	11	18	25		2	9	16	23	30			6	13	20	27			4	11	18	25		
C.		5	12	19	26		3	10	17	24	31			7	14	21	28			5	12	19	26		
P.		6	13	20	27		4	11	18	25		1	8	15	22	29			6	13	20	27			
S.		7	14	21	28		5	12	19	26		2	9	16	23	30			7	14	21	28			
N.	1	8	15	22	29	6	13	20	27		3	10	17	24		1	8	15	22	29					

## Tablica świąt ruchomych w latach 1929 — 1940.

Rok	Po- pielec	Wielka noc	Wniebo- wstąpie- nie	Zesłanie Ducha Świętego.	Trójcy Świętej	Boże Ciało	Niedziela 1-sza Adwentu
1929	13. II.	31 marca	9	19 maja	26 maja	30 maja	1 grudn.
1930	5. III.	20 kwiet.	29	8 czerw.	15 czerw.	19 czerw.	30 listop.
1931	18. II.	5 kwiet.	14	24 maja	31 maja	4 czerw.	29 listop.
1932	10. II.	27 marca	5	15 czerw.	28 maja	26 maja	27 listop.
1933	1. III	16 kwiet.	25	4 czerw.	11 czerw.	15 czerw.	3 grudn.
1934	14. III.	1 kwiet.	10	20 maja	27 maja	31 maja	2 grudn.
1935	6. III.	21 kwiet.	30	9 czerw.	16 czerw.	20 czerw.	1 grudn.
1936	26. II.	12 kwiet.	21	31 maja	7 czerw.	11 czerw.	29 listop.
1937	10. II.	28 marca	6	16 maja	23 maja	27 maja	28 listop.
1938	2. III,	17 kwiet.	26	5 czerw.	12 czerw.	16 czerw.	27 listop.
1939	22. II.	9 kwiet.	18	28 maja	4 czerw.	8 czerw.	3 grudn.
1940	7. II.	24 marca	2	12 maja	19 maja	23 maja	1 grudn.

# STYCZEŃ — DNI 31

„Kiedy styczeń najostrzejszy, tedy roczek najpłodniejszy“.  
 „Bój się w styczniu wiosny, bo marzec zazdrośny“.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		Dług. dnia	KSIEŻYCZA	
		wsch.	zach.		wsch.	zach.
1	W. <b>Nowy Rok 1929, Mieczysł.</b>	7.45	15.34	7.49	22.47	11.14
2	Ś. <i>Im. Jezus. Makarego Op.</i>	7.45	15.35	7.50	—	11.26
3	C. Genowefy P. Florent. P.	7.45	15.36	7.51	0.24	11.38
4	P. † Tytusa B., Rygoberta	7.45	15.37	7.52	1.12	11.50
5	S. Telesfora, Symeona	7.45	15.39	7.54	2.22	12.5
6	N. <b>Objaw. Pańskie 3 Króli</b>	7.44	15.40	7.56	3.33	12.22
7	P. Lucjana i Juljana	7.44	15.42	7.58	4.44	12.44
8	W. Seweryna Op. Juljana M.	7.43	15.43	8.0	5.52	13.14
9	Ś. Marcjanny P. M. Jukunda	7.42	15.44	8.2	6.55	13.54
10	C. Agatona, Wilhelma	7.42	15.46	8.4	7.49	14.47
11	P. † Honoraty M., Hygina	7.41	15.47	8.6	8.33	15.49
12	S. Arkadiusza i Modesta M.	7.41	15.49	8.8	9.5	17.0
13	N. <i>1 po 3 Kr. Weroniki P.,</i>	7.40	15.50	8.10	9.30	18.15
14	P. Hilarego B.W.D.K., Fel.	7.39	15.52	8.13	9.49	19.32
15	W. Pawła pustelnika	7.38	15.53	8.15	10. 6	20.49
16	ś. Marcel. P. M. Ottona M.	7.37	15.55	8.18	10.19	22.6
17	C. Antoniego Op. Sulpic.	7.36	15.56	8.20	10.33	23.26
18	P. † Katedry św. Piotra	7.35	15.58	8.23	10.46	—
19	S. Henryka B. W., Marty	7.34	16. 0	8.26	11.2	0.46
20	N. <b>2 po 3 Kr. Fabjana, Seb.</b>	7.33	16. 1	8.28	11.23	2.12
21	P. Agnieszki P. M.	7.32	16. 3	8.31	11.50	3.40
22	W. Wincentego, Anastazego	7.31	16. 5	8.34	12.30	5.7
23	Ś. <i>Zaśl. N. M. P. Ildefonsa</i>	7.29	16. 6	8.37	13.27	6.24
24	C. Tymoteusza	7.28	16. 8	8.40	14.41	7.26
25	P. † <i>Nawr. św. Pawła Ap.</i>	7.27	16.10	8.43	16.7	8.9
26	S. Polikarpa B. M.	7.26	16.12	8.46	17.36	8.39
27	N. <b>Starozap, Jana Złotoust.</b>	7.25	16.14	8.49	19.1	9.0
28	P. Obj. Św. Agnieszki	7.23	16.15	8.57	20.24	9.16
29	W. <i>4 po 3 Kr. Franciszka S.</i>	7.22	16.17	8.55	21.41	9.31
30	S. Martyny M. P., Sawiny P.	7.20	16.19	8.59	22.55	9.43
31	C. Piotra N., Marceli Wd.	7.19	16.21	9.2	—	9.56

## ODMIANY KSIEŻYCZA

- Ostatnia kw. dnia 2
- ☾ Nów dnia 11.
- ☾ Pierwsza kw. dnia 18.
- ☾ Pełnia dnia 25.

## ŚWIĘTA WYZNANIA MOJŻESZOWEGO

Dn. 12 stycznia — 1 Schebat  
5689 r.

<b>Styczeń</b> <b>1929</b>	<b>1</b>	<b>17</b>
	<b>2</b>	<b>18</b>
IMIONA słowiańskie	<b>3</b>	<b>19</b>
Mieczysław Strzeżysław	<b>4</b>	<b>20</b>
Wlastymir Dobrosław Dobromir Wlastybór	<b>5</b>	<b>21</b>
	<b>6</b>	<b>22</b>
Bojomir Świętosław Mścisław Władymir Krzesimir Czesława Bogumir	<b>7</b>	<b>23</b>
	<b>8</b>	<b>24</b>
	<b>9</b>	<b>25</b>
Radogost Domosława Włodzimierz Rościsław Jaropek Ratymir Sebastjan	<b>10</b>	<b>26</b>
	<b>11</b>	<b>27</b>
Jarosława Witysław Wrocisław Chwalibóg Miłoz Skarbimir Przybysław	<b>12</b>	<b>28</b>
	<b>13</b>	<b>29</b>
	<b>14</b>	<b>30</b>
Radomir Zdzisław Dobrogniewa Spitogniewa	<b>15</b>	<b>31</b>
	<b>16</b>	

#### PODATKI BEZPOŚREDNIE W STYCZNIU:

1) do 15-go przemysłowy od obrotu w handiu I i II kategorii oraz przemyśle I — V kat.; 2) do 15-go wpłata zaliczki przemysłowego za ostatni kwartał 1928 przez handel i przemysł nie prowadzące ksiąg. 3) w 7 dni od wypłaty — dochodowy od uposażeń i t. p.

# LUTY — DNI 28

„Czasem luty ostro kuty, czasem w luty same pluty“.

„Jak ciepło w dzień św. Piotra,

„to zima do Wielkiejnocy potrwa“.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		Dług. dnia	KSIĘŻYCZA	
		wsch.	zach.		wsch.	zach.
1	P. † Ignacego, Brygidy.	7.17	16.22	9.5	0 8	19.10
2	S. <b>Oczyszczenie N. M. P.</b>	7.16	16.24	9.8	1.20	10.26
3	N. <b>Mięsop. Błateja B. M.</b>	7.14	16.26	9.12	2.31	10.46
4	P. Ansgarego i Andrzeja	7.13	16.28	9.15	3.41	11.13
5	W. Agaty P. M.	7.11	16.30	9.19	4.46	11.48
6	Ś. Doroty P. M. Tytusa	7.9	16.32	9.23	5.44	12.37
7	C. Romualda Op., Rysz. Kr.	7.8	16.34	9.26	6.31	13.35
8	P. † Jana z Maty, Emiljana	7.6	16.36	9.30	7.7	14.46
9	S. Apolonji	7.4	16.38	9.34	7.34	16.2
10	N. <b>Zapustna Scholastyki,</b>	7.2	16.39	9.37	7.55	17.19
11	P. Ob. NMP., Saturnina.	7.1	16.40	9.39	8.12	18.38
12	W. Eulalji P.	7.0	16.42	9.42	8.27	19.56
13	Ś. † Popielec Katarzyny. P.	6.58	16.44	9.46	8.41	21.15
14	C. Walentego K., Zenona M.	6.56	16.46	9.50	8.54	22.35
15	P. † Faustyna i Jowity.	6.54	16.48	9.54	9.8	23.59
16	S. † Juljanny P.M. Juljana M.	6.52	16.50	9.58	9.25	—
17	N. <b>Wstępna Donata, Franc.</b>	6.50	16.52	10.2	9.50	1.26
18	P. Sym., Maks., Konstancji.	6.48	16.54	10.6	10.23	2.50
19	W. Konrada, Mansweta	6.45	16.56	10.11	10.12	4.10
20	S. <b>Suchy dz.</b> Leona i Euch.	6.43	16.58	10.15	12.17	5.14
21	C. Maksymiana, Feliksa.	6.41	16.59	10.18	13.37	6.4
22	P. † <b>Suchy dz.</b> Kat. św. Piotra	6.39	17.1	10.22	15.5	6.38
23	S. † <b>Suchy dz.</b> Piotra, Dam.	6.32	17.3	10.26	16.32	7.2
24	N. <b>Sucha Macieja Ap.</b>	6.35	17.4	10.29	17.55	7.21
25	P. Cezarego W. Feliksa P.W.	6.33	17.6	10.33	19.16	7.35
26	W. Aleksand. B. W..	6.30	17.8	10.38	20.32	7.47
27	S. Leandra B. W.	6.28	17.10	10.42	21.48	8.2
28	C. Romana.	6.26	17.12	10.46	23.2	8.14

## ODMIANY KSIĘŻYCZA

- ☾ Ostatnia kw. dnia 1.
- Nów dnia 9.
- ☾ Pierwsza kw. dnia 17.
- ☾ Pełnia dnia 23.

## ŚWIĘTA WYZNANIA MOJŻESZOWEGO

Dn. 11 lutego — 1 Adar;  
24 — Mały Purim, 14 Adar

<b>Luty</b> <b>1929</b>	<b>1</b>	<b>17</b>
	<b>2</b>	<b>18</b>
IMIONA słowiańskie	<b>3</b>	<b>19</b>
	<b>4</b>	<b>20</b>
Żegota Miłosław Błażej	<b>5</b>	<b>21</b>
	<b>6</b>	<b>22</b>
Witosława Dobrochna Bohdana Sulisław bł. Gniewomir Gorysława Tomila bł.	<b>7</b>	<b>23</b>
	<b>8</b>	<b>24</b>
Świętochna Radzyn Jordan Szczęsława Milada bł. Świętorad Wielosława	<b>9</b>	<b>25</b>
	<b>10</b>	<b>26</b>
Czczysława Lubomił Niemira Onosława Wrócisław Przedzisław Bogusz	<b>11</b>	<b>27</b>
	<b>12</b>	<b>28</b>
Sławobój Miroslawa Wiarosława Chwalibóg	<b>13</b>	
	<b>14</b>	
	<b>15</b>	
	<b>16</b>	

#### PODATKI BEZPOŚREDNIE W LUTYM:

1) od 15-go I rata gruntowego; 2) od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za IV kwartał 1928; 3) do 15-go przemysłowy od obrotu jak w styczniu; 4) w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służb., emerytur i t. p.; 5) od lokali za IV kwartał 1928.

# MARZEC — DNI 31

„Marzec zielony — niedobre plony“.  
 „Czterdziestu męczenników jakich —  
 „czterdzieści dni po nich takich“.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		Długość dnia	KSIĘŻYCZA	
		wsch.	zach.		wsch.	zach.
1	P. † Albina B.W., Antoniny	6.24	17.14	10.50	—	8.29
2	S. † Heleny Ces.	6.21	17.16	10.55	0 16	8.48
3	N. <i>Głucha Kunegundy C.</i>	6.19	17.18	10.59	1.27	9.11
4	P. Kazimierza kr., Ludwika	6.17	17.20	11.3	2.35	9.42
5	W. Euzebjusza, Teofila.	6.15	17.21	11.6	3.36	10.25
6	Ś. Wiktora i Wiktoryna.	6.13	17.23	11.10	4.27	11.21
7	C. Tomasza z Akwinu.	6.10	17.25	11.15	5.7	12.28
8	P. † Wincent. Kadłub., Jana	6 8	17.27	11.19	5.37	13.41
9	S. † Franciszki Rzymianki.	6.6	17.28	11.22	5.59	15.0
10	N. <i>Srodopost. 40 Mecz.</i>	6.4	17.30	11.26	6 18	16.19
11	P. Konstantego W., Herakl.	6.1	17.32	11.31	6.33	17.39
12	W. Grzegorza Wielkiego.	5.59	17.34	11.35	6.47	18.59
13	Ś. Krystyny. Sabina. M.	5.57	17.36	11.39	7.1	20.22
14	S. Matylidy Kr. W. Leona B.W.	5.54	17.37	11.43	7.15	21 46
15	P. † Klemensa Hofbauera	5.52	17.39	11.47	7.30	23.13
16	S. † Abrahama, Eufrozyny	5.50	17.41	11.51	7.52	—
17	N. <i>Biała Józefa z Arymatei</i>	5.47	17.42	11.55	8.22	0.40
18	P. Gabryela Arch., Cyryla	5.45	17.44	11.59	9.5	2.2
19	W. <i>Józefa Oblub. N. M. P.</i>	5.43	17.46	12.3	10.5	3.11
20	Ś. Eufemji M., Teodozji M.	5.41	17.48	12.7	11.19	4.3
21	C. Benedykta Op.	5.38	17.49	12.11	12.42	4.41
22	P. † M. B. Bol. Katarzyny W.	5.36	17.51	12.15	14.7	5 7
23	S. † Pelagji, Teodozji.	5.34	17.53	12.19	15 32	5.26
24	N. <i>Palmowa Marka i Tym.</i>	5.31	17.57	12.24	16.53	5.41
25	P. W. Ireneusza.	5.29	17.59	12.28	18.11	5.54
26	W. W. Emanuela i Tekli	5.27	18.0	12.32	19.27	6.6
27	Ś. W. Jana Damasceńskiego	5.24	18.2	12.36	20.43	6.19
28	C. W. Jana Kapistrana	5.22	18.3	12.40	21.57	6.33
29	P. † W. Eustazego, Cyryla.	5.19	18.5	12.44	23.11	6.50
30	S. W. † Anieli Wd., Kwiryne	5.17	18.5	12.48	—	7.11
31	N. <i>Zmartw. Chr. P. Balbiny</i>	5.14	18.7	12.53	0.21	7.39

## ODMIANY KSIĘŻYCZA

- ☾ Ostatnia kw. dnia 3.
- Nów dnia 11,
- ☾ Pierwsza kw. dnia 18.
- ☽ Pełnia dnia 25.

## ŚWIĘTA WYZNANIA MOJŻESZOWEGO

Dn. 13 marca — 1 Veadar  
 25 marca Post Estery, 13  
 Veadar. 26 marca Purim,  
 14 Veadar; 27 marca Schu-  
 schan-Purim, 15 Veadar.

<b>Marzec</b>	<b>1</b>	<b>17</b>
<b>1929</b>	<b>2</b>	<b>18</b>
<b>IMIONA słowiańskie</b>	<b>3</b>	<b>19</b>
Radosław Sławomiła	<b>4</b>	<b>20</b>
Pakosław Kazim. św.	<b>5</b>	<b>21</b>
Wojśław Bogowit	<b>6</b>	<b>22</b>
Miłogost Mścisława bł.	<b>7</b>	<b>23</b>
Bożesław	<b>8</b>	<b>24</b>
Ludosława Swatosz	<b>9</b>	<b>25</b>
Nieciśław Bożenna	<b>10</b>	<b>26</b>
Długomir Ojcosław	<b>11</b>	<b>27</b>
Zbigniew	<b>12</b>	<b>28</b>
Boguchwał Bohdan	<b>13</b>	<b>29</b>
Polemirus Błogosław	<b>14</b>	<b>30</b>
Godysław Zbisław	<b>15</b>	<b>31</b>
Ludomiła	<b>16</b>	
Więcysław Świętobój		
Bohdan bł. Krzysztof		
Czimir Szukosława		
Dobromir		
Zbigniew		

#### PODATKI BEZPOŚREDNIE W MARCU:

1) do 15-go pierwsza rata podatku gruntowego; 2) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. i przemyśle I — V kat.; 3) w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służb. emerytur i t. p.

# KWIECIEŃ — DNI 30

„Grzmot w kwietniu — dobra nowina,  
„już szron roślin nie pościna“.  
„Na św. Wojciecha — jest w polu pociecha“.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-katolickiego	SŁOŃCA		Dług. dnia	KSIĘŻYCA	
		wsch.	zach.		wsch.	ach.
1	P. <b>Wielkanoc. Teodory M.</b>	5.12	18.9	12.57	1.25	8.16
2	W. Franciszka à Paulo.	5.10	18.11	13.1	2.21	9.5
3	S. Ryszarda W. W.	5.8	18.13	13.5	3.5	10.9
4	C. Izydora B. W. D. K.	5.5	18.14	13.9	3.39	11.19
5	P. † Wincenego, Ireny	5.3	18.16	13.13	4.3	12.36
6	S. Wilhelma Op. Celestyna.	5.1	18.18	13.17	4.23	13.54
7	N. <b>Przew. Epifanij. B.M. Sat.</b>	4.59	18.19	13.20	4.39	15.14
8	P. <b>Zwłast N.M.P. Dyoniz.</b>	4.57	18.21	13.24	4.53	16.35
9	W. Marii Kleofasowej	4.54	18.22	13.28	5.6	17.58
10	Ś. Ezechjela Fr. M.	4.52	18.24	13.32	5.20	19.23
11	C. Leona Wielkiego.	4.50	18.25	13.35	5.35	20.53
12	P. † Wiktora M. Damjana W	4.48	18.27	13.39	5.55	22.23
13	S. Hermenegilda Kr. W.	4.46	18.29	13.43	6.21	23.49
14	N. <b>Grobu Chryst. Walerjana</b>	4.43	18.30	13.47	7.1	—
15	P. Anastazego M.	4.41	18.32	13.51	7.57	1.5
16	W. Marceljana i Lamperta.	4.39	18.34	13.55	9.6	2.3
17	Ś. Aniceta i Roberta.	4.36	18.36	14.0	10.29	2.44
18	C. Bogumiła W.	4.34	18.38	14.4	11.52	3.13
19	P. † Tymona M.	4.32	18.40	14.8	13.15	3.33
20	S. Sulpicjusza i Serwilj.	4.29	18.41	14.12	14.37	3.49
21	N. <b>3 po Wielk. Feliksa,</b>	4.27	18.43	14.16	15.54	4.2
22	P. Sotera i Kaja	4.25	18.45	14.20	17.10	4.14
23	W. Wojciecha B. M., Jerzego.	4.23	18.47	14.24	18.25	4.26
24	Ś. Fidelisa kapuc.	4.21	18.48	14.27	19.40	4.39
25	C. Marka ew. Op. św. Józefa.	4.19	18.50	14.31	20.54	4.55
26	P. † Kleta i Marcelina	4.17	18.52	14.35	22.6	5.12
27	S. Teofila i Tertuljana	4.15	18.53	14.38	23.14	5.38
28	N. <b>4 po Wielk. Pawła od Krz</b>	4.13	18.55	14.42	—	6.12
29	P. Piotra, Roberta Op.	4.12	18.57	14.45	0.14	6.57
30	W. Katarzyny Seneńskiej M.	4.10	18.58	14.48	1.2	7.54

## ODMIANY KSIĘŻYCA

- ☾ Ostatnia kw. dnia 2.
- Nów dnia 9.
- ☾ Pierwsza kw. dnia 16.
- ☽ Pełnia dnia 23.

## ŚWIĘTA WYZNANIA MOJŻESZOWEGO

Dn. 11 kwietnia — 1 Nisan  
25, 26 kwietnia Pascha, 15  
16 Nisan



# Kwiecień 1929

IMIONA  
słowiańskie

Sadomir  
Władysław  
Mnożysław  
Bożywój  
Świątobór  
Przesław

Radosław  
Dobrosława  
Gorysław  
Jaromir  
Lubosław  
Przemysław  
Myślimir

Wacława bł.  
Nosisław  
Krasisław  
Gościsław  
Włodzimierz  
Czesław m.  
Drogomił

Strzeżymir  
Wojciech św.  
Jerzy św.  
Jarosław św.  
Spitimir  
Bogufał  
Zawisław

Sławogost  
Chwalisław  
Lubomir

1	17
2	18
3	19
4	20
5	21
6	22
7	23
8	22
9	25
10	26
11	27
12	28
13	29
14	30
15	
16	

## PODATKI BEZPOŚREDNIE W KWIETNIU:

1) do 15-go przemysłowy I i II kateg. oraz przemyśle I — V kat.; 2) w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służb. emerytur i t. p.; 3) w ciągu kwietnia do 1.V wpłata dochodowego w połowie wysokości wskazanej w zeznaniach o dochodzie.

# M A J — D N I 3 1

„Pierwszego maja deszcz — nieurodzaju wieszcz“.  
 „Na Wniebowstąpienie Pańskie wstępuje robak w mięso,  
 kwas w piwo, a djabeł w babę“.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		Dług. dnia	KSIEŻYCA	
		wsch.	zach.		wsch.	zach.
1	Ś. <i>Feliksa i Jakóba Ap.</i>	4.8	19.0	14.52	1.40	9.1
2	C. <i>Zygmunta Kr., Atanazego.</i>	4.6	19.2	14.56	2.7	10.13
3	P. <b>Konst. 3-go maja</b>	4.4	19.3	14.59	2.28	11.30
4	S. <i>Florjana M. Moniki</i>	4.2	19.5	15.3	2.45	12.48
5	N. <i>5 po Wielk. Piusa V.,</i>	4.1	19.7	15.6	2.58	14.8
6	P. <i>† Krzyż. dz. Jana Ap.</i>	3.59	19.8	15.9	3.12	15.28
7	W. <i>† Krzyż. dz. Domicelli</i>	3.57	19.10	15.13	3.25	16.53
8	Ś. <i>† Krzyż. dz. Stanisł. B.</i>	3.55	19.12	15.17	3.39	18.21
9	C. <i>Wniebowst. Pańskie.</i>	3.53	19.13	15.20	3.57	19.54
10	P. <i>† Izydora or.</i>	3.52	19.15	15.23	4.20	21.26
11	S. <i>Mamerta, Maksyma</i>	3.50	19.16	15.26	4.55	22.49
12	N. <i>6 po Wielk. M B Łask.</i>	3.48	19.18	15.30	5.45	23.57
13	P. <i>Serwacego</i>	3.46	19.20	15.34	6.52	—
14	W. <i>Bonifacego M.</i>	3.44	19.21	15.37	8.13	0.45
15	Ś. <i>Zofji Wd., Jana</i>	3.42	19.23	15.41	9.39	1.18
16	C. <i>Jana Nepomucena.</i>	3.41	19.25	15.44	11.4	1.41
17	P. <i>† Paschalis W.</i>	3.39	19.26	15.47	11.25	1.58
18	S. <i>Feliksa kapuc. Eryka</i>	3.38	19.28	15.50	13.43	2.12
19	N. <b>Zesłanie Ducha św.</b>	3.37	19.29	15.52	14.58	2.23
20	P. <b>Świąteczny Bernardyna</b>	3.35	19.30	15.55	16.12	2.35
21	W. <i>Wenata M.</i>	3.34	19.32	15.58	17.26	2.47
22	S. <i>† Suchy dz. Julji, Heleny</i>	3.33	19.33	16.0	18.40	3.1
23	C. <i>Dezyderego P. M.</i>	3.31	19.34	16.3	19.54	3.19
24	P. <i>† Suchy dz. Joanny i Afry</i>	3.30	19.36	16.6	21.3	3.41
25	S. <i>† Suchy dz. Grzeg. VII</i>	3.29	19.37	16.8	22.6	4.10
26	N. <b>Trójcy św. Filipa Ner.</b>	3.28	19.38	16.10	22.58	4.50
27	P. <i>Bedy, Jana I.</i>	3.27	19.40	16.13	23.39	5.44
28	W. <i>Augustyna biskupa</i>	3.26	19.41	16.15	—	6.49
29	Ś. <i>Marji Magd., Teodozji</i>	3.25	19.42	16.17	0.9	7.59
30	C. <b>Boże Ciało Feliksa I, P.</b>	3.24	19.43	16.19	0.32	9.13
31	P. <i>† Anieli, Petroneli.</i>	3.23	19.45	16.22	0.52	10.29

## ODMIANY KSIEŻYCA

- ☾ Ostatnia kw. dnia 2 i 31.
- Nowy dzień 9.
- ☾ Pierwsza kw. dnia 15.
- ☾ Pełnia dnia 23.

## ŚWIĘTA WYZNANIA MOJŻESZOWEGO

Dnia 1 i 2 maja 7-e i 8-e  
 święto Paschy. 15, 16 Nisan;  
 11 maja 1 Ijar. 28 maja Lag-  
 Bómer — 18 Ijar

<b>M a j</b> <b>1929</b>	<b>1</b>	<b>17</b>
	<b>2</b>	<b>18</b>
<b>IMIONA</b> <b>słowiańskie</b>	<b>3</b>	<b>19</b>
Lubomir	<b>4</b>	<b>20</b>
Witymir	<b>5</b>	<b>21</b>
Świętosław	<b>6</b>	<b>22</b>
Wieńczysław	<b>7</b>	<b>23</b>
Chocisław	<b>8</b>	<b>24</b>
Bościwit bł.	<b>9</b>	<b>25</b>
Gudom. św.	<b>10</b>	<b>26</b>
Stanisł. św.	<b>11</b>	<b>27</b>
Bożedar bł.	<b>12</b>	<b>28</b>
Cierpimir	<b>13</b>	<b>29</b>
Ludomir	<b>14</b>	<b>30</b>
Wszemił	<b>15</b>	<b>31</b>
Dochosław	<b>16</b>	
Strbieszaw		
Wizeżysław		
Sleńczysław		
Lawomir		
Wszesław bł.		
Krzemyśl		
Bronimir		
Przesł. bł.		
Wisława bł.		
Budziwuj		
Tomira		
Borysława		
Więcymir		
Rusława		
Jaromił		
Boguchwała		
Sulimir		
Bolesław		

#### PODATKI BEZPOŚREDNIE W MAJU:

1) od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za I kw. 1928; 2) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. oraz przemyśle I — V kat.; 3) do 15-go wpłata przem. od obrotu za 1928 przez wszystkie przedsiębiorstwa handl. i przem.; 4) do 15 wpłata zaliczki przem. za I kw. 1928 od obrotu w handlu i przem. nie prowadzących ksiąg; 5) w 7 dni od wypl. doch. od upos. służb., emerytur i t. p.; 6) od lokali za I kw. 1929.

# CZERWIEC — DNI 30

„Czerwiec stały — grudzień doskonały“.  
 „Jeśli Piotr święty z Pawłem zapłaczą,  
 „to ludzie przez tydzień słońca nie zobaczą“.

Dnia	SWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		Długość dnia	KSIEŻYCA	
		wsch.	zach.		wsch.	zach.
1 S.	Jakóba, Fortunata	3.22	19.46	16.24	1.5	11.45
2 N	<b>Marcelina i Blandyny</b>	3.21	19.47	16.26	1.18	13 3
3 P.	Erazma.	3.20	19.48	16.28	1.31	14.23
4 W.	Franciszka Carac.	3.20	19.49	16 29	1.44	15.47
5 Ś.	Bonifacego, Walerji	3.19	19.50	16.31	1.58	17.18
6 C.	Norberta i Klaudjusza.	3.18	19.51	16 33	2 19	18.50
7 P.	† <i>Serca Jezus</i> Roberta op.	3.18	19.52	16.34	2.47	20.21
8 S.	Maksyma, Medarda.	3.17	19.53	16.30	3.30	21.39
9 N.	<b>Pryma i Felicjana.</b>	3.17	19.54	16.37	4.32	22.38
10 P.	Małgorzaty Kr.	3.16	19.54	16.38	5 50	23.18
11 W.	Barnaby Ap.	3.16	19.55	16.39	7.18	23.45
12 Ś.	Jana W., Onufrego pust.	3.16	19.56	16.40	8.46	—
13 C.	Antoniego Padewskiego.	3 16	19.56	16.40	10.11	0.4
14 P.	† Bazylego Wielk.	3.15	19.56	16.41	11.31	0.19
15 S.	Wita, Modesta, Jolanty.	3.15	19.57	16.42	12.48	0.32
16 N.	<b>Benona, Julitty.</b>	3.15	19.58	16.43	14.1	0.43
17 P.	Inocentego M., Adolfa	3.15	19.58	16.43	15.16	0.56
18 W.	Efrema, Marka i Marcel.	3.15	19.59	16.44	16.30	1.8
19 Ś.	Gerwazego i Protazego.	3.15	19.59	16.44	17.42	1.25
20 C.	Sylwerjusza.	3.15	19.59	16.44	18 53	1.46
21 P.	† Alojzego Gonzagi.	3.15	20.0	16.45	19.58	2.13
22 S.	Pauliny B. W.	3.16	20.0	16.44	20.54	2.50
23 N.	<b>Agrypiny, Zenona.</b>	3.16	20.0	16.44	21.38	3.38
24 P.	<i>Nar. św. Jana Chrz.</i>	3.16	20.0	16.44	22.12	4.39
25 W.	Prospera, Adalberta,	3.17	20.0	16.43	22.38	5.48
26 S.	Jana i Pawła	3.17	20 0	16.43	22.56	7.1
27 C.	Władysława Kr. Węg.	3.17	20 0	16.43	23.12	8.16
28 P.	Ireneusza.	3.18	20.0	16.42	23.25	9.31
29 S.	<b>Sw. Piotra i Pawła ap.</b>	3.19	20.0	16.41	23.37	10.46
30 N.	<b>Emilji M., Lucyny W.</b>	3.19	20.0	16.41	23.49	12.3

## ODMIANY KSIEŻYCA

- Now dzień 7.
- ☾ Pierwsza kw. dnia 14.
- ☾ Pełnia dnia 22.
- ☾ Ostatnia kw. dnia 30.

## ŚWIĘTA WYZNANIA MOŻESZOWEGO

Dn. 9<sup>a</sup> czerwca — 1 Sivan;  
 14, 15 — 6, 7 Sivan

<b>Czerwiec</b>	<b>1</b>	<b>17</b>
<b>1929</b>	<b>2</b>	<b>18</b>
<b>IMIONA</b> słowiańskie	<b>3</b>	<b>19</b>
Światopełk	<b>4</b>	<b>20</b>
Ratysław bł. Bratumiła	<b>5</b>	<b>21</b>
Lutomił Dobromił	<b>6</b>	<b>22</b>
Cichomir Wisław bł. Wyszosław	<b>7</b>	<b>23</b>
Sławój Bogumił św. Radomił	<b>8</b>	<b>24</b>
Wyszomir Chytomir	<b>9</b>	<b>25</b>
Przedzim bł. Wit św.	<b>10</b>	<b>26</b>
Budzimir Drogomysł Długosław	<b>11</b>	<b>27</b>
Bożysław Bogna św. Domysław	<b>12</b>	<b>28</b>
Broniwój	<b>13</b>	<b>29</b>
Wan da Janisław Włastymił	<b>14</b>	<b>30</b>
Rozmysław Władysław Zbroisław	<b>15</b>	
Wyszomir	<b>16</b>	
Cichosława		

#### PODATKI BEZPOŚREDNIE W CZERWCU:

1) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. oraz przemysłe I — V kat.; 2) w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służbow., emerytur i t. p.

# LIPIEC — DNI 31

„Gdy grzmot w lipcu od południa pada — drzewom się  
znaczy szwank i nieuroda“.

„Od świętej Anki — zimne wieczory i ranki“.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		Dług. dnia	KSIĘŻYCA	
		wsch.	zach.		wsch.	zach.
1	P. <i>Najśw. krwi J. Chr. Teod.</i>	3.19	19.59	16.40	—	13.22
2	W. <i>Nawiedz. NMP. Mart.</i>	3.19	19.59	16.40	0.3	14.47
3	Ś. <i>Leona P. W., Anatola B.</i>	3.20	19.58	16.38	0.20	16.16
4	C. <i>Józefa Kalas. Prokopa op.</i>	3.21	19.58	16.37	0.44	17.47
5	P. <i>† Antoniego Zak. Filom. P.</i>	3.22	19.57	16.35	1.17	19.13
6	S. <i>Dominiki P. M. Łucji.</i>	3.23	19.57	16.34	2.9	20.22
7	N. <i>Cyryla i Metodego Ap.</i>	3.24	19.56	16.32	3.20	21.11
8	P. <i>Elżbiety Kr. Wd.,</i>	3.25	19.56	16.31	4.46	21.44
9	W. <i>Weroniki P., Zenona</i>	3.26	19.55	16.29	6.18	22.7
10	Ś. <i>7-u braci męcz., Amalji</i>	3.27	19.54	16.27	7.47	22.24
11	C. <i>Piusa I. Pelagji P. M.</i>	3.28	19.53	16.25	9.13	22.38
12	P. <i>† Jana Gwalberta Op.</i>	3.29	19.52	16.23	10.34	22.51
13	S. <i>Małgorzaty, M.P. Anaki.</i>	3.30	19.51	16.21	11.50	23.3
14	N. <i>Bonawentury B.</i>	3.31	19.51	16.20	13.5	23.16
15	P. <i>Rozest. Apost., Henryka</i>	3.32	19.50	16.18	14.19	23.30
16	W. <i>N.M.P. Szkapl. Andrzeja</i>	3.34	19.49	16.15	15.32	23.49
17	Ś. <i>Aleksego W., Westyny.</i>	3.36	19.48	16.12	16.43	—
18	C. <i>bl. Szymona z Lipn. Kamila</i>	3.37	19.46	15.9	17.51	0.15
19	P. <i>† Wincentego a Paulo</i>	3.38	19.45	16.7	18.50	0.47
20	S. <i>Czesława, Emiljana.</i>	3.39	19.44	16.5	19.38	1.34
21	N. <i>Praksedy Wiktora.</i>	3.40	19.43	16.3	20.14	2.31
22	P. <i>Marji Magdal., Platona</i>	3.41	19.42	16.1	20.42	3.38
23	W. <i>Apolinarego.</i>	3.42	19.40	15.58	21.2	4.51
24	Ś. <i>Bl. Kuneg. Kr. Pol. Kryst.</i>	3.44	19.39	15.55	21.19	6.6
25	C. <i>Jakóba Ap.</i>	3.45	19.37	15.52	21.32	7.21
26	P. <i>† Anny Matki NMP.</i>	3.47	19.36	15.49	21.44	8.36
27	S. <i>Natalji, Pantaleona.</i>	3.48	19.34	15.46	21.56	9.51
28	N. <i>Innocentego i Wiktora</i>	3.50	19.33	15.43	22.8	11.8
29	P. <i>Marty P., Olawa</i>	3.52	19.32	15.40	22.23	12.28
30	W. <i>Julity i Donatylli</i>	3.53	19.30	15.37	22.43	13.53
31	Śr. <i>Ignacego Loyoli, Hel. Wd.</i>	3.54	19.28	15.34	23.10	15.20

## ODMIANY KSIĘŻYCA

- Now dzień 6.
- ☾ Pierwsza kw. dnia 13.
- ☾ Pełnia dnia 21.
- ☾ Ostatnia kw. dnia 29.

## ŚWIĘTA WYZNANIA MOJŻESZOWEGO

Dn. 9 lipca — 1 Thamuz; 25  
Post. Zdobycie Jerozolimy,  
17 Thamuz;

<b>Lipiec</b>	<b>1</b>	<b>17</b>
<b>1929</b>	<b>2</b>	<b>18</b>
<b>IMIONA</b> słowiańskie	<b>3</b>	<b>19</b>
Kalina	<b>4</b>	<b>20</b>
Ojcomił	<b>5</b>	<b>21</b>
Miłosław	<b>6</b>	<b>22</b>
Wielisław	<b>7</b>	<b>23</b>
Prokop	<b>8</b>	<b>24</b>
Izasław	<b>9</b>	<b>25</b>
Krasnoroda	<b>10</b>	<b>26</b>
Chwalimir	<b>11</b>	<b>27</b>
Strachota	<b>12</b>	<b>28</b>
Radziwój	<b>13</b>	<b>29</b>
Olga św.	<b>14</b>	<b>30</b>
Tolimir bł.	<b>15</b>	<b>31</b>
Radomiła	<b>16</b>	
Dobrogost		
Radosław		
Dzierżysław		
Dzierżykraj		
Uslaw		
Wodzisław		
Czesław św.		
Stosław i Dys		
Bolesława		
Żelisław		
Lubomira		
Sławosz		
Miroslawa		
Wszebor		
Świętomir		
Cierpisława		
Ludomir		
Zdobysława		

#### PODATKI BEZPOŚREDNIE W LIPCU:

1) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. oraz przemysłe I — V kat.; 2) do 15-go wpłata zaliczki przemysłowego za II-gi kwartał 1929 od obrotu w handlu i przemysłe nie prowadzących ksiąg; 3) w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p.

# SIERPIEŃ — DNI 31

„Mgły na górach: pewne wody, —  
 „a mgły w dolinach: pewne pogody“.  
 „Na święty Jacek, z nowej pszenicy placek“.

Dnia	SWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		Dług dnia	KSIEŹYCA	
		wsch.	zach.		wsch.	zach.
1 C.	<i>Piotra Ap. w Okowach</i>	3.56	19.27	15.31	23.52	16.47
2 P.	<i>NMP. Anielsk., Alf. BWD.</i>	3.58	19.26	15.28	—	18.2
3 S.	<i>Znal. rel. św. Szczep.</i>	4.0	19.24	15.24	0.54	19.0
<b>Dominika Arystar.</b>						
4 N.		4.1	19.22	15.21	2.13	19.41
5 P.	<i>N.M.P. Śnieżnej, Afry</i>	4.3	19.21	15.18	3.43	20.8
6 W.	<i>Przem. Pańskie Sykstusa</i>	4.5	19.19	15.14	5.16	20.28
7 S.	<i>Kajetana, Donata.</i>	4.6	19.17	15.11	6.45	20.43
8 C.	<i>Cyrjaka,</i>	4.8	19.15	15.7	8.11	20.56
9 P.	<i>† Romana, Rustyka.</i>	4.9	19.13	15.4	9.30	21.8
10 S.	<i>Wawrzyńca, Bogdana</i>	4.10	19.11	15.1	10.48	21.21
<b>Zuzanny i Dygny</b>						
11 N.		4.12	19.9	14.57	12.4	21.35
12 P.	<i>Klary P., Hilarji P.</i>	4.13	19.7	14.54	13.19	21.53
13 W.	<i>Hipolita i Kassjana</i>	4.15	19.6	14.51	14.33	22.16
14 S.	<i>† Wig. Euzebiusza</i>	4.17	19.4	14.47	15.43	22.46
15 C.	<b>Wniebowzięcie NMP.</b>	4.18	19.2	14.44	16.45	23.28
16 P.	<i>Joachima O. NMP. i Roch.</i>	4.20	19.0	14.40	17.36	—
17 S.	<i>Jacka W. Pawła i Julj.</i>	4.21	18.58	14.37	18.16	0.21
<b>Firmina, Agapita</b>						
18 N.		4.23	18.55	14.32	18.46	1.27
19 P.	<i>Marjana W. Juljusza M.</i>	4.25	18.53	14.28	19.8	2.38
20 W.	<i>Bernarda Op. Samuela.</i>	4.26	18.51	14.25	19.25	3.53
21 S.	<i>Joanny Fremiot Wd.</i>	4.27	18.49	14.22	19.40	5.9
22 C.	<i>Symforjana i Tymot.</i>	4.29	18.47	14.18	19.52	6.25
23 P.	<i>† Filipa i Benicjusza</i>	4.30	18.45	14.15	20.4	7.41
24 S.	<i>Bartłomieja Ap. P.</i>	4.32	18.43	14.11	20.16	8.58
<b>Ludwika Kr. Weg.</b>						
25 N.		4.34	18.40	14.6	20.30	10.16
26 P.	<i>N.M.P. Jasn., Ireneusza</i>	4.36	18.38	14.2	20.47	11.39
27 W.	<i>Przen. rel. św. Kazim. W.</i>	4.37	18.36	13.59	21.11	13.4
28 Ś.	<i>Augustyna</i>	4.39	18.34	13.55	21.45	14.30
29 C.	<i>Ścięcie gł. św. Jana Chrz.</i>	4.41	18.32	13.51	22.37	15.48
30 P.	<i>† Róży Limańskiej</i>	4.43	18.30	13.47	23.46	16.51
31 S.	<i>Rajmunda</i>	4.44	11.27	13.43	—	17.37

## ODMIANY KSIEŹYCA

- Nów dnia 5.
- ☾ Pierwsza kw. dnia 12.
- ☽ Pełnia dnia 20.
- ☾ Ostatnia kw. dnia 27.

## ŚWIĘTA WYZNANIA MOJŻESZOWEGO

Dn. 7 sierpnia — 1 Ab; dnia  
 15 sierpnia Post. Spalenie  
 Świątyni, — 9 Ab.



# Sierpień 1929

IMIĘNA  
słowiańskie

Rolisław  
Świętosława  
Letosława

Ostromir  
Stanisławśw.  
Chlebosław  
Oleg św.  
Niezamyśl  
Borys i Chleb  
Wawrzyniec

Włodzimierz  
Sława bł.  
Rosław  
Dobrowój  
Jaclaw św.  
Domorad  
Miron św.

Bronisław  
Bolesław  
Sobiesław  
Kazimiera  
Radomił  
Cichomił  
Cieszmir

Namysław  
Włastymir  
Przedzysław  
Wyszomir  
Racibor bł.  
Szczęsny  
Świętosław

1

17

2

18

3

19

4

20

5

21

6

22

7

23

8

24

9

25

10

26

11

27

12

28

13

29

14

30

15

31

16

## PODATKI BEZPOŚREDNIE W SIERPNIU:

1) od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za II kwartał 1929; 2) od 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I II kateg. oraz przemyśle I — V kat.; 3) w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p.; 4) od lokali za II kwartał 1929.

# WRZESIEŃ — DNI 30

„Im głębiej we wrześniu grzebią się robaki,  
„tem bardziej zima da się we znaki“.  
„Wrześniowa słota: — miarka deszczu, korzec błota“.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		Dług. dnia	KSIEŻYCA	
		wsch.	zach.		wsch.	zach.
1	N. <i>Idziego Op., Bronisławy</i>	4.46	18.25	13.39	1.11	18.8
2	P. <i>Stefana Kr. W.</i>	4.48	18.23	13.35	2.43	18.29
3	W. <i>Szymona Słupnika</i>	4.50	18.21	13.31	4.13	18.47
4	S. <i>Rozalji P.</i>	4.52	18.18	13.26	5.41	19.0
5	C. <i>Wawrzyńca Justa.</i>	4.53	18.15	13.22	7.5	19.13
6	P. <i>† Eugenjusza i Petronj.</i>	4.55	18.13	13.18	8.26	19.26
7	S. <i>Jana M., Reginy P.</i>	4.57	18.10	13.13	9.45	19.39
8	N. <i>Nar. N.M.P.</i>	4.58	18.8	13.10	11.2	19.56
9	P. <i>Sergjusza, Gorgonjusza</i>	5.0	18.6	13.6	12.18	20.15
10	W. <i>Mikołaja z Tolentino.</i>	5.1	18.3	13.2	13.30	20.43
11	S. <i>Prota i Jacka</i>	5.2	18.1	12.59	14.36	21.20
12	C. <i>Im. Marji, Gwidona.</i>	5.4	17.59	12.55	15.32	22.9
13	P. <i>† Eugenji P., Filipa M.</i>	5.5	17.56	12.51	16.15	23.11
14	S. <i>Podw. Krz. św.</i>	5.7	17.54	12.47	16.49	—
15	N. <i>M.B Bolesnej, Nikodema</i>	5.9	17.52	12.43	17.14	0.22
16	P. <i>Eufemji P. M.</i>	5.10	17.49	12.39	17.32	1.36
17	W. <i>Zamberta Hildegardy</i>	5.12	17.47	12.35	17.48	2.57
18	S. <i>† Suchy, dz. Józefa, Ireny</i>	5.14	17.45	12.31	18.0	4.10
19	C. <i>Januarego.</i>	5.16	17.42	12.26	18.12	5.26
20	P. <i>† Suchy dz. Eustachjusza.</i>	5.18	17.40	12.22	18.24	6.44
21	S. <i>† Suchy dz. Mateusza</i>	5.20	17.38	12.18	18.37	8.4
22	N. <i>Tomasza B. W. Mauryc.</i>	5.21	17.35	12.14	18.51	9.27
23	P. <i>Tekli P. M. i Lina pap.</i>	5.23	17.33	12.10	19.13	10.54
24	W. <i>NMP. od wyk. niewoln.</i>	5.24	17.31	12.7	19.44	12.18
25	S. <i>Bł. Ładysława z Giel.</i>	5.26	17.28	12.2	20.30	13.38
26	C. <i>Cyprjana i Justyny.</i>	5.28	17.25	11.57	21.32	14.46
27	P. <i>† Koźmy i Damiana</i>	5.30	17.23	11.53	22.50	15.36
28	S. <i>Wacława Kr. M.</i>	5.31	17.21	11.50	—	16.10
29	N. <i>Michała Archaniota</i>	5.33	17.19	11.46	0.18	16.34
30	P. <i>Hieronima kapł.</i>	5.34	17.16	11.42	1.47	16.52

## ODMIANY KSIEŻYCA

- Nowy dzień 3.
- ☾ Pierwsza kw. dnia 10.
- ☾ Pełnia dnia 18.
- ☾ Ostatnia kw. dnia 26.

## ŚWIĘTA WYZNANIA. MOJŻESZOWEGO

Dn. 6 września — 1 Elul.

# Wrzesień 1929

IMIONA  
słowiańskie

Dierzysław  
Czibóg  
Przesława  
Rościława  
Włodzisław  
Drogowit  
Domosława

Radosława  
Sobiebór  
Władybój  
Iścisław  
Radzimir  
Chronisław  
Ziemomysł

Budzimił  
Sędzisław  
Drogosław  
Dobrowit  
Ładzisław b) |  
Myślisław  
Bożydar

Zelimir  
Bogusława  
Homir  
Świętopełk  
Drzepimir  
Damjan  
Wacław św.

Dadźbóg  
Imisław

1  
2  
3  
4  
5  
6  
7  
8  
9  
10  
11  
12  
13  
14  
15  
16

17  
18  
19  
20  
21  
22  
23  
24  
25  
26  
27  
28  
29  
30

## PODATKI BEZPOŚREDNIE WE WRZEŚNIU:

1) do 15 przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. oraz w przemyśle I — V kat.; 2) w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p.

# PAŹDZIERNIK — DNI 31

„Miesiąc październik — marca obraz wierny“.

„Święta Urszula — perły rozsula“.

„Miesiąc wiedział — nie powiedział“,

„Słońce wstało — pozbiarało“.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		Dług- dnia	KSIEŻYCA	
		wsch.	zach.		wsch.	zach.
1	W. <i>Jana z Dukli</i> Remigj.	5.36	17.14	11.38	3.14	17.7
2	S. Aniołów Stróżów	5.38	17.12	11.34	4.39	17.19
3	C. Kandyda i Ewalda	5.39	17.10	11.31	5.59	17.32
4	P. † Franciszka Seraf.	5.41	17.7	11.26	7.20	17.45
5	S. Placyda M.	5.43	17.5	11.22	8.38	17.59
6	<b>N. Brunona W.</b>	5.44	17.3	11.19	9.57	18.16
7	P. <i>N. M. P. Róż.</i> Marka.	5.46	17.1	11.15	11.12	18.42
8	W. Pelagji i Brygity	5.48	16.59	11.11	12.23	19.14
9	S. Dyonizego B. M.	5.50	16.57	11.7	13.24	19.59
10	C. Franciszka	5.51	16.55	11.4	14.13	20.55
11	P. † Placydy, Firminy B.W.	5.53	16.53	11.0	14.51	22.3
12	S. Maksymil. Ludw. Bert.	5.55	16.50	10.55	15.18	23.15
13	<b>N. Edwarda Kr. W.</b>	5.57	16.48	10.51	15.38	—
14	P. Kaliksta, Ewarysta	5.58	16.46	10.48	15.54	0.32
15	W. Teresy P.	6.0	16.44	10.44	16.7	1.47
16	S. Martyniana i Saturjana	6.2	16.42	10.40	16.19	3.5
17	C. Wiktora, Małgorzaty Jadw.	6.4	16.40	10.36	16.31	4.23
18	P. † <i>Lukasza ew.</i> Justa	6.5	16.37	10.32	16.43	5.44
19	S. Piotra z Alkantary	6.7	16.35	10.28	16.58	7.7
20	<b>N. Jana Kantego, Ireny</b>	6.9	16.33	10.24	17.17	8.35
21	P. Urszuli, Hilarjona.	6.10	16.31	10.21	17.44	10.4
22	W. Korduli i Alodji	6.11	16.29	10.18	18.25	11.28
23	S. Seweryna i Romana	6.13	16.26	10.13	19.23	12.41
24	C. <i>Rafała Arch.</i>	6.15	16.24	10.9	20.38	13.36
25	P. † Krysypina i Kryspiniana	6.17	16.22	10.5	22.3	14.15
26	S. Ewarysta	6.19	16.20	10.1	23.30	14.41
27	<b>N. Sabiny, Frumencjusza</b>	6.21	16.18	9.57	—	15.0
28	P. <i>Szymona i Tadeusza</i>	6.23	16.16	9.53	0.56	15.14
29	W. Narcyza i Euzebj	6.23	16.14	9.49	2.20	15.27
30	S. Germana i Serapiona	6.26	16.12	9.46	3.41	15.38
31	C. Olimpjusza	6.28	16.10	9.42	4.59	15.51

## ODMIANY KSIEŻYCA

- Nów dnia 2.
- ☾ Pierwsza kw. dnia 10.
- ☾ Pełnia dnia 18.
- ☾ Ostatnia kw. dnia 25.

## ŚW. WYZN. MOJŻESZOWEGO

D. 5, 6 paźd. N. Rok; 1, 2 Tisch. 5690; 7 paź. Post Gedal, 3 Tisch. 14 paź. Sądny d. 10 Tisch, 19, 20 paź. Św. szał. 15, 16 Tis. 25 paź. Św. palm. 21 Tisch 26, 27 paź. kon. św. szał. 22 i 23 Tischri

<b>Październik</b>	<b>1</b>	<b>17</b>
<b>1929</b>	<b>2</b>	<b>18</b>
<b>IMIONA</b> słowiańskie	<b>3</b>	<b>19</b>
Znatyśław Stanimir Siemian Bratysława Zasław	<b>4</b>	<b>20</b>
Bronisław Rosława Wojśława Domogost Dobromiła Aldona Grzmisław	<b>5</b>	<b>21</b>
Ziemisław Dzierżymir Długosława Radzisław Znatysława Bratumił Ziemowit	<b>6</b>	<b>22</b>
Budzisława Daromiła Przebysława Włastymir Samomysł Lutosław Witomił	<b>7</b>	<b>23</b>
Władybóg Dalemił Przebysława Godzimir Siemisław	<b>8</b>	<b>24</b>
	<b>9</b>	<b>25</b>
	<b>10</b>	<b>26</b>
	<b>11</b>	<b>27</b>
	<b>12</b>	<b>28</b>
	<b>13</b>	<b>29</b>
	<b>14</b>	<b>30</b>
	<b>15</b>	<b>31</b>
	<b>16</b>	

**PODATKI BEZPOŚREDNIE W PAŹDZIERNIKU:**

- 1) od 15-go druga rata gruntowego; 2) do 15-go — przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. oraz przemysłu I — V kat.;
- 3) do 15-go wpłata zaliczki za kwartał trzeci 1929 przemysłowego od obrotu z handlu i przem. nieprowadz. ksiąg; 4) w 7 dni od wypł. — dochodowy od uposażeń służb. emerytur i t. p.;
- 5) w ciągu października do 1.XI opłata dochodowego według nakazów płatniczych.

# LISTOPAD — DNI 30

„W listopadzie grzmi — rolnik dobrze śni“.  
 „O świętej Katarzynie — pomyśl o pierzynie“.

Data	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		Dług dnia	KSIĘŻYCA	
		wsch.	zach.		wsch.	zach.
1	P. <b>Wszystkich Świętych</b>	6.30	16.8	9.38	6.18	16.4
2	S. <i>Dzień Zad.</i> , Jerzego	6.32	16.6	9.34	7.36	16.21
3	N. <i>Huberta, Sylwji.</i>	6.34	16.5	9.31	8.54	16.42
4	P. Karola Boromeusza.	6.36	16.3	9.27	10.7	17.11
5	W Zacharjasza, Elżbiety	6.37	16.1	9.24	11.13	17.50
6	Ś. Leonarda Feliksa	6.39	15.59	9.20	12.17	18.42
7	C. Nikandra i Karyny.	6.41	15.58	9.17	12.49	19.46
8	P. † Godfryda i Maura.	6.42	15.56	9.14	13.20	20.56
9	S. Teodora M.	6.44	15.54	9.10	13.43	22.10
10	N. <i>Andrzeja z Awelinu</i>	6.45	15.52	9.7	13.59	23.25
11	P. Marcina B. W.	6.47	15.51	9.4	14.13	—
12	W Marcina P.M., 5-ciu br. m.	6.49	15.50	9.1	14.26	0.41
13	Ś. <i>Stanisł. Kostki, Dydaka.</i>	6.51	15.48	8.57	14.38	1.57
14	C. Jukunda, Józefata.	6.53	15.47	8.54	14.49	3.15
15	P. † Leopolda W. i Gertrudy	6.54	15.45	8.51	15.2	4.38
16	S. Edmunda B. W.	6.56	15.44	8.48	15.19	6.5
17	N. <i>Grzegorza cudotw.</i>	6.58	15.43	8.45	15.44	7.35
18	P. Odon P.	7.0	15.41	8.41	16.18	9.5
19	W. Elżbiety Kr. Wd.	7.1	15.40	8.39	17.11	10.27
20	Ś. Feliksa Walezjusza.	7.3	15.39	8.36	18.23	11.32
21	C. <i>Ofiar. N. M. P. Alberta.</i>	7.5	15.38	8.33	19.47	12.16
22	P. † Cecylji P. M., Marka	7.6	15.36	8.30	21.16	12.46
23	S. Klemensa, Felicjaty	7.8	15.35	8.27	22.43	13.8
24	N. <i>Jana od Krzyża W.</i>	7.10	15.34	8.24	—	13.23
25	P. Katarzyny, Erazma.	7.11	15.33	8.22	0.7	13.36
26	W Piotra, Konrada	7.13	15.32	8.19	1.28	13.47
27	Ś. Wirgiljusza	7.15	15.32	8.17	2.45	13.59
28	C. Mansweta, Rufa.	7.16	15.31	8.15	4.3	14.12
29	P. † Saturnina i Filemona	7.17	15.30	8.13	5.19	14.26
30	S. <i>Andrzeja Ap. Justyny</i>	7.19	15.29	8.10	6.37	14.45

## ODMIANY KSIĘŻYCA

- Nów dnia 1.
- ☾ Pierwsza kw. dnia 9.
- ☽ Pełnia dnia 17.
- ☾ Ostatnia kw. dnia 23.

## ŚWIĘTA WYZNANIA MOJŻESZOWEGO

Dn. 4 listop.—1 Marcheschwan.

<b>Listopad</b> <b>1929</b>	<b>1</b>	<b>17</b>
	<b>2</b>	<b>18</b>
<b>IMIONA</b> <b>słowiańskie</b>	<b>3</b>	<b>19</b>
	<b>4</b>	<b>20</b>
Warcisław Witymir	<b>5</b>	<b>21</b>
Chwalisław Mściwój Sławomir bł. Wszewład Żytomir Sędziwój Bogodar	<b>6</b>	<b>22</b>
	<b>7</b>	<b>23</b>
Ludomir Spitosław Witold Wszerad Wodzimir Stanisl. św. Przebysław	<b>8</b>	<b>24</b>
	<b>9</b>	<b>25</b>
	<b>10</b>	<b>26</b>
Radomir Zbisław Drogomira Sędzimir Janusz Wszemiła Miływój	<b>11</b>	<b>27</b>
	<b>12</b>	<b>28</b>
	<b>13</b>	<b>29</b>
Dobrosław Chwalimira Lechosław Tomir Gościsław Przemysław Ludosław	<b>14</b>	<b>30</b>
	<b>15</b>	
	<b>16</b>	

**PODATKI BEZPOŚREDNIE W LISTOPADZIE:**

1) do 15 druga rata gruntowego; 2) od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał trzeci; 3) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. oraz przemysłu I — V kat.; 3) nabywanie świadectw i kart rejestr. na rok 1930; 4) w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służb. emerytur i t. p.; 5) od lokali za III kwart. 1929.

# GRUDZIEŃ — DNI 31

„Mroźny grudzień i wiele śniegu,  
żywny roczek będzie w biegu“.  
„Koło świętej Ewy — noś długie cholewy“.

Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko-Katolickiego	SŁOŃCA		Dług. dnia	KSIĘŻYCA	
		wsch.	zach.		wsch.	zach.
1	N. <i>1 Adw. Eligjusza B. W.,</i>	7.21	15 28	8.7	7 52	15.12
2	P. Bibianny.	7.23	15.28	8.5	9.1	15.47
3	W. Franciszka Ks.	7.24	15.27	8.3	9.59	16.35
4	S. Barbary, Piotra Chryzol.	7.25	15.26	8.1	10.46	17.34
5	C. Sabby, Niceta	7.27	15.26	7.59	11.20	18.42
6	P. † Mikołaja, Leoncji	7.28	15.26	7.58	11.47	19.54
7	S. Ambrożego	7.29	15.25	7.56	12.4	21.8
8	N. <i>2 Adw. N. Pocz. N.M.P.</i>	7.30	15.25	7.55	12.20	22.21
9	P. Walerji i Leokadji	7.32	15.25	7.53	12.32	23.36
10	W. <i>N. M. P. Loretańskiej</i>	7.33	15 25	7.52	12.43	—
11	Ś. Damazego. Sabina	7.34	15.25	7.51	12.54	0.50
12	C. Aleksandra M.	7.35	15.25	7.50	13.6	2 9
13	P. † Łucji P. M., Otylji P.	7.36	15.25	7.49	13.21	3.31
14	S. Dyoskora i Herona.	7.37	15.25	7.48	13.41	4.59
15	N. <i>3 Adw. Walerjana B. Wikt.</i>	7.38	15.25	7.47	14.9	6 31
16	P. Euzebjusza	7.39	15.25	7.46	14.55	7.58
17	W. Łazarza B.	7.39	15.25	7.46	16.0	9.14
18	Ś. † <i>Suchy dz.</i> Gracjana M.	7.40	15.25	7.45	17.22	10.9
19	C. Darjusza	7.41	15.26	7.45	18.54	10.47
20	P. † <i>Suchy dz.</i> Teofila i Zen.	7.41	15.26	7.45	20.26	11.11
21	S. † <i>Suchy dz.</i> Tomasza Ap.	7.42	15.26	7.44	21.52	11.29
22	N. <i>4 Adw. Herona i Zen.</i>	7.42	15.26	7.44	23.16	11.44
23	P. Wiktorji P.	7.43	15.27	7.44	—	11.56
24	W. † <i>Wigilja</i> Irminy. A. E.	7.43	15.28	7.45	0.34	12.8
25	Ś. <i>Narodz. Chr. Pana.</i>	7.44	15.29	7.45	1.52	12.19
26	C. <i>Szczepana męcz.</i>	7.44	15.29	7.45	3 8	12.33
27	P. † <i>Jana Apostoła Ew.</i>	7.44	15.30	7.46	4.25	12.50
28	S. <i>Młodzianków</i>	7.44	15.31	7.47	5 40	13.14
29	N. <i>Tomasza B.</i>	7.44	15.32	7.48	6.51	13.46
30	P. Eugenjusza B. W.	7.44	15.33	7.49	7.53	14.29
31	W. Sylwestra, Melanji	7.44	15.34	7.50	8.43	15.25

## ODMIANY KSIĘŻYCA

- Now dnia 1.
- ☾ Pierwsza kw. dnia 9.
- ☽ Pełnia dnia 16.
- ☾ Ostatnia kw. dnia 23.
- Now dnia 30.

## ŚWIĘTA WYZNANIA MOJŻESZOWEGO.

Dn. 3 grudnia — 1 Kislew;  
27 grud. Poświęcenie świę-  
tyni — 25 Kislew.



<b>Grudzień</b>	1	17
	2	18
<b>IMIONA</b> słowiańskie	3	19
	4	20
Samosława Szulisław Wiślimir Lubomiła Switosława Jarogniew Ludomysła	5	21
	6	22
Boguwola Wyszosława Radzisława Wojmir Wolidar Władysława Stawinior	7	23
	8	24
	9	25
Wilimir Zdosława Żyroslaw Wszemir Mścigniew Bogumiła Tomisław	10	26
	11	27
	12	28
Drogomir Sławomira Godysława Grzmiśława Wróciwój Radomyśl Godzisław	13	29
	14	30
Gościsław bł. Ludomir Lassota	15	31
	16	

#### PODATKI BEZPOŚREDNIE W GRUDNIU:

1) do 15-go przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. oraz przemysłe I — V kat.; 2) nabywanie świadectw i kart rejestr. na rok 1930; 3) w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służb. emerytur i t. p.

## Wykaz alfabetyczny imion chrześcijańskich.

- Abdona Męcz 30 lipca.  
Abrahama pust. 16 marca.  
Adama 24 grudnia.  
Adelajdy 16 grudnia.  
Adolfa B. 17 czerwca.  
Adrjana M. 8 września.  
Afrzy P. 5 sierpn. i 24 maja.  
Agapita H. 18 sierpnia.  
Agatona P. M. 10 stycz.  
Agaty P. M. 5 lutego  
Agnieszki P. M. 21 stycz.  
Agrypiny P. M. 23 czerw.  
Alberta B. m. 21 listop.  
Albina 22 stycznia.  
Albiny P. 16 grudnia.  
Albina Biskupa 1 marca  
Aleksandra B. 27 lutego.  
Aleksandra P. 3 maja.  
Aleksandra M. 12 grudnia.  
Aleksego Wyzn. 17 lipca.  
Alfonsa 23 mar. i 2 września  
Alfonsa Lig. 2 sierpnia.  
Alfreda 3 lipca.  
Alicji 21 czerwca.  
Aliny 16 czerwca.  
AloŹji P. M. 22 październ.  
Alojzego Gonzagi 21 czerw.  
Amadeusza 30 marca.  
Amandy 6 lut. i 18 czerw.  
AmbroŹego B. 8 grudnia.  
Amelji 10 czerwca  
Anastazego P. 27 lutego  
Anastazego M. 22 stycz.  
Anastazji M. 15 kwietnia.  
Anastazji W. 27 paŹdz.  
Anatolji 9 lipca.  
Anatoljusza M. 3 lipca.  
Andrzeja Apost. 30 listop.  
Andrzeja B. 4 lutego  
Andrzeja z Awel. 10 list.  
Andrzeja P. 6 maja.  
Aniceta P. M. 17 kwietnia.  
Anieli 30 marca i 31 maja.  
Aniołów StróŹów 2 paŹdz.  
Anny Matki N. M. P. 26 lipca.  
Ansgarego Bisk. 4 lutego.  
Antoniego Op. 17 stycznia.  
Antoniego Pad. 13 czerw.  
Antonina B. w. 10 maja.  
Antoniny M. 1 marca.  
Anzelma B. 21 kwietnia.  
Apolonji Panny M. 9 lut.  
Apolonjusza M. 18 kwietnia.  
Apolonjusza B. 7 lipca.  
Apolinarego B. 23 lipca.  
Arkadjusza B. 7 lipca i 12 stycznia  
Arseniusza M. 19 lipca.  
Aristidesa 31 sierpnia.  
Armanda 27 paŹdzier.  
Arnolda 18 lipca.  
Artura B. 6 paŹdzier.  
Atanazego B. 2 maja.  
Augustyna B. 28 sierpn.  
Aurelji P. 26 września.  
Aureljusza 16 czerwca.  
Balbiny P. 31 marca.  
Baltazara 6 stycznia.  
Barbary P. 4 grudnia.  
Barnaby Ap. 11 czerwca.  
Bartłomieja Ap. 24 sierpnia.  
Bazylego 2 stycz. i 14 czerw.  
Bazylijsy P. M. 15 kwietnia.  
Beaty P. 8 marca.  
Benedykta Op. 21 marca.  
Benigny P. 19 sierpnia.  
Benjamina M. 31 marca.  
Benicjusza W. 23 sierpn.  
Bernarda Op. 10 sierpnia.  
Bernardyna Sen. 20 maja.  
Berty 7 lipca.  
Bibianny P. 2 grudnia.  
Birgitty wd. 8 paŹdz.  
Blandyny P. 2 czerwca.  
Blanki 28 listopada.  
BłaŹeja B. M. 3 lutego.  
Boguchwała 22 marca.

Bogumiła 10 czerwca.  
Bogusława B. 22 marca.  
Bohdana Op. 31 sierpnia.  
Bonawentury K. 14 lipca.  
Bonifacego M. 14 maja.  
Bonifacego B. 5 czerwca.  
Bożydara B. 31 sierpnia.  
Brunona W. 6 październ.  
Brigidy Panny 1 lutego.

Cecylji P. Męcz. 22 listop.  
Celiny 8 czerw. i 21 październ.  
Celsa Męcz. 28 lipca.  
Cyprjana B. 16 września.  
Cyryla Jerozol. B. 18 marca.  
Cyrjaka M. 8 sierpnia.  
Cyryna 3 stycznia.  
Czesława w. 20 lipca.  
Czterdziestu M. 10 marca.  
Cezarego 21 lut. i 27 sierp.

Damazego Pap. 11 grudnia.  
Damjana M. 27 września.  
Daniela M. 3 stycznia.  
Daniela P. 31 lipca.  
Dawida K. 30 grudnia.  
Dariusza M. 19 grudnia.  
Delfiny 26 listopada.  
Dezyderego B. 23 maja.  
Domiceli M. 7 maja i 6 lip.  
Dominika w. 4 sierpnia.  
Donata M. 17 lutego.  
Donata B. 7 sierpnia.  
Doroty Panny 6 lutego.  
Dydaka Wyzn. 13 listop.  
Dygnj P. 11 sierpnia.  
Djonizego B. 8 kwietnia.  
Djonizego B. W. 9 października.

Edmunda B. 16 listopada.  
Edwarda Kr. 13 październ.  
Edyty 5 grudnia.  
Eljasza 20 lipca.  
Eleonory P. 21 lutego  
Eligjusza B. 1 grudnia.  
Elżbiety Kr. Wd. 8 lipca.  
Elżbiety 5 listopada.  
Elżbiety Kr. W. 19 listop.  
Emeryka 4 listopada.  
Emilji 22 mar. i 2 czerw.  
Emiljana B. 11 września.  
Emiljanny M. 30 czerwca.  
Emmy 19 kwietnia  
Emanuela 26 marca.  
Epifaniasza B. 7 kwietnia.  
Erazma B. 3 czer., 25 list.  
Ernesta 7 listopada.  
Eryka Kr. M. 18 maja.  
Estery 18 listopada.  
Eufemji P. 16 września.  
Eufemji M. 20 marca.  
Eucherjusza B. 20 lutego.  
Eufrozyny P. 3 wrześ., 13 lutego.

Eugenji P. 25 grudnia.  
Eugeniusza 30 grudnia..  
Eulalji P. M. 12 lutego  
Eustachiusza M. 20 września.  
Euzebj P. M. 20 października.  
Euzebjusza Kar. W. 14 sierpnia.  
Euzebjusza M. 5 marca.  
Euzebjusza B. M. 16 grudnia.  
Ewarysta Pap. 26 października.  
Ewy 24 grudnia.  
Ezechjela Pror. 10 kwietnia.

Fabjana M. 20 stycznia.  
Faustyna M. 15 lutego.  
Felicjana M. 9 czerwca.  
Felicjaty M. 23 listopada.  
Feliksa Kapuc. 18 maja.  
Feliksa Papieża 30 maja.  
Feliksa kapł. 30 sierpnia.  
Feliksa Walez. 20 listopada.  
Ferdynanda Kr. 30 maja.  
Fidelisa Kapuc. 24 kwietnia.  
Filipa Apostoła 1 maja.  
Filipa i Nerjusza 26 maja.  
Filipa Benicjusza 23 sierpnia.  
Filiberta 20 sierpnia.  
Filomeny 5 lipca.  
Firmina B. 25 września.  
Flawiana M. 25 lutego.  
Flawii P. 5 października.  
Flawjusza M. 22 czerwca.  
Florentyny P. 20 czerwca.  
Florjana Męcz. 4 maja.  
Flory 24 listopada.  
Fortunata Kap. 1 czerwca.  
Franciszka Bor. 10 października.  
Franciszka Sal. 29 stycznia.  
Franciszka à Paulo 2 kwietnia.  
Franciszka Ser. 4 Października.  
Franciszka Ks. W. 3 grudnia.  
Franciszki Wd. 9 marca.  
Fryderyka 5 marca.  
Fulgencjusza B. 6 stycznia.

Gabryela Arch. 18 marca.  
Gastona 6 lutego.  
Gaudencji P. 30 sierpnia.  
Gaudentego B. 12 lutego.  
Gawła O. 16 październ.  
Gedeona 18 czerwca.  
Genowefy P. 3 stycznia.  
Genowefy Hard. 9 listop.  
Gerarda 24 września.  
Germana B. W. 28 maja.  
Gertrudy 17 marca.  
Gerwazego M. 19 czerwca.  
Geryna M. 2 październ.  
Gilberta 4 lutego.  
Gizeli 7 maja.  
Gotfryda 13 stycznia.  
Gontrana 28 marca.  
Gorgonjusza 9 września.  
Gracjana B. 18 grudnia

Grzegorza Pap. 12 marca.  
Grzegorza Naz. 9 maja.  
Grzegorza VII P. 25 maja.  
Grzegorza B. 4 stycznia.  
Gustawa 2 sierpnia.  
Gwidona 12 września.

Heleny Cesarz. 2 marca.  
Heleny Król. 22 maja.  
Heleny W. M. 31 lipca.  
Heljodora M. 3 lipca.  
Henryka Cesarz. 15 lipca.  
Henryka B. M. 19 stycz.  
Herakljusza M. 11 marca.  
Hermenegildy Kr. 31 kwietnia.  
Hermogenesa M. 19 kwietnia.  
Hersylji 15 maja.  
Hieronima Dok. Koś. 30 września  
Heronida M. 12 września.  
Higina Pap. M. 11 stycznia.  
Hilarego Dok. K. 14 stycznia.  
Hilarjona Op. 21 październ.  
Hiltrudy P. 27 września.  
Hipolita M. 13 sierpnia.  
Honoraty P. 11 stycznia.  
Huberta B. 3 listopada.  
Hugona B. 1 kwietnia.

Idy Panny 13 kwietnia.  
Idziego Opata 1 września.  
Ignacego Biskupa 1 lutego.  
Ignacego Lojoli W. 31 lipca.  
Ifigenji 21 września.  
Idefonsa B. W. 23 stycznia.  
Imienia Jezus 2 stycznia.  
Imienia Marji 11 września.  
Inocentego P. 8 lipca.  
Irmy 24 grudnia.  
Ireneusza M. 25 marca.  
Ireny Panny 5 wiet. i 20 paźd.  
Irwiny P. 24 gr dn a  
Iwona Kapł. M. 19 maja.  
Izaaka. 3 czerwca.  
Izabell<sup>1</sup> 15 mar. i 3 wrześ.  
Izydora B. 4 kwietnia.  
Izydora Oracza 10 maja.

Jacka Wyznawcy 17 sierpnia.  
Jacka M. 11 września.  
Jadwigi Wdowy 15 paź.  
Jakóba Ap. 1 maja.  
Jakóba Apostoła 25 lipca.  
Jana Złotous. 27 stycz.  
Jana z Matt. W. 8 lut.  
Jana z Dukli 1 października.  
Jana Bożego 8 marca.  
Jana w oleju 6 maja.  
Jana Nepom. 16 maja.  
Jana Chrzciela 24 czerwca.  
Jana M. 16 i 26 czerwca.  
Jana Gwalberta 13 lipca.  
Jana Kantego 20 października.  
Jana Kapistr. W. 28 mar.

Jana od Krzyża 24 listopada.  
Jana Ewangelisty 27 grudnia.  
Jana Męcz. 7 września  
Januariego 20 lipca.  
Januarjusza B. M. 19 września.  
Jerzego B. M. 23 kwietnia.  
Joanny Wdowy 24 maja.  
Joanny Fremiot 21 sierpnia.  
Joachima Ojca N. M. P. 16 sierpnia.  
Jowity Męczen. 15 lutego.  
Józefa Oblubieńca N. M. P.  
19 marca.  
Józefa Kalas. W. 4 lipca.  
Józefa z Kopert. 18 września.  
Józefa z Arym. 17 marca.  
Judy Ap. 28 października.  
Judyty Wdowy 14 listopada.  
Jukunda M. 9 stycznia.  
Juljana M. 13 lutego.  
Juljana M. 27 stycznia.  
Juljanny P. 16 lutego.  
Julji P. Męcz. 22 maja.  
Julity P. M. 30 lipca.  
Juljusza P. 12 kwietnia.  
Justa 2 września.  
Justyna fil. 14 kwietnia.  
Justyny 17 września.  
Justynjana B. 5 września.

Kacpra 6 stycznia.  
Kaja M. 22 kwietnia.  
Kajetana W. 7 sierpnia.  
Kaliksta P. 14 października.  
Kamila W. 18 lipca.  
Kandyda M. 3 października.  
Kanuta Kr. 19 stycznia.  
Karola C. 28 stycznia.  
Karola Borom. 4 listopada.  
Kassjana 13 sierpnia.  
Kassj-uzza M. 15 maja.  
Katarzyny S-<sup>n</sup> 30 kwietnia.  
Katarzyny P. M. 25 listopada.  
Kat. św. Piotra w Rz. 18 stycznia.  
Kat. św. Piotra w Ant. 22 lutego.  
Kazimierza Kr. 4 marca.  
Kiljana B. 8 lipca.  
Klary P. 12 sierpnia.  
Klaudjusza B. 6 czerwca.  
Kleta M. 26 kwietnia.  
Klemensa Pap. 23 listopada  
Kleopatry 20 października.  
Klotyldy Kr. 3 czerwca.  
Konstancji P. M. 18 lutego.  
Konstantego W. 11 marca.  
Konrada Wyzn. 19 lutego.  
Konrada Biskupa 26 listopada.  
Korduli P. 22 października.  
Kornelji M. 31 marca.  
Kosmy M. 27 września.  
Ksawerego 3 grudnia.  
Krescencji 15 czerwca.  
Krescencjusza 27 czerwca.  
Kryspina i Krispin. 25 października.

Krystyny P. 25 lipca.  
Krzysztofa M. 24 lipca.  
Kunegundy Ces. 3 marca.  
Kunegundy Król. 24 lipca.  
Kwintyna 31 października.  
Kwiryna Męcz. 30 marca.

Lamberta 16 kwietnia.  
Larga M. 8 sierpnia.  
Leandra B. 27 lutego.  
Leokadij P. 9 grudnia.  
Leona B. 20 lutego.  
Leona I Pap. 11 kwietnia.  
Leona II Pap. 28 czerwca.  
Leonarda Wyz. 6 listopada.  
Leonejusza B. 3 stycznia.  
Leonidas M. 23 stycznia.  
Leonilli P. M. 15 marca.  
Leopolda W. 15 marca i 15 listopada  
Linusa 23 września.  
Longina M. 15 marca.  
Lucjana Męcz. 7 stycznia.  
Lucyny P. 30 czerwca.  
Lucyny 17 października.  
Ludgardy P. 16 czerwca.  
Ludgera B. 26 marca.  
Ludomira 3 października.  
Ludwika Kr. Fr. 25 sierpnia.  
Ludwika W. 12 lutego.  
Ludwiki P. 15 kwietnia.

Ładysława z Giel 25 września.  
Łazarza B. 17 grudnia.  
Łucji Panny 13 grudnia.  
Łukasza Ewan. 18 października

Macieja Apostoła 24 lutego  
Magdaleny 27 maja i 22 lipca.  
Makarego Op. 2 stycznia.  
Makarego M. 29 lutego.  
Maksyma B. 18 listopada.  
Maksyma M. 29 maja.  
Maksymjana 21 lutego.  
Maksymiljana B. 12 października.  
Maksymina BM. 8 czerwca.  
Małgorzaty K. szwed. 10 czerwca.  
Małgorzaty K. węg. 13 lipca.  
Mansweta Bisk. 23 listopada.  
Marcelego Pap. 16 stycznia.  
Marceli Wd. 21 stycznia.  
Marcelina Pap. 18 czerwca.  
Marcelina M. 30 kwietnia.  
Marcina Bisk. 11 listopada.  
Marcina Pap. 12 listopada.  
Marcjana M. 17 czerwca.  
Marcjanny P. M. 9 stycznia.  
Marcjalisa 30 stycznia.  
Marka Ewang. 25 kwietnia.  
Marka M. 24 marca.  
Marka z Rzymu 18 czerwca.  
Marka P. W. 7 października.  
Marka M. 22 listopada.  
Marjana M. 30 kwietnia.

Marjana Ł. 19 sierpnia.  
Marji Kleof. 9 kwietnia.  
Marji Magd. de Pazzis 27 maja.  
Marji Magdaleny w Jeroz. 23 lipca.  
Marjusza 19 stycznia.  
Marty P. 29 lipca i 19 stycznia.  
Martynjana M. 16 października.  
Martynjana B. 2 stycznia.  
Martyny P. M. 30 stycznia.  
Mateusza Ap. 21 września.  
Maturyna 1 listopada.  
Matyldy Kr. 15 marca.  
Mauryljusza 13 września.  
Maura 15 stycz. i 22 listopada.  
Maurycego M. 22 września.  
Mardarda B. 8 czerwca.  
Metodego Bisk. 5 lipca.  
Melanji P. M. 18 lutego.  
Melchiora 6 stycznia.  
Michała Arch. 29 września.  
Michała B. W. 23 maja.  
Mikołaja z Tol. 10 września.  
Mikołaja B. 6 grudnia.  
Mirona M. 17 grudnia.  
Młodzianków 28 grudnia.  
Modesta M. 15 czerwca.  
Modesty P. 13 marca.  
Moniki W. 4 maja.

Narcyza B. 29 października.  
Natalji Panny 27 lipca.  
N. M. P. nieust. pom. 19 czerwca.  
Nawiedzenie N. M. P. 2 lipca.  
Nawróc. św. Pawła 25 stycznia.  
N. M. P. Anielskiej 2 sierpnia.  
N. M. P. Bolesnej 15 września.  
N. M. P. odwyk. niew. 24 września  
Niepok. serca N. P. M. 16 września  
N. M. P. Jasnog. 31 sierpnia.  
N. M. P. Łaskawej 14 maja  
N. M. P. Loretań. 10 grudnia.  
N. M. P. Pociesz. 4 września.  
N. M. P. Różańc. 7 października.  
N. M. P. Śnieżnej 5 sierp.  
N. M. P. Szkaplerz. 16 lipca.  
Napoleona 15 sierpnia.  
Nazarjusza B. 28 lipca.  
Nestora B. M. 26 lutego.  
Nicefora B. 13 marca.  
Nipok. Pocz. N. M. P. 8 grudnia.  
Nikandra M. 7 listopada.  
Nikandra 10 stycznia.  
Nikodema M. 15 września.  
Norberta B. 6 czerwca.

Oczekiwanie N. M. P. 18 grudnia.  
Odon B. 18 listopada.  
Ofiarowanie N. M. P. 21 listopada.  
Olimpji 26 marca.  
Olimpjusza M. 31 października.  
Olimpjusza B. 12 czerwca.  
Oliwji 27 maja.  
Onufrego Pust. 12 czerwca.  
Opieki N. M. P. 1 listopada.

Opieki św. Józefa. 21 kwietnia.  
Opata B. 4 czerwca.  
Ottona Biskupa 24 lipca.  
Otylji M. 13 grudnia.  
Ottona M. 16 stycznia.

Pałnucego M. 18 kwietnia.  
Pankracego 12 maja.  
Pantaleona M. 27 lipca.  
Parysa 5 sierpnia.  
Paschalisa 17 maja.  
Patrycji Męcz. 13 marca.  
Paulina Bisk. 22 czerwca.  
Pauli Wdowy 26 stycznia.  
Pawła M. 26 czerw. i 17 sierpnia.  
Pawła I Pust. 15 stycznia.  
Pawła A p. 29 czerwca.  
Pawła od krzyża 28 kwietnia.  
Pelagji M. 12 października.  
Petroneli 31 maja.  
5-ii bliźn św. Fran. 18 września.  
Pięciu br. męcz. 12 listopada.  
Piotra Bisk. M. 26 listopada.  
Piotra Chryzol. 4 grudnia.  
Piotra Damiana 23 lutego.  
Piotra Nolaski 31 stycznia.  
Piotra M. 29 kwietnia.  
Piotra Celestyna 19 maja.  
Piotra A p. 29 czerwca.  
Piotra w okowach 1 sierpnia.  
Piotra z Alkant. 19 października.  
Piusa V Papieża 5 maja.  
Piusa I P. M. 11 czerwca.  
Playda M. 5 października.  
Placydy P. 11 października.  
Pocieszenie N. M. P. 4 wrześ.  
Podw. św. Krzyża a 14 września.  
Polikarpa B. M. 26 stycznia.  
Porifrego 26 lutego.  
Praksedy P. 21 lipca.  
Prokopa M. 4 lipca.  
Probusa 15 mar. i 11 października.  
Prospera B. 25 czerwca.  
Prota M. 11 września.  
Protazego 19 czerwca.  
Prudensa 6 czerwca.  
Pryma Męcz. 9 czerwca.  
Pryski 18 stycznia.  
Przenies. św. Stanisł. B.  
27 września.  
Przenies. św. Wojciecha  
20 października.  
Przenies. rel. św. Kazim. 27 sierpnia.  
Ptolomeusza B. 24 sierpnia.  
Pulcherji P. 10 wrześ. i 7 lipca.

Rafała Arch. 24 października.  
Rajmunda W. 31 sierpnia.  
Rajnolda 9 lutego.  
Raula 21 października.  
Reginy P. 7 września.  
Remigjusza B. 1 października.  
Robertu Opata 7 czerwca i 17 kw.

Rocho Wyzn. 16 sierpnia.  
Rogiera 30 grudnia.  
Romana opata 28 lutego.  
Romana M. 9 sierpnia.  
Romana B. M. 23 października.  
Romany Panny 23 lutego.  
Romualda Opata 7 lutego.  
Rozalji P. 4 września.  
Rzesłanie Ap. 15 lipca.  
Róży Lim. Panny 30 sierpn.  
Rudolfa 17 kwietnia.  
Rufa Męcz. 28 listopada.  
Rufina Wyzn. 19 sierpnia.  
Rufiny P. 31 sierpnia.  
Rupertu Bisk. 27 marca.  
Rygoberta B. W. 4 stycz.  
Ryszarda B. 3 kwietnia.  
Ryszarda król. 7 lutego.

Sabby Opata 5 grudnia.  
Sabina Wyzn. 11 lipca.  
Sabiniana M. 7 czerwca.  
Sabiny M. 27 paźdz. i 29 sierpnia.  
Salomei Panny 17 listop.  
Samuela 17 lut. i 20 sierpnia.  
Saturnina M. 29 listopada.  
Saturjana M. 16 paździer.  
Saturniny P. M. 4 czerwca.  
Sawiny P. 30 stycznia.  
Scholastyki P. 10 lutego.  
Ściegie gł. św. Jana Ch.  
29 sierpnia.

Sebastjana M. 20 stycznia.  
Septynjusza 17 sierpnia.  
Serafina W. 12 października.  
Serafiny P. 29 lipca.  
Serapjona W. M. 14 listopada.  
Sergjusza M. 24 lutego.  
Serwacego B. 3 maja.  
Serwiljana M. 20 kwietnia.  
Seweryna Op. 8 stycznia.  
Seweryna B. M. 23 października.  
Siedm. bol. N. M. P. 23 marca.  
Siedmiu braci śp. 10 lipca.  
Sidonji 21 sierpnia.  
Sokratesa 19 kwietnia.  
Sotera Papieża 28 kwietnia.  
Stanisława B. 8 maja.  
Stanisława Kostki 13 listop.  
Stefana Kr. Węg. 2 września.  
Stefana M. 22 listop. i 2 sierpnia.  
Sulpicjusza M. 20 kwietnia.  
Sykstusa III Pap. 28 marca.  
Sylwana 4 października.  
Sylwerjusza 20 czerwca.  
Sylwestra P. 31 grudnia.  
Symeona B. 18 lutego.  
Symforjana M. 22 sierpnia.  
Szczepana M. 26 grudnia.  
Szymona z Lipnicy 18 lipca.  
Szymona Judy 28 października.  
Szymona Ap. 28 paźdz.

Tacjana M. 16 marca.  
Tadeusza Ap. 28 października.  
Tarsylji P. 24 grudnia.  
Tekli P. 23 września.  
Telesfora P. 5 stycznia.  
Teobalda p. 1 lipca.  
Teodora M. 9 listop. i 7 stycznia.  
Teodory M. 1 kwiet. i 11 września.  
Teodozji p. 29 maja.  
Teofila 6 lutego i 20 grudnia.  
Teofila B. 27 kwietnia.  
Teresy p. 15 października.  
Tertuljana B. W. 27 kwietnia.  
Tomasza z Akw. 7 marca.  
Tomasza Ap. 21 grudnia.  
Tomasza Kant. 29 grudnia.  
Tymoteusza B. M. 24 stycznia  
Tytusa Bisk. 4 stycznia  
Tyburejusza 14 kwietnia.

Urbana Pap., 25 maja.  
Urbana B. 16 maja.  
Urszuli Panny 21 paździer.  
Ulryka 4 lipca.

Wacława Króla 28 wrześ.  
Walerji Panny 9 grudnia.  
Walerji M. 5 czerwca.  
Walerego 11 grudnia.  
Walerego M. 12 września.  
Walerjana B. 14 kwietnia.  
Waltera 2 maja.  
Walentego Kap. M. 14 lut.  
Walentyny 25 lipca.  
Wawrzyńca M. 10 sierp.  
Wawrzyńca B. W. 5 wrześ.  
Weroniki P. 13 stycznia.

Aldona, 11 paździer.

Bogodar, 9 listopada.  
Bogowit, 6 marca.  
Bogna św., 22 lipca.  
Boguchwał, 17 marca.  
Boguchwała, 29 maja.  
Bogufał, 26 kwietnia.  
Bogumił, 10 czerwca.  
Bogumiła, 20 grudnia.  
Bogumir, 23 stycznia.  
Bogusław, 20 marca.  
Bogusława, 23 września.  
Bogusz, 24 lutego.  
Boguwola, 8 grudnia.  
Bohdana, 6 lutego.  
Bohdan, 18 marca.  
Bohdan, 26 marca.  
Bojomir, 6 stycznia.  
Bolesława, 22 lipca.  
Bolesław, 19 sierpnia.

Wiktora M. 6 marca.  
Wiktora B. M. 21 maja.  
Wiktora B. 17 paździer.  
Wiktorki P. 23. grudnia.  
Wilhelma B. 10 stycznia.  
Wilhelma Op. 6 kwietnia.  
Wincentego M. 22 stycznia.  
Wincentego Ferrer W. 5 kwietnia.  
Wincentego Kadł. 8 marca.  
Wincentego B. 20 marca.  
Wincentego a P. 19 lipca.  
Wirgiljusza B. M. 27 listop.  
Wirginji 7 listopada.  
Wita 15 czerwca.  
Witalisa M. 28 kwiet. i 4 list.  
Władysława Kr. 27 czerw.  
Wojciecha B. M. 23 kwietnia.  
Wolframa M. 10 marca.

Zacharjasza Pr. 6 września  
Zacharjasza 4 listopada.  
Zaślubiny N. M. P. 23 stycznia  
Zefiryndy P. 6 sierpnia.  
Zenobjusza 24 grudnia.  
Zenobji B. 30 paździer.  
Znona Żona 22 grudnia.  
Zenajdy P. M. 5 czerwca.  
Zenajdy Panny 11 października.  
Znalezienie relikwji św. Szczepana  
3 sierpnia  
Zofji Wdow. M. 15 maja.  
Zofji z 3 córk. 30 września.  
Zofji M. 18 września.  
Zuzanny M. 24 maja.  
Zuzanny P. 11 sierpnia.  
Zygryda B. 25 lutego.  
Zygmunta Kr. 2 maja.

## Wykaz imion słowiańskich.

Borys, 9 sierpnia.  
Borysława, 25 maja.  
Bożedar bł., 9 maja.  
Bożenna, 13 marca.  
Bożesław, 9 marca.  
Bożesław, 31 maja.  
Bożydar, 21 września.  
Bożysław, 19 czerwca.  
Bożywój bł., 4 kwietnia.  
Błażej, 3 lutego.  
Blagosław, 20 marca.  
Bratusław, 4 października.  
Bratumił, 18 października.  
Bratumiła, 3 czerwca.  
Bronimir, 20 maja.  
Bronisław, 18 sierpnia.  
Bronisław, 6 października.  
Budzimil, 15 września.  
Budzimir, 16 czerwca.  
Budziśława, 20 października.  
Budziwój, 23 maja.

Chocisław, 5 maja.  
Chlebosław, 6 sierpnia.  
Chleb, 9 sierpnia.  
Chwalibóg, 24 stycznia.  
Chwalibóg, 28 lutego.  
Chwalimir, 8 lipca.  
Chwalimira, 25 listopada.  
Chwalisław, 29 kwietnia.  
Chwalisław, 3 listopada.  
Chronisław, 13 września.  
Chytomir, 13 kwietnia.  
Cichomił, 23 sierpnia.  
Cichosław, 13 maja.  
Cichosława, 30 czerwca.  
Cierpimir, 10 maja.  
Cierpisława, 29 lipca.  
Cieszymił, 24 sierpnia.  
Czeibóg, 2 września.  
Czcmisław, 28 marca.  
Czcisława, 19 lutego.  
Czesław, 12 stycznia.  
Czesław, 19 kwietnia  
Czesław św., 20 lipca.

**D**adzbóg, 29 września.  
Dalemił, 29 października.  
Damjan, 27 września.  
Daromiła, 21 października.  
Dobiesław, 14 maja.  
Dobrochna, 15 lutego.  
Dobrogniewa, 30 stycznia.  
Dobrogost, 14 lipca.  
Dobromił, 5 czerwca.  
Dobromiła, 10 października.  
Dobromir, 4 stycznia.  
Dobromira, 30 marca.  
Dobrosław, 10 stycznia.  
Dobrosława, 8 kwietnia.  
Dobrowit, 18 września.  
Dobrowój, 14 sierpnia.  
Domogost, 9 października.  
Domorad, 16 sierpnia.  
Domosław, 25 stycznia.  
Domosława, 7 września.  
Domysław, 21 czerwca.  
Dorosław, 24 listopada.  
Długomir, 15 marca.  
Długosław, 18 czerwca.  
Długosława, 15 października.  
Długomił, 20 kwietnia.  
Drogomira, 19 listopada.  
Drogomir, 22 grudnia.  
Drogomysł, 17 czerwca.  
Drogosław, 17 września.  
Drogowit 18 września.  
Dzierżykraj, 18 lipca.  
Dzierzymir, 14 października.  
Dzierżysław, 16 lipca.  
Dzierżysław, 1 września.  
Dys, 21 lipca.

**G**odzimir, 3 października.  
Godzisław, 28 grudnia.  
Godysław, 21 marca; 24 grudnia.

Gorysława, 9 lutego.  
Gorysław, 9 kwietnia.  
Gosław bł., 29 grudnia.  
Gościsław 17 kwietnia.  
Gościsław, 28 kwietnia.  
Gościwit bł., 6 maja.  
Gniewomir, 8 lutego.  
Grzmisław, 12 października.  
Grzmisława, 25 grudnia.

Imisław, 10 września.  
Iścisław, 11 września.  
Izasław, 6 lipca.

Jaclaw św., 15 sierpnia.  
Janisław, 24 czerwca.  
Janusz, 21 listopada.  
Jarogniew, 4 grudnia.  
Jaromir, 28 maja.  
Jaromir, 10 kwietnia.  
Jaropełk, 18 stycznia.  
Jarosław, św., 24 kwietnia.  
Jarosława, 21 stycznia.  
Jerzy św., 23 kwietnia.  
Jordan, 13 lutego.

**K**alina, 1 lipca.  
Kazimierz św., 4 marca.  
Kazimiera, 21 sierpnia.  
Krasisław, 16 kwietnia.  
Krasnoroda, 7 lipca.  
Krzemyśl, 10 maja.  
Krzesimir, 4 stycznia.  
Kzesław, 27 marca.  
Krzepimir, 19 września.

**L**assota, 31 grudnia.  
Lechosław, 26 listopada.  
Letosława, 3 września.  
Lubomił, 20 lutego.  
Lubomiła, 4 grudnia.  
Lubomir, 30 kwietnia.  
Lubomir, 1 maja.  
Lubomira, 24 lipca.  
Lubosław, 11 kwietnia.  
Lubomiła, 23 marca.  
Lubomił św., 7 maja; 30 grudnia.  
Ludomir, 30 lipca.  
Ludomir, 10 listopada.  
Ludomysła, 7 grudnia.  
Ludosława, 10 marca.  
Ludosław, 30 listopada.  
Ludowid, 11 maja.  
Lutomił, 4 czerwca.

**Ł**utosław, 26 października.  
Ładysław bł., 27 września

**M**ieczysław. 1 stycznia.  
Milada, 16 lutego.  
Miłogost, 7 marca.  
Miłosław, 2 lutego.  
Miłosław, 3 lipca.  
Miłosz, 25 stycznia.



Miływój, 23 listopada.  
Miroslaw, 26 lutego.  
Miroslawa, 26 lipca.  
Mnożysław, 3 kwietnia.  
Mścigniew, 19 grudnia.  
Mścisław, 8 stycznia.  
Mścislawa bł., 8 marca.  
Mściwój, 4 listopada.  
Myślimir, 13 kwietnia.  
Myślisław, 20 września.

Namysław, 25 września.  
Niecisław, 12 marca.  
Niemira, 24 lutego.  
Niezamyśl, 8 sierpnia.  
Nosisław, 15 kwietnia.

Ojcomił, 2 lipca.  
Ojcosław, 15 marca.  
Olga św., 11 lipca.  
Oleg św., 7 sierpnia.  
Onoslawa, 21 lutego.  
Ostromir, 4 sierpnia.

Pakosław, 2 marca.  
Polemir, 19 marca.  
Prokop, 5 lipca.  
Przebysława, 22 paźdz.  
Przebysław, 29 listop.  
Przedzimir, bł., 14 czerwca.  
Przedzislaw, 23 lutego.  
Przedzislaw, 27 sierpnia  
Przemysław, 12 kwietnia.  
Przemysław, 29 listopada  
Przemysława, 30 paźdz.  
Przesław, 6 kwietnia.  
Przesław bł., 21 maja.  
Przesława, 3 września.  
Przebysław, 27 stycznia.

Racibor bł., 29 sierpnia.  
Radogost, 14 stycznia.  
Radomił, 11 czerwca.  
Radomił, 22 sierpnia.  
Radomiła, 13 lipca.  
Radomyśl, 27 grudnia.  
Radosław, 1 marca.  
Radosław, 7 kwietnia.  
Radosław, 15 lipca.  
Radosława, 8 września.  
Radzimir, 12 września.  
Radzislaw, 16 paźdz.  
Radzislawa, 10 grudnia.  
Radziwój, 10 lipca.  
Ratymir, 19 stycznia.  
Ratysław bł., 2 czerwca.  
Rolisław, 1 sierpnia.  
Rościsław, 17 stycznia.  
Rościslawa, 4 września.  
Rosław, 13 sierpnia.  
Rosława, 7 października.  
Rozmysław, 26 czerwca.

Sadmir, 1 kwietnia,  
Sadomysł, 25 października.

Samoslawa, 1 grudnia.  
Sebastjan, 20 stycznia.  
Sędzimir 20 listopada.  
Sędzislaw, 16 września.  
Sędziwój, 5 listopada.  
Siemislaw, 24 października.  
Sarbimir, 26 stycznia.  
Slawa bł., 12 sierpnia.  
Sławobój 25 lutego.  
Sławogost, 28 kwietnia.  
Sławój, 9 czerwca.  
Sławomila, 2 marca.  
Sławomira, 17 maja.  
Sławomir bł., 12 sierpnia.  
Sławomira, 23 grudnia.  
Sławosz, 25 lipca.  
Sławinjon, 1 grudnia.  
Sobiebór, 9 września.  
Sobiesław, 20 sierpnia.  
Spitogniew, 31 stycznia.  
Spitosław, 11 listopada.  
Spitosława, 5 grudnia.  
Stanimir, 2 października.  
Stanisław św., 8 maja.  
Stanisław, 5 sierpnia.  
Stanisław św., 13 listopada.  
Strachota, 9 lipca.  
Strzeżymir, 21 kwietnia.  
Strzeżysław, 2 stycznia.  
Strzeżysław, 15 maja.  
Sulimir, 30 maja.  
Sulisław bł., 7 lutego.  
Szczęsny bł., 30 sierpnia.  
Szczęslawa, 15 lutego.  
Szkosław, 29 marca.

Świętopelk, 1 czerwca.  
Świętobój, 26 marca.  
Świętobór, 5 kwietnia.  
Świętochna, 11 lutego.  
Świętomir, 28 lipca.  
Świątorad, 17 lutego.  
Świętosław, 31 sierpnia.  
Świętosław, 3 maja.  
Świętosława, 7 stycznia.  
Świętosława, 2 sierpnia.  
Świętopelk, 25 września.

Tolimir bł., 12 lipca.  
Tomila bł., 10 lutego.  
Tomira, 24 maja.  
Tomir, 27 listopada.  
Tomisław, 21 grudnia.

Unisław, 18 lipca.

Wacław bł., 4 kwietnia.  
Wacław św., 28 września  
Wanda, 23 czerwca.  
W. wrzymiec, 10 sierpnia.  
Wiaroslawa, 27 lutego.  
Wielislawa, 4 lipca.  
Wieloslawa, 18 lutego.

Więcymir, 26 maja.  
Więcysław, 24 maja.  
Więnczysław, 4 maja.  
Wiślinir, 3 grudnia.  
Wisława bł., 22 maja.  
Wisław bł., 7 czerwca.  
Wit św., 15 czerwca.  
Witold, 12 listopada.  
Witomił, 27 października.  
Witosława, 4 lutego.  
Witysław, 22 stycznia.  
Władybóg, 28 października.  
Władybój, 10 września.  
Władymir, 9 stycznia.  
Władysław, 2 kwietnia i 27 czerwca.  
Władysława, 13 grudnia.  
Włastybór, 5 stycznia.  
Włastymir, 25 czerwca.  
Włastymir, 3 stycznia i 23 październ.  
Włastymira, 26 sierpnia.  
Włodzimierz, 16 st., 18 kw. i 11 sier  
Włodzisław, 5 września.  
Włodzimir, 14 listopada.  
Włodzisław, 19 lipca.  
Wojciech św., 1 maja.  
Wojśław, 5 marca.  
Wojśława, 8 października.  
Wolimir, 15 grudnia.  
Wróciśław, 23 stycznia i 22 lipca.  
Wróciwoj, 26 grudnia.

Wszebór, 27 lipca.  
Wszemił, 12 maja i 18 grudnia.  
Wszemiła, 22 listopada.  
Wszegrad, 11 listopada.  
Wszesław, 18 maja.  
Wszewład, 6 listopada.  
Wyszomir, 2 i 29 czerwca i 28 sierp.  
Wyszosław, 8 czerwca.  
Wyszosława, 9 grudnia.  
Wytymir, 2 listopada.

Zasław, 5 października.  
Zbisław, 22 marca i 18 listopada.  
Zbigniew, 16 i 31 marca.  
Zbroisław, 28 czerwca.  
Zdosława, 16 grudnia.  
Zdobysław, 31 lipca.  
Zdzisław, 29 stycznia.  
Zelimir 22 września.  
Ziemisław, 3 października.  
Ziemomysł, 4 września.  
Ziemowit, 19 października.  
Znatysław, 1 października.  
Znatysława, 7 października.

Żegota, 1 lutego.  
Żelisław, 23 lipca.  
Żyrosław, 17 grudnia.  
Żytomir, 7 listopada.  
Żywisław, 27 kwietnia.

# ROK

Rokiem nazywamy czas obiegu ziemi dookoła słońca. **Rok zwrotnikowy** trwa 365 dni 5 godzin 48 minut 46.08 sekund, czyli 365.24220 dni średnich.

**Rok astronomiczny** czyli gwiazdowy 365 dni 6 godzin 9 minut 9,5 sekundy czyli 365,25636 dni średnich.

**Rok księżycowy gwiazdowy** czyli perjodyczny (według czasu obiegów przez księżyc co miesiąc całego okręgu koła, począwszy od tego samego punktu na niebie) ma 13 miesięcy po 27 dni 7 g. 43 m. 11,5 s., czyli 361,18158 dni; rok księżycowy synodyczny (miesięczny obieg od jednej odmiany do drugiej) ma 12 miesięcy po 29 dni, 12 g. 44 m. 2,9 s. czyli 354,36708 dni.

**Rok gregorjański** (u nas używany) ma 365,24250 dni średnich. **Rok juljański** (stary styl) 365,25000 dni średnich. **Rok handlowy** ma 360 dni (12 miesięcy po 30 dni). **Rok kalendarzowy** ma 365 dni lub 366 (co cztery lata). Rok 1924 miał 366 dni, był t. zw. przestępnym, tak jak ubiegły.

## Nazwy miesięcy

**Styczeń** — od stykać, gdyż styka się rok stary z nowym, albo od stydnąć (stud — studzić) — stygnąć, co wskazuje na panujące w tym miesiącu mrozy.

**Luty** — od wyrazu luty — srogi, okrutny.

**Marzec** — od mróz (marznąć) ze względu na częste przymrozki w tym miesiącu.

**Kwiecień** — od kwiecica, które ukazuje się w tym miesiącu.

**Maj** — od łacińskiej nazwy tego miesiąca Maius, który był poświęcony bogini Mai. Jedyna to nazwa u nas zapożyczona.

**Czerwiec** — od wyrazu czerw (pewien gatunek owada).

**Lipiec** — od kwitnących w tym czasie lip.

**Sierpień** — od sierpa, gdyż w tym miesiącu przeważnie odbywają się żniwa.

**Wrzesień** — od kwitnących w tym czasie wrzosów.

**Październik** — od październików, gdyż w tym miesiącu przeważnie odbywa się międlenie lnu i konopi.

**Listopad** — od opadania liści.

**Grudzień** — od grudy — bryły zmarzłej ziemi.

# Uroczystości rodzinne.

# MIARY I WAGI W POLSCE.

W Państwie Polskiem na mocy dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. Praw P. P. Nr. 15 poz. 211) legalnemi jednostkami miar są jednostki miar układu metrycznego.

W r. 1925 Rzeczpospolita Polska przystąpiła do Międzynarodowej Konwencji Metrycznej z 1875 r. i do Międzynarodowej Konwencji dodatkowej Metrycznej w 1921 r.

W obrocie publicznym do mierzenia długości, powierzchni, objętości i masy (w mowie potocznej zwanej wagą), o ile przez to będzie, lub być może, ustanowiona wartość rzeczy lub świadczeń, mogą być wyłącznie stosowane lub przechowywane narzędzia miernicze legalizowane, legalne i rzetelne. Przepis ten dotyczy także liczników energii elektrycznej, gestościomierzy zbożowych (przyrządy do określania próby zboża w stanie zsypanym) oraz wag i odważników, służących do wagi osób za opłatą.

Legalizowanie narzędzi mierniczych polega na przepisowem sprawdzeniu i oocelowaniu tych narzędzi przez urząd miar. Okres czasu, w ciągu którego ważna jest w obrocie publicznym legalizacja przymiarów, miar objętości (pojemników), odważników i wag, trwa lat trzy, licząc od dnia 1 stycznia tego roku, w którym legalizacja została dokonana. Po upływie tego okresu cecha legalizacyjna traci swą ważność i narzędzie miernicze powinno być przed upływem terminu ważności cechy zgłoszone do legalizacji nanowo.

Legalne są takie narzędzia miernicze, które pod względem wykonania i działania odpowiadają przepisom o warunkach legalizowania, wydanym przez Główny Urząd Miar.

Rzetelne są takie narzędzia miernicze, których największe błędy wskazań, czyli t. zw. uchybienia, nie przekraczają dozwolonych granic uchybień obiegowych dla narzędzi miern., znajdujących się w użyciu w obrocie publicznym.

Przy wszelkiego rodzaju czynnościach urzędowych winny być używane dla wykonywania pomiarów narzędzia miernicze, odpowiadające obowiązującym przepisom i sprawdzone w Głównym Urzędzie Miar lub urzędach podwładnych.

Zakłady i osoby, zajmujące się wyrobem, naprawą i sprzedażą jakiegokolwiek rodzaju narzędzi mierniczych, obowiązane są posiadać specjalne zezwolenia (koncesje) Głównego Urzędu Miar na prawo zajmowania się temi czynnościami i podlegają nadzorowi Głównego Urzędu Miar i jego organów.

Policja oraz municypalne inspekcje handlowe obowiązane są do wykonywania bezpośredniego nadzoru nad tem, aby w obrocie publicznym były używane narzędzia miernicze, odpowiadające wymaganiom prawa o miarach.

Na winnych wykroczenia przeciw przepisom prawa o miarach, nałożane są kary sądowe i administracyjne, a ujawnione w obrocie publicznym takie narzędzia miernicze, które nie odpowiadają przepisom, podlegają konfiskacie.

# Legalne jednostki miar.

Zgodnie z wymaganiem dekretu o miarach we wszystkich aktach i czynnościach urzędowych, w obrocie publicznym oraz we wszystkich kontraktach rządowych, przy których zachodzi potrzeba określenia miary, należy ją wyrażać w następujących jednostkach miar, uznanych za legalne rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu.

## 1. Jedności długości.

metr		centymetr	=	0,01 metra	
mirjametr	=	10000 metrów	milimetr	=	0,001 metra
kilometr	=	1000 metrów	mikron	=	0,001 milimetra.
decymetr	=	0,1 metra			

## 2. Jednostki powierzchni.

metr	kwadratowy	milimetr	„	
mirjametr	„	mikron	„	
kilometr	„	hektar	=	100 arów
decymetr	„	ar	=	100 metrów kw.
centymetr	„	centar	=	0,01 ara.

Na obszarze b. Królestwa Kongresowego dozwolone jest aż do odwołania używanie do pomiarów gruntów morgi nowopolskiej, równej 0,559872 hektara.

## 3. Jednostki objętości.

metr	sześcienny (kubiczny)	hektolitr	=	100 litrów
decymetr	„	kwaterka	=	¼ litra
centymetr	„	dekalitr	=	10 litrów
milimetr	„	decylitr	=	0,1 litra
litr		mililitr	=	0,001 litra
kilolitr	=	1000 litrów		

tylko w b. dzielnicy rosyjskiej: garniec = 4 litrom,  
kwarta = 1 litrowi.

## 4. Jednostki masy.

(w mowie potocznej: jednostki wagi).

kilogram	
tonna	= 1000 kilogramów
kwintal	= 100 „
mirjagram	= 10 „
dekagram	= 0,10 kilograma = 10 gramów
gram	= 0,001 „
miligram	= 0,000001 „ = 0,001 grama
karat	= 200 miligramów.

Przy posługiwaniu się w piśmie skróconemi nazwami jednostek miary należy używać następujących skrótów:

kilometr	km	kilogram	kg
metr	m	dekagram	dkg
decy metr	dem	gram	g
centy metr	em	miligram	mg
milimetr	mm	karat	kr
mikron	u	kilolitr	kt
hektar	ha	hektolitr	hl
ar	a	dekalitr	dkl
centar	ca	litr	l
tonna	t	kwaterka	kka
kwintal	kt lub q	decylitr	dl
mirjagram	mrg	mililitr	ml

## Porównanie miar i wag.

1 metr = 0,47 sążnia	1 kilogram = 2,44 funtom handlow
1 „ = 1,40 arsz.	1 „ = 16074 granom aptek.
1 „ = 22,49 werszkom	1 „ = 234,41871 złotychom.
1 „ = 3,28 stopom	1 „ = 22504,1959 dolom
1 „ = 39,37 calom	

## Miary polskie.

Sążeń = 3 łokciom	= 1,728 metrom
Łokieć = 2 stopom	= 0,576 metra
Stopa = 12 calom	= 0,288 metra
Cal = 12 linjom	= 24 milimetrom
Linja	= 2 milim.
Pręt = 15 stopom = 10 pręcikom	= 4,32 metr.
Pręt kwadratowy	= 18,6624 metr. kwadratow.
Morga = 300 prętom kwadr.	= 55,9872 arom.
	(hektar = 1,7861 morga
Włoka = 30 morgom	= 16,79616 hektarom
Korzec = 32 garncom	= 1,28 hektolitrom
Garniec = 4 kwartom	= 4 litrom
Kwarta = 4 kwaterkom	= 1 litrowi
Kwaterka	= 0,26 litra
Funt = 32 łutom	= 405,504 gramom
Łut = 288 granom	= 12,672 gramom
Gran	= 0,044 grama
Kamień = 24 funtom	= 10,1376 kilogr.
Centnar = 100 funtom	= 40,5504 kilogr.
Sążeń sześcienny (drzewa)	= 5,1598 metr. sześć.

# Miary angielskie.

yard	= 3 stopy = 36 cali	= 0,9143	metrów
1 stopa	= 12 calom	= 0,3479	metra
1 cal	= 10 linii	= 2,5399	centymetrów
1 pręt	= 5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> jardów	= 5,02911	metrów
1 mila ang.	= 1760 jardów	= 1609,3149	metrów
1 akr	= 48840 jardów kwadrat.	= 0,4046	hektara.

---

## Miary energii i siły.

**Dyna** = jednostka siły, nadającej masie przyspieszenie.

**Gram-siła** = 981 dyn.

**Erg** = jednostka pracy, wykonywanej jedną dyną, przesuującą punkt zaczepienia o 1 cm.

**Kilogramometr** = siła zużyta na podniesienie 1 kg. masy na 1 m. wysoko. 1 kilogramometr równa się 98.100.000 ergów.

**Joule (dżaul)** = Jednostka pracy, równa się 10.000.000 ergów.

**Watt** = jednostka elektryczna na określenie zdolności maszyny do wykonania w 1 sekundzie pracy 1 Joula.

**Kilowat** = Jednostka elektryczna, równa 100 wattów.

**Kilowat** = Jednostka elektryczna, równa 1000 wattów.  
w 1 sekundzie.

**Volt** = jednostka elektrobodźcza.

**Amper** = jednostka natężenia prądu.

**Mała Kalorja** = ilość ciepła potrzebna do nagrzania 1 cm.<sup>3</sup> o 1°C.

**Duża Kalorja** = ilość ciepła potrzebna 1 kg. wody o 0°C.

---

## Warszawski Okrąg Legalizacji Narzędzi Mierniczych.

Warszawski Okręgowy Urząd Miar w Warszawie, ul. Piękna 66a,  
tel.: 319-62, 154-82.

Miejscowy Urząd Miar: w Łodzi, ul. Kościuszki Nr. 22.

„ „ „ w Piotrkowie, ul. Legjonów 18.

„ „ „ w Kaliszu, ul. Wiejska 15.

„ „ „ w Białymstoku, ul. Legjonów 1.

„ „ „ we Włocławku, ul. Szczęśliwa 2.

---



---

---

# ROK UBIEGŁY



**IX IGRZYSKA  
OLIMPIJSKIE**

**W**

**ST. MORITZ I AMSTERDAMIE**

---

---

---

# Historja Igrzysk Olimpijskich

W roku 776 przed Chrystusem rozpoczęły się igrzyska sportowe w starożytnej Grecji. Odbywały się one w mieście Olimpji, skąd powstała do dziś używana nazwa ich — „olimpijskie“.

Greckie Igrzyska olimpijskie gromadziły początkowo jedynie zawodników kraju Elidy, stolicą którego była Olimpja. Z biegiem czasu udział w nich brać zaczęli zawodnicy wszystkich państw Grecji. Igrzyska odbywa'y się co cztery lata i połączone by'y z wielkimi uroczystościami narodowymi, stając się później najwybitniejszym świętem starożytnej Helady.

Zawody ówczesne składały się z biegów, rzutu dyskiem, oszczepem i kulą, skoków, wyścigów wozów. Igrzyska starogreckie upadać zaczęły z chwilą, gdy obok amatorów udział w nich brać zaczęli zawodowcy, co poderwało moralny autorytet igrzysk.

Ogółem odbyły się w starożytności 293 igrzyska olimpijskie, ostatnie z nich już w początkach ery chrześcijańskiej.

W wieku XIX dokonywane w starożytnej Olimpji prace wykopaliskowe odkry'y współczesnym całe piękno dawnych urządzeń sportowych, naprowadzając zarazem na myśl wskrzeszenia pięknej tradycji igrzysk olimpijskich. Inicyatywę w tym kierunku dał Francuz baron Piotr de Coubertin, uczony archeolog, który w roku 1892 stworzył pierwszy międzynarodowy komitet, złożony z przedstawicieli sportu poszczególnych państw, powołany do wskrzeszenia instytucji igrzysk olimpijskich.

W listopadzie 1894 r. odbył się w Paryżu pierwszy międzynarodowy kongres sportowy, który powołał do życia międzynarodowy komitet olimpijski. Jednocześnie postanowiono organizować co 4 lata igrzyska olimpijskie.

Idea nowoczesnych igrzysk olimpijskich wpłynęła pozytywnie na rozwój życia sportowego we wszystkich krajach

Zbliżyła poszczególne państwa na polu sportowem, podniosła ambicje narodowe i rozwinęła pragnienie zwycięstwa. Wyniki, osiągane na poszczególnych igrzyskach stale się polepszają, rozszerzając granice możliwości sił ludzkich.

Programy igrzysk stopniowo rozszerzano, obejmując coraz nowe gałęzie sportów. Na pierwszych igrzyska znalazły się jedynie następujące sporty: lekka i ciężka atletyka, szermierka, tenis, pływanie i kolarstwo. W roku 1900 przybywa wioślarstwo, w 1906 — piłka nożna, w 1908 — pięciobój klasyczny, w 1912 — bieg naprzelaj, w 1920 — dziesięciobój, w 1924 — sporty zimowe, rugby i t. d.

Ponieważ w Igrzyskach Olimpijskich brać mogą udział tylko narody, które posiadają własną państwowość, Polska na igrzyskach przed ostatnią wojną reprezentowana nie była. Poszczególni zawodnicy polscy w tym okresie występowali w barwach Austrii, Niemiec lub Rosji. W Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim reprezentowana jest Polska od 1920 roku. W Komitecie zasiada od roku 1920 Ks. K. Lubomirski. W roku 1928 przyznano Polsce drugie miejsce w Komitecie Olimpijskim, na które desygnowano płk. I. Matyszewskiego.

Poraz pierwszy zawodnicy polscy wzięli oficjalnie udział w igrzyskach olimpijskich 1924 r.

Pierwsze nowoczesne igrzyska olimpijskie odbyły się w roku 1896 w Atenach.

II igrzyska — w 1900 r. w Paryżu;

III igrzyska — w 1904 r. w St Louis;

IV igrzyska — w 1908 r. w Londynie;

V igrzyska — w 1912 r w Sztokholmie;

VI igrzyska — w 1916 r. wyznaczone w Berlinie nie odbyły się z powodu wojny;

VII igrzyska w 1920 r. w Antwerpii;

VIII igrzyska w 1924 r. w Paryżu;

IX igrzyska w 1928 r. w Amsterdamie.

# Zimowe Igrzyska Olimpijskie

Zorganizowanie i przeprowadzenie Olimpiady zimowej powierzyli Holendrzy Szwajcarom, którzy posiadają wspaniałe warunki terenowe i klimatyczne. Igrzyska olimpijskie odbyły się w St. Moritz. Uroczystość otwarcia wypadła niezwykle efektownie. Stadjon zimowy przybrany był flagami państw biorących udział w igrzyskach i flagami olimpijskimi o pięciu różnokolorowych kołach. Trybuny wypełniły się tłumami publiczności na bieżnię wmaszerowali zawodnicy, reprezentanci 25 narodów. Przed każdą grupą niesiony był transparent i sztandar narodowy. Pochód otwierali Niemcy, za nimi postępowali: Argentyna, Austria, Belgja, Kanada, Estonja, Ameryka, Finlandja, Francja, Anglja, Holandja, Węgry, Włochy, Japonja, Łotwa, Litwa, Luxemburg, Meksyk, Norwegja, Polska, Rumunja, Szwecja, Czechosłowacja, Jugosławja i Szwajcarja.

Z trybuny stojące na środku przemówił M. Hirsch, prezes Szw. Kom. Olimp., a następnie prezes Szwajc. Związku ogłosił otwarcie Igrzysk Olimpijskich. Podniesiono sztandar olimpijski, orkiestry zagrały fanfary, a salwy armatnie i ceremonjal przysięgi, którą odczytał Szwajcar Hans Eidenbenz, dopełniły uroczystości otwarcia.

Na pierwszy ogień poszedł

## HOCKEY NA LODZIE.

Do tej konkurencji stawała Polska. Pierwszy mecz rozegrano ze Szwecją w składzie: Stogowski (br.), Kulej, Kowalski (obrona), Krygier, Tupalski i Adamowski (Makowski, Szenajch zapasowi). Szwedzi słusznie uchodzą za najlepszy zespół w Europie. Początkowo zdobywają przez Holmquista 2 bramki, pod koniec jednak Polska przeważa. Tupalski i Adamowski strzelają 2 bramki i mecz kończy się na remis.

Drugi mecz rozegrali nasi hockeyści z Czechosłowacją. Skład ten sam, jedynie Żebrowski zastąpił Kuleja. Nasi gracze zmęczeni poprzednimi zawodami dali się pokonać. Dla Czechów strzela bramkę Malecek (2) i Dorazil, dla naszych barw Tupalski i Szenajch. Porażka wobec specjalnego podziału na grupy decyduje o odpadnięciu od dalszej konkurencji. Według zdania fachowców, drużyna nasza powinna była zająć 3-cie miejsce po Kanadzie i ew. Szwecji.

Wyniki olimpijskiego turnieju hockey'owego przedstawia następująca tabela:

I GRUPA	Anglja	Francja	Belgja	Węgry	Stosunek bramek	Punkty
1) Anglja	—	2:3	7:3	1:0	10: 6	4
2) Francja	3:2	—	1:2	2:0	6: 5	4
3) Belgja	3:7	3:1	—	3:2	9:10	4
4) Węgry	0:1	0:2	2:3	—	2: 6	0

II GRUPA	Szwecja	Czechy	Polska	Stosunek bramek	Punkty
1) Szwecja	—	3:0	2:2	5:2	3
2) Czechosłowacja	0:3	—	3:2	3:5	2
3) Polska	2:2	2:3	—	4:5	1

III GRUPA	Szwecja	Austrja	Niemcy	Stosunek bramek	Punkty
1) Szwecja	—	4:4	1:0	5:4	3
2) Austrja	4:4	—	0:0	4:4	2
3) Niemcy	0:1	0:0	—	0:1	1

FINAŁ	Kanada	Szwecja	Szwajc	Anglja	Stosunek bramek	Punkty
1) Kanada	—	11:0	13:0	14:0	38: 0	6
2) Szwecja	0:11	—	4:0	3:1	7:12	4
3) Szwajc.	0:13	0:4	—	4:0	4:17	2
4) Anglja	0:14	1:3	0:4	—	1:21	1

Kanada zdobyła mistrzostwo olimpijskie bez straty bramki. Posiada ona zespół tak mistrzowsko wyćwiczony i koncertowo zgrany, iż żaden z europejskich graczy nie dorównał nawet rezerwowemu Kanadyjczykowi. Asem, który się wyróżniał między najlepszymi kanadyjczykami był Davy Trotter, najlepszy hockey'ista świata, a obok niego Sullivan i Plaxton.

Nasza drużyna zrobiła świetne wrażenie i jeżeli komu ustępowała to Szwedom. Szwajcarzy i Anglicy bynajmniej nie byli od nas lepszymi.

# PATROLOWY BIEG NARCIARSKI NA DYSTANSIE

30 klm.

Do konkurencji tej stawał polski patrol w składzie: por. Wójcicki, Zytkowicz, Czech Wł. i Zaydel. Stawało do zawodów 9 drużyn. Patrol polski początkowo szedł doskonale. Do 20-go km. byliśmy przed Czechami i Niemcami. Niestety jednak Zaydel zламаł nartę i mimo iż na półmetku byliśmy na 5-tym miejscu w rezultacie spadliśmy na 7-e. Trasa trudna, różnica wzniesień dochodziła do 1000 mtr.

Ostateczny wynik zawodów był następujący: Norwegja 3:50.47, 2) Finlandja 3:54.37. 3) Szwajcarja 3:55.04. 4) Włochy 4:07.30. 5) Niemcy 4:15.02. 6) Czechosłowacja 4:15.07. 7) Polska 4:33.45. 8) Rumunja, 9) Francja.

## SKI — KJORING.

(jazda na nartach za koniem).

Konkurencja ta dała następujące wyniki:

W biegu płaskim o nagrodę Cresta pierwszy baron Aireke na Caro Bubo, drugi Gailina na Saudorton.

W biegu płotowym o nagrodę Rosath dla oficerów pierwszy por. Gerber na Lord Val, drugi kpt. Burger na Mandoli.

W biegu o nagrodę Pontresina pierwszy Stock na Colonel Dillon, drugi Petitpierre na Qui Verra.

W biegu o nagrodę St. Moritz (płaskim) pierwszy Vaas na koniu Suba, drugi Mac Goe na koniu Ravili.

W biegach o nagrodę Bernina pierwszy Wetstin na Jallang, drugi Toriazi na Loup.

## BIEG NARCIARSKI 50 klm.

Do biegu tego stawali w barwach polskich Wilczyński, Kawa, J. Bujak i A. Krzeptowski II. Bieg ten był wielkim sukcesem Szwedów, którzy pokonali niezwyoczonych Norwegów. Naszych zawodników wyprzedziło tylko dwóch Niemców, jeden Czech i Skandynawowie. Na pobitem polu natomiast znalazł się mistrz Europy Donth. Szwajcarzy, Włosi, Japończycy i Jugosłowianie. Krzeptowski dopiero na ostatnich klm. dał się wyprzedzić Niemcom i Czechowi. Wilczyński natomiast zламаł nartę i od biegu odstąpił.

Wynik maratonu narciarskiego przedstawia się następująco:

1) Hedlung (Szwecja) 4:52:37; 2) Jonsen (Szwecja) 5:05:30; 3) Anderson (Szwecja) 5:05:46; 4) Kleibott (Norwegia) 5:14:22; 5) Hegge (Norwegia) 5:17:28; 6) T. Lappalainen (Finlandia) 5:18:33; 7) Stroem (Szwecja) 5:21:54; 8) Stoea (Norwegja) 5:25:30; 9) Lappalainen (Finlandia) 5:30:09; 10) Wahl (Niemcy) 5:34:02; 11) J. Nemecky (Czechosł.) 3:35:46; 12) Bauer (Niemcy) 5:36:21; 13) Krzeptowski A. II (Polska) 5:36:55; 14) Donth (Czechosłowacja) 5:37:36; 15) Bussman (Szwajcarja) 5:38:49; 16) Pelkoffer (Niemcy) 5:41:00; 17) Wamnfler (Szwajcarja) 5:42:40; 18) Wisera (Czechosłowacja) 5:42:55; 19) Bujak J. (Polska) 5:44:19; 20) Demetz (Włochy) 5:47:47; 21) Gluck (Włochy) 5:49:52; 22) Gourlaenen (Szwajcarja) 5:55:09; 23) Jansa Janko (Jugosławja) 5:58:09; 24)



Nagata (Japonja) 6:02:42; 25) Takahashi (Japonja) 6:05:25; 26) Takahushi (Japonja) 6:08:50; 27) Kawa Fr. (Polska) 6:11:08; 28) Kmeth (Jugosławja) 6:32 07; 29) Jausa Josko (Jugosławja) 6:34:39; 30) Berwar (Jugosławja) 6:46:48.

## „OSIEMNASTKA“ NARCIARSKA

Bieg 18 km. odbył się równocześnie z biegiem kombinowanym na tym dystansie, tak iż zawodnikom startującym do obu konkurencyj wyniki liczone podwójnie. Norwegowie wzięli tu rewanż za bieg 50 km., bijąc zdecydowanie Szwedów. Polacy osiągnęli tu swój najlepszy wynik przez B. Czecha, podczas, gdy Motyka, Rozmus, Krzeptowski II i J. Bujak uzyskali dalsze miejsca.

Wyniki biegu były następujące:

1) Grotumsbraten (Norw.) 1:37:01; 2) Ole Hegge (Norw.) 1:39.01, 3) Oedegaard (Norw.) 1:40.11; 4) Saarinen (Fin.) 1:40.57; 5) Haakonsen (Norw.) 1:41.29; 6) Hed'ung (szwecja) 1:41.51; 7) Lappalainen (Fin.) i Ponsson (Szw.) po 1:41.59; 8) Utterström (Szw.); 9) Mattila (Fin.); 10) Donth (Czechy) 1:47.14, pierwszy z zawodników środk. europejskich; 11) Novak (Czechy); 12) Mässeli (Fin.); 13) Boeck (Niemcy) 1:48.58. Czech z czasem 1:48:56 byłby więc trzynasty; 17) Bujak J. 1:54.38; 22) Motyka Zdz. 1:58.10; 24) Krzeptowski II 1:59.12.

Wyniki biegu kombinowanego: 1) Grotumsbraaten (Norw.) 1:37.01; 2) Vinjarengen (Norw.) 1:41:44, 3) Järvinen (Fin.) 1:46.23; 4) Nuotio (Fin.) 1:48:46; 5) Bronisław Czech 1:48:56; 6) Kolterud (Norw.) 1:50.17; 7) Nemecky (Czech.) 1:50.20; 8) Snersrud (Nor.) 1:50.51; 24) Motyka St. 2:08.31; 29) Rozmus 2:12.26. Startowało 34 zawodników.

Szostak skutkiem złamania narty musiał od biegu odstąpić, mając o minutę lepszy czas od Czecha. Czech do biegu indywidualnego nie był zgłoszony. Również Krzeptowski I skutkiem złamania narty nieukończył biegu, przez co zmniejszyły się nasze szanse w kombinacji. Wogóle pech prześladował nas przez cały czas.

## KOMBINACJA.

Na kombinację liczyliśmy najwięcej. Świetny wynik Czecha w biegu, jego znakomita forma na treningach uprawniała nas do nadziei na jedno z pierwszych miejsc. Niestety nie pozwoliły na to nerwy. Pierwszy skok z upadkiem, w drugim uzyskuje 61½ m. i notę słabą bo 11'166. Świetnie spisuje się Rozmus, który ma najdłuższy skok 56 m. i notę 15,187, Motyka skacze przeciętnie.

Gdyby Rozmus miał lepszy czas w biegu mógłby zająć lepsze miejsce w ogólnym obliczeniu.

Zwycięzcą w skokach został Czech Purkert, zawodnik dość przeciętny. Norwegowie: Vinjarengen i Kotterud upadają, zwycięzca Grotumsbraaten skakał b. ostrożnie byle tylko ustać. Najdłuższy skok Purkerta wynosił 62 m., Kolteruda 65 m., Snersruda 62, Erikson 57,5 m.. Wynik Rozmusa jest przeto pięknym sukcesem.

Ostateczne uplacowanie w tabeli przedstawia następująca tabela:

Nr.	Nazwisko	Państwo	N o t a		
			biegu	skoku	ogólna
1	Grootumsbraaten	Norwegja	20.000	15 667	17.833
2	Vinjarengen	"	17.750	12 854	15.302
3	Snersrud	"	13.125	16.917	15.021
4	Nuotio	Finlandja	14.125	15.729	14 927
5	Jarvinen	"	15 375	14.246	14.810
6	Eriksson	Szwecja	12.875	16.312	14.993
7	Boeck	Niemcy	14.125	12.395	13 260
8	Kollerud	Norwegja	13.375	12.970	13.146
9	Nemecky O.	Czechy	13.375	12.616	12.990
10	Czech Br.	Polska	14.125	11.166	12.645
11	Rubi	Szwajcarja	10.250	15.000	12 625
12	Purkert	Czechy	6.375	18 833	12.604
13	Łauener	Niemcy	8.125	16.542	12.333
14	Krockel	"	8.125	15.812	11.968
15	Glass	"	8 750	11.104	11.927
16	Zogg	Szwajcarja	10.625	13.187	11'906
17	Paumgarten	Austrja	12.750	10.95x	11.854
18	Müller	Niemcy	12.250	9.645	10.948
19	Buchberger	Czechy	7.250	14 562	10 906
20	Eidenbenz	Szwajcarja	5.875	15.227	10.551
21	Venzi	Włochy	3,875	16.958	10.416
22	Rozmus	Polska	2.3 5	15.187	8 781
23	Payot	Francja	3 750	12 042	7 896
24	Motyka	Polska	4.250	10.812	7.531
25	Haugen	Ameryka	0 000	14.895	7.447
26	Prockter	"	0.000	14.417	7.20x
27	Balmat	Francja	0.250	9.583	4.915
8	Putman	Kanada	0.000	9.706	4.853

## KONKURS SKOKÓW NARCIARSKICH.

Konkurs skoków narciarskich odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Długie skoki bez upadku były niemożliwe. Mistrz świata Thams otrzymał dopiero 28 lokatę (skoki 73 m. z upadkiem i 56), rekordzista Trojani (Szwajc.) znalazł się na 32 miejscu.

Również Czech B. zawiódł. Skacze 56,5 i 62 m. z upadkiem, wobec czego nie zostaje sklasyfikowany. Najlepszy z Polaków Sieczka ma skok 58 m., Rozmus 53, Krzeptowski 46 m.

Z asów narciarskich Andersen (N.) skacze 64, Ruud 62,5 m., Nilsson 65 m., Erikson 62,5, Nuotio 56.

Nota ogólna daje wyniki:

1) Anderson (Norwegja) nota 19208, 2) Zygmunt Ruud (Norwegja) 18542, 3) Purket (Czechosłowacja) 17937, 4) Nilsson (Szwecja) 16937, 5) Lundgren (Szwecja) 16708, 6) Monsen (Ameryka) 16687, 7) Mühlbauer (Szwajcarja) 16541, 8) Feuz (Szwajcarja) 16458, 9) Neuner (Niemcy) 16291, 10) Carlos (Szwecja)

16167, 11) Recknagel (Niemcy) 16020, 12) Nuotio (Finlandja) 15833, 13) Venzi (Włochy) 15750, 14) Procktor (Ameryka) 15831.

Z Polaków: Sieczka 13917 (23-ci), Rozmus 25-ty nota 13166, 27) Krzeptowski nota 12604.

### SANECZKI NA OLIMPJADZIE.

W zawodach skeletonów wzięła udział 11 zawodników. Trasa wynosiła 1200 m. Zwyciężył Amerykanin J. Heaton w czasie 3:01.8, przed J. R. Heatonem (U. S. A.) 3:02.8 i Anglikiem Northeskiem 3:05.1. Polacy brali udział w konkurencji bobslejowym. Startowały 23 osady. Polska osada w składzie Plater (ster), Potulicki, Bura, Bardziński i Łucki uzyskali czasy 1:44.8 i 1:46.8 miejsca w poszczególnych biegach 12- i 16, a w obliczeniu ogólnym czas 3:31.6 i miejsce szesnaste.

W obu biegach zwyciężyły Stany Zjedn., osiągając czasy 1:38.9 i 1:41.6 ogólnie 3:20.5. Trzecie miejsce zajęła osada niemiecka.

W poszczególnych biegach najlepsze czasy osiągnęli: Belgja 1:39.8, Argentyna 1:40.1, Anglja 1:40.6, Niemcy 1:41.7, Szwajcarja 1:41.7.

### OLIMPIJSKIE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE

Olimpijskie zawody łyżwiarskie składały się z zawodów w jeździe szybkiej na lodzie przestrzeni 500, 1500, 5000 i 10.000 m. oraz w jeździe figurowej pań, panów i jeździe parami.

W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki:

#### Bieg 500 m.:

1) Thunberg (Fin.) 43.4 i Evensen (Nor.) 43.4, 3) Friman (Fin.), Farrell (Am.) i Larsen (Norw.) po 43.6, 6) Peterson (Norw.) 43.8, 7) Gorman (Kanada) 43.9, 8) Backman (Fin.) 44.4, 9) Olsen (Norw.) 47.7, 10) Murphy (Am.) 47.9, 11) Ovaska (Fin.), Logan (Kan.) i Jaffee (Am.) po 45.2, 14) Robinson (Kan.) 45.9, 15) Burmeister (Estonja) 46.2, 16) Rumba (Łotwa) 46.3, 17) Białas (Am.) 46.5, 18) Moser (Austria) 46.7, 19) Eötvös (Węgry) 46.8, 20) Jungblut (Niemcy) 47.2.

Białas jest Polakiem występującym w barwach amerykańskich. Wszystkie czasy są lepsze od rekordów polskich, tak iż polscy łyżwiarze ani w tej ani w następnych konkurencjach nie mieliby żadnych szans.

#### Bieg 1500 m.:

W biegu tym wielokrotny zwycięzca Thunberg uzyskał niewielką przewagę nad swym najgroźniejszym konkurentem Evensenem.

Wyniki szczegółowe: 1) Thunberg (Fin.) 2:21, 2) Evensen (Norw.) 2:21.9, 3) Ballangrud (Norw.) 2:22.6, 4) Larsen (Norw.) 2:25.3, 5) Murphy (Am.) 2:25.6, 6) Białas (Am.) 2:26.3, 7) Jaffee (Am.) 2:26.7, 8) Farrell (Am.) 2:26.8, 9) Anderson (Szw.) 2:27.5, 10) Eötvös (Węgry) 2:27.9, 11) Jungblut (Niem.) 2:28.21, 12) Gorman (Kan.) 2:28.4, 13) Nygren (Norw.) 2:28.7, 14) Rumba (Łotwa) 2:28.9, 15) Ovaska (Fin.) 2:29.3, 16) Moser (Aus.) 2:31.4, 17) Robinson (Kan.) 2:32.3, 18) Heiden (Hol.) 2:33.1, 19) Burmeister (Est.) 2:33.6, 20) Mitt (Est.) 2:35.

#### Bieg 5000 m.:

Czasy w tym biegu osiągnięto słabsze skutkiem złego sta-

nu lodu. Thunberg niespodziewanie skutkiem upadku na lodzie osiąga dopiero 12 te miejsce, skutkiem czego stracił wiele punktów w ogólnym obliczeniu do Evensena. Chcąc go pokonać musiałby w biegu 10 km. osiągnąć nad nim 16 sekund przewagi. Niespodzianką było również 2-gie miejsce dawnego zwycięzcy olimpijskiego 40 letniego Skuttnaba. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

1) Ballanrud (Nor.) 8:50.5, 2) Skutnab (Fin.) 8:59.1, 3) Evensen (Nor.) 9:1.1, 4) Jaffee (Am.) 9:1.3, 5) Car'sen (Norw.) 9:1.5, 6) Białas (Am.) 9:6.3, 7) Staxrud (Norw.) 9:7.3, 8) Polaczek (Aus.) 9:8.9, 9) Anderson (Szw.) 9:9.7, 10) Blomquist (F.) 9:9.9, 11) Heiden (Hol.) 9:10, 12) Thunberg (Fin.) 9:11.8, 13) Backman (Fin.) 9:14, 14) Murphy (Am.) 9:19.5, 15) Rumba (Łotwa) 9:19.7, 16) Jungblut (Niem.) 9:26.7, 17) Farrell (Am.) 9:29.2, 18) Quaglia (Fr.) 9:33.3, 19) Kos (Hol.) 9:34.2, 20) Eötvös (Węg.) 9:34.4.

### Bieg 10 km.:

Bieg 10.000 m. miał zakończyć zawody olimpijskie w biegach szybkości. Niestety, psujący się skutkiem odwilży lód nie pozwolił dokończyć zawodów a zawodnicy następnie się rozjechali. W biegu tym Jaffee osiągnął 18:36.5, natomiast rekordzista świata na tym dystansie osiągnął czas powyżej 21 minut.

Mistrzostwo olimpijskie w jeździe szybkiej na lodzie nie zostało rozstrzygnięte. Do tytułu moralnego mistrza ma pretensje Thunberg z racji 2 zwycięstw i Evensen, który w 3-ech konkurencjach uzyskał 144.81 pkt., podczas gdy Thunberg 146.61, a Jaffee 148.23. Evensen miał już tak wielką przewagę, że jak wspomnieliśmy Thunberg musiałby w biegu 10 km. uzyskać 16 sekund przewagi nad Evensenem, co jest mało prawdopodobne.

### Jazda figurowa:

Wyniki szczegółowe: 1) Gillis Graffström (Szwecja) — pkt. 11, 2) Inż. Willy Böckl (Austria) — pkt. 11, 3) Robert Van Zeebroeck (Belgia) — pkt. 27, 4) Karl Schäffer (Austria) — pkt. 35, 5) Józef Sliva (Czechy) — pkt. 36, 6) M. R. Nikkanen (Finlandia) — pkt. 46, 7) Brunet (Francja), 8) Wrede (Austria), 9) Page (Ang.), 10) Turner (Ameryka), 11) Bader (Am.), 12) Franke (Niemcy), 13) Wilson (Kanada).

W jeździe figurowej pań bez konkurencji była „cudowne dziecko“ Sonja Henie. Mimo złego stanu lodu wykonała najtrudniejsze figury bez błędów i z tanczną gracją. O dalsze miejsca rozegrała się zacięta walka. W rezultacie zawodniczki uszeregowwały się następująco:

1) Sonja Henie (Norw.) 8 pkt., 2) Burger (Aus.) 15 pkt., 3) Loughram (Am.) 28 pkt., 4) Vinson (Am.) 32 pkt., 5) Smith (Kanada) 32 pkt., 6) Wilson (Kan.) 35 pkt., 7) Brunner (Aus.) 8) Hornung (Aus.), 9) Brockhofft (Niemcy).

W jeździe parami wobec braku Austriaczki Jaros - Szabo zwyciężyła para francuska: Joly — Brunet przed dwiema parami austriackimi: Scholz i Kaiser oraz Brunner — Wrede.

Wynik ogólny olimpijady zimowej przedstawia załączona tabela. Punktację przyjęto następująca: I miejsce 10 pkt., II 5 pkt., III 4 pkt., IV 3 pkt., V 2 pkt., VI 1 punkt.

Dr. St. M.

# Tabela wyników olimpiady z mowej.

KONKURENCJE	P A N S T W A													
	Norwegja	Ameryka	Finlandja	Szwecja	Austria	Kanada	Francia	Anglja	Czechosk.	Belgia	Szwajcaria	Argentyna	Niemcy	Włochy
narciarstwo	bieg 50 klm. . . . .	5	—	1	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	" 18 " . . . . .	21	—	3	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	skoki . . . . .	15	1	—	5	—	—	—	4	—	—	—	—	—
	kombinacja . . . . .	19	—	5	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
wzrostowe	bieg 500 mtr. . . . .	15	4	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	" 500 " . . . . .	12	3	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	" 5000 " . . . . .	16	4	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	panie . . . . .	10	7	—	—	5	3	—	—	—	—	—	—	—
wzrostowe	panowie . . . . .	—	—	1	10	8	—	—	2	4	—	—	—	—
	pary . . . . .	—	3	2	—	9	10	—	—	1	—	—	—	—
	bobsleigh . . . . .	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	5	4	—
saneczki	skafeton . . . . .	—	15	—	—	1	—	4	—	—	2	—	—	—
	hokej . . . . .	—	—	—	5	—	—	3	—	—	4	—	—	—
Razem . . . . .	113	52	4	41	23	13	10	7	6	6	5	4	3	

---

---

# Wiosenne Igrzyska Olimpijskie

## OLIMPIJSKI TURNIEJ PIŁKARSKI.

Najważniejszą, największą i najpopularniejszą imprezą olimpijską był turniej piłkarski. Na dochodach z tego turnieju oparty był cały budżet olimpijski. Przyniósł on dochodu 536.000 guldenów, oglądało go kilkaset tysięcy widzów, wzięło w nim udział 17 narodów!

Turniej amsterdamski wypadł świetnie. Wprawdzie brakło reprezentacji Węgier, Czechosłowacji i Austrii, które wprowadziwszy profesjonalizm nie mogły zebrać dobrej jedenastki amatorskiej, brakło świetnych Szwedów, Hiszpanja była reprezentowana tylko przez słabe siły amatorskie.

Nieobecnością świeciła i Polska. Tarcia wewnętrzne, niezaspokojone ambicje kierowników naszego piłkarstwa doprowadziły do znanego rozłamu w piłkarstwie i pogrzebały sprawę piłkarskiej ekspedycji olimpijskiej.

Na widownie wystąpiły natomiast nowe siły: fenomenalna drużyna argentyńska, doskonale trenowani, acz mniej utalentowani Niemcy, twardy zespół portugalski i drużyna przyszłości egzotyczni chilijczycy.

Zwycięcą z turnieju wyszedł Urugway. Nie darmo Urugway ma słońce w herbie. Słońce Urugwayu, które na Olimpiadzie paryskiej zabłysło i przyćmiło wszystkie inne gwiazdy nie straciło ze swego blasku. Urugway powtórnie, na dalsze 4 lata zdobył tytuł mistrza świata.

Fachowcy twierdzą zgodnie, iż styl Urugwayu nie uległ zmianie. Jak w Paryżu tak i w Amsterdamie Urugwayczycy byli mistrzami w opanowaniu piłki, wózkowaniu, kombinacji i strzale. Umiejętności te oparte na szybkości, zgraniu i nieograniczonych wprost możliwościach indywidualnych, połączone były z niezwykłym hartem ducha. Urugwayu nie wyprowadziły z równowagi ani awantury Niemców, ani utrata pierwszej bramki (z Włochami), ani nieprzyjazna postawa publiczności. Gdy strzelili decydującą bramkę przechodzili do obrony, by wynik utrzymać, gdy utracili prowadzenie, szli z powrotem do ataku, by wywalczyć zwycięstwo. Urugway był przygotowany na wszystkie możliwości gry, jak na mistrza przystało i temu zawdzięcza zwycięstwo.

Skład zwycięskiej drużyny Urugwayu przedstawiał się następująco: Mazali (bramkarz), Arispe, Nazassi (obrona), Gestido, Fernandez, Andrade (pomoc), Urdinaran, Castro, Petrone, Scarone, Figuera. Rezerwa: Cea, Piri, Arremon i Borias. Jak widzimy większość graczy brała udział w olimpiadzie paryskiej. Urugwayczycy idą starami gwiazdami. Rezerwiści znakomici, jedynie lewoskrzydłowy Romano niezastąpiony. Z młodych wybitnymi indywidualnościami są Fernandez i Gestido. Stara gwardja: Mazali, Nasazzi, Petrone, Scarone. Cea, Arispe była w formie bodaj lepszej, niż przed 4 laty.

Równorzędnym przeciwnikiem Urugwayu była jedynie Argentyna. Styl jej — to kopja Urugwayu z tą jednak różnicą, iż brak jej tak wybitnych indywidualności, jakie się zebrały w gwiazdzbiorze Urugwayu. Ten fakt był decydującym dla wyniku. Przy równorzędnej grze zwycięstwo wywalczył indywidualny wysiłek bardziej utalentowanego piłkarza. Gwiazdami Argentyny byli: lewoskrzydłowy Orsi, król strzelców Olimpiady (18 goli) Tarasconi i Evaristo najlepszy pomocnik Olimpiady.

Zdobywca 3-go miejsca Włochy z każdym meczem lepiej grały. Pogrom Hiszpanji i Egiptu świadczą dobrze o umiejętnościach ataku, w którym wodzili rej Magnozzi i Baloncieri, zaś w obronie wyróżniał się Caligaris.

Czwarty w turnieju Egipt uchodził za naszybszą drużynę turnieju. Portugalja rozgrywała najpiękniejsze mecze. Drużyna belgijska zaimponowała posiadaniem gwiazdy najpierwszego blasku środkowego napastnika Braina.

Reklamujący się przedmecznie Niemcy poza zwycięstwem nad Szwajcarją zawiedli. Z właściwym sobie talentem potrafili oburzyć na siebie cały świat sportowy brutalnym sportem gry na zawodach z Urugwawem i następnie naganką prasową na swych zwycięzców. Najlepszych graczy mieli w Hoffmianie, Knöpflem, Kalbie i Stuhlfaucie.

Jugosławja miała najlepszego bramkarza. Poza tem na trybunie zwracała uwagę wybuchami radości na widok niepodzeń Włochów.

Duże postępy poczyniła Francja, którą Włochy zwyciężyły niezbyt zasłużenie. Dobrą markę zyskały swemi występami Chile, na rzecz których Holendrzy rzekli się nagrody w turnieju pocieszenia. Holandia nie była w dobrej formie: amatorska drużyna Hiszpanji spisywała się weale dobrze. Meksyk zaś, U. S. A., Luksemburg i Turcja były najsłabszemi drużynami turnieju i nie odegrały żadnej roli.

Gdy przyszło zestawić najlepszą jedenastkę z graczy biorących udział w turnieju olimpijskim według zdania fachowców należało tu wymienić następujących graczy.

Syflis (Jugosławja), Arispe i Nasazzi (Urugway), Evaristo (Argent.), Fernandez (Ur.), Andrade (U), Urdinaran (U), Scarone (U), Braine (Belgja), Magnozzi (Włochy) i Orsi (Argentyna).

Olimpiada piłkarska była triumfem rasy łacińskiej, która zajęła trzy pierwsze miejsca. Polska nie miała szans na zdobycie miejsca: było jednak na Olimpiadzie 6 — 9 drużyn, które powinna pokonać.

Dr. St. M.

# Tabela olimpijskiego turnieju piłkarskiego.

Eliminacja	1/8 finału	Ćwierćfinał	Półfinał	Finał	Zwycięzca
	Belgia	5			
	Luksemb.	3	Belgia 3		
	Argentyna	1	Argent. 6	6	
	U. S. A.	2	Argent. 6		
Portug. 2	Portugalia	2		Argent.	1,1
Chili 4	Japończycy	1			
	Egipt	7	Egipt 2	0	
	Turcja	1			
	Niemcy	4	Niemcy 1		
	Szwajcaria	0	Uruguay 3	3	
	Uruguay	2	Uruguay 4		
	Holandia	0			
	Włochy	4	Włochy 7		
	Francja	3	Włochy 2		
	Hiszpania	7	Hiszp. 1,1		
	Meksyk	1			

W meczu o trzecie miejsce Włochy — Egipt 11 : 3

W turnieju porównania:

Holandja	3	Holandja	2
Belgia	1		
Chili	3	Chili	2
Meksyk	1		

## HOCKEY ZIEMNY NA OLIMPJADZIE.

Turniejem hokeja ziemnego rozpoczęła się w Amsterdamie Olimpiada wiosenna. Otwarcie tego okresu Olimpiady wypadło dość skromnie, ponieważ ceremonjały przysięgi, defilad i przemówień przesunięto na otwarcie Olimpiady letniej. Dokonano tylko odsłonięcia pomnika van Tuylla, propagatora idei olimpijskiej i przemówił bar. Schimmelpenninck van der Oye. I ta uroczystość jednak zgromadziła wielu dostojników z wszystkich krajów z ks. Henrykiem holenderskim na czele.

Hokej ziemny, czyli jak go niektórzy nazywają, hokej na trawie, znalazł się w programie olimpijskim w miejsce rugby. Debiut



hokeya był bardzo udatny. Zgromadził on 9 drużyn (podczas gdy rug-  
by zawodowe 4), i osiągnął się tak wielką popularnością że nie tylko orga-  
nizatorom nie przyniósł deficytu, ale zakończył się wspaniałym sukces-  
sem kasowym.

Rewelacją turnieju hokeyowego były Indje. Przewyższały one  
o klasę wszystkie inne drużyny. O tem, by która drużyna mogła z ni-  
mi wygrać mowy nie było; nawet jednej bramki nie udało się nikomu  
strzelić. To co hindusi zademonstrowali w zakresie techniki prowadze-  
nia piłeczki i posługiwania się kijem, było dla Europy czemś nowem,  
nieznanem. Jedynie hokeistów na lodzie z Kanady można by z nimi po-  
równać.

Fenomenem gry hokeyowej był hindus Dhyan Chand). Jego wózki  
i finty ciałem myliły najwytrawniejszych graczy, jego strzały rów-  
nały się bramkom, jego przeboje były zawsze najniebezpieczniejszemi  
momentami gry. Na zawodach z Danją strzelił wszystkie bramki (5),  
z Szwajcarią 4 na ogólną ilość 6-ciu zdobytych, z Holandją wszystkie  
3 i t. d.

Mecz z Austrią wygrali hindusi zupełnie łatwo; niski stosunko-  
wo wynik zawdzięczają austriacy bramkarzowi Oerdöghowi, który bron-  
ił swej bramki nad wyraz przytomnie i szczęśliwie. Belgja natomiast  
która nie chciała ograniczyć się tylko do obrony otrzymała wspaniałą  
porcję bramek, mmo iż była silniejszą od austriaków. Również Szwaj-  
carja nie miała nic do powiedzenia. Dopiero Danja okazała się groźnym  
przeciwnikiem dla egzotycznych sportowców, ale i ją pokonał Chand  
i towarzysze. W finale świetnie grała Holandja; w polu miała nawet  
przewagę, ale 3 wypadki Chanda przekreśliły jej marzenia o tytuł  
zwycięzcy olimpijskiego.

Zdobywca drugiej nagrody Holandja sprawiła przykrą niespo-  
dziankę Niemcom, którzy spodziewali się zająć to miejsce. Zwycięstwo  
Holandji nad Niemcami było najsłabszym sukcesem hokeyistów zresztą  
zasłużonym. Remis z Hiszpanją był małym potknięciem holendrów,  
zresztą bez złych skutków. Najlepszym graczem Holandji był napast-  
nik Rovaerd.

Niemcy naogół zawiedli. Liczono się, iż zdobędą mistrzostwo Eu-  
ropy, jednak ulegli Holandji. Zwyciężyli pewnie Francję, Hiszpanję  
i Belgję. Najlepszym ich graczem był pomocnik Haag.

Belgja swoje 4-te miejsce zawdzięcza szczęściu, które jej przez  
cały czas turnieju dopisywało dobrej grze napastnika Mellieux i obu  
skrzydłowych. Z Szwajcarią zwyciężyli zasłużenie, zaś z Austrią i Da-  
nią tylko tylko dzięki szczęściu.

Na pobitem polu wyróżnili się świetni Duńczycy również sensa-  
cja turnieju. Zagrażali oni najbardziej Indjom, pewnie pobili Austrię  
i Szwajcarię. Z graczy duńskich wybijał się środkowy pomocnik Holst.

Bez kompromitacji wyszła z turnieju Francja, Hiszpanja i Szwaj-  
carja, nie pokazała tej gry jakiej się po niej spodziewano. Austrija zaś  
zawiodła na całej linii, głównie dzięki tarciom wewnątrznym i niena-  
lepszemu składowi.

Wszystkie drużyny podzielone były na 2 grupy. Zwycięzcy grup  
grali o pierwsze i drugie miejsce, drudzy w grupach o trzecie i czwarte.

Wyniki poszczególnych spotkań obrazuje tabela.

Równocześnie z turniejem odbywały się obrady kongresu hokeyo-  
wego. Do międzynarodowego Związku Hokeya Ziemi, który powstał  
w r. 1924 i objął związki francuski, belgijski, hiszpański, austriacki,  
czeskosłowacki, szwajcarski i węgierski przystąpiły: Polska, Niem-  
cy, Dania, Holandja, Indje, Portugalja i Turcja, tak, iż obecnie jed-  
noczy 14 państw. Do zarządu wybrano: prezesem Rachela (Francja), wi-  
ceprezesem Liegeois (Belgja), i Remberg (Niemcy), sekretarzem hisz-  
pana Botelę i skarbnikiem Dambresse (Francja). Na kongresie posta-  
nowiono rozgrywać corocznie zawody o mistrzostwo Europy.

Dr. St M.

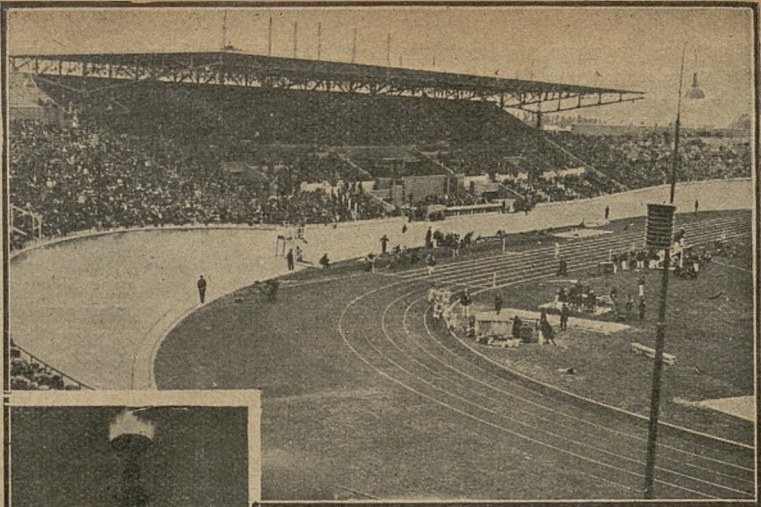
# Tabela Olimpijskiego turnieju w hokeju.

O pierwsze miejsce Indje — Holandia 3 : 0.

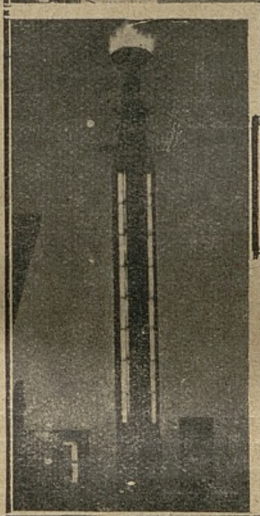
O trzecie miejsce Niemcy — Belgja 3 : 0.

I GRUPA	Holandja	Niemcy	Francja	Hiszpanja	Grano	Wygrano	Przeigrano	Bramki	Punkty
Holandja	—	2:1	5:0	1:1	3	2	—	8:2	5
Niemcy	1:2	—	2:0	5:1	3	2	1	8:3	4
Francja	0:5	0:2	—	2:1	3	1	2	2:8	2
Hiszpanja	1:1	1:5	1:2	—	3	—	2	3:8	1

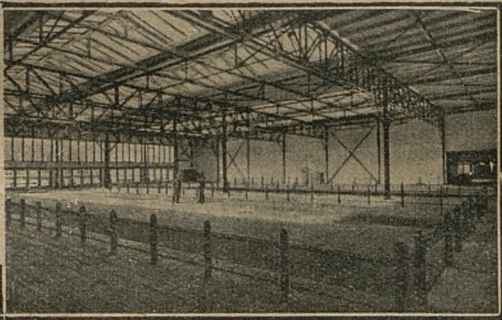
II GRUPA	Indje	Belgja	Danja	Szwajcarja	Austrja	Grano	Wygrano	Przeigrano	Bramki	Punkty
Indje	—	9:0	5:0	6:0	6:0	4	4	—	26:0	8
Belgja	0:9	—	1:0	3:0	4:0	4	3	1	8:9	6
Danja	0:5	0:1	—	2:1	3:1	4	2	2	5:8	4
Szwajcarja	0:6	0:3	1:2	—	1:0	4	1	3	2:21	2
Austrja	0:6	0:4	1:3	0:1	—	4	—	4	1:14	0



*Ogólny widok stadionu olimpijskiego w Amsterdamie.*



*Wieża maratońska.*



*Olimpijski pawilon szermierczy.*

## Amsterdamskie Igrzyska Olimpijskie

Dziewiąte igrzyska olimpijskie mamy już poza sobą jako fakt dokonany. Wielka rewja wysi ków, jakie w ciągu lat poprzedzających rok 1928 zostały dokonane przez poszczególne państwa w imię i pod znakiem nowoczesnych igrzysk olimpijskich, przesunęła się przed zdumionymi oczami świata,

który z najwyższym zdziwieniem skonstatować musiał, że granica wysiłku ludzkiego nie została jeszcze przekroczona. Rekordy, znaczące maksimum wysiłku, na jaki zdobyć się może człowiek w działo alności sportowej, pada y w Amsterdamie jedno po drugim. Potężna twierdza możliwości ludzkich nie została jeszcze zdobyta, ani też poszczególne jej okopy zbada ne czy wyczerpane nie zostały. Od lat stawiane pytanie: do jakich granic maksymalnych dojść może człowiek w pokonywaniu przeszkód, jakie każdemu człowiekowi stawia przestrzeń, a przede wszystkim ograniczona sprawność jego ciała i sił, — nie została rozwiązana. Trzymają się wprawdzie rekordy niektóre — jak 104 sek. w biegu na 100 m., jak długo jednak trzymać się będzie rekord ten — nikt odpowiedzieć nie zdoła. Lada dzień zjawić się może nowy fenomen ciała i ducha, stawiając nowy słu p graniczny możliwości ludzkich.

Igrzyska amsterdamskie, raz jeszcze, w sposób niezaprzeczalny udowodniły tę wielką prawdę o której niektórzy z nas przekonani byli już przedtem. Wynik zależy nie tylko od sił fizycznych, jakimi rozporządza człowiek w sporcie. Niewątpliwie, dobre warunki, kondycje fizyczne, higieniczny sposób życia stanowią nieodzowne podłoże wszelkiej pracy sportowej, skierowanej ku osiągnięciu dobrego wyniku. W tej przesłance kryje się zresztą wartość sportu, który pomyślany został jako czynnik regeneracji fizycznej, poprawy ras. Ale ponadto dziś — kiedy rekordy zostały posunięte bardzo wysoko, w grę wchodzi przede wszystkim czynnik psychiczny, któremu na imię — wola!

Istotnie. Przebieg wielu konkurencyj olimpijskich w Amsterdamie szczególnie lekko - atletycznych, jasno uwydatnił, że o zwycięstwo, o wyniku decyduje w pierwszym rzędzie wola wytrwania, która panuje i ponędza ciało nawet wtedy, kiedy jest ono już zupełnie pozbawione sił. Może najbardziej klasycznym potwierdzeniem wyuszczonego wyżej „pewnika sportowego“ — jest wielki biegacz fiński, Nurmi. Jego kondycja fizyczna jest bardzo dobra, ale nie lepsza od warunków fizycznych, jakimi rozporządza wielu innych biegaczy. To, co wyróżnia Nurmiego w wielkiej rodzinie sportowych wielkości świata, nosi imię — szalonej woli, wytrwania i zwycięstwa. Maską twarzy Nurmiego w momencie największego wysiłku i najstraszliwszego zmeczenia nosi znamiona zacietości i woli chcenia. Ta właśnie szalona wola największa, jaką kiedykolwiek oglądał świat na boiskach sportowych, stanowi o fenomenalności i zagadkowości fińskiego biegacza. „Tajemniczy sfinks“ jak nazywają Nurmiego wszvstkie międzynarodowe dzienniki, jest zaiste przedziwnym akumulatorem woli, niezrównanym taktom zegara, któremu dorównać mógłby jedynie również potężny jak on, — fenomen woli.

Przykładów, w których o zwycięstwach olimpijskich decydowała wola, panująca nad umęczonem do ostatnich granic

ciałem — możnaby mnożyć do cyfry zgoła poważnej. Nie o cyfrę nam wszakże chodzi, lecz o iakt, który potrzebny nam jest do stwierdzenia, że w przepysznym kalejdoskopie igrzysk, w cudownej rewji najlepszych atletów świata, w straszliwych, morderczych walkach o zwycięstwo, ten właśnie heroizm woli stanowi najpiękniejszy rys i najbardziej wartościowy dorobek igrzysk. Przekonaliśmy się raz jeszcze, że sport nietyko usprawnia mechanizmy cielesne, lecz zarazem kształtuje ducha i stwarza wspaniałe wartości moralne. Z tą chwią sport staje się pozycją niezwykle dodatnią w ogólnem dążeniu ludzkości do kształtowania pełnego człowieka.

Twierdzenie powyższe, wyrażające się w słowach, że o zwycięstwie decyduje przedewszystkiem wola, sprawdziło się również, jeżeli chodzi o udział naszych zawodników w igrzyskach olimpijskich. Przegrali ci, na których liczyliśmy, a u których zawiodła wola. Mam tu na myśli lekkoatletów, którzy startowali w biegach. Mówiąc przed igrzyskami o szansach naszych lek.-atletów, porównywaliśmy suche wyniki cyfrowe, które przedstawiały się dla nas nienajgorzej. I tu właśnie popełniliśmy błąd: w rachunku matematycznym porównywania naszych wyników z wynikami zagranicznymi nie wzięliśmy pod uwagę czynnika woli. Dlatego też obliczenia nasze musiały się załamać, kiedy zawodnikom naszym zabrakło woli.

Niespodziewanie, wbrew wszelkim rachunkom przedolimpijskim niezwykły sukces w Amsterdamie odnieśli nasi szabliści. Przed czterema laty w Paryżu — przegrali w pierwszej rundzie, nie odnosząc ani jednego zwycięstwa. Obecnie — po zwycięstwie nad Holendrami, Amerykanami, Belgami, Anglikami i Niemcami — Amsterdam wysunął szable nasze na trzecie miejsce w świecie, pasując nas w jednym rzędzie obok największych potęg w szablach — Włochów i Węgrów.

Patrząc na walki, jakie staczali nasi szermierze w Amsterdamie, stwierdziliśmy nietylko kolosalną poprawę klasy w technice szermierczej naszych zawodników, lecz z najwyższem zdumieniem i wzruszeniem obserwowaliśmy to napięcie woli i sił nerwowych, jakie wykazywali w walkach polscy zawodnicy. Pomimo odniesionych ran i bolesnych cięć — prowadzili walkę za walką, z niewzruszoną wolą, wytrwaniem i zwycięstwem.

Z radością skonstatować musimy, że biorące udział w igrzyskach zawodniczki nasze wykazały dużo serca, ambicji i woli zwycięstwa.

Na plan pierwszy wysuwa się oczywiście nazwisko Haliny Konopackiej. Mistrzyni nasza zdobyła pierwsze i jedyne dotąd mistrzostwo olimpijskie w historii sportu polskiego. Wspaniałym swoim wynikiem zwróciła oczy całego świata na sport polski, dla siebie zaś zdobyła olbrzymią sławę. Halina Konopacka należała do rzędu tych olimpijczyków, którzy wy-

wolali największe echa i najbardziej entuzjastyczne komentarze w prasie zagranicznej. Nawet prasa niemiecka, niezadowolona wskutek porażki w dysku olimpijskim pań swej najlepszej zawodniczki Reuter, zamieściła szereg artykułów, najeżonych sążnistemi pochwałami: „Konopacka jest prawdziwym fenomenem sportu, czytamy w jednym z dzienników niemieckich. Dysk jej posiada olbrzymią szybkość jeszcze w chwili, kiedy nie wyleciał jej z rąk. Posiada ona nerw sportowy i wspaniałą ambicję. Jej doskonałe warunki fizyczne, uroda, wdzięk i sposób zachowania się na boisku—wszystko to czyni z niej jeden z najpiękniejszych typów fizycznych w sporcie współczesnym“.

Halina Konopacka jest istotnie typem sportowym „pur sang“ i służyć może jako wzór do naśladowania dla naszych sportsmenów. Obok niewątpliwie dużych zdolności, może nawet wybitnego talentu do rzutów, posiada olbrzymią wytrzymałość w pracy sportowej. Trenuje niezwykle systematycznie, nie zaniedbuje niczego, aby utrzymać się w doskonałej formie. Jej serce i ambicje sportowe są nieporównane. Groźniejsza konkurencja zawsze staje się przyczyną lepszych wyników i nie jest przypadkiem fakt, że na wielkich zawodach międzynarodowych dysk jej przemierza coraz większą odległość.

Wynik Konopackiej jest jednym z najbardziej wartościowych rekordów IX igrzysk olimpijskich. Zdystansowała ona swą najbliższą konkurentkę, amerykankę Copeland o przeszło dwa metry (Konopacka — 39 mtr 62 cmt., Copeland — 37 mtr 08 cmt.). Jest to różnica nienotowana w żadnej innej konkurencji olimpijskiej. Konopacka jest tedy w dalszym ciągu klasą dla siebie nie tylko w kraju lecz w całym świecie.

Dzięki wynikowi Konopackiej przeżyliśmy wszyscy w stadionie niezamomniane chwile. Sztandar Polski poraz pierwszy w historii Igrzysk Olimpijskich wciągnięty został na główny maszt i poraz pierwszy w stadionie olimpijskim zabrzmiały tony mazurka Dąbrowskiego.

Halina Konopacka najlepiej reprezentowała Polskę sportową na igrzyskach amsterdamskich.

Godnie sekundował jej drugi nasz mistrz olimpijski, poeta Kazimierz Wierzyński.

Doskonałe wyniki wioślarzy i jeźdźców zaliczyć można również do zdecydowanych naszych sukcesów.

S ów kilka należy poświęcić ogólnym refleksjom na temat igrzysk amsterdamskich.

Stadion olimpijski w Amsterdamie przedstawiał się imponująco. Poszczególne pawilony — szermierczy i bokserski—wystawiono okazale. P'ywalnia natomiast nie stała na wysokości zadania i nie umywała się nawet do wspaniałej p'ywalni paryskiej, wystawionej przed 4-a laty z okazji ówczesnych igrzysk olimpijskich.

Poniżej wszelkiej krytyki zorganizowano biuro prasowe, które funkcjonowało w sposób urągający nowoczesnym wymagom prasy światowej. Informacje i komunikaty redagowano zaledwie w ramach paru sportów, w minimalnej liczbie egzemplarzy, z licznymi błędami i nieścisłościami, w formie suchej cytaty nazwisk, przy których, aż nazbyt często, brakowało wyników.

Osobna wzmianka należy się tym sportom, w których wynik zależał od decyzji sędziów, np. boks, szermierka, skoki pływackie i t. p. Sędziowie amsterdamscy nie stali, niestety, na wysokości zadania. Decyzje przez nich wydawane były niezadko krzyżąc niesprawiedliwe. Zdarzały się wypadki, w których np. uznany za zwycięzcę bokser przeproszał publiczność za decyzję krzywdzącą swego nieszczęsnego przeciwnika, istotnego zwycięzcę walki. Fakty te ujemnie odbiły się na moralnem obliczu igrzysk i stanowią groźne memento dla następnych olimpiad.

Igrzyska amsterdamskie, aczkolwiek nieporównanie mniej wspaniałe od paryskich, pod względem sportowym stały na poziomie bardzo wysokim. Zawodnicy Olimpijscy reprezentowali klasę bardzo wysoką, walczyli niezwykle ambitnie i z całą zaciętością. Dali oni prawdziwy koncert sportowy i zaprezentowali plastycznie cały urok i moralne piękno idei olimpijskiej.

Słowem, igrzyska amsterdamskie pomimo swoich braków i cieni natury moralnej, stanowiły wspaniałą demonstrację wielkiej instytucji sportów.

**K. Muszałówna.**



*Halina Konopacka i Kazimierz Wierzyński,  
pierwsi polscy mistrzowie olimpijscy.*



# Przebieg Igrzysk Amsterdamskich

Na czoło wszystkich konkurencyj olimpijskich, odbytych w Amsterdamie, wybiła się lekka atletyka. Zawody lekkoatletyczne gromadziły w stadionie olimpijskim największe tłumy publiczności, wywołując niebywały entuzjazm i obrazując może najplastyczniej wspaniałe piękno sportu.

W lekkiej atletyce olimpijskiej ogólnie liczeni się z pojedynkiem pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Niemcami. Tymczasem Niemcy zawiedli. Zawodnicy niemieccy osiągnęli naogół wyniki znacznie poniżej swych możliwości i dali się zdystansować nie tylko Amerykanom lecz również Finnom i Kanadyjczykom, zdobywając w lekkiej atletyce zaledwie ezwarte miejsce.

W sprintach rewelacją byli zawodnicy Kanady. W biegach średnich triumfowali Anglicy i Amerykanie. W długich — bezkonkurencyjnymi byli Finnowie. W biegach przez płotki — Afryka i Anglja. W skokach — wspaniałe sukcesy święciły Stany Zjednoczone. W rzutach — znowu Stany i kraje północne.

**Bieg na 100 mtr.:** W biegu tym doznały zdecydowanej klęski dwa państwa — Stany Zjednoczone i Niemcy, opromienione dawną glorią najlepszych sprinterów świata.

W finale niespodziewanie wygrał młody, dwudziestoletni sprinter kanadyjski, Williams, w czasie 10,8 sek. Za nim 2) London (Anglja), 3) Lammers (Niemcy), 4) Wykoff (Stany), 5) Mac Allister (Stany), 6) Legg (Pół. Afr.).

**Bieg na 200 mtr.** — Znakomity Williams odnosi niebywały w dziejach igrzysk olimpijskich sukces, zwyciężając również i w tym biegu (21,8 sek.). Na dalszych miejscach w finale uplasowali się: 2) Rangeley (Anglja), 3) Körnig (Niemcy), 4) Scholz (St. Zj.), 5) Fitzpatrick (Kanada), 6) Schüller (Niemcy).

Sensacją w biegu tym był fakt niedojścia do finału znakomitego Paddocka (St. Zj.) i Cummingsa (St. Zj.).

**Bieg na 400 mtr.** Z 15 przedbiegów, po 6 zawodników w każdym, do finału weszło po morderczej walce najlepszych

szesciu. Finał wygrał atletyczny Yankes Barbutti. Włoch z pochodzenia, w czasie 47,8 sek. Za nim: 2) Bill (Kanada), 3) Buchner (Niemcy), 4) Rinkel (Anglja), 5) Storz (Niemcy) i 6) Philips (St. Zj.).

**110 mtr. przez płotki.** W półfinale Weightmann-Smith (Poł. Afr.) bije rekord świata wynikiem 14,6 sek. — Finał wygrywa wspaniały stylista Atkinson (Poł. Afr.), 2) Anderson, 3) Collier, 4) Dye (wszyscy — St. Zj.); 5) Weightmann-Smith.

Wspaniała, niewidziana w Polsce technika biegów z płotkami, decydowała o zwycięstwie najlepszemu z najlepszych.

**400 mtr. przez płotki.** Od czasu istnienia igrzysk olimpijskich zwycięstwo w biegu tym poraz pierwszy odebrano Stanom Zj. Uczynił to angielski biegacz, lord Burghley, wygrywając finał w 53,4 sek. Za nim: 2) Cuhel, 3) Taylor, mistrz świata (obaj — St. Zj.), 4) Facelli (Włochy), 5) Peterson (Szwecja), 6) Livingstone (Anglja).

**800 mtr.** — Wspaniałym stylem i arcymądrami taktyką wygrywa bieg Anglik Lowe w 1 m. 51,8 sek., co stanowi nowy rekord olimpijski. Za nim: 2) Bylhen (Szwecja), 3) Engelhardt (Niemcy), 4) Edwards (Kanada), 5) Hahn (St. Zj.), 6) Martin (Fr.) — mistrz świata.

Reklamowany biegacz niemiecki, Peltzer, odpadł w półfinale!

**1500 mtr.** — Nurmi nie startuje, wysłał natomiast doskonałych zastępców swoich. Larwę i Purje, z których pierwszy wygrał finał w 3 m. 53,2 sek. Za nim: 2) Lacoumege (Francja), przegrał bieg jedynie skutkiem złej taktyki, 3) Purje (Finlandja), 4) Wichmann (Niemcy), 5) Ellis (Anglja), 6) Martin (Szwajcarja).

**5000 mtr.** — Nurmi biegu tego wygrać nie chciał oddając zwycięstwo rodakowi swemu Ritoli (14 m. 38 sek.), sam przychodząc jako drugi. Dalej: 3) nieodstępny cień dwóch pierwszych, Szwed Wide, 4) Lermond (St. Zj.), 5) Magnusson (Szwajcarja), 6) Kinnunnen (Finlandja).

**10.000 mtr.** — Nurmi, idąc na całym dystansie jako drugi, tuż za Ritolą, na finiszu wspaniałym zrywem wygrywa bieg w 30 m. 182 sek. (rek. olimp.), Za nim: 2) Ritola, 3) Wide (Szwecja), 4) Lindgren (Szwecja), 5) Muddridge (Anglja), 6) Magnusson (Szwecja).

**3000 mtr. z przeszkodami.** — Nurmi na pierwsze miejsce wysuwa znów rodaka swego, Loukole, który wygrywa finał w 9 m. 218 s. Na drugim miejscu, nie spiesząc się, Nurmi. Trzeci - Anderson (znowu Finlandja), 4) Eklöf (Szwecja), 5) Dartignes, 6) Duquesne — obaj Francuzi.

**Maraton 42 klm. 250 mtr.** — Niespodziewanie, wbrew wszelkim przypuszczeniom, wygrywa Algierczyk francuski,

El Cuafi w 2 godz. 32 m. 54 sek. — Drugi — Plaza (Chili), 3) Marthelin (Finlandja), 4) Yamada (Japonja), 5) Joe Ray (St. Zj.), Isuda (Japonja).

W biegu tym rasa biała doznała prawdziwej porażki. Na pierwszym miejscu — brązowy Arab, na 2-em, 5-em i 6-em przedstawiciele rasy żółtej!

**Sztafeta 4 x 100.** — O pierwsze miejsce w finale walczyli głównie Amerykanie i Niemcy. Z pojedynku zwycięsko wyszły Stany Zjednoczone (41 sek.), 2) Niemcy, 3) Anglja, 4) Francja, 5) Szwajcarja, 6) Kanada.

**4 x 400 mtr.** — Znowu pojedynek między Niemcami i Amerykanami i znowu zwycięstwo Stanów. 2) Niemcy, 3) Kanada, 4) Szwecja, 5) Anglja, 6) Francja.

**Skok wzwyż.** — Triumf Stanów Zj., aczkolwiek znakomity rekordzista świata, Osborn, zaledwie na 4-em miejscu. Pierwszy — King (St. Zj.) 194 ctm., 2) Hedges 191 (St. Zj.), 3) Menard (Francja) 191 ctm., 4) Osborn (189), 5) Toribio (Filipiny) 189, 6) Koepke (Niemcy).

Najlepszy Francuz, Lewden, nie wszedł do finału!

**Skok o tyczce.** — Znowu triumf Stanów Zj. Pierwszy — Carr 420 cmt., 2) Droguemuller 410, 3) Mc Ginnes 395 — (wszyscy St. Zj.), 4) Pakkard (Kanada), 5) Barnes (St. Zj.) po 395 cmt.

**Skok wdal.** — Znakomty skoczek murzyński z Haiti, Cator, z powodu nadwreżenia nogi, skacze poniżej swoich możliwości, pierwsze miejsce oddając Hammowi (St. Zjedn.), 773 ctm. (rek. olimp.), 2) Cator 758, 3) Bates (St. Zj.) 746, 4) Meier (Niemcy) 739, 5) Koechermann (Niemcy) 735, 6) De Boer (Holandja) 732.

**Trójskok.** — Zwycięża niespodziewanie małeńki Japończyk, Oda, wynikiem 15 m. 21 ctm. 2) Casay (St. Zj.) 15.17, 3) Toulos (Finlandja) 15.11, 4) Nambu (Japonja) 15.01, 5) Tulikgoura (Finlandja) 14.70.

**Kula.** — Oczekiwano zwycięstwa doskonałego Niemca, Hirschfelda. Stało się inaczej: dwa pierwsze miejsca zajęli Amerykanie, Kuck (15 m. 87 ctm., rek. świat.), i Brix 15 m. 75 ctm.), 3) Hirschfeld (15.72), 4) Kreuz (St. Zj.) 14.99, 5) Uebler (Niemcy) 14.69. 6) Wahlstedt (Finlandja) 14.69).

**Dysk.** — Zawodni reklamowany mistrz świata, Niemiec, Hoffmeister, który nawet nie wchodzi do finału.

Zwycięstwo zdobywa Hovser (St. Zj.) — 47 m. 32 cm. (rek. olimp.), 2) Kivi (Finlandja) 47.23, 3) Carson (St. Zj.) 47.10, 4) Stenrud (Norwegja) 45.80, 5) Anderson (Stany Zj.) 44.87, 6) Kentnö (Finlandja) 44.17.

**Oszczep.** — Zawiódł mistrz świata, Finn. Pentillä, zajmując zaledwie 6 miejsce.

Konkurencję tę wygrał Szwed Lundquist — 66 m. 60 ctm. (rek. olimp.), 2) Szepes (Węgry) 65.26, 3) Sunde (Norwe-

gja) 63.97, 4) Liettu (Finlandja) 63.66, 5) Schlokát (Niemcy) 63.40, 6) Pentilla (Finlandja).

**Młot.** — Stany Zjednoczone poraz pierwszy w historii igrzysk oddają pierwsze miejsce w tej konkurencji.

Wygrywa Irlandczyk O'Callaghan — 51 m. 39, 2) Skjöld (Szwecja) 47.23, 3) Black (St. Zj.) 49 03, 4) Peggioli (Włochy) 48.37, 5) Guynn (St. Zj.) 47.15, 6) Connor (St. Zj.) 46.75.

**Dziesięciobój** — był świadkiem pojedynku między Finami a Stanami Zjednoczonymi, z którego zwycięzko wyszli pierwsi.

Zwycięzca w tej konkurencji. Finn Yrjöla, wynikiem 8059 290 pkt. ustanowił nowy rekord światowy 2) Järvinen (Finlandja) 7931.500 pkt., 3) Doherty (St. Zj.) 7706,650, 4) Steward (St. Zj.) 7624,150, 5) Churchil (St. Zj.), 6) Jansson (Szwecja).

## LEKKOATLETYCZNE KONKURENCJE KOBIECE.

Poraz pierwszy program ogólnych igrzysk olimpijskich obejmował zawody pań, w liczbie 5-ciu konkurencji, a mianowicie:

**100 mtr.** — Niemki doznają dotkliwej porażki. Do finału wchodzi tylko trzy państwa: rewelacyjne Kanadyjki, dwie Niemki i jedna zawodniczka St. Zj. Ta ostatnia, Robinson, wygrywa bieg w 12,2 sek., co stanowi rekord światowy. 2) Rosenfeld, 3) Smith — obie Kanada, 4) Steinberg (Niemcy). Kanadyjka Cook i Niemka Schmidt — wyeliminowane za fałsstarty.

**800 mtr.** — Bieg ten naocznie udowodnił, że wyznaczony dystans jest zbyt ciężkim dla kobiet. Finał był świadkiem wielu cmdleń. Wygrała Niemka Radke w nadzwyczajnym czasie 2 m. 16 8 sek., dając tym sposobem pierwsze i ostatnie zwycięstwo Niemcom w lekkiej atletyce amsterdamskiej.

Druga — Japonka Hitomi, 3) Genzel (Szwecja), 4) Thompson, 5) Rosenfeld — obie Kanada. Ósme — Kilcsówna.

**4 x 100 mtr.** — Doskonałe Kanadyjki zdobywają bezapelacyjnie pierwsze miejsce z czasem 48.4 s. Na drugim miejscu — Stany Zj., 3) Niemcy, 4) Francja, 5) Holandja, 6) Włochy.

**Dysk.** — Na starcie — najwybitniejsze zawodniczki świata. Prawdziwy triumf święci Konopaeka, zdobywając pierwsze miejsce wynikiem 39 m. 62 ctm., co stanowi nowy rekord światowy. 2) Copeland (St. Zj.), 3) Svedborg (Szwecja), 4) Reuter (Niemcy), 5) Heublein (Niemcy).

**Skok wwyż.** — Niezwykle wysoka klasa zawodniczek reprezentuje wspaniałą technikę tej konkurencji. Zwycięża rasowa, ślicznie zbudowana Kanadyjka Caterwood, skokiem

159 ctm., ustanawiając rekord światowy. Za nią: 2) Gisolf (Holandja) 156, 3) Wiley (St. Zj.) 156, 4) Shiley (St. Zj.) 155, 5) Clark (Pol. Afr.) 148.

## PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY.

Pięciobój nowoczesny, złożony był z konkurencji następujących: 1) strzelanie z pistoletów, 2) pływanie na 300 mtr. stylem dowolnym, 3) szermierka na szpady, 4) bieg naprzelaj na dystansie 4 klm., 5) bieg konny.

W pięcioboju niezwyklej triumf osiągnęli Szwedzi, zajmując w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce (Thofelt), drugie (Lindmann) i czwarte (Berg). Na trzecim miejscu znalazł się Niemiec Kahl, na piątym — znowu Niemiec Hax, na szóstym — Anglik Torquand Joung.

## PŁYWANIE.

Pływacki konkurs olimpijski w Amsterdamie należał obok lekkiej atletyki do najbardziej atrakcyjnych i najpiękniejszych konkurencyj. Trybuny stadjonu pływackiego nie były w stanie pomieścić wszystkich, toczących się do kas tłumów. Popularność turnieju tego była w Amsterdamie olbrzymia. Organizacja turnieju bardzo sprawna. Stadion zbudowany z żelazo-betonu, odkryty. Trybuny na 5000 osób.

Wśród zawodników reprezentowane były wszystkie rasy za wyjątkiem czarnej. Rewelacyjne postępy poczynili Japończycy, co ilustrują niżej podane wyniki. Górowali Amerykanie zarówno liczbą, jak klasą. Na drugim miejscu zasłużenie uplasował się Niemiec, dalej Anglia, Holandia, Szwecja i Japonia. Niespodziankę zrobili Węgrzy, atutami których byli: Barany, sztafety i piłka wodna.

Amsterdam wykazał ogromne postępy światowego pływania. Padły liczne rekordy, które uważano i tak za wyśrubowane. Dominujący w pływaniu crawl został wspaniale opanowany przez większość zawodników.

**100 mtr. st. dowolnym panów.** — Zwyciężył Weissmüller, który tym razem dobrze musiał się napracować wobec groźnej konkurencji takich rywali, jak Barany, Takaishi, Kojac i Laufer.

Na 6 pierwszych miejsc Ameryka zajmuje aż 4! Arne Borg nie startował.

**Wyniki:** 1) Weissmüller (St. Zi.) 58 6 s., 2) Barany (Węgry) 59 8, 3) Takaishi (Japonja) 1,00, 4) Kojac, 5) Laufer, 6) Spence — wszyscy St. Zj.

**400 mtr panów.** — Finał gotuje widzom wielką niespodziankę. Arne Borg, murowany, zdawało się, zwycięzca, zajmuje zaledwie 3 miejsce (5 m. 4 61), za Zovillą (Argentyna) 5 m. 1,4 s. i Charltonem (Australja) 5 m. 3 6 s. Na dalszych trzech miejscach — zawodnicy Stanów, Crabbe, Clapp, Ruddy.

Zorilla jest rewelacją Amsterdamu.

**1500 mtr. panów.** — Arne Borg zdobywa pierwsze miejsce (19 mt. 51,83), rewanżując się Charltonowi za swą porażkę na paryskich igrzyskach olimpijskich.

Na drugim miejscu Charlton 20 m. 2,6 sek., 3) Crabbe 20, 21,8, 4) Ruddy, 5) Zorilla, 6) Ault (Kanada).

**200 mtr. na piersiach panów.** — Predestynowany na zwycięzcę słynny Niemiec, Rademacher, zawodzi i przychodzi na drugim miejscu (2 m. 50,6 s.) za świetnym Japończykiem Tsurutą — 2 m. 48,8 s. Trzecim był — Ildefonso (Filipiny), 4) Harling (Szwecja), 5) Sietas (Niemcy), 6) Spence (Kanada).

**100 nawznak panów.** — Bezapelacyjny triumf święcą Stany Zjednoczone, obsadzając wszystkie trzy pierwsze miejsca. Kojac — 1 m. 8,2 s. (rek. świat.). Lauffer i Wyatt. Dalej: 4) Iriye (Jap.), 5) Küppers (Niemcy), 6) Berford (Anglja).

**Sztafeta panów 4 x 200 mt.** — Wynik tej konkurencji usprawiedliwił przewidywanie. Amerykanie bez trudu zajmują pierwsze miejsce w 9 m. 36,2 s., 2) Japonja, 3) Kanada, 4) Węgry, 5) Szwecja, 6) Anglja.

**100 mtr. st dowolny pań.** — Przynosi nowy rekord olimpijski i demonstuje wspaniały styl zawodniczek. Zwycęstwo niespodziewanie wydziera amerykance Geraghty jej rodaczka Osipovitch (1 m. 11,1 s.). Druga Geraghty — 1 m. 11,6 s., 3) Cooper (Anglja), 4) Dovall (Anglja), 5) Laird (st. Zj.), 6) Lehman (Niemcy).

**400 m. st. dow. pań.** — Bezkonkurencyjna zawodniczka Stanów, Marta Norelius, w rekordowym czasie zdobywa 1-sze miejsce — 5 m. 42,8 s. (rek. świat.). 2) Braun (Holandja) 5 m. 57,8, 3) Mc, Kim (St. Zj.), 4) Steward (Anglja), 5) der Goes (Poł. Afr.), 6) Tanner (Anglja).

**200 m. pań na piersiach.** — Europa w biegu tym nie daje Ameryce dojść do głosu. Pierwsza Niemka Schrader (3 m. 12,6), 2) Holenderka Baron, 3) znów Niemka Mühe.

**100 m. pań nawznak.** — Znów Europa górą. Pierwsze — Holenderka Braun — 1 m. 2,9, 2) King (Anglja), 3) Cooper (Anglja).

**Sztafeta pań 4 x 100.** — Bez trudu, bez wysiłku niemal pierwsze miejsce zajęła Ameryka w 4 m. 47,6 s. 2) Anglja — 5 m. 2,8 s., 3) Poł. Afr., 4) Niemcy, 5) Francja.

**Skoki panów z więz.** — Amerykanie znajdują tu jednego tylko godnego siebie rywala, Egipcjanina Simaika. Najlepszemu okazał się Desiardins (Sa Zj.), osiągając 98,74 pkt. Drugi — Simaika (Egipt) 96,58, 3) Galitzen (St. Zj.), 4) Colbath (St. Zj.), 5) Riebschläger, 6) Schumm — obaj Niemcy.

**Skoki panów z trampoliny.** — Znowu Amerykanie na pierwszych miejscach 1) Desiardins 185,04, 2) Galitzen 174,06, 3) Simaika 172,46, 4) Smith (St. Zj.), 5 i 6 Mund i Riebschläger — Niemcy.

**Skoki pań z trampoliny.** — Amerykanki — bez konkurencji. Trzy pierwsze miejsca pozostają w ich rękach. 1) Meany 78,82, 2) Poyton 65,65, 3) Coleman 63,83.

**Skoki pań z wieży.** — Amerykanki znowu górują tak repertuarem, jak wykończeniem.

1) Pinkston (St. Zj.) 31,60, 2) Coleman 30,16, (St. Zj.), 3) Sjökvist (Szwecja) 29,26.

## TURNIEJ PIŁKI WODNEJ.

Turniej ten obfitował w liczne niespodzianki. Najlepsi w turnieju, Węgrzy, przegrywają finałowy mecz do Niemiec, którym niezmiennie przez cały czas towarzyszyło wielkie szczęście. Technicznie i taktycznie Węgrzy stali na poziomie najwyższym, słuszenie też pretendować mogą do tytułu moralnego mistrza Amsterdamu.

Niemcy obok Anglików, Francuzów i Belgów stanowili zespół równorzędny.

Tabela ilustruje przebieg gier

## SZERMIERKA.

W skład szermierczego turnieju olimpijskiego wchodziły następujące konkurencje: florety panów indywidualne i drużynowe, szpady panów indywidualne i drużynowe, szable panów indywidualne i drużynowe, wreszcie indywidualne florety pań.

Walki szermiercze odbywały się w specjalnie zbudowanym pawilonie, w którym znajdowało się 12 plansz. Organizacja turnieju bardzo sprawna. Sędziowie naogół doskonali, notowano jednak szereg tendencyjnych decyzji.

We floretach indywidualnych klasę dla siebie pośród 60 uczestników stanowili trzej szermierze: Francuz Gaudin, Niemiec Casimir i Włoch Gaudini. Zwyciężył Gaudin który przegrał jedną walkę z Casimirem. Szanse jego poprawił drugi Francuz Cattiau, który po porażce Gaudina, z prawdziwą furją doprowadził walkę z Casimirem i wygrał ją 5:0.

W konkurencji tej startował polski szermierz, Segda. Odnadł w walkach eliminacyjnych z powodu braku rutyny, której nabyć w kraju wobec braku dobrych florecistów — nie mógł.

We floretach drużynowych zasłużone zwycięstwo odnieśli Włosi przed Francją i Argentyną. Włosi zawdzięczali swe zwycięstwo bardzo wyrównanej klasie zawodników. Argentyniacy zachwycaли się elegancją i niezwykłą precyzją.

W szpadach indywidualnych zwycięstwo odniósł wielki rutynista francuski Gaudin, zdobywając tym sposobem tytuł mistrza olimpijskiego we florecie i szpadzie. W tej konkurencji Gaudin stanowił klasę dla siebie. Jego niezrów-



*Najlepsi  
szermie-  
rze olim-  
pijscy*

*U góry od lewej: Niemka Mayer, mistrzyni olimpijska we floretach; znakomity trener niemiecki; Angielka Freeman, druga we floretach. U dołu od lewej: Niemiec Cosmir, Włoch Gaudini i Francuz Gaudin, mistrz olimpijski w szpadach i floretach.*



nana technika, rutyna, pewność siebie i błyskawiczne ruchy nie miały sobie równych.

W szpadach drużynowych równorzędne zespoły wystawiła Francja, Włochy i Belgja. Niespodziewanie do tej czołowej grupy wdarli się Portugalczycy, którzy przy odrobinie szczęścia mogli byli zająć drugie miejsce. Zwycięstwo zdobyli Włosi, biorąc w finale Francję (2 zwyc.), Belgję (1 zw.) i Portugalję.

W szablach indywidualnych zatriumfowali szabliści węgierscy, zajmując w finale pierwsze (Terstyansky) i drugie (Batschauer) miejsce. Trzecie i czwarte miejsce zajęli Włosi, Bini i Marzi. Warto zaznaczyć, że ogólnie spodziewano się ujrzeć na pierwszym miejscu — Batschauera.

W szablach drużynowych — obok dwóch wielkich potęg świata — Węgier i Włoch — na czoło wysunęła się drużyna polska. O sukcesie jej piszemy na innem miejscu. Zasyżone zwycięstwo Węgrów zdobyte zostaje ciężką walką finałową z Włochami, która daje wynik 9 wygranych do 7 przegranych na korzyść Węgrów.

Indywidualne floretty pań z punktu wysunęły na czoło zawodniczek Niemkę Mayer, która znacznie górowała nad swemi rywalkami. Zdobyte przez nią pierwsze miejsce usznie jej się należało. Wogóle wyróżniły się florecistki niemieckie i angielskie, wykazując dużo opanowania, zimnej krwi, oraz doskonałą technikę.

Wyniki szczegółowe turnieju szermierczego wykazuje tabela.

## GIMNASTYKA.

Gimnastyczny turniej olimpijski składał się z 3-ch części: 1) Konkurs pań (ćwiczenia wolne i na przyrządach), 2) konkurs panów (ćwiczenia wolne, na przyrządach i skoki), oraz 3) demonstracje gimnastyczne.

W konkursie pań udział brały Holenderki, Francuzki, Angielki, Włoszki i Węgierki. Pierwsze miejsce zajęły Holenderki, zdobywając największą ilość (415.75) punktów.

W konkursie panów zwyciężyli Szwajcarzy, aczkolwiek zaszczyt ten winien by przypaść raczej Czechom, których decyzja sędziów niesłusznie zepchnęła na drugie miejsce. Jugosłowianie zajęli trzecie miejsce. Najbardziej wyrównanym był zespół czeski.

Polacy brali udział tylko w demonstracjach, które klasyfikowane nie były. Drużyna polska zaprezentowała się technicznie bardzo dobrze i wywołała szczerą podziw widzów.

## WALKI WOLNE I GRECKO - RZYMSKIE.

W walkach wolnych udział brało 62 zawodników, reprezentujących 20 państw. Na czoło wysunęli się przedstawiciele państw północnej Europy oraz Amerykanie.

Walki grecko-rzymskie odbywały się w specjalnym pawilonie (tak samo jak wolne walki). Cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. Zgromadziły ponad 70 zawodników, wśród których znaleźli się również Polacy, o czym piszemy na innym miejscu.



*Mistrzowie boksu olimpijskiego. U góry od lewej: Tamagini, Tosiani, Orlandi, Arcandano. U dołu: Klaveren, Morgan, Jurado.*

Turniej bokszerski obfitował w szereg przykrych zgrzytów, wywołanych niesprawiedliwymi decyzjami sędziów, których zaiste o bezstronność nie można obwiniać...

Fakty te stanowią poważną skazę na boksie olimpijskim i budzą dużo zastrzeżeń na przyszłość.

W turnieju bokszerskim udział brała imponująca cyfra 207 pięściarzy, reprezentujących 31 państw. — O walkach polskich bokserów piszemy na innem miejscu. Wyniki zamieszczamy w tabeli.

Pozylom bokserów olimpijskich naogół bardzo wysoki. Wyróżnili się pięściarze argentyńscy, Stanów Zjednoczonych i włoscy.

## KOLARSTWO.

Olimpijski turniej kolarski rozegrał się w głównym stadionie olimpijskim. Wykazał on znaczne podniesienie klasy elity zawodników światowych i dostarczył widzom szeregu emocjonujących momentów.

Na torze olimpijskim odbyły się następujące konkurencje: 1000 m. scratch, 1 klm. na czas, tandemy na 2.000 mtr., oraz bieg drużynowy na 4000 mtr.

W scratchu nie było niespodzianek. Wygrał rasowy sprinter Beaufrand przed laskonogim Mazairac'em (Holandja) i znanym Duńczykiem — Falck Hansenem.

Falck Hansen, który najwięcej laurów zdobył w kolarstwie olimpijskiem, wygrał bieg 1 klm. na czas, przed Holendrem v. Drakenstein i Austriakiem Grayem. W tandemach zatriumfowała niedościgniona para Holendrów przed Anglią i Niemcami. W biegu drużynowym zwyciężyli Włosi przed Holandją i Anglią.

Doskonałe wyniki kolarzy angielskich należy uważać za rewelację. W Amsterdamie nikt nie liczył się z nimi i nikt nie przypuszczał, aby mogli oni odegrać poważniejszą rolę. Tymczasem — lew brytyjski sprawił w turnieju kolarskim dużą niespodziankę, prezentując pierwszorzędnego zawodników.

W biegu szosowym na dystansie 163 km. drużynowo wygrał niezrównany zespół duński, przed Anglią i Szwecją. Indywidualnie — pierwszym był Duńczyk Hansen, 2) Anglik Southall, 3) Szwed Carlsen.

W porównaniu z wynikami paryjskimi — kolarski turniej olimpijski wykazuje znaczne polepszenie.

Wyniki szczegółowe podajemy w tabelach. Udział polskich kolarzy charakteryzujemy na innem miejscu.

## HIPPIKA.

Na olimpijski turniej hippiczny składały się następujące konkursy: szampjonat konia wojskowego (jazda manieżowa, w terenie i skoki), oraz konkurs skoków.

W szampjonacie konia wojskowego uczestniczyły zespoły 14 państw. Niezwykle trudna jazda w terenie zdecydowała negatywnie o losie aż 11 drużyn, które odpadły. Wytrzymały do końca tylko 3 zespoły, które sklasyfikowane zostały w kolejności następującej: Holandja, Norwegja i Polska.

Konkurs skoków o „Prix des Nations“ na 16 uczestniczących państw w klasyfikacji drużynowej wygrała Hiszpanja przed Polską i Szwecją. Indywidualnie konkurs ten wygrany został niespodziewanie przez Czecha, p. Venture przed Francuzem, por. Bertrame, Szwajcarem mjr. Kuhnem i Polakiem, por. Gzowskim.

Olimpijski turniej hippiczny należał do najudatniejszych w igrzyskach olimpijskich i cieszył się olbrzymiem powodzeniem wśród publiczności.

## WIOŚLARSTWO.

Olimpijski turniej wioślarski był imprezą najlepiej zorganizowaną w amsterdamskich igrzyskach olimpijskich. Można go śmiało uważać za wzór godny naśladowania. Doskonale rozgraniczone tory, idealnie prosta ich linja, wytrawni sędziowie, wspaniała służba informacyjna i nadzwyczajna punktualność — wszystko to składało się na całość imponującą.

Jedyną wadą turnieju wioślarskiego była wąskość kanału Sloten, na którym odbywały się regaty. Wskutek tej wąkości jednocześnie jechać mogły tylko dwie osady, co spowodowało rozwleczenie turnieju na kilkanaście dni i ogromnie nużącą liczbę biegów.

Regaty olimpijskie obelane były bardzo licznie, a na starcie nie zabrakło ani jednej osady z pośród elity świata.

Do najbardziej emocjonujących walk należały jedynki, czwórki i ósemki ze sternikami: W biegu jedynek (skiffy) imponował stylem, techniką i siłą pociągnięcia bezkonkurencyjny wioślarz australijski Percy. W biegu czwórek triumfowali Włosi ze swym charakterystycznym stylem szybkich a krótkich pociągnięć. W ósemkach mocniejsza osada Amerykan zwyciężyła wzorową stylowo ósemkę angielską, rewanżując się za porażkę w biegu czwórek bez sternika.

Zaprezentowały się na regatach olimpijskich wybitnie

dobrze osady polskie, o czem piszemy na innem miejscu. Ponadto ósemka kanadyjska, oraz wszystkie niemal osady angielskie i amerykańskie, a także niektóre włoskie i szwajcarskie należały do ekstraklasy.

Wyniki szczegółowe — w tabeli.

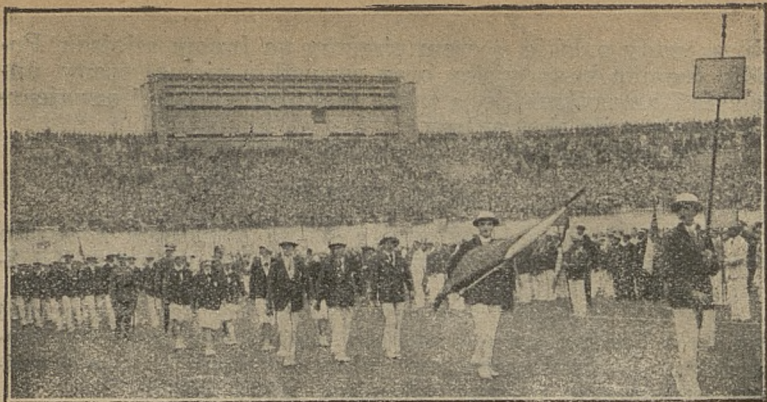
## ŻEGLARSTWO.

Regaty żeglarskie odbywały się na Zuiderzee. Program przewidywał biegi na monotypach, oraz na yachtach 6 i 8-metrowych.

Turniej żeglarski obesłany był dość licznie. Popularność jego była bardzo mała z powodu dużego oddalenia od Amsterdamu. W konkursie tym sukcesami podzieliły się państwa nadmorskie, o czem dokładnie mówi tabela.

## OGÓLNA KLASYFIKACJA PAŃSTW, BIORĄCYCH UDZIAŁ W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH.

1924 r.		1928 r.	
1. U. S. A.	223 pkt.	1. U. S. A.	131 pkt.
2. Finlandja	100 „	2. Niemcy	71 „
3. Francja	81 „	3. Finlandja	58 „
4. Anglja	73 „	4. Szwecja	54 „
5. Szwecja	55 „	5. Francja	54 „
6. Norwegja	55 „	6. Holandja	48 „
7. Szwajcarja	53 „	7. Anglja	42 „
8. Włochy	35 „	8. Norwegja	41 „
9. Belgja	27 „	9. Włochy	40 „
10. Holandja	19 „	10. Szwajcarja	32 „
11. Danja	18 „	11. Kanada	27 „
12. Węgry	16 „	12. Węgry	25 „
13. Austrja	16 „	13. Czechosłowacja	19 „
14. Czechosłowacja	15 „	14. Danja	17 „
15. Australia	13 „	15. Austrja	17 „
16. Argentyna	11 „	16. Argentyna	14 „
17. Kanada	10 „	17. Polska	12 „
18. Estonia	9 „	18. Japonja	11 „
19. Afryka Poł.	6 „	19. Estonia	10 „
20. Jugosławja	6 „	20. Egipt	8 „
21. Polska	3 „	21. Australia	8 „
22. Urugwaj	3 „	22. Jugosławja	7 „
23. Haiti	1 „	23. Afryka Poł.	4 „
24. Japonja	1 „	24. Belgja	4 „
25. Portugalja	1 „	25. Indje Wsch.	3 „
26. Rumunja	1 „	26. Irlandja	3 „
		27. Hiszpanja	3 „
		28. Luxemburg	3 „
		29. Nowa Zelandja	3 „
		30. Urugwaj	3 „
		31. Chile	2 „
		32. Haiti	2 „
		33. Filipiny	1 „
		34. Portugalja	1 „



*Polska reprezentacja olimpijska na stadionie  
amsterdamskim.*

## Bilans udziału Polski w Amsterdamskich Igrzyskach Olimpijskich

Przed wyjazdem na igrzyska olimpijskie do Amsterdamu, — omawiając szanse naszej reprezentacji i debatując nad jej zestawieniem, dokonywaliśmy — na wzór innych państw — zawiłej matematyki przedolimpijskich rachunków. Na papierze snuliśmy możliwości naszych triumfów, porównywaliśmy wyniki naszych zawodników z zagranicznymi i wysnuwaliśmy wnioski, które w przybliżonych zarysach miały nam malować obraz dorobku, z jakim wrócimy z Amsterdamu.

Stanęliśmy słusznie na stanowisku, że nie należy oczekiwać cudów. Dlatego też dalecy byliśmy od stwarzania nazbyt różowych perspektyw. I na tej podstawie budowaliśmy platformę naszych szans.

Jak wyglądają nasze horoskopy w zestawieniu z rzeczywistością igrzysk amsterdamskich, które już są poza nami? Poraz pierwszy bodaj w historii naszych walk sportowych na terenie międzynarodowym, możemy z radością powiedzieć sobie, że rzeczywistość dała nam więcej niż oczekiwaliśmy. Bo — zawiędli wprawdzie nasi kolarze, lekko - atleci i w pewnym stopniu pływacy, ale za to w zupełności potwierdziła pokładane w niej zaufanie Halina Konopacka, najznakomitsza z naszych sportowców zawodników, a prawdziwą niespodzianką był dla nas triumf poety Wierzyńskiego, sukcesy wioślarzy i szermierzy polskich, wspaniała forma Sokółów - gimnastyków, oraz zadawalające wyniki bokserów. W sumie na igrzyskach olimpijskich zdobyliśmy w Amsterdamie więcej, niż śmieliśmy się

spodziewać. Dwa pierwsze miejsca — w dysku pań i poezji, jedno drugie w drużynowym konkursie hippicznym skoków i cztery trzecie miejsca — w szabli, w regatach wioślarskich, w olimpijskim konkursie jeździeckim i w malarstwie — oto jest nasz sportowy dorobek olimpijski, z którego mamy prawo być dumni.

Na pierwszy plan wybija się oczywiście zwycięstwo Konopackiej w rzucie dyskiem. Z punktu widzenia absolutnego — wynik Konopackiej jest jednym z najbardziej wartościowych w konkursach olimpijskich.

Tak wielkiej różnicy klasy, jaka jest między naszą mistrzynią i najgroźniejszymi jej rywalkami, z których dziś żadna nie jest dla niej groźna, — nie obserwowaliśmy w żadnej innej specjalności sportowej w Amsterdamie. Nic też dziwnego, że prasa zagraniczna wyrażała się o Konopackiej w zdaniach, najeżonych pochwałami, podnosząc z całym entuzjazmem jej nerw sportowy, zacięcie i ambicję.

Wynik Konopackiej jest tem więcej zasłużony, że w dysku olimpijskim startowały wszystkie jej najgroźniejsze rywalki, jak Amerykanka Copeland, Szwedka Svedborg, Niemka Reuter, Francuzka Vellu, Japonka Hitomi i wiele innych. Konopacka w tej plejadzie dyskobolek świata okazała się bezkonkurencyjną. Jej wynik 39 metr. 62, stanowiący nowy rekord światowy, jest prawie o 3 mtr. lepszy od wyniku Amerykanki Copeland — 37 mtr. 08, i prawie o 4 mtr. lepszy od trzeciej zawodniczki w klasyfikacji ogólnej — Szwedki Svedborg — 35 mtr. 92.

Olimpijski wynik Konopackiej jest zasłużoną nagrodą jej wyjątkowo systematycznej pracy, wielkiej wytrwałości i zdrowej ambicji sportowej.

Dzięki niej, dzięki również Wierzyńskiemu, przeżyliśmy w stadionie olimpijskim — dwie niezapomniane chwile: dwukrotnie sztandar Polski rowiewał z głównego masztu olimpijskiego i dwukrotnie sześćdziesięcio-tysięczna publiczność w skupieniu po raz pierwszy w stadionie olimpijskim — słuchała tonów „mazurka Dąbrowskiego“.

Przejrzymy kolejno historję udziału naszych zawodników w amsterdamskim turnieju olimpijskim zaczynając od najważniejszego z konkursów — lekkiej atletyki.

## LEKKA ATLETYKA.

Na pierwszy plan wysuniemy nasze panie. W dysku olimpijskim — prócz Konopackiej startowała Kobielska. Zajęła zaszczytne ósme miejsce wynikiem około 32 mtr., na ogólną liczbę 24 startujących zawodniczek. Wziąwszy pod uwagę młody wiek i zupełny brak rutyny w startach międzynarodowych — wynik Kobielskiej uznać możemy za zupełnie zadawalający.

W setce pań — Breuerówna z powodu niedyspozycji fizycznej nie startowała. W biegu na 800 mtr. udział brały Tabacka i młodzianka, szesnastoletnia Kilosówna.

Tabacka startowała w najsilniejszym przedbiegu, co doskonale odzwierciadla czas zwyciężczyni — 2 m. 2 sek. — zajęła piąte miejsce, nie kwalifikując się do finału. Biegła bardzo ładnie i ambitnie, przyszła do mety o 20 sek. za pierwszą, Kuadvi-

ka Thompson, oraz za Amerykanką Mac Donald, Niemką Wewer i Francuzką Neveu. Za nią skończyły bieg — Austrjaczka Lauterbach, Litwinka Radziulyte. Nie doszły do mety — Belgijka Grande i Szwajcarka Devenoges.

Prawdziwą niespodziankę sprawiła młodziutka Kilosówna, która w przedbiegu biegła nadspodziewanie dobrze, ambitnie i mądrze pod względem faktycznym. Od startu — uplasowała się na jednym z ostatnich miejsc, na prostych kolejno minęła swe rywalki i zdobywszy trzecie miejsce zachowała je aż do końca, kwalifikując się do finału za doskonałą Niemką Radke (2 m. 23 sek.) i Japonką Hitomi. Za Kilosówną skończyły bieg: Włoszka Marchini, Francuzka Guyot, Szwedka Petterson, Amerykanka Wilson, Holenderka Van Nsott, Belgijka Segers, Australijka Robinson. Francuzka Bellon biegu nie ukończyła.

W finale — Kilosówna wyczerpana wysiłkiem jaki wydatkowała w przedbiegu, napróżno walczy o uzyskanie jednego z pierwszych miejsc. Konkurencją jest nadzwyczaj silna, czas zwycięskiej Niemki Radke jest niemal fantastyczny — 2 m. 16,8 sek. Na taki czas niewielu naszych lekkoatletów mogłoby sobie pozwolić. Kilosówna daje w biegu tym wszystko, trzyma się bardzo ambitnie do połowy dystansu, potem słabnie i przychodzi ósma — na przedostatniem miejscu. Za nią jest Niemka Wewer, która biegu nie kończy.

Reasumując uwagi o udziale naszych pań w lekko - atletyce olimpijskiej, stwierdzamy, że na cztery startujące Polki — jedna zajęła pierwsze, dwie inne — ósme miejsce, jedna zaś została bez miejsca, lecz i ta nawet okazała się w swoim przedbiegu lepszą od pięciu innych. Wynik ogólny naszych pań jest w sumie więcej niż zaszczytny. Żadna nie zawiódła nadziei, jakie pokładała w nich Polska sportowa.

Inaczej, niestety, rzecz się miała z lekkoatletami, którzy przysporzyli barwom Polski — samych porażek.

Niewątpliwie najlepszym z naszych lekko-atletów, był por. Baran, startujący w dysku olimpijskim. Gdyby powtórzył swój rekordowy wynik, osiągnięty niedawno w Polsce (44 m. 20) byłby wszedł do finału. Niestety — najlepszy jego rzut wynosił około 42 metrów. Wynik ten sklasyfikował go dopiero w drugiej dziesiątce dyskobolów olimpijskich. Na 44 startujących zawodników nie jest to — oczywiście — wynik bardzo zły, słusznie jednak mogliśmy spodziewać się więcej. Wiemy jednak, jak częste są niedyspozycje fizyczne i psychiczne zawodników. Tymczasem por. Baran był w stanie silnego zdenerwowania, spowodowanego pewnem nadwreżeniem ramienia. Pocięchą może być dyskobolowi naszemu fakt, że znakomity niemiec Hoffmeister, pretendent do pierwszego miejsca w dysku olimpijskim, miał wszystkie trzy rzuty gorsze od mistrza Polski, — poniżej 40 metrów.

Biegacze nasi nie pokazali nic prócz tego, że umieją przegrywać i wtedy nawet, kiedy nie jest to konieczne i kiedy napewno mogliby przyjść choćby przedostatni.

Udział naszych biegaczy w konkurencjach olimpijskich omówimy w porządku chronologicznym.

**Serje biegów na 400 mtr. z płótkami.** W piątej serji startuje Kostrzewski, Szwed Petterson i Anglik Pereival. Kostrzewski po fasztaście, który jest jedynym na rozegranych 6 serji,



wychodzi z dołków dobrze i przez  $\frac{3}{4}$  toru biegnie bardzo ładnie, utrzymując prowadzenie. Na ostatnich 100 metrach słabnie i przychodzi do mety drugi, o  $\frac{1}{2}$  metra za Szwedem. Wchodzi do następnej serji biegów, t. j. do półfinałów.

W półfinale Kostrzewski (3 tor) znowu na pierwszych 250 mtr. idzie bardzo ładnie i ambitnie. Walczy z Burghleyem o prowadzenie. Potem słabnie coraz więcej i przychodzi do mety zupełnie wyczerpany na przedostatniem miejscu, przed



*Nasi olimpijczycy lekkoatleci. U góry: Malanowski, Kostrzewski, por. Baran. U dołu: Foryś, Biniakowski, Żuber.*

Anglikiem Chaunjejem, za Taylorem (Stany), Cuhelem (Stany), Burghleyem (Anglja) i Vielem (Francja). W obu biegach z płótkami Kostrzewski dał z siebie wszystko i walczył z sercem.

W eliminacyjnych serjach na 800 mtr. udział brał Malanowski. Wylosował jedną z silniejszych seryj (ogółem było 8 seryj). Ze startu wychodzi dobrze i plasuje się na 4 miejscu w czołowej grupie, utrzymując miejsce to do 600 mtr. Na

ostatnich 200 mtr. zawodnik nasz słabnie, lecz dalej ambitnie walczy o 4 miejsce. Dopiero na finiszu mija go Czech Kittel. Malanowski przychodzi na metę piąty za Martin'em (Francja), Barsi (Węgry), Müllerem (Niemcy) i Kittlem. Za Malanowskim kończą bieg: Irlandczyk Coughlan i Hindus Marphy. Do półfinałów Malanowski nie wchodzi.

**Malanowski i Kostrzewski** (400 mtr. z płotkami) spisali się najlepiej z naszych biegaczy.

W biegu na 100 mtr. z płotkami startuje Trojanowski. Na ogólną liczbę 9 seryj, Trojanowski bierze udział w ósmej, jednej ze słabszych. Spóźnia się na starcie, przez co traci około 2 mtr. Udziału w walce o pierwsze miejsce nie bierze zupełnie. Przychodzi ostatni o  $2\frac{1}{2}$  mtr. za pierwszym. Czas zwycięzcy — 15,2 sek.

W serjach na 1500 mtr. biorą udział Jaworski i Foryś. Jaworski wylosował najsłabszy przedbieg. Od początku znajduje się na końcu i to swoje ostatnie miejsce utrzymuje do mety, powiększając odległość dzielącą go od czołowej grupy. Przychodzi na metę o 40 mtr. za pierwszym.

Nieco lepiej spisuje się Foryś. Na pierwszym okrażeniu idzie siódmy, przed Holendrem Effemem i Hindusem Singh'em. Na drugim okrażeniu Holender mija Forysia, a Hindus rezygnuje, Foryś mija Effemę i przychodzi szósty, dość świeży. Wydawało się, że mógł on biec lepiej. Czas zwycięzcy — Anglika Ellisa 4 m. 18 sek. Foryś o 60 mtr. w tyle.

W serjach na 400 mtr. brali udział: Weiss, Biniakowski, Kostrzewski i Zuber. Ani jeden z nich nie zdołał zakwalifikować się do międzybiegów.

Weiss wylosował nasilniejszy przedbieg. Biegł b. dobrze i ambitnie. Przynszedł na czwartym miejscu przed tradycyjnym z igrzysk paryskich — Meksykańczykiem Villasenorem, o 20 mtr. za pierwszym, Amerykaninem Philippsem. Naogół w Amsterdamzie Meksyk silniejszy był od nas, rzadko więc mieliśmy pociechę, że są od nas gorsi. Czas Philippsa — 49,4 sek. Weiss pobił swój rekord życiowy czasem około 52 sek.

Kostrzewski przyszedł w swojej serji ostatni, mając bardzo marny czas, około 54 sek., za Kanadyjskim murzynom Edwadrsem (49,8 sek.). Krotoffem (Francja) i Vykoupilem (Czechy). Kostrzewski walczył bez ambicji, na ostatnich metrach ustął zupełnie. Zuber w swojej serji przyszedł ostatni o 20 mtr. za pierwszym, Czechem Bartlem (50,2 sek.), oraz za Anglikiem Rinkelem i Belgem Langeuredtem.

Biniakowski w swojej serji znowu ostatni, aczkolwiek biegł najlepiej z naszych zawodników i zrobił najlepszy czas, około 50,6 sekundy. Spuchł nieco na ostatniej prostej. Przed nim byli — Amerykanin Tierney (49,9 sek.) i Kanadyjczyk Wilson.

Wreszcie brała udział Polska w sztafecie lekko - atletycznej 4 × 400 Zespół polski w składzie: Zuber, Malanowski, Biniakowski i Kostrzewski biegł w pierwszej serji przedbiegów mając za przeciwników zespoły: Stanów Zjednoczonych, węgierski i belgijski. Najlepszym w sztafecie był Biniakowski. Sztafeta polska przysła do mety na czwartym miejscu na 1) Stanami, 2) Kanada, 3) Węgrami, bijąc zdecydowanie Bel-

gów. Ponieważ tylko dwa pierwsze zespoły mogły brać udział w dalszych walkach — Polacy odpadli.

Na tem skończył się udział nasz w męskiej lekkoatletyce. Niestety, znacznie gorzej wypadł on niż przypuszczaliśmy.

Wyjechaliśmy z pustymi rękami: z wyjątkiem Kostrzewskiego, który w biegu na 400 mtr. z płótkami zakwalifikował się do półfinału, wszyscy inni biegacze nasi, przepadli w pierwszych biegach eliminacyjnych.

### WIOŚLARSTWO.

Wioślarze nasi, jak to wyżej ogólnie wspomnieliśmy odnieśli w Amsterdamie zdecydowany sukces.



*Nasi wioślarze olimpijscy: Ósemka A. Z. S. Warszawa  
czwórka Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego.*

Polska wzięła udział w dwóch biegach olimpijskich turnieju wioślarskiego: na czwórkach ze sternikiem i na ósemkach.

W pierwszej eliminacji czwórka Bydgoska zmierzyła się z Japończykami, których pokonała dość łatwo. Walka rozegrała się głównie na pierwszej połowie toru. Polacy wyszli z niej zwycięsko, zdobywając prowadzenie, utrzymane do końca.

W drugiej rundzie eliminacji czwórka nasza po zaciętej

walce zwycięża osadę Francji, kwalifikując się tym sposobem do ćwierćfinału.

W ćwierćfinale wioślarze nasi walcą z czwórką belgijską. Jest to jedna z najcięższych i najbardziej zaciętych walk. Na dystansie 1500 mtr. prowadzą nieznacznie Belgowie. Wreszcie osada polska wyównuje, zoobywa prowadzenie i pierwsza przychodzi do mety.

Do półfinału doszła więc osada polska, mając za sobą same zwycięstwa. Rocz polski do półfinału wchodzi Szwajcarzy i Włosi, którzy już w poprzednich biegach korzystali z walkoweru — muszą przeto walczyć z sobą. Polska winna mieć walkower wobec czego automatycznie wchodzi do finału. W pierwszym półfinale wygrywają Włosi, z nimi więc powinna walczyć Polska w finale. Niestety, zielony sędziów decyduje inaczej. Szwajcarzy mają silnych protektorów! Polska walczyć ma najpierw ze Szwajcaryą o 2 miejsce. W razie wygranej — nastąpi dopiero walka z Włochami o pierwsze.

Zdenerwowani Polacy przegrywają ze Szwajcaryą, zajmując tem samem 3 miejsce. Jest to wynik bardzo zaszczytny i doskonale mówiący o formie naszej czwórki.

Osemka nasza w pierwszej rundzie eliminacji wygrywa, po zaciętej walce z Holendrami, którzy uznani byli za jeden z najsilniejszych zespołów i przed dwoma laty w podobnym jak obecnie składzie zdobyli mistrzostwo Europy. W drugiej rundzie nasza 8-ka akademicka z Warszawy spotyka się z Anglikami, którzy stanowią obok Stanów Zjednoczonych najsilniejszą osadę w ósemkach olimpijskich. Walkę tę przegrywamy. W repechage'u jednak akademicy wygrali bieg przeciwko Argentynie, kwalifikując się do ćwierćfinałów.

W ćwierćfinale — znowu walka z bardzo silnymi Kandydajkami, która kończy się naszą porażką i definitywnem wyeliminowaniem polskiej ósemki z dalszych walk.

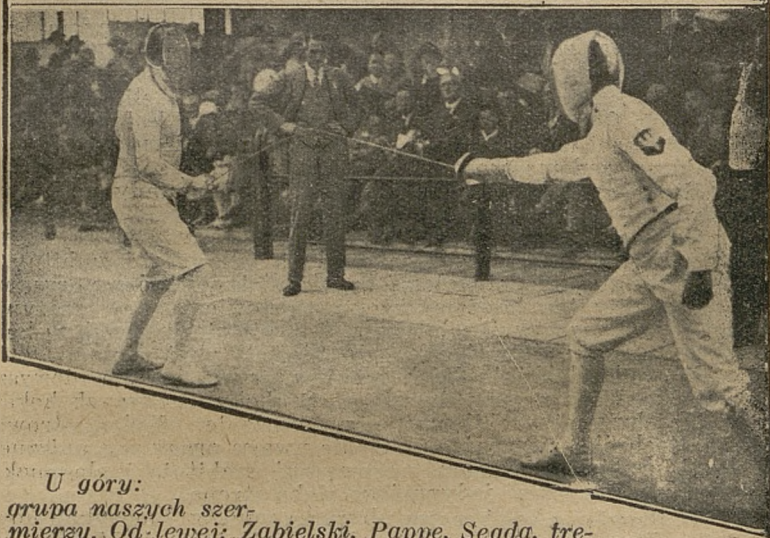
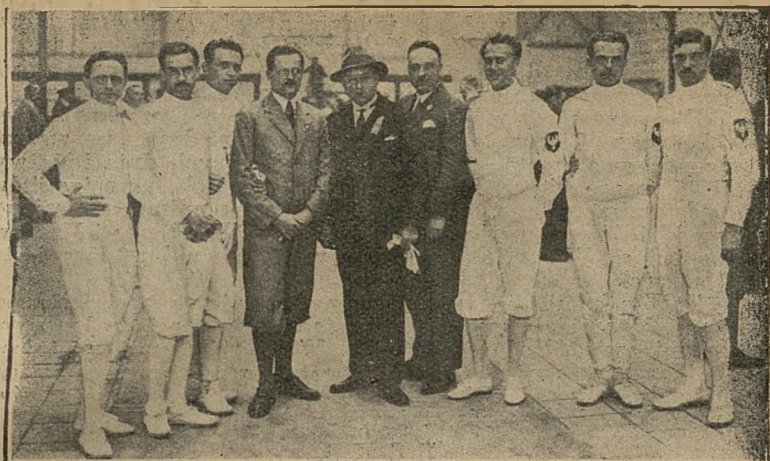
Osemka nasza wykazała w prowadzonych walkach olimpijskich dużo zaciętości, serca i ambicji. Nie należała wprawdzie do najlepszych osad w turnieju, ale znalazła się wśród niewielu bardzo dobrych, znacznie lepsza od innych. Liczyliśmy się do przeciwników poważnych, ożywianych dużą ambicją, uniejących walczyć z sercem i dawać z siebie wszystko.

## SZERMIERKA.

Jednym z najbardziej dla nas radosnych wyników olimpijskich jest niewątpliwie prawdziwy, zasłużony, dobrze zapracowany acz zgoła niespodziewany sukces naszych szermierzy, którzy brali udział w turnieju szabli drużynowych.

Zdobyliśmy w turnieju tym trzecie miejsce, wobec bardzo silnej konkurencji 14 narodów. Sukces ten jest tembardziej cenny, że szermierze nasi przeszli przez największą ze wszystkich liczbę walk, losując pule najliczniej obstawione.

Szabliści polscy zademonstrowali nie tylko wspaniałą technikę, co jest dużą zasługą trenera Sombatelliego, lecz ponadto — wspaniałą brawurę, wielką wytrzymałość i doskonale opanowanie nerwów. W turnieju olimpijskim na szable prócz Węgrów i Włochów, którzy oddawna dzierżą w świecie prym w tej dziedzinie, Polacy nie mieli sobie równych.



U góry:  
 grupa naszych szermierzy. Od lewej: Zabielski, Pappe, Segda, trener Sombatelli, prezes Kom. Olimp., inż. Znajdowski, insp. Sobolewski, Laskowski, Frydrych. U dołu: Zabielski w walce.

W pierwszej rundzie eliminacji Polacy spotkali się z Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Węgrami. Po zwycięstwie odniesionem nad Anglią i Stanami — wraz z Węgrami wchodzimy do półfinału, gdzie spotykamy się z Holendrami, Belgami i Włochami. Po straszliwych walkach, obfitujących nieraz

w momenty dramatyczne, jak np. rana w głowę odniesiona przez Małeckiego w walce z jednym z Holendrów. szermierze nasi odnoszą zwycięstwo nad Belgami i Holendrami.

Wechodzimy do finału, gdzie obok nas figurują najsilniejsze drużyny szablowne świata: Węgry, Włochy i Niemcy.

Pierwszy mecz z Węgrami przegrywamy uzyskując dwa zwycięstwa na 14 porażek. Walka z Niemcami daje nam wszystkim przeżywać emocje niezwykle, Ale Frydrych dnia tego wyjątkowo usposobiony bije wszystkich swoich przeciwników, a między nimi słynnego Casmira. Małecki pomimo odniesionej w przeddzień rany w głowę, wygrywa 3 walki, Pappe i Laskowski po jednej. W sumie — wygrywamy w stosunku 9 zwycięstw na 7 porażek.

Z Włochami nie walezyliśmy. Szermierze nasi zmęczeni tyłoma walkami nie mogliby sprostać i tak, znacznie lepszemu przeciwnikowi. „Podarowaliśmy“ Włochom drugie miejsce. Zdobyte no zwycięstwo nad Niemcami trzecie miejsce w turnieju szabel olimpijskich, jest dla nas — zaiste sukcesem równie wielkim, jak niespodziewanym.

## B O K S.

W olimpijskim turnieju bokserkim — brali udział następujący nasi zawodnicy: Głon w wadze koguciej, Górny — w piórkowej, Majchrzycki w lekkiej i Snopek w średniej.

Głon przegrywa na punkty w pierwszej eliminacji do Chilijczyka Oswaldo Sancher Martinez. Walezył b. ładnie i ambitnie. Pokazał ładną technikę i zupełny brak ciosu.

Górny zademostrował dużej klasy walkę z Kanadyjczykiem Stewartem, którego pod koniec drugiej rundy posłał na ziemię.

Od knock out'u ratuje Stewerta gong. Górny wygrywa na punkty: jest to bokser bardzo twardy i nadzwyczaj ambitny.

W drugiej z kolei walce z Belgiem Bignet. Górny przegrywa na punkty tak bowiem orzekli sędziowie, acz w rzeczywistości był od przeciwnika lepszym. Decyzji niesłusznych w bokserkim turnieju olimpijskim było, niestety zbyt wiele.

W wadze lekkiej Majchrzycki wygrywa pewnie pierwszą swą walkę bijąc na punkty Węgra Szaboky. Z naszych bokserów Majchrzycki zrobił najlepsze wrażenie. Zademostrował śliczną technikę, zwracając na siebie uwagę prasy zagranicznej, walezył przytem, z sercem, nadzwyczaj ambitnie i elegancko. Brak ciosu jest bodaj jedyną jego słabą stroną.

W drugiej z kolei walce ulega na punkty Amerykaninowi Halaiko. Decyzja znów o tyle mało uzasadniona, że Majchrzycki był znacznie lepszy. Niestety, w dniu, kiedy walezył z Amerykaninem, żaden anglosas nie miał prawa „przegrać“: w dniu poprzednim sędziowie skrzywdzili paru anglosasów. Należało się zrehabilitować.

W wadze średniej Snopek przegrał pierwszą walkę do Anglika Malina, jednego z najlepszych bokserów w tej kategorii.

## ŻEGLARSTWO.

W olimpijskich regatach żeglarskich braliśmy udział w biegach na monotypach. W czterech obowiązujących dla

wszystkich żeglarzy biegach — trzykrotnie startował Wolff, raz jeden Krzyzanowski. Na 10 startujących w naszej grupie — Krzyzanowski zajął osme, Wolff — dziesiąte, ósme i siódme, miejsce. Ponieważ liczono żeglarzom za każdy bieg tyle punktów, na którym miejscu przybyli do mety, nasi zawodnicy zebrali ogółem 33 punkty (10+8+8+7). Do finału nie zakwalifikowali się.

Nie byliśmy jednak w olimpijskich regatach żeglarskich ostatni. Za nami sklasyfikowani zostali Czech, Monaco i nawet słynny żeglarz austriacki dr. Johanny. Dodac należy, że na monotypach startowało 20 zawodników.

Główną przyczyną naszego niepowodzenia jest brak praktyki morskiej. Lawirowanie na wysokiej fali, a to właśnie miało miejsce na Zuiderzee jest nam zupełnie nieznane.

## PLYWANIE.

W pływaniu reprezentowali Polskę Kajzerówna i kpt. Kuncewicz. Jak było do przewidzenia wobec olbrzymiej konkurencji i wielkiej różnicy klasy, dzielącej nasze pływanie od zagranicznego, reprezentanci nasi w olimpijskim turnieju pływackim nie mieli nic do powiedzenia.

Kajzerówna startowała w biegu na 200 mtr., stylem klasycznym. W swoim przedbiegu przyszła do mety ostatnia. Kuncewicz w biegu na 100 mtr. stylem dowolnym przybywa do mety czwarty przed Hiszpanem Gonzales. Wynik Kuncewicza 1 m. 10,6 sek. stanowi nowy rekord Polski.

## WALKI.

W turnieju walk grecko - rzymskich brali udział następujący nasi zawodnicy: Ganzera w wadze koguciej, Mazurek w piórkowej, Błaszczyca w lekkiej i Gałuszka w półciężkiej. Cieniewski (waga ciężka) z powodu nadwyższenia obojczyka nie walczył, Ganzera przegrał do Niemca Leuchta w 8 minutach, który został mistrzem olimpijskim w kategorii koguciej. W następnej walce ulega Jugosłowianinowi Szabo w 14 min.

Mazurek również przegrywa obie swoje walki w pierwszej eliminacji. Pierwszą — w 13 min. do Niemca Steiniga, który zajął II miejsce w finale; drugą — w 14 min. do Duńczyka Meitza.

Błaszczyca był najlepszym z naszych ciężkoatletów. Pierwszą walkę przegrywa na punkty po 20 min. zapasów do Turka Tayar - Beya. Następnie bardzo ładnie wygrywa do Pettersona (Szwecja) w 8-min. i do Parlelasa (Argentyna) w 5 min. Dzięki obu tym zwycięstwom wchodzi Błaszczyca do półfinału i tu ulega w 11 min. Niemcowi Sperlingowi, który w finale zajął 2 miejsce.

Wyniki Błaszczycy są wielce interesujące.

Tragiczne przeprawę w zapasach miał Gałuszka Jan. W pierwszej ulega wykręceniu obojczyka i w 12 minutach mdleje. Pomimo to walczy nazajutrz z Niemcem Riegerem (2 miejsce w finale). Osłabiony wciąż dotkliwym bólem obojczyka — w 8 min. ulega.

## PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY.

W pięcioboju nowoczesnym startowało trzech naszych zawodników: Szelestowski, Koprowski i Małyszko. Pierwszy zupełnie zawiódł pokładane w nim nadzieje, szczególnie w szermierce i strzelaniu. Najlepiej spisał się Małyszko.

Na 37 startujących zawodników nasi pięciobojowcy zajęli następujące miejsca:

W strzelaniu — Szelestowski 26. Koprowski 28, Małyszko 18; w szermierce — Szelestowski 35. Koprowski 30, Małyszko 9; w pływaniu — Szelestowski 12, Koprowski 24, Małyszko 19; w biegu pieszym naprzelaj — Szelestowski 1, Koprowski 23, Małyszko 18; w biegu naprzelaj konno: Szelestowski 36, Koprowski 27. Małyszko 13.

W klasyfikacji ogólnej Małyszko zajął 12, Szelestowski 26. Koprowski 34 miejsce.

Gdyby Szelestowski nie zawiódł w takich konkurencjach jak szermierka i bieg konny, gdzie osiągnął wyniki znacznie poniżej swych możliwości, miałby miejsce w grupie pierwszych pięciu pięciobojowców.

## DZIESIĘCIOBÓJ.

W dziesięcioboju olimpijskim startował Cejzik i zajął w ogólnej klasyfikacji 18 miejsce, osiągając w poszczególnych konkurencjach wyniki gorsze od tych jakie miał ostatnio w kraju.

Poszczególne wyniki Cejzika były następujące: skok w dal 5,92; wznwyż 1,70; rzut kulą 12 m. 11; skok o tyczce — 2 m. 90; w biegu na 400 mtr. 53 sek.; na 1500 mtr. 5 m. 11,4 sek.; w rzucie dyskiem 39 mtr. 43; w rzucie oszczepem — 43 mtr. 96; w biegu 110 mtr. z płotkami — 18,4 sek.; w biegu na 100 mtr.—12,2 sek.;

Wobec wspomnianych wyników mistrza dziesięcioboju olimpijskiego, Yrjöli, najlepszy nasz zawodnik wygląda bardzo blado.

Oto dla porównania wyniki Yrjöli: w dal—6,72; wznwyż 1,87; rzut kulą 14,11; skok o tyczce — 3,30; 400 mtr. 53,2 (Cejzik lepszy); 1500 mtr. — 4 m. 44,8; dysk 42,09; oszczep 55,70; 110 mtr. z płotkami 16,6; 100 mtr. 11,8 sek.

## KOLARSTWO.

Udział naszych zawodników w olimpijskim turnieju kolarskim zgotował nam gorzki zawód. Liczyliśmy na sukcesy w drużynowym biegu na torze i mieliśmy uzasadnione nadzieje na dobre wyniki Langego w biegu na czas i Koszutskiego w sprincie. Niestety, wszyscy zawiedli.

W 1000-metrowym biegu na czas Langemu puszcza guma. Czas zaledwie 1 m. 18 sek znacznie gorszy od tego, jaki ostatnio osiągnął na treningach. Na 16 startujących zdobywa 6 miejsce exaequo z Anglikiem Kervidge'em.

W 1000 metr. scratchu startuje Koszutski. W pierwszej eliminacji przegrywa do Mazairaca, który ma czas 13 sek. Wygrywa jednak swój repechage do Donnelly (Irlandja) i Plume (Lotwa) w doskonałym czasie 122 sek., wygrywa również final repechage w tym samym czasie przed Malvassim (Argentyna), Cozensem (Anglja) i Knabenhagem (Szwajcarja).

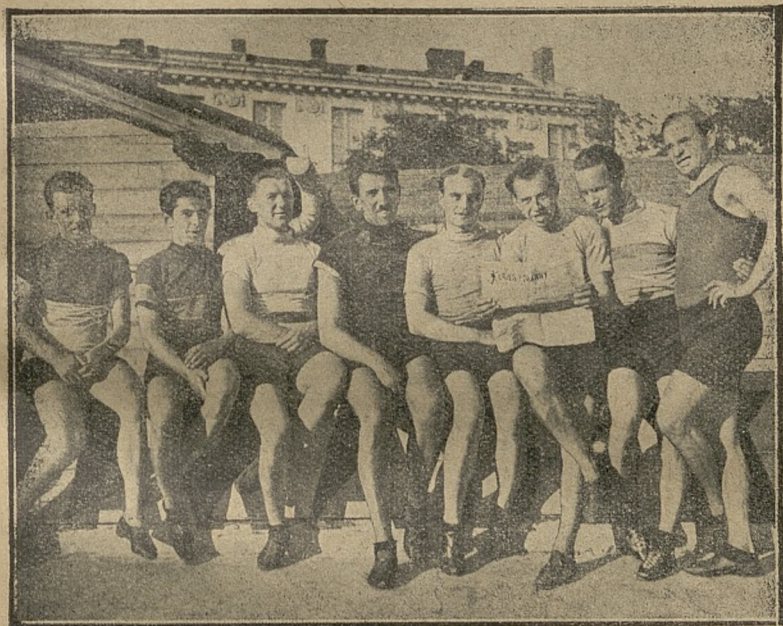


W ćwierćfinałach przegrywa o maszynę do Duńczyka Falk Hansena w słabym czasie 13,2 sek., eliminując się definitywnie z dalszych walk.

W drużynowym biegu na 4 klm. w pierwszej eliminacji drużyna polska (Lange, Zybert, Oksiutycz, Reul) kończy bieg równocześnie z Belgją. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo Belgów. Polska zakłada protest z powodu wadliwego startu Belgów.

Protest zostaje uznany. Prócz zwycięzców z innych seryj do ćwierćfinałów brakuje jeszcze dwóch drużyn — sędziowie decydują dopuścić do walki obie drużyny: Belgję i Polskę.

W ćwierćfinale drużyna nasza ulega Holendrom, którzy zrobili czas 5 m. 4,8 sek.



*Nasi olimpijczycy — kolarze.*

W biegu na tandemach 12 klm. startuje Podgórski i Turowski. W pierwszej eliminacji ulegają oni Niemcom w czasie 12,2 sek. na ostatnich 200 mtr. i na tem kończą swą karierę olimpijską.

W biegu szosowym na dystansie 167 klm. startuje Michalak, Popowski, Stefaniak i Kłosowicz. Na 17 startujących drużyn Polacy zajmują 13 miejsce. Jechali bardzo regularnie, lecz zbyt wolno. Czasy jakie osiągnęli, są następujące: Michalak 5 g. 37 m., Stefaniak 5 g. 47 m., Kłosowicz 5 g. 51 m., Popowski 5 g. 55 min. Zwycięska drużyna duńska miała czasy: Hansen 4 g. 47 m., Nielsen 5 g. 5 m., Jorgenson 5 g. 16 m., Serensen 5 g.

17 m. Gorsze miejsce od nas zajęli: Niemcy, Kanada, Łotwa i Stany Zjednoczone.

Wynik ten można uważać za zadawalający. W Paryżu przed 4 lata ukończył bieg tylko jeden nasz zawodnik Höchstmann, wobec czego nie byliśmy weale sklasyfikowani.

### GIMNASTYKA.

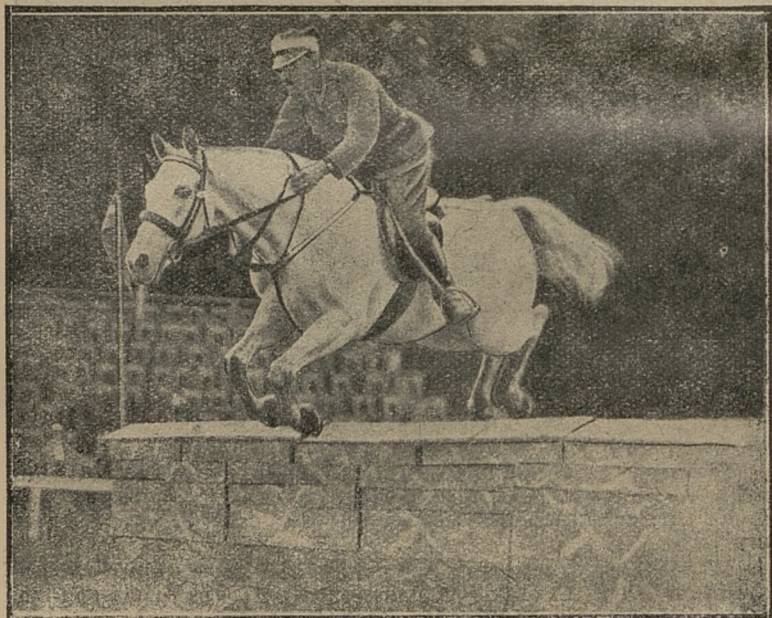
W olimpijskim konkursie gimnastycznym Polska udziału nie brała, ograniczając się jedynie do demonstracji, w której nie była przeprowadzana klasyfikacja.

Demonstrację przeprowadziła grupa sokołów pod kierunkiem znakomitego instruktora, Fazanowicza z Poznania. Pokaz wypadł bardzo udatnie i wywołał prawdziwy entuzjazm wśród publiczności.

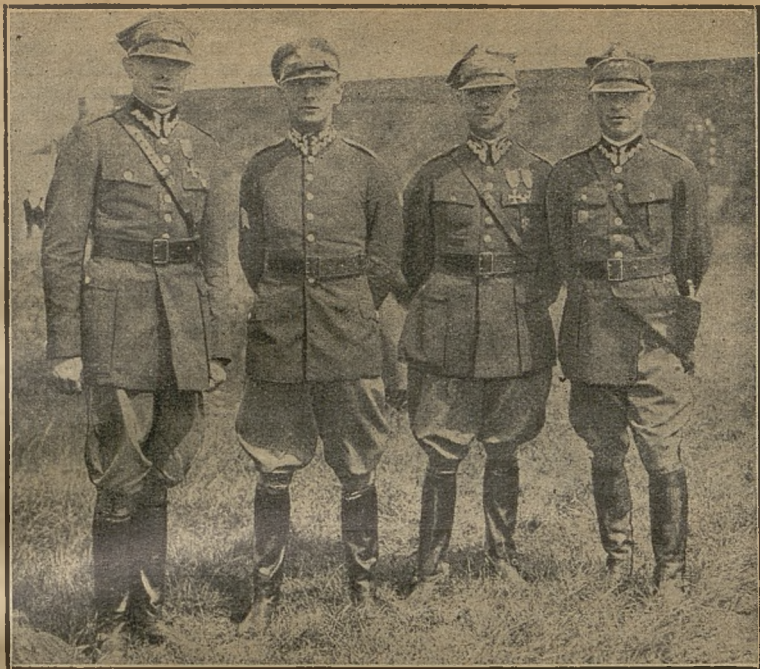
### HIPPIKA.

Wreszcie — ostatni z konkursów olimpijskich, w których braliśmy udział, hippika.

Udział nasz w tej galezi sportów olimpijskich wypadł gorzej niż przypuszczaliśmy. Ale klasa światowa jeźdźców w ostatnich latach bardzo się podniosła, a konie zawodników zagranicznych są znacznie lepsze od naszych.



*Por. Szosland na przeszkodzie w jeździeckim konkursie olimpijskim.*



*Nasi olimpijczycy pięciobójcy. Od lewej: kpt. Małyszko, wachm. Szelestowski, por. Koprowski i kierownik kpt. Dorożyński.*

W drużynowym konkursie o szampionat konia wojskowego Polska, którą reprezentowali płk. Rommel, rtm. Trenkwald i rtm. Antoniewicz, zajęła III miejsce na ogólną liczbę kilkunastu startujących państw.

W drużynowym konkursie skoków zespół nasz w składzie rtm. Szosland, Gzowski i Antoniewicz — zajął drugie miejsce przy konkurencji 14 państw.

Wyniki jeźdźców naszych są bardzo dobre, szczególnie jeśli chodzi o szampionat konia wojskowego w którym przed czterema laty w Paryżu nie zajęliśmy żadnego z miejsc punktowanych.

Reasumując ogólnie udział Polski w amsterdamskich igrzyskach olimpijskich należałoby wysnuć wniosek następujący: w większości wypadków odniesione przez nas porażki są skutkiem zbyt małej ambicji naszych zawodników,

Brak nam przede wszystkim moralnych kwalifikacji sportowych. Aby móc zwyciężać—te właśnie zalety zdobyć musimy przede wszystkim. Liczne przykłady i obserwacje zaczerpnięte właśnie u źródła igrzysk amsterdamskich — uwagę powyższą potwierdzają w całej pełni.

Oddzielne miejsce w naszym sprawozdaniu należy się olimpijskiemu konkursowi sztuki, w którym Polska święciła olbrzymi triumf. W dziale poezji pierwsze miejsce zdobył znakomity nasz poeta, p. Kazimierz Wierzyński za tom swoich poezyj p. t. „Laur Olimpijski”. Nadmienić warto, że w dziale poezji konkurowało 19 poetów świata, zgłoszonych przez 9 państw.

W dziale malarskim trzecie miejsce uzyskał świetny malarz polski, W. Skoczylas.

Wspomnieć należy, że pierwsze miejsce w rzeźbie zajął również Polak, p. Landowski, występujący jednak w konkursie olimpijskim, jako reprezentant Francji.

Wreszcie godzi się słów parę poświęcić szachowym konkursom olimpijskim, jakie odbyły się w Hadze. W konkurencji tym drugą nagrodę zdobył Polak, p. Przepiórka. W drużynowym turnieju szachowym zespół polski (pp. Regledziński, Makarczyk, Frydman, Chojnik i Blass) zajął zaszczytne trzecie miejsce za Węgrami i Stanami Zjednoczonymi, na ogólną liczbę 17 zespołów.

Wyniki konkursu szachowego w ogólnej punktacji olimpijskiej pod uwagę brane nie były.



Ogólna liczba punktów, zdobytych przez Polskę na igrzyskach amsterdamskich wynosi 12, a mianowicie:

H. Konopacka (1-sze miejsce) 3 pkt.; K. Wierzyński (1-sze miejsce) 3 pkt.; drużynowy konkurs skoków na koniu (II miejsce) 2 pkt.; drużynowy konkurs o szampionat konia wojskowego (III miejsce) 1 pkt.; drużynowy konkurs szabel (III miejsce) 1 pkt.; bieg wioślarski na czwórkach ze sternikiem (III miejsce) 1 pkt.; W. Skoczylas (malarstwo III miejsce) 1 pkt. Razem 12 pkt.

Zdobytych 12 punktów zapewniło nam zajęcie 17 miejsca w klasyfikacji ogólnej na 34 sklasyfikowane narody.

W porównaniu do wyników naszych na Paryskich Igrzyskach Olimpijskich (1924 r.), gdzie osiągnęliśmy zaledwie 3 pkt. (hippika i kolarstwo) i 21-sze miejsce — uczyniliśmy znaczne postępy.

WYNIKI IGRZYSK  
OLIMPIJSKICH  
W TABELACH

# Lekka atletyka

P A R Y Ż 1 9 2 4

Amsterdam 1928

Konkurencje	Miejsc	Zawodnik	Państwo	Czas	Zawodnik	Państwo	Czas
100 m.	1.	Abrahams	Anglja	10,6 s.	Williams	Kanada	10,8
	2.	Scholz	U. S. A.		London	Anglja	
200 m.	3.	Porritt	(N. Zelandja)		Lammers	Niemcy	
	1.	Scholz	U. S. A.	21,6 s.	Williams	Kanada	21,8
400 m.	2.	Paddock	"		Rangleley	Anglja	
	3.	Liddel	Anglja	47,6 s.	Körnig	Niemcy	47,8
	1.	Fitch	U. S. A.		Barbutti	St. Zjedn.	
800 m.	3.	Butler	Anglja		Ball	Kanada	
	1.	Lowe	"	1:52,4	Büchner	Niemcy	
	2.	Martin	Szwajcarja		Lowe	Anglja	1 m. 51,8
	3.	Enck	U. S. A.		Byhlen	Szwecja	(rek. olimp.)
1.500 m.	1.	Nurmi	Finlandja	3:53,6	Engelhardt	Niemcy	3 m. 53,2 s.
	2.	Scharer	Szwajcarja		Larva	Finlandja	
5.000 m.	3.	Stallard	Anglja		Purje	Finlandja	
	1.	Nurmi	Finlandja	14:31,2	Ladoumagne	Finlandja	
	2.	Ritola	"		Nurmi	"	
	3.	Wide	Szwecja		Wide	Szwecja	
10.000 m.	1.	Ritola	Finlandja	30:23,8	Nurmi	Finlandja	30 m. 18,2
	2.	Wide	Szwecja	30:50,8	Ritola	"	(rek. olimp.)
Bieg z przeszkodami	3.	Bergh	Finlandja	9:33,5	Wide	Szwecja	
3.000 m.	1.	Ritola	"		Loukola	Finlandja	9 m. 21,8
Bieg na przetaj	2.	Katz	Francja		Nurmi	"	
10.650 m.	3.	Bontemps	Finlandja	32:54,8	Anderson	"	
4 x 100 m.	1.	Nurmi	U. S. A.	41"		nierozgrywany	
	2.	Ritola	"		Stany Zjedn.		41 s.
	3.	Johnston	Stany Zjedn.		Niemcy		
4 x 400 m.	1.	Stany Zjedn.	Anglja	3:16	Anglja		
	2.	Anglja	Stany Zjedn.		Stany Zjedn.		3 m. 14,2
	3.	Holandja	Szwecja		Niemcy		(rek. olimp.)
Bieg drużynowy na 3.000 m.	1.	Anglja	Finlandja	8:32	Kanada		
	2.	Nurmi	Anglja			nierozgrywany	
	3.	Ritola					

to samo- klasyfikacja w/g państw z płótkami 400 m. z płótkami	8 pkt. 14 " 25 " 15 s. 32.6	nirozgrywani	nirozgrywani
1. Kinsey	198 cm.	1. King	194 cm.
2. Atkinson	195 "	2. Hedges	191 cm.
3. Peterson	192 "	3. Monard	191 cm.
1. Taylor	7 m. 445	1. Hamm	773 cm.
2. Vilon	7 m. 275	2. Cator	
3. Riley	7 m. 260	3. Bates	15 m. 21
1. A. Stenroos	15 m. 525	1. Oda	15 m. 17
2. Bertini	15 m. 425	2. Casay	15 m. 11
3. De Mar	15 m. '87	3. Toulos	420 cm.
1. U. Frigerio	3 m. '95	1. Carr	410 cm.
2. Goodwin	3 m. 95	2. Drogemüller	395 cm.
3. Mac Caster	3 m. 90	3. Mac Ginnes	66 m. 60 ct (rek. olimp.)
1. Osborne	62 m. 87	1. Lundquist	65 m. 26
2. Brown	60 m. 82	2. Szepes	63 m. 97
3. Lewden	58 m. 35	3. Sunde	47 m. 32
1. D. Hubbard	46 m. 15.5	1. Houser	(rek. olimp.)
2. Gourdin	44 m. 95	2. Kivi	47 m. 23
3. Hansen	44 m. 83	3. Corson	47 m. 10
1. Winter	14 m. 995	1. Kuek	15 m. 87 (rek. św.)
2. Bruneto	14 m. 985	2. Brix	15 m. 75
3. Toulos	50 m. 84	3. O'Collaghan	51 m. 39
1. Barnes	48 m. 75	2. Skjöld	47 m. 23
2. Graham	14 pkt.	3. Black	49 m. 03.
3. Brooker	16 "		
1. Myrrha	18 "		
2. Lindstrom			
3. Oberst			
1. C. Houser			
2. V. Nittymaa			
3. T. Lieb			
1. Houser			
2. Hartrauft			
3. Hills			
1. Tootal			
2. Mac Grath			
3. Nokes			
1. Lehtonen			
2. Somfay			
3. Legendre			

P A R Y Ż 1 9 2 4

Amsterdam 1928

Konkurrencje	Miej-sce	Zawodnik	Państwo	Czas	Zawodnik	Państwo	Czas
Dziesięciobój klasyczny	1.	Osborn	St. Zj.	7.710.735	1. Yrjola	Finlandja	8053,290 pkt. (rek. świat.)
	2.	Norton	St. Zj.	7.350.825	2. Järvinen		7981,500
	3.	Klumberg	Estonja	7.329.360	3. Doherty	St. Zjedn.	7706,650.

## Lekka atletyka Pań

P A R Y Ż 1 9 2 4

Amsterdam 1928

Konkurrencje	Miej-sce	Zawodnik	Państwo	Czas	Zawodnik	Państwo	Czas
100 m.		nierezgrywany			1. Robinson	St. Zjedn.	12,2 (rek. świat.).
500 m.		nierezgrywany			2. Rosenfeld	Kanada	
					3. Smith	Kanada	
4 x 100		nierezgrywany			1. Radke	Niemcy	2 m. 16,9 (rek. św.)
					2. Hitomi	Japonja	
					3. Genzel	Szwecja	48,4
Rzut dyskiem		nierezgrywany			1. Kanada		
					2. Siany Zjedn.		
					3. Niemcy		
Skok wysoki		nierezgrywany			1. H. Konopacka	Polaka	89,62 mtr (rek. św.)
					2. Copeland	St. Zjedn.	87,08
					3. Svedborg	Szwecja	85,63
					1. Caterwood	Kanada	159 cm. (rek. św.)
					2. Glesolf	Holandja	156 cm.
					3. Willey	St. Zjedn.	156 cm.



# Strzelanie

1. A. R. Y. Z. 1. 2. 4

A. R. Y. Z. 1. 2. 4

Miej- Zawodnik Państwo

Do tarczy. Broń dowolna. Odł. 600 m. 20 strz.

1. Fischer U. S. A.
2. Osburn Danja
3. Larson

Karabinek kal. 22, odł. 50 m. 40 strzałów. Możliwych 400 punktów.

1. Coquelin de Lisle 598 pkt.
2. Dinviddie 396 "
3. Hartman Szwajcarya 394 "

Pistolet. Odł. 25 m. 18 strzałów.

1. Ballej U. S. A.
2. Carlberg Szwecja
3. Hannelins Szwajcarya

Strzelanie drużynowe. Broń wolna. Drużyny z 5 strzelców po 100 strzałów na każdy dystans: 400, 600 i 800 m. możliwych 750 pkt.

1. Stany Zjednoczone 676 pkt.
2. Francja 643 "
3. Haiti 636 "

Strzelanie \* broń myśl. do biegającego jelenia. Strzał pojedynczy.

1. Boles U. S. A. 40 pkt.
2. Mackworth-Pread Anglja 39 "
3. Olsen Norwegja 39 "

To samo — strzał podwójny.

1. Olsen Norwegja 76 pkt.
2. Mackworth-Pread Anglja 72 "
3. Swahn Szwecja 72 "

To samo — zawody drużynowe, po 4 strzelców w drużynie, strzał pojedynczy.

1. Norwegja 160 pkt.
2. Szwecja 151 "
3. Stany Zjednoczone 148 "

N I E R O U G R Y W A N E

Miej- sce	Zawodnik	Państwo	Zawodnik	Państwo
	To samo — strzał podwójny.			
1.	Anglja		263 pkt.	
2.	Norwegja		262 "	
3.	Szwecja		250 "	
	Strzelanie z broni myśli do gołębia z gliny.			
1.	Halasy	Węgry	98 pkt.	
2.	Hubert	Finlandja	98 "	
3.	Hugher	U. S. A.	97 "	
	To samo — zawody drużynowe.			
1.	Stany Zjednoczone		363 pkt.	
2.	Kanada		360 "	
3.	Finlandja		360 "	

## NIEROZGRYWANE

## Łyżwiarstwo

Konku- rencje	Miej- sce	Zawodnik	Państwo	Czas	Zawodnik	Państwo	Czas
500 metr.	1.	Jewtraw	U. S. A.	44 s.	Thumberg	Finlandja	43,4
	2.	Olsen	Norwegja	44,2 s.	Evenson	Norwegja	43,4
	3.	Thumberg	Finlandja	44,8 s.	Larsen	"	43,6
1.500 metr.	1.	Thumberg	Norwegja	2.20,8 s.	Thumberg	Finlandja	2:21,1
	2.	Larsen	Norwegja	2,22 s.	Evenson	Norwegja	2:21,9
	3.	Movre	U. S. A.	2,25 s.	Balangrud	"	2:22,6
5.000	1.	Thumberg	Finlandja	8,59 s.	Balangrud	Finlandja	8:50,6
	2.	Skutnabb	"	8,48 s.	Skutnabb	Norwegja	8:59,1
	3.	Larsen	Norwegja	8,50,2 s.	Evenson	Norwegja	9:01,1
10.000	1.	Skutnabb	Finlandja	18,04,8 s.	przerwany z powodu miękkie go lodu.		
	2.	Thumberg	Finlandja	18,07,8 s.			
	3.	Larsen	Norwegja	18,12,2 s.			
Jazda figur. pań.	1.	Plank-Szabo	Austryja	7 pkt.	Sonja Henie	Norwegja	8 pkt
	2.	Loughram	Amenyka	14 "	Burger	Austryja	11 pkt
	3.	Mueckelt	Anglja	26 "	Loughram	St. Zjedn.c	14 pkt
Jazda figur. panów	1.	Grafstrom	Szwecja	10 "	Grafstrom	Szwecja	27 pkt
	2.	Böekl	Austryja	13 "	Böekl	Austryja	15 pkt
	3.	Gautschi	Szwajcjarja	22 "	Zeebroeck	Belgja	28 pkt.

Paryż 1924.

Amsterdam 1928.

Paryż 1924.

Amsterdam 1928.

Konkurencje	Miej. scc	Zawodnik	Państwo	Czas	Miej. scc	Zawodnik	Państwo	Ozas
Jazda figur. parami	1.	Berger i pani Engelman	Austrja	9 "	1.	Joly-Brunet	Francja	
	2.	pp. Jacobson	Finlandja	17,5 "	2.	Scholz-Kaiser	Austrja	
	3.	Brunet — Joly	Francja	22 "	3.	Burger-Wrede	"	

# Narciarstwo

P A R Y Ż 1 9 2 4

Amsterdam 1928

Miej. scc	Zawodnik	Państwo	1.	2.	3.	Zawodnik	Państwo	Ozas
50 klm.	1. Haug	Norwegja	3.42,33			1. Hedlung	Szwecja	4 g. 52 m. 37
	2. Stromstad	Norwegja	3.44,32			2. Jonssen	"	5 g. 05 m. 30
	3. Grottnumsbraaten	Norwegja	3.47,46			3. Andersen	"	5 g. 50 m. 46
18 klm.	1. Haug	Norwegja	1.14,31			1. Grottnumsbraaten	Norwegja	1 g. 37 m. 01
	2. Grottnumsbraaten	Norwegja	1.15,51			2. Hegge	"	1 g. 37 m. 53
	3. Niku	Finlandja	1.16,26			3. Odargaard	"	1 g. 40 m. 04
Bieg wojsk. patrol. 30 klm ze strzel.	1. Szawajcarja	Finlandja	3.56,60			1. Norwegja	"	3 g. 50 m. 47
	2. Finlandja		4.10			2. Finlandja	"	3 g. 54 m. 37
	3. Francja		4.18,53			3. Szawajcarja	"	3 g. 57 m. 4 "
Bieg złožo.	1. Haug	Norwegja	18,906 pkt.			1. Grottnumsbraaten	Norwegja	17,833 pkt.
ny. (18 klm. i skoki).	2. Stromstad	Norwegja	18,219 "			2. Vinjarongen	"	15,302 pkt.
	3. Grottnumsbraaten	Norwegja	17,851 "			3. Snersrud	"	15,212 pkt.
Skoki	1. Thams	Norwegja	18,96 " (skoki " 49 i 49 mtr.).			1. Andersen	"	19,208 pkt. skoki 64 i 60 metr.
	2. Bonna	Norwegja	18,6891 pkt. (skoki 47,5 i 49 mtr.)			2. Rund	"	18,542 pkt
	3. Haug	Norwegja	18 pkt. (skoki 44 i 44,5 mtr.)			3. Purket	Czechy	17,937 pkt.

Paryz 1924.

1. Kanada, 2. Stany Zjednoczone, 3. Anglja, 4. Szwajcaria.  
 Wyniki gier: Kanada — Czechy 30:0; Szwecja — Szwajcaria 9:0;  
 U. S. A. — Belgja 19:0; Kanada — Szwecja 22:0; Kanada — Szwaj-  
 carja 33:0; U. S. A. — Szwecja 20:3; U. S. A. — Anglja 11:0;  
 Francja — Belgja 7:5; Szwecja — Czechy 9:3; Czechy — Szwajcaria  
 11:2; Anglja — Francja 15:2; Anglja — Belgja 19:3; U. S. A. —  
 Francja 22:0.  
 Gry końcowe: Kanada — Anglja 19:2; Ameryka — Anglja 11:0;  
 Anglja — Szwecja 4:3.  
 Finał: Kanada — U. S. A. 6:1.

Amsterdam 1928.  
 1. Kanada, 2. Szwecja, 3. Szwajca-  
 rja, 4. Anglja,  
 Wyniki gier: Francja — Anglja 3:2;  
 Anglja — Belgja 7:3; Anglja — We-  
 gry 1:0; Francja — Węgry 2:0; Bel-  
 gja — Francja 3:1; Belgja — Węgry  
 3:0; Szwecja — Czechy 3:0; Szwecja —  
 Polska 2:3; Czechy — Polska 3:3;  
 Szwajcaria — Austria 4:1; Szwajca-  
 rja — Niemcy 1:0; Austria — Niem-  
 cy 0:0.  
 Gry finałowe: Kanada — Szwecja  
 11:0; Kanada — Szwajcaria 13:0; Ka-  
 nada — Anglja 14:0; Szwecja — Szwaj-  
 carja 4:0; Szwecja — Anglja 3:1;  
 Szwajcaria — Anglja 4:0.

## Konkurs na bobslejach

Sanecki trzy-sześcioosobowe, 4 zjazdy na torze 1,400 mtr. długości.

1. Szwajcaria	(Scherer)	5 45.54
2. Anglja	(Broome)	5 48.83
3. Belgja	(Mulder)	6 02.29
4. Francja	(Berg)	6 22.35
5. Anglja	(Horton)	6 40.71
6. Włochy	(Obexer)	7 15.41

## Konkurs na skeletonach dystans 1200 m.

1. Stany Zjednoczone.
2. Stany Zjednoczone.
3. Niemcy.

1. Heaton S. St. Zjedn. 3 01.8
2. Heaton J. St. Zjedn. 3 02.8
3. Northesk Anglja 3 05.1

## Rugby

nierozgrywany

1. Stany Zjednoczone
2. Francja
3. Rumunia

nierozgrywany

# Pilka nożna

Paryż 1924

1. Urugwaj
2. Szwajcarya
3. Szwecja
4. Holandia

### Wyniki:

I runda: Włochy -- Hiszpanja 1:0; Czechy--Turcja 5:2; Szwajcarya Litwa 9:0; U. S. A. -- Esto nja 1:0; Urugwaj -- Jugostawja 7:0; Węgry -- Polska 5:0.

II runda: Francja -- Łotwá 7:0; Holandia--Rumunja 6:0; Irland- ja -- Bulgaria 1:0; Szwajcarya -- Czechy 1:0; Egipt--Węgry 3:0; Szwecja -- Belgja 8:1; Urugwaj -- U. S. A. 3:0. Włochy -- Lu- ksemburg 2:0.

Amsterdam 1928.

1. Urugwaj, 2. Argentyna, 3. Włochy, 4. Egipt.

Przedrunda: Portugalia--Chili 4:2.

I runda: Belgja--Luksemburg 5:3; Argentyna--Stany Zjed. 11:2; Per- tugalia--Jugostawja 2:1; Egipt-- Turcja 7:1; Niemcy--Szwajcarya 4:0; Urugwaj--Holandia 2:0; Wło- chy--Francja 4:3; Hiszpanja--Me- ksyk 7:1.

II runda: Argentyna--Belgja 6:3; Egipt--Portugalia 2:1; Urugwaj-- Niemcy 4:1; Włochy--Hiszpanja 1:7-1.1.

Półfinały: Argentyna--Egipt 6:0; Urugwaj--Włochy 3:2.

Finał: Urugwaj--Argentyna 1:2-1.1.

O trzecie miejsce: Włochy--Egipt 11:3.

Paryż 1924.

Konku- rencje	Miej- sce	Nazw. zawodnika	Państwo	Ilość zwy- cięstw
Flortety panów indywidualne	1.	Ducret	Francja	7
	2.	Cattian	"	6
	3.	Van Damme	Belgja	4
Flortety panó indywidualne	1.	Osier	Danja	5
	2.	Davis	Anglja	4
	3.	Herscher	Danja	3
Flortety zawody drużynowe	1.	Belgja		—
	2.	Węgry		—
	3.	Ducret	Belgja	8
Szpada indywidualne	1.	Ducret	Francja	7
	2.	Hellsten	Szwecja	7
	3.			

Amsterdam 1928.

Zawodnik	Państwo	Ilość zwycięstw
1. Gaudin	Francja	
2. Casmir	Niemcy	
3. Gaudin	Włochy	
1. H. Meier	Niemcy	
2. Freeman	Anglja	
3. Oelkers	Niemcy	
1. Włochy		
2. Francja		
3. Argentyna		
1. Gaudin	Francja	
2. Buchard	"	
3. Calnan	Stany Zjedn.	

# Szermierka

Urugwaj -- Szwajcarya 3:0.  
Mecz o trzecie miejsce:  
Szwecja -- Holandia 3:1.

Szwajcarya -- Szwecja 2:1; Urug-  
waj -- Holandia 2:1.

### Półfinały:

III runda: Urugwaj--Francja 5:1;  
Szwecja -- Egipt 5:0; Holandia--  
Irlandja 2:1; Szwajcarya -- Wło-  
chy 2:1.

Paryż 1924		Amsterdam 1928	
Konkurencje	Miejsc	Nazw. zawodnika	Państwo
Szpady	1.	Francja	—
Zawody drużynowe	2.	Belgia	—
Szable	3.	Włochy	—
Indywidualne	1.	Posta	5
	2.	Ducret	5
	3.	Garal	5
Szable	1.	Włochy	—
Zawody	2.	Węgry	—
drużynowe	3.	Holandja	—

## Polo

Paryż 1924		Amsterdam 1928	
1. Argentyna	4 zwycię. 8 pkt.		
2. Stany Zjednoczone	3 " 6 "		
3. Anglja	2 " 4 "		nirozgrywany

## Podnoszenie ciężarów

Paryż 1924		Amsterdam 1928	
Waga	Miejsc	Zawodnik	Państwo
I piórkowa	1.	Gabetti	Włochy
	2.	Stadler	Austria
	3.	Reiman	Sawajcarja
II lekka	1.	Decottignoles	Francja
	2.	Zverzina	Austria
	3.	Durdy	Czechy
III średnia	1.	Galimberti	Włochy
	2.	Neuland	Estonia
	3.	Kikkas	"

Zawodnik	Państwo	Ilość zwycięstw
1. Włochy		
2. Francja		
3. Portugalia		
1. Terstyanski Węgry		
2. Batschamer	"	
3. Bini	Włochy	
1. Węgry		
2. Włochy		
3. Polska.		

Zawodnik	Państwo	Ilość zwycięstw
1. Andrysek	Austria	287,5 kg.
2. Gabetti	Włochy	282,5
3. Wölpert	Niemcy	282,5
1. Helbig	Niemcy	322,5
1. Haas	Austria	302,5
3. Arnout	Francja	
1. Roger	Francja	355,50
2. Galimbesti	Włochy	332,50
3. Scheffer	Holandja	327,50

#### IV Półciężka

1. Rigoulot
2. Hennenberger
3. Friedrich
1. Tomant
2. Aligner
3. Tammer

- Francja
- Szwajcaria
- Austria
- Włochy
- Austria
- Estonja

- 855
- 852,50
- 837,50
- 872,50
- 860
- 857,50

1. Nosselt
2. Hostlin
3. Verheyen
1. Strassberger
2. Luhanr
3. Skobla

- Egipt
- Francja
- Holandja
- Niemcy
- Estonja
- Czechy

#### I kogucia

1. Putsep
2. Ahlfors
3. Ikonen

- Estonja
- Finlandja

1. Leucht
2. Maund

- Niemcy
- Czechy

#### II piórkowa

1. Antilla
2. Toivola
3. Malmber

- "
- "
- Szwecja
- Finlandja

1. Wälli
2. Malmberg
3. Quaglia

- Estonja
- Szwecja
- Włochy

#### III lekka

1. Friman
2. Keresztes
3. Westerlund

- Węgry
- Finlandja

1. Keresztes
2. Sperling
3. Vesterlund

- Węgry
- Niemcy
- Finlandja

#### IV średnia

1. Linfors
2. Steinberg
3. Steinberg

- "
- "
- Estonja

1. Kokkine
2. Papp
3. Kusnets

- Finlandja
- Finlandja
- Węgry

#### V. półciężka

1. Linfors
2. Steinberg
3. Steinberg

- "
- "
- Estonja

1. Kusnets
2. Moustafa
3. Pellinen

- Egipt
- Niemcy
- Finlandja

#### VI. ciężka

1. Pellinen
2. Svensson
3. Nystroem

- "
- "
- Gehring

1. Pellinen
2. Svensson
3. Nystroem

- Finlandja
- Szwecja
- Finlandja

#### I kogucia

1. Pihlajamaki
2. Makinen
3. Hines

- Finlandja
- U. S. A.

1. Mäkinen
2. Spagen
3. Trifonon

- Finlandja
- Belgia
- Kanada

#### II półciężka

1. Reed
2. Newton
3. Nailoh

- "
- "
- Japonja
- U. S. A.
- Finlandja

1. Morrison
2. Pihlajamaki
3. Minder

- Stany Zjedn
- Finlandja
- Szwajcaria

#### III lekka

1. Vis
2. Haavisto
3. Wikstrom

- Finlandja
- U. S. A.
- Finlandja

1. Pacume
2. Leine
3. Haavisto

- Estonja
- Finlandja
- Finlandja

#### IV bantowa

1. Gerhi
2. Leino
3. Muller

- Szwajcaria
- Finlandja
- Szwajcaria

1. Appleton
2. Letehford
3. Kyburg

- Stany Zjedn
- Kanada
- Szwajcaria

#### V średnia

1. Hagmann
2. Ollivier
3. Pekkala

- Belgia
- Finlandja

1. Stockton
2. Robin
3. Robin

- Kanada
- Kanada
- Anglja

## Walka grecko-rzymska

## Wolna walka

Waga Miejsce Zawodnik Państwo

VI pół-  
ciężka

1. Spellman U. S. A.
2. Svensson Szwecja
3. Courant Szwajcaria

VII ciężka

1. Steele U. S. A.
2. Wernli Szwajcaria
3. Mac Donald Anglja

Nadźżejsza  
do 50,802 kg.

1. La Barbara U. S. A.
2. Mac Kenzie Anglja
3. Fee U. S. A.

Lekka I  
do 53,525 kg.

1. Smith Afr. Połudn.
2. Tripoli U. S. A.
3. Ces Francja

Lekka II  
do 57,152 kg.

1. Fields U. S. A.
2. Salas Argentyna
3. Quartnei " Argentyna

Lekka III  
do 61,237 kg.

1. Nielson Danja
2. Capello Argentyna
3. Boylestein U. S. A.

Półśrednia  
do 66,678 kg.

1. Delarge Belgja
2. Mendor Kanada
3. Lewis "

Średnia  
do 72,578 kg.

1. Mallin Anglja
2. Elliott " Belgja
3. Becken " Belgja

Półciężka  
do 79,378 kg.

1. Mitchell Anglja
2. Petersen Danja
3. Sorsdal Norwegja

Ciężka  
powyżej  
79,378 kg.

1. Von Porat Argentyna
2. Petersen Danja
3. Perzio " Danja

## B o k s

Zawodnik Państwo

1. Sjöstedt Szwecja
2. Bögli Szwajcaria
3. Lefevre Francja

1. Ritschhoff Szwecja
2. Sihvola Finlandja
3. Dame Francja

1. Kocsis Węgry
2. Appell Francja
3. Cavagnoli Włochy

1. Tamagnini " Słany Zjedn.
2. Daley Afr. Połudn.
3. Isaacs " Słany Zjedn.

1. Van Klaven Holandja
2. Peralta Argentyna
3. Devine Słany Zjedn.

1. Orlandi Włochy
2. Halaiko Słany Zjedn.
3. Berggren Szwecja

1. Morgan Nowa Zelandja
2. Landini Argentyna
3. Smillie Kanada

1. Heranank Czechy
2. Toscani Włochy
3. Steyart Belgja

1. Avendano Argentyna
2. Pistula Niemcy
3. Miljon Holandja

1. Jurado Argentyna
2. Rainm Szwecja
3. Michaelson Danja



# Pływanie

Paryz 1924.

Amsterdam 1928.

Czas

Kenku rencje	Miejsc	Zawodnik	Państwo	Czas
100 m. st. dowolny	1.	Weismuller	U. S. A.	59 s.
panowie	2.	P. Kahanamoku	"	1:03.4
	3.	S. Kahanamoku	"	1:01.8
100 m. st. dowolny	1.	E. Lackie	Anglja	1:12.8
panie	2.	Barker	Francja	1:20.8
	3.	E. Lebrun	U. S. A.	1:23.4
100 m. nawznak	1.	W. Koaloha	"	1:13.2
panowie	2.	Wyatt	Węgry	1:15.4
	3.	Bartha	U. S. A.	1:17.8
100 m. nawznak	1.	Eauer	U. S. A.	1:23.2
panie	2.	Hardling	Anglja	1:27.4
	3.	A. Riffin	U. S. A.	1:27.6
200 m. st. klasyczny	1.	B. Skelton	Belgja	2:56.6
panowie	2.	Decombre	U. S. A.	2:59.2
	3.	Kirschbaum	U. S. A.	3:01.
200 m. st. klasyczny	1.	L. Morton	Anglja	3:33.2
panie	2.	A. Geraghty	U. S. A.	3:34.3
	3.	Carson	Anglja	3:35.4
400 m. st. dowolny	1.	J. Weismuller	U. S. A.	5:04.2
panowie	2.	Arne Borg	Szwecja	5:05.6
	3.	A. Charlton	Australja	5:06.6
400 m. st. dowolny	1.	Marta Norelius	U. S. A.	6:02.2
panie	2.	H. Wainwright	"	6:03.1
	3.	G. Ederle	"	6:04.1
1500 m. st. dowolny	1.	A. Charlton	Australja	20:66
panowie	2.	Arne Borg	Szwecja	20:41.4
	3.	F. de Baurepaire	Australja	21:43.4
4 x 100 m. panie	1.	St. Zjednoczone		4:58.8
	2.	Anglja		5:17
	3.	Szwecja		5:35.6
4 x 200 m. panowie	1.	St. Zjednoczone		9:53.4
	2.	Australja		10:02.2
	3.	Szwecja		10:06.8
Skoki wlezo- we zwykłe	1.	H. Cavell	Australja	13.5 pkt.
panow	2.	Janson	Szwecja	14.5 "
	3.	Clarke	Anglja	15.5 "

Zawodnik	Państwo	Czas
1. Weismüller	St. Zjedn. Węgry	58.5
2. Barany	Japonja	59.8
3. Takešhi	Japonja	1:00
1. Ostpowitsch	St. Zjedn. St. Zjedn.	1:11.6
2. Geraghty	St. Zjedn. Anglja	1:13.6
3. Cooper	Anglja	1:13.6
1. Kojac	St. Zjedn.	1:8.1
2. Lanfer	St. Zjedn.	1:10
3. Wyath	St. Zjedn.	1:12
1. Braun	Holandja	1:22
2. King	Anglja	1:23.2
3. Cooper	Anglja	1:22.8
1. Tsuruta	Japonja	2:48.8
2. Rademacher	Niemcy	2:50.6
3. Ildefonso	Filipiny	2:56.4
1. Schrader	Niemcy	3:12.6
2. Baron	Holandja	3:15.2
3. Mühe	Niemcy	3:17.6
1. Zorilla	Argentyna	5:01.4
2. Charlton	Australja	5:03.6
3. Arne Borg	Szwecja	5:04.6
1. M. Norelius	Stany Zjedn. Holandja	5:42.8
2. Braun	Stany Zjedn. Holandja	5:57.8
3. Mac Kim	Stany Zjedn. Szwecja	6:0.2
1. Arne Borg	Szwecja	19:51.8
2. Charlton	Australja	20:2.6
3. Crabbe	Stany Zjedn. Stany Zjedn.	20:21.8
1. Stany Zjedn		4:47.6
2. Anglja		5:02
3. Poludn	.Afr	5:13.4
1. Stany Zjedn		9:26.2
2. Japonja		9:41.4
3. Desjardini		9:44.8
1. Kanada		92.34 pkt
2. Simalea	Egipt	98.74 pkt
3. Gallitzen	Stany Zjedn.	98.74 pkt

Konku- rencje	Miej- sca	Zawodnik	Państwo	Czas	Zawodnik	Państwo	Czas	
Skoki wleżo- we zwykłe	1.	C. Smith	U. S. A.	6,5	1.	Pinkston	Stany Zjedn.	31,60 pkt
	2.	B. Becker	"	11	2.	Coleman	Stany Zjedn.	30,16 pkt
	3.	Topel	Szwecja	15,5	3.	Sjokvist	Szwecja	29,26 pkt.
Skoki wleżowe kombinowa- ne panów	1.	A. White	U. S. A.	9				
	2.	Fahl	"	11,5				
	3.	Pinkston	"	16,5				
Skoki z trampoli- ny panów	1.	A. White	"	7	1.	Desiardins	Stany Zjedn.	185,04 pk
	2.	P. Desiardins	"	8	2.	Galitzen	Stany Zjedn	174,06
	3.	C. Pinkston	"	15	3.	Simalka	Egipt	172,46
Skoki z trampoli- ny pań	1.	B. Becker	"	8	1.	Meany	Stany Zjedn	78,82
	2.	A. Rigain	"	12	2.	Coleman	Stany Zjedn.	65,65
	3.	O. Fletehar	"	16	3.	Poyton	Stany Zjedu	63,83

## Płka wodna

Paryż 1924.

Amsterdam 1928.

1. Francja
2. Belgja
3. Stany Zjednoczone
4. Szwecja
5. Węgry
6. Holandia

1. Niemcy
2. Węgry
3. Francja
4. Stany Zjednoczone
5. Anglja
6. Belgja.

## Wioślarstwo

Paryż 1924.

Amsterdam 1928.

Konku- rencje	Miej- sca	Zawodnik	Państwo	Czas	Zawodnik	Państwo	Czas	
Skiff	1.	J. Beresford	Anglja	7:49,2	1.	Pearcy	Australja	7:11
	2.	W. Gilmore	U. S. A.	7:54	2.	Myers	Stany Zjedn.	7:19,8
	3.	J. Schneider	Szwajcaria		3.	Collet	Anglja	

Pair-oar	1.	2.	3.	8:19,4	8:21,6
	Holandja	Francja	Anglja		
Dwójki ze sternikiem	1. Stany Zjednoczone	2. Francja	3. Szwajcjarja	7:45	7:54,8
Dwójki ze sternikiem	1. Szwajcjarja	2. Włochy	3. Stany Zjednoczone	8:39	8:39,3
Czwórki bez sternika	1. Anglja	2. Kanada	3. Szwajcjarja	7:58,6	7:13
Czwórki ze sternikiem	1. Szwajcjarja	2. Francja	3. Stany Zjednoczone	7:18,4	7:21,4
Ósemki ze sternikiem	1. Stany Zjednoczone	2. Kanada	3. Włochy	6:33,4	6:49

## Żeglarstwo

Konkurencje	Paryż 1924.			Amsterdam 1928.		
	Miejsce	Zawodnik	Państwo	Zawodnik	Państwo	
Yachty jednoosobowe	1. Huybrecht		Belgia	1. Szwecja		
	2. Robert		Norwegja	2. Norwegja		
	3. Dittman		Finlandja	3. Finlandja		
Yachty 6-0 metrowe	1. Norwegja			1. Norwegja		
	2. Danja			2. Danja		
	3. Holandja			3. Estonja		
Yachty 8-0 metrowe	1. Norwegja			1. Francja		
	2. Anglja			2. Holandja		
	3. Francja			3. Szwecja		

# Tennis

Paryz 1924.

Amsterdam 1928.

Konkurencje	Miejsc	Zawodnik	Państwo	Zawodnik	Państwo
Single panów	1.	Richards	St. Zjednoczone Francja		
	2.	Cochet	Włochy		
	3.	Morpurgo	St. Zjednoczone Francja		
Single pań	1.	Wills	Anglja		
	2.	Vlasto	Anglja		
	3.	Mac Kane	St. Zjednoczone Francja		
Gra podwojna panów	1.	Richards—Hunter	St. Zjednoczone Francja		
	3.	Borotra—Lacoste.	St. Zjednoczone Francja		
	3.	Cochet—Brugnon	St. Zjednoczone Francja		
Gra podwojna pań	1.	Wills—Wightman	St. Zjednoczone Anglja		
	2.	Corel—Mac Kane	St. Zjednoczone Anglja		
Gra podwojna mieszana	1.	Stepherd—Bardon	St. Zjednoczone Anglja		
	2.	Wightman—Williams	St. Zjednoczone Anglja		
	3.	Jessup—Richards	St. Zjednoczone Anglja		
	3.	Boaman—Timmer	Holandja		

nirozgrywany

# Kolarstwo

1000 m. na czas	1.	Falck Hansen	Danja	1:14,5
	2.	v. Drakestein	Holandja	
	3.	Gruy	Australia	13,2
1000 mtr. sl. rzech	1.	Benfrand	Francja	
	2.	Mazairac	Francja	
	3.	Falck Hansen	Danja	11,8
Tandemy 2000 mtr. na torze	1.	Holandja		
	2.	Anglja		
	3.	Nieney		
4000 mtr. na torze	1.	Wlochy		5:0,2
	2.	Holandja		
	3.	Anglja		
drużynowy 50 klm. na torze			nirozgrywany	
188 klm. na szosie	1.	H. Hansen	Danja	4:47,18
	2.	Southall	Austrja	
	3.	Carlson	Szwecja	

# Jazda konna

Skoki o pułk Narodów	1. Gemusens 2. Lequio 3. Królikiewicz	Szwajcaria Włochy Polska	1. Ventura 2. Bertrame 3. Kuhn
Mistrzostwo konne	1. Van der Voort von Zisp. 2. Kirkebjerg 3. Doak	Holandja Danja Stany Zjedn.	1. Holandja 2. Norwegje 3. Polska
Jazda ma- neżowa	1. Linder 2. Sandström 3. Lewage	Szwecja Szwecja Francja	1. Hiszpanja 2. Polska 3. Szwecja
		Drużyn. Konkurs skoków	4 pkt. 6 pkt. 10 pkt.
			5865 pkt. 5396 pkt. 5067 pkt.

# Pięciobój nowoczesny

		Paryż 1924.						Amsterdam 1928.						
Miejsce	Zawodnik	Państwo	Strzelanie	Pływanie	Szermierka	Konna jazda	Bieg narzełaj	Suma punktów	Strzelanie	Pływanie	Szermierka	Konna jazda	Bieg narzełaj	Suma punktów
1.	Lindmann	Szwecja	9	1	4	4	1	18						
2.	Dyrssen	Szwecja	0	4	1	6	11	29						
3.	Ugle	Szwecja	1	21	0	5		46						
									Zawodnik	Państwo				
									1. Thofelt	Niemcy				
									2. Lindman	Szwecja				
									3. Kahl	Szwecja				

# Gimnastyka

Parýž 1924.

Amsterdam 1928.

Zawodnik Państwo

Państwo

Konkurencje Miejsce Zawodnik

Koń wszerz.	1.	Seguin	Francja	1708 pkt.	
	2.	Gounot	"		1702 pkt.
	3.	Gangloff	"		1648 pkt.
Koń z tekami	1.	Wilhelm	Szwajcjarja	247 pkt.	
	2.	Gutveninger	"		244,75
	3.	Rebeter	"		243,50
Koń wzdłuż.	1.	Kriz	U. S. A.	243,50	
	2.	Koutny	Czechy		243,50
	3.	Moszkowsky	"		243,50
Lina	1.	Supezik	"	415,75	
	2.	Seguin	Francja		381,75
	3.	Guttinger	Szwajcjarja		355,75
Lina z kółkami	1.	Martino	Wlochy	1708 pkt.	
	2.	Prazak	Czechy		1702 pkt.
	3.	Vacha	"		1648 pkt.
Poręcz	1.	Guttinger	Szwajcjarja	247 pkt.	
	2.	Prazak	Czechy		244,75
	3.	Zampori	Wlochy		243,50
Rek.	1.	Stukelj	Jugosławja	243,50	
	2.	Gutveninger	Szwajcjarja		243,50
	3.	Higalin	Francja		243,50
Klasyfikacja drużyn, panów	1.	Wlochy	Jugosławja	1708 pkt.	
	2.	Francja	Czechosłowacja		1702 pkt.
	3.	Szwajcjarja	"		1648 pkt.
klasyf. indywidualna	1.	Stukelj	Szwajcjarja	247 pkt.	
	2.	Prazak	Hangi Szwajcjarja		244,75
	3.	Supezik	Nyberg Finlandja		243,50
klasyf. druż. pan	1.	Szwajcjarja	Szwajcjarja	243,50	
	2.	Czechosłowacja	Finlandja		243,50
	3.	Jugosławja	Sawalainen Finlandja		243,50
klasyf. druż. pan	1.	Holandja	Promozie Jugosławja	415,75	
	2.	Węgry	"		381,75
	3.	Wlochy	"		355,75

# Sztuki piękne

Paryż 1924.

Amsterdam 1928.

<b>Rzeźba</b>	1. D. Costa 2. Heldenstein 3. Gauguin	Grecja Luksemburg Danja	1. Landowski 2. Martin 3. pani Sintenis	Francja Szwajcarya Niemcy
<b>Medale i reliefy</b>			1. Giennauer 2. v. d. Hoef 3. Scharff	Austria Holandja Niemcy
<b>Malarstwo</b>	1. Jacoby 2. Yeats 3. Van Hell	Luksemburg Irlandja Holandja	1. Israels 2. pani Knight-Klemm	Holandja Anglja
<b>Rysunek</b>			1. Jacoby 2. Virot 3. Skoczylus	Niemcy Francja Polska
<b>Grafika</b>			1. Nicholson 2. C. Moos 3. Feldbauer	Anglja Szwajcarya Niemcy
<b>Architektura</b>	1. Hajos 2. Medecin J.	Węgry Francja	1. Wills 2. Mindedal-Hasmuson 3. Lambert	Holandja Danja Francja
<b>Projekty architektoniczne mjejskie</b>			1. Hensel 2. Lambert 3. Länger	Niemcy Francja Niemcy
<b>Literatura</b>	1. M. Geo Charles 2. J. Peterson 3. Miss Dorota Margaret Stuart	Francja Danja Anglja	1. K. Wierzyński 2. Binding 3. Weltzer	Polska Niemcy Danja
<b>Dzieła dramatycz.</b>			1. nieprzyznane 2. L. de Besis 3. nieprzyznane	Włochy
<b>Epika</b>			1. Dr. F. Mezö 2. E. Weiss 3. Sebarten-Antlank	Węgry Niemcy Holandja
<b>Muzyka</b>			1. nieprzyznane 2. nieprzyznane 3. Simonsen	Danja
<b>Kompozycje orkiestrowe</b>				

## Żywy chronometr

Nie było i dotąd niema w sporcie nowoczesnym indywidualności równie potężnej, tak nawskróś oryginalnej i ciekawej, a zarazem tak nieporównanie sławnej — jak znakomity biegacz fiński, Paavo Nurmi.

O Nurmiu prasa wszystkich krajów napisała już olbrzymie tomy. Nie było słów entuzjazmu i podziwu, nie było w ludzkim języku takich pochwał, zachwyty, epitetów niemal bałwochwalczych, którymi nie obdarzonoby wielkiego Finna. I rzecz dziwna: wszystkie zachwyty, najgorętsze słowa uznania nabrzmiały wzruszeniem tłumów, stanowią jedynie mały przyczynek do zrozumienia tej wielkiej zagadki sportu nowoczesnego, jaką jest Nurmi.

Na cześć Nurmiego mozolnie kuto najkunsztowniejsze wiązania słów, które charakteryzować miały przedziwną moc jego niepozornej postaci. Nie szczędzono mu najbardziej wyrafinowanych zapachów kadzidła pochwał, słano mu do stóp najwspanialsze kwilimy, utkane z najcudniejszych, najgłębszych, najbardziej tajemniczych dźwięków ludzkiej mowy. Tymczasem — tak wielkim jest urok jego nadludzkiej woli, rodzącej czyny ponad wszelkie zrozumienie, tak zdumiewającym ukryty mechanizm przedziwnej żywotności sił fizycznych i tak fascynującą tajemnica jego zwycięstw, — że najwspanialsze określenia, najwymyślniejsze epitety, najbardziej entuzjastyczne omówienia są zaledwie nikłym cieniem tego wrażenia, jakie wywołuje zestawienie dwóch tylko słów: „Paavo Nurmi“.

„Tajemniczy sfinks“, „największy fenomen świata“, „żywy chronometr“ — oto próbki określeń, w których chciano zamknąć wielką indywidualność sportową Nurmiego. Każde z tych określeń rzuca wielki snop światła na sylwetkę milczącego Finlandczyka, ale żadne z nich nie mówi o nim wszystkiego. Nurmi bodaj nazawsze pozostanie najbardziej tajemniczą zagadką sportu, o całkowite rozwiązanie której napróżno kusić się będą najpotężniejsi magowie psychologii sportu.





*Dwaj wielcy rywale fińscy: Ritola i Paavo Nurmi.*

Paavo Nurmi pochodzi z ubogiej rodziny robotniczej. Jego wykształcenie jest minimalne, lata młodości upływały w twardej szkole życia. Swą karierę życiową rozpoczął na ulicach fińskiego miasta, w którym gwoździwym wymogom cywilizacji w pocie czoła układał z kamieni bruki miejskie. Tak: Paavo Nurmi jest z zawodu brukarzem, jednym z tych

parjasów, których tyłu widzimy każdego lata w każdym z europejskich miast, w rozchełstanej koszuli, obszarpanych spodniach, ze skąpaną w pocie twarzą.

W małym północnym kraju — Finlandji — sport uprawiają wszyscy. Uprawiał go też Nurmi. W okresie pomiędzy VI a VIII Igrzyskami Olimpijskimi (1916—1924) wybił się wśród swych rodaków w dziedzinie biegów długodystansowych. Zostaje też wyznaczony na reprezentanta Finlandji na igrzyska olimpijskie w Paryżu 1924 r.

Można śmiało powiedzieć, że swą światową sławę zarobił Nurmi w Paryżu. Był on prawdziwą rewelacją igrzysk paryskich i zdecydowanym faworytem tłumów publiczności, a także reprezentantów światowej prasy. Swój pierwszy występ olimpijski przypieczętował Nurmi niesłychanemi sukcesami, zwyciężając we wszystkich konkurencjach, w których brał udział. Zdobył pierwsze miejsca w biegach na 1500 i 5000 mtr., w biegu na przełaj na 10.650 mtr., oraz w biegu drużynowym na 3000 mtr. Zaimponował wówczas światu nie tylko stalowemi mięśniami, regularnością wysiłku, ale prawdziwie nadludzką wolą zwycięstwa, lecz zarazem arcysportowem i gentlemeńskiem zachowaniem się na boisku.

W Paryżu Nurmi nie miał równych sobie przeciwników. Liczył się tylko z jednym godnym siebie zawodnikiem: na imię mu Czas. Szybkość swego kroku normował jedynie chronometrem, na który ustawicznie w czasie biegu zwracał uwagę. Nie interesował się natomiast zupełnie swymi przeciwnikami; ci zresztą za wyjątkiem dwóch — Finna Ritoli i Szweda Wide — istotnie nie wchodzili w grę, nie mogąc sprostać szalonej woli i niezwyklej regularności wysiłku Nurmiego.

Po sukcesach paryskich wielkie triumfy święcił Nurmi, bawiąc wkrótce potem w Ameryce, a następnie w krajach Europy środkowej.

W ostatnim roku przedolimpijskim Nurmi przyczaił się. Usilnie trenował w swoim kraju, nie biorąc udziału w żadnych zawodach międzynarodowych. Igrzyska Amsterdamskie w roku 1928 gorączkowo wyczekiwały, w jakiej formie ukaże się na nich Nurmi. I oto pierwszy występ Nurmiego w biegu na 10.000 mtr. potwierdził w całości niezwykle jego walory sportowe, uzasadniając w pełni tę sławę, jaką okrywał go dotąd cały świat. Podobnie jak w Paryżu był Nurmi i w Amsterdamie czołową postacią igrzysk, punktem centralnym wszystkich zainteresowań, najcenniejszym klejnotem w plejadzie najświetniejszych atletów świata. Pozostał sobą. Cztery lata — od paryskich do amsterdamskich igrzysk — w niczem nie zmieniły jego sylwetki fizycznej i moralnej. W Amsterdamie był znowu najdoskonalszym żywym chronometrem, prawdziwym fenomenem woli, mocno zaciśniętym węzłem stalowych mięśni. Znowu stronił od

oklasków publiczność, ataków ze strony aparatów fotograficznych, wywiadów dziennikarskich. Znowu był obojętny i nieczuły na wszystko, co przekraczało ramy jego zadań sportowych, milczący, skupiony i zamknięty w sobie. I pomimo to, a może właśnie dlatego — wokół postaci Nurmiego zapłonęło sto nowych słów sportowej chwaly.

Jakby dla uświetnienia swej błyszczącej formy w igrzyskach amsterdamskich, jakby dla udowodnienia światu, że jeżeli oddał pierwsze miejsce w amsterdamskim biegu z przeszkodami (3000 mtr.) i na 5.000 mtr., to tylko dlatego, że on sam tego chciał, aczkolwiek mógł być pierwszym, postanawia Nurmi zaatakować rekord światowy godziny.

Rekord ten ustanowiony został poraz pierwszy w roku 1863 przez znakomitego biegacza czerwonoskórego, Indianina Deerfoot (Jelenie Nogi). Przebiegł on wówczas w ciągu godziny 18.589 klm.

Rekord indyjskiego atlety pomimo wielu prób jego pobicia przez najznakomitszych biegaczy XIX wieku przetrwał niewzruszenie 41 lat. Dopiero w roku 1904 lepszy wynik ustanawia atleta angielski, Alfred Shrubbs, przebiegając w ciągu godziny przestrzeń 18.837 klm.

Rekord Shrubbsa trzyma się 9 lat. W roku 1913 prawdziwy genjusz biegów, Francuz Jan Bouin zaatakował w Sztokholmie rekord Shrubbsa i pobił go, uzyskując dystans 19 klm. 21 mtr. 9 cmtr.

W czasie wojny światowej Bouin, jako ochotnik armji francuskiej ginie na polu chwaly. Rekord jego trzyma się jednak aż do dni naszych. Wprawdzie ogólnie wiadomem było, że po swych rewelacyjnych wynikach parwskich w roku 1924 rekord godzinny mógł być pobity przez Nurmiego, jednak atleta fiński, czcząc pamięć wielkiego biegacza, który poległ w obronie swej ojczyzny, rekordu godziny zaatakować nie chciał. Wzruszona szlachetnością Nurmiego prasa francuska udzieliła mu wprawdzie „rozgrzeszenia“, prosząc o dokonanie próby pobicia rekordu godziny. Nurmi jednak stanowiska swego nie zmienił.

Dopiero w roku ubiegłym Nurmi zmienił zdanie i, bawiąc po Igrzyskach w Budapeszcie zdecydował zaatakować rekord godziny. Próba powiodła się świetnie. Nurmi przebiegł swym równym, zegarowym krokiem przestrzeń wynoszącą 19 klm. 210 mtr. 82 cmtr. „Po drodze“ ustanowił nowy rekord światowy na 15 klm., osiągając czas 46 m. 49,5 sek. (dawny rekord należał od r. 1913 do Bouina z czasem 47:18,6). Pobił również doskonały rekord Shrubbsa na 10 mil ang. (16:093) czasem 50:15, lepiej od wyniku Anglika o 25,6 sek.

K. M.



*Reprezentantki naszej kobiecej lekko-atletyki na Olimpiadzie Amsterdamskiej.*

*Od lewej: Tabacka (bieg na 800 m.), Kobielska (dysk) i Kłosówna (bieg na 800 m.).*

---

---

## ROK SPORTOWY 1928

W historii rozwoju sportu polskiego, w ustawicznych wysiłkach, od szeregu lat prowadzonych w kierunku dorównania potęgom sportowym zagranicy, rok 1928 odegrał rolę wybitną.

W roku tym najwydatniej zarysowała się w sporcie naszym niezwykle ożywiona działalność państwa. Była ona skierowana i niezwykle energicznie prowadzona w dwóch jednocześnie kierunkach: wszerz i wwyż. W pierwszym wypadku państwo zabiegało o stworzenie nowych terenów sportowych, z których mogłyby korzystać najszersze masy młodzieży, w drugim — poważne środki finansowe były wydatkowane na podniesienie formy sportowej i wyników naszej elity zawodników, którzy reprezentować mieli barwy polskie w bojach olimpijskich i w szeregu innych spotkań międzynarodowych.

Stwierdzić należy z radością, że w dziedzinie inwestowania nowych urządzeń sportowych, skupiono zgodny wysiłek wszystkich czynników w sprawie tej zainteresowanych. Niewątpliwie maksimum wysiłku twórczego, maksimum środków finansowych — źródło swe znalazły u czynników państwowych, wyrazem których jest Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego z zasłużonym jego dyrektorem, plk. Juljuszem Ulrychem na czele.

Naczelną pracą w dziedzinie inwestycyj ze strony Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego jest budowa Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego pod Warszawą. Jest to potężny kompleks gmachów, uzupełniony wszelkimi urządzeniami sportowymi, jak boiska, pływalnie, hale gimnastyczne, place tenisowe i t. p. W roku przyszłym budowa Instytutu ma być całkowicie ukończona. Ogrom pracy, dokonanej przez Urząd w ciągu dwóch ostatnich lat najlepiej ilustrują dane cyfrowe, a mianowicie: 400 boisk wykończonych, lub będących na ukończeniu, 130 placów sporto-

wych i do zabaw, 25 pływalni, 60 kortów tenisowych, 200 strzelnic i 12 krytych hal sportowych. Są to cyfry imponujące, świadczące wymownie o niebywałym rozmachu pracy ze strony czynników państwowych dla sportu.

Magistraty poszczególnych miast polskich również zaakcentowały swój współudział w demokratyzowaniu sportów, bądź na własną rękę dokonując szeregu inwestycji, bądź też udzielając poszczególnym organizacjom sportowym swego poparcia finansowego.

Rok 1928 był okresem, na który przypadły IX Igrzyska Olimpijskie. W igrzyskach tych reprezentanci naszego sportu wzięli liczny udział. Dla przygotowania zawodników naszych do występów olimpijskich nie szczędzono kosztów i wysiłków. W tym kierunku dał sport polski maksimum swej pracy. Przygotowania dokonywane były bardzo troskliwie i energicznie. Całością akcyj kierował Polski Komitet Olimpijski z arcyzasłużonym i energicznym prezesem W. Znajdowskim na czele. Funduszków na cele przygotowawcze i na wysłanie ekspedycji dostarczył w przeważnej mierze Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego. Niewielkie kwoty, sięgające kilkunastu tysięcy złotych, wpłynęły z ofiar społeczeństwa.

Niezależnie od wyteżonej pracy nad przygotowaniem olimpijskimi, życie sportowe szło w poszczególnych komórkach organizacyjnych zwykłym swoim trybem. Byliśmy świadkami powstawania wielu nowych klubów i poważnego przyrostu nowych członków. Liczba zawodników we wszystkich sportach wzrosła bardzo poważnie, a rozgrywane zawody przyniosły długi szereg nowych rekordów Polski, zbliżających nas coraz bardziej do poziomu światowego. Zanotowaliśmy też z najżywszą radością sporo nazwisk wybitnego narybku sportowego, który na lata przyszłe zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Rok 1928 stanowił zarazem nowy wylom w obojętności społeczeństwa dla spraw sportu. Nasze sukcesy olimpijskie wywołały ogromne zainteresowanie w całym społeczeństwie, a racjonalnie prowadzona propaganda przysporzyła idei sportów wielu nowych zwolenników.

Dla lat przyszłych rok 1928 zrobił bardzo wiele. Ugruntował w społeczeństwie teren pracy i rozwoju. Pozwolił zabłysnąć barwom polskim na stadionie olimpijskim. Lata przyszłe, mając przed oczyma szlachetny wysiłek Konopackiej, szermierzy, wioślarzy i jeźdźców naszych, widzieć będą wyteżony wysiłek zbiorowy sportu polskiego nad demokratyzowaniem ćwiczeń cielesnych w najszerszych masach społeczeństwa.

---

---

# Organizacja Sportu w Polsce.

Najwyższymi instancjami dla spraw sportu w Polsce są:

- 1) Państwowy Urząd W. F. i P. W.
- 2) Związek Polskich Związków Sportowych.
- 3) Polski Komitet Olimpijski.
- 4) Rada Naukowa Wychowania Fizycznego.
- 5) Kongresy Sportowe.

**Związek Polskich Związków Sportowych** został utworzony w d. 19 lutego 1922 przez istniejące wówczas Związki Sportowe. Założycielami Z. Z. były Związki: Piłki nożnej, lekkiej atetyki, łyżwiarstwa, narciarski, wioślarski, kolarski i tenisowy. Obecnie Związek Związków jednoczy wszystkie związki poszczególnych gałęzi sportu. Celem Z. Z. jest poparcie sportu amatorskiego przez reprezentację wobec władz i zagranicy, ułatwianie współpracy związków, rozstrzygnięcie sporów i opieka nad działaniami sportu niezrzeszonymi jeszcze w Związku. Pierwszym prezesem Z. Z. był p. Artur Sławiński, a obecnie prezesem jest pplk. Juliusz Ulrych. W skład zarządu wchodzi, prócz jego członków także i delegacji poszczególnych Związków państwowych.

**Polski Komitet Olimpijski** powstał w dniu 11 października 1919 w związku z przygotowaniem do VII Olimpiady, w której jednak z powodu wojny Polska udziału nie wzięła. W stosunkach wewnętrznych Pol. Kom. Olimp. jest organem Z. Z. w stosunkach zewnętrznych występuje oddzielnie. Celem Pol. Kom. Olimp. jest przygotowanie kompletne Polski do Igrzysk Olimpijskich. Pol. Kom. Olimp. utrzymuje stały kontakt z Międzynar. Kom. Olimp., współdziała z poszczególnymi Związkami w sprawach olimpijskich, gromadzi fundusze potrzebne na Olimpiadę i t. p. Obecny prezesem Pol. Kom. Olimp. jest Ks. K. Lubomirski, który jest również delegatem Polski do międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

**Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego** powołany został przez Ministra Spraw

Wojskowych w dniu 28 stycznia 1927. Celem P. U. W. F. jest kierowanie pracami dotyczącymi powszechnego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Organami P. U. W. F. są Wojewódzkie i Powiatowe (miejskie) Komitety W. F. i P. W. Na czele P. U. W. F. stoi ppłk: Juliusz Ulrych:

**Rada Naukowa Wychowania Fizycznego** powstała również w dniu 28 stycznia 1927. Jest ona fachowym organem doradczym Ministra Spraw Wojskowych, jako naczelnego kierownika akcji powszechnego wychowania fizycznego. Zadaniem Rady Naukowej W. F. jest prowadzenie badań naukowych, wydawanie opinii i stawianie wniosków w sprawach wniesionych przez P. U. W. F., a dotyczących powszechnego wychowania fizycznego. Przewodniczącym Rady jest Minister Spraw Wojskowych marsz. Józef Piłsudski, a zastępcą gen. Stanisław Roupert. Pozatem w skład Rady wchodzi dyrektor P.U.W.F. pułk. Ulrych, delegat Min. Wyznań i Oświaty pułk. Kiliński, delegat Min. Spraw Wewn. dr. Wroczyński oraz 20 członowych działaczy sportowych z nominacji. Rada odbyła dotychczas dwa posiedzenia.

**Kongresy sportowe** zwoływane są z inicjatywy Związku Związków. Pierwszy Kongres odbył się w dniach 7 i 8 kwietnia 1923 roku, a drugi Kongres w dniach 9 i 10 kwietnia 1927 roku. W dniach 14 i 15 kwietnia 1928 odbył się I Kongres kobiecego sportu. Celem Kongresów jest przeprowadzenie szeregu uchwał organizacyjno-sportowych.

**Związki Państwowe** należą do Związku Polskich Związków Sportowych w charakterze członków zwyczajnych. Każdy Związek deleguje swych przedstawicieli do zarządu Z. Z.

Rozpatrzmy teraz pokrótce organizacje każdego ze Związków.

**Polski Zw. Tow. Gimn. Sokół** założony został w r. 1867, a przyjęty do Z. Z. w r. 1924. Reprezentuje on Polskę w Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej. Związek Sokolstwa Polskiego liczy około 100.000 członków w dzielnicach: lwowskiej, krakowskiej, poznańskiej, pomorskiej, warszawskiej i śląskiej. Pozatem Związek Sokolstwa Polskiego posiada we Francji około 100 towarzystw, w Niemczech około 70 towarzystw, w Ameryce ponad 200 towarzystw, a w Belgji i Czechosłowacji po kilka towarzystw. W Polsce istnieje również Żydowski Zw. Tow. Gimn. i Sportowych nie należący jednak do Z. Z., podobnie jak Zw. Robotniczych Stow. Sport. Siedzibą Sokola jest Warszawa (ul. Szopena 3).

**Związek Strzelecki** założony w r. 1919 reprezentuje Polskę na terenie międzynarodowym. Posiada on blisko 300.000 członków zgromadzonych w wielu okręgach Rzeczypospolitej. Przeprowadza on dorocznie Narodowe Zawody Strzeleckie o charakterze mistrzostw Polski. Siedzibą jest Warszawa (Al. Jerozolimskie 27).



**Polski Związek Piłki Nożnej** założony w r. 1919 w Krakowie, przeniesiony został ostatecznie do Warszawy (siedziba ul. Ossolińskich 8). Posiada on szereg związków okręgowych jak: Warszawa, Śląsk, Kraków, Lwów, Kielce, Lublin, Wilno, Łódź, Poznań, Pomorze. Okręgi te dzielą się na podokręgi. Wszystkie kluby zrzeszone rozgrywają mistrzostwa okręgowe w trzech klasach: A, B i C. Kluby klasy A rozgrywają także mistrzostwo Polski. Właściwe jednak mistrzostwo Polski rozgrywane jest w Lidze Państwowej, w skład której wchodzi 13 klubów (w r. 1930 będzie 12 klubów).

**Polski Związek Lekkoatletyczny** założony został w r. 1919 z siedzibą w Warszawie (ul. Wiejska 11 — lokal Z. Z.). Posiada on szereg związków okręgowych jak: Warszawa, Kraków, Śląsk, Lwów, Lublin, Łódź, Poznań, Pomorze i Wilno. Okręgi dzielą się na podokręgi. Mistrzostwa okręgowe rozgrywane są dla klubów klasy A, dla klubów klas B i C i dla młodzików. Mistrzostwa Polski — ogólne. Polski Związek Lekkoatletyczny obejmuje również kobiecą lekką atletykę.

**Polski Związek Towarzystw Wioślarskich** powstał w r. 1919 w Warszawie (ul. Foksał 19). Tutaj niema podziału na okręgi, tylko wszystkie kluby zrzeszone z całej Polski tworzą Związek. Mistrzostwa okręgowe odbywają się w każdym większym mieście z inicjatywy klubów. Związek obejmuje sport kobiecy.

**Polski Związek Narciarski** założony był w r. 1919. Siedzibą Związku jest Warszawa ul. Żórawia 23. Organizacja podobna jak w wioślarstwie, to znaczy, że niema podziału na okręgi tylko wszystkie kluby zrzeszone tworzą Związek. Związek opiekuje się również sportem składakowym. Narciarstwo kobiece jest również uprawiane. Mistrzostwa okręgowe odbywają się

**Polski Związek Towarzystw Kolarskich** założony w r. 1920 w Warszawie (siedziba — Dynasy). I tutaj kluby nie są zrzeszone w okręgach tylko bezpośrednio należą do Związku. Mistrzostwa okręgowe odbywają się.

**Polski Związek Lawn-Tenisowy** założony został w r. 1921. Siedziba mieści się w Warszawie (Pl: Małachowskięgo 2). Do P. Z. L. T. należy szereg klubów bezpośrednio, a zatem podziału na okręgi niema. Mistrzostwa okręgowe odbywają się. Związek obejmuje także sport kobiecy.

**Polski Związek Łyżwiarski** założony był w r. 1921. Siedziba — Warszawa ul. Szopena 3. I tutaj niema podziału na okręgi, choć mistrzostwa okręgów odbywają się. Związek obejmuje także sport kobiecy.

**Polski Związek Pływacki** założony został w r. 1922. Siedziba w Warszawie — ul. Wiejska 11. Tutaj istnieje podział na okręgi, a mianowicie Warszawa, Lwów, Kraków, Śląsk,

Poznań, Wilno i Pomorze. Związek obejmuje również pływani-  
nie kobiece.

**Polski Związek Siermierzy** założony w r. 1922 przeniesio-  
ny teraz został do Warszawy. Podziału na okręgi niema.  
Związek obejmuje także sport kobiecy.

**Polski Związek Bokserski**, założony w r. 1923, posiada  
swą siedzibę w Poznaniu (Włocławska 5). Podział na okręgi  
istnieje, a mianowicie: Warszawa, Poznań, Pomorze, Śląsk,  
Lwów, Łódź i Kraków.

**Polski Związek Gier Sportowych** założony w r. 1924,  
przeniesiony został ostatnio do Warszawy (ul. Krucza 29).  
Obejmuje on palant, koszykówkę, hazenę, rugby, siatkówkę  
piłkę ręczną, tak kobiece jak i męskie. Okręgów jest 7, a mia-  
nowicie Poznań, Śląsk, Kraków, Wilno, Warszawa, Łódź  
i Lwów. Mistrzostwa Polski odbyły się tylko w koszykówce.

**Polski Związek Żeglarski** założony w r. 1924 posiada swą  
siedzibę w Warszawie (ul. Marszałkowska, 130). Podziału na  
okręgi niema.

**Poski Związek Hokeja Lodowego** założony w r. 1925 po-  
siada siedzibę w Warszawie (ul. Wiejska 11). Chociaż niema  
podziału na okręgi, jednak mistrzostwa okręgowe odbywają  
się na zasadzie porozumienia klubów.

**Polski Związek Atletyczny** założony w r. 1925 (Katowi-  
ce, ul. ks. Połpiecha 13). Tutaj istnieje podział na okręgi jak  
Śląsk, Warszawa, Poznań, Lwów, Kraków, Łódź.

**Polski Związek Motocyklowy** założony w r. 1925 posiada  
swą siedzibę w Warszawie (Wilanowska 18). Podziału na okrę-  
gi niema.

**Polski Związek Hokeja Ziemnego** założony w r. 1926  
posiada siedzibę w Poznaniu (ul. Łąkowa 10). I tutaj niema  
podziału na okręgi

**Polski Związek Jeździecki** założony w r. 1928 posiada  
siedzibę w Warszawie (Al. Szucha 23). Związek ten jest jesz-  
cze w stadjum organizacji.

**Polski Związek Łuczników** założony w r. 1928 w War-  
szawie (Krucza 34) jest także jeszcze w stadjum organizacji.



**Wojewódzkie i Powiatowe (miejskie) Komitety W. F.  
i P. W.** są organami społecznymi pracy na polu powszechnego  
wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Zada-  
niem tych Komitetów jest koordynowanie i popieranie dzia-  
łaności organów państwowych, samorządowych i społecznych.  
Instrukcje i dyrektywy otrzymują Komitety od Państwowego  
Urzędu W. F. i P. W.

**Prace nad szkoleniem instruktorów w. f. i sportów wy-  
konywują następujące szkoły:**

1) Centralna Szkoła Wojskowa Gimnastyki i Sportów w Poznaniu;

2) Państwowy Instytut W. F. w Warszawie.

3) Studium W. F. przy Uniwersytecie w Poznaniu.

4) Studium W. F. przy Uniwersytecie w Krakowie.

5) Ośrodki wychowania fizycznego w niektórych większych miastach.

6) Obozy letnie w. f. organizowane przez poszczególne okręgi wojskowe

**Najważniejszymi zagadnieniami nad którymi pracują instytucje sportowe w Polsce są:**

1) ustawa o powszechnem wychowaniu fizycznem;

2) opieka lekarska nad sportem;

3) sport na wsiach i w uczelniach;

4) zwiększenie ilości terenów i urządzeń sportowych dla dzieci i starszych;

5) zwiększenie kadr instruktorskich;

6) dostarczanie kredytów na cele sportowe;

7) wprowadzenie w życie odznaki państwowej sportowej;

8) przygotowanie do X Olimpiady.

**Szereg ministerjów popiera czynnie rozwój sportu w Polsce, a mianowicie:**

1) Ministerjum Spraw Wojskowych (PUWF itd.);

2) Ministerstwo Wyznań i Oświaty (wydział higieny szkolnej oraz wychowania fizycznego).

3) Ministerjum Spraw Zagranicznych (wydział propagandy — imprezy międzynarodowe);

4) Ministerjum Spraw Wewnętrznych (Dyrekcja Służby Zdrowia);

5) Ministerjum Robót Publicznych (referat turystyki).

# Narciarstwo w roku 1928

Ostatni sezon upłynął pod znakiem Olimpiady. Na podstawie ref. organizacyjnego, przy pomocy wojska już w lipcu 1927 roku, rozpoczęto treningi z grupą olimpijską obejmującą 126 zawodników zakopiańskich i 4 lwowskich. Sucha zaprawa pozostająca w Zakopanem pod kierunkiem kpt. Łuckiego, a we Lwowie kpt. Loteczki, obejmowała gimnastykę, lekką atletykę, gry sportowe. Masaże, kąpiele, stały nadzór lekarski, ciągła kontrola nad trybem życia zawodników, oraz akcja dożywiania sprawiły, że „olimpijczycy“ już na jesieni znaleźli się w świetnej kondycji fizycznej co w znacznej mierze ułatwiło pracę trenera P. Z. N. Bengta Simonsena. Główny nacisk w pracy skierowany był na skok, jako dziedzinę najbardziej zaniedbaną. Postępy narciarstwa polskiego w roku 1928, których wykładnikiem są sukcesy tak w St. Moritz i Pontersine jak i w kraju wykazują, że nasza klasa czołowa dorównała najlepszej kontynentalnej, a i dla Skandynawców potrafi być już groźna.

Równocześnie podjęto pracę nad przygotowaniem skoczni. Przebudowa skoczni w Jaworzynie i na Krokwi przez inż. Meyera, budowa imponującej skoczni w Krynicy i przebudowa lwowskiej na wzniesieniu przez kpt. Loteczkę otworzyły nowe możliwości przed coraz to liczniejszymi zastępami naszych zawodników. Nie bez wpływu na rozwój narciarstwa pozostaną również pierwsze kursy dla ludności góralskiej połączone z akcją rozdawnictwa nart, organizowane przez P. Z. N., w paru wsiach na Podhalu. Zainteresowanie Komisji klimatycznych w Rabce i paru innych uzdrowiskach pozwoli powołać nowe ośrodki życia narciarskiego.

Sezon sportowy 1928 roku obfitował w zawody pełne emocji. Eliminacje olimpijskie urządzone kilkakrotnie wykazały wysoką i równą klasę czołowych zawodników, oraz mnóstwo młodego świetnie zapowiadające się narybku. Miarą popularności i poziomu narciarstwa może być świeżo wprowadzona oznaka za sprawność którą otrzymało paruset zawodników.

Już pierwsze skoki odbyte w końcu grudnia i na początku stycznia zapowiadają rzeczy niezwykle. Opanowanie stylu, brawura i świetny trening pozwalają bić rekordy raz po raz. 8 stycznia Sieczka skacze 55 mtr. przekraczając po raz pierwszy pięćdziesiątkę. Na piętach depcze mu „polski Hang“ Br. Czech oraz Rozmus i inni. Wielki sezon rozpoczęły zawody ks. Wisła. 14:15 stycznia w Zakopanem. Wyniki:

## Bieg 18 km.

- 1) Br. Czech, SNPTT 1 : 24 : 36,
- 2) Zd. Motyka, SNPTT 1 : 25 : 38,
- 3) K. Szostak, SNPTT 1 : 25 : 49.

### Bieg wojskowy 25 km.

- 1) por. Woycicki Zd. 2 : 09 : 41,
- 2) st. strz. Skupień J. 2 : 10 : 20,
- 3) st. strz. Czech Wł. 2 : 15 : 01.

### Bieg 30 km.

- 1) A. Krzeptowski II, SNPTT 2 : 39 : 14,
- 2) St. Wilczyński, Sokół 2 : 40 : 30,
- 3) Fr. Kawa, K. T. N. 2 : 50 : 22.

### Skoki.

- 1) Br. Czech, SNPTT, 18.145 (51,53), poza konkursem 61 rekord.
- 2) Al. Rozmus, Wisła, 15.812 (43,5,45),
- 3) Fr. Graca SNPTT, 13.416 (34,44).

### Kombinacja (bieg 18 km. i skok):

- 1) Br. Czech, SNPTT, 19.072, (!)
- 2) J. Kuras, SNPTT, 15.120,
- 3) Al. Rozmus, Wisła, 14.906.

I zawody eliminacyjne odbyły się przy okazji Mistrzostw Zakopanego, wraz z Mistrzostwem Polski w biegu pań i w biegu panów na 50 km.

I zawody eliminacyjne. Mistrzostwa Zakopanego w biegu na 50 km. oraz Mistrzostwa Pań odbyły się 21 i 22 stycznia, wyniki:

### Mistrzostwo Polski na 50 km. (W nawiasie czas na półmetku).

- 1) St. Wilczyński — Sokół, 4 : 47 : 10 (2 : 18 : 11).
- 2) A Krzeptowski II ENPTT, 5 : 05 : 36 (2 : 23 : 29),
- 3) Fr. Kawa KTN 5 : 05 : 36, (2 : 26 : 41).

### Mistrzostwa pań. Bieg 7 km.

- 1) J. Loteczkowa, KTN, 25 : 56,
- 2) Sawczakówna, SNPTT, 31 : 16,
- 3) Landówna, Sokół, 33 : 47.

Br. Staszek - Polankowej, z powodu zbyt młodego wieku do konkurencji nie dopuszczono.

## MISTRZOSTWA ZAKOPANEGO.

### Bieg 18 km.

- 1) K. Szostak. SNPTT, 1 : 34 : 37.
- 2) J. Bujak, Sokół, 1 : 36 : 18,
- 3) Zd. Motyka, SNPTT, 1 : 36 : 33.

### Skoki.

- 1) Br. Czech, SNPTT, 17.249. (50.53.5.50),
- 2) Al. Rozmus, Wisła, 13.455, (35.41.40),
- 3) Fr. Cukier, Sokół, 13.041. (33,40,40).

Br. Czech poza konkursem skacze 63 mtr. lecz z upadkiem.

### W kombinacji o mistrzostwo Zakopanego.

- 1) podchor. Wł. Żytkowicz, 2 : 09 : 23,
- 2) S. Motyka, SNPTT, 14 : 6175,
- 3) K. Szostak, SNPTT, 13 : 958.

### Bieg wojskowy 25 km.

- 1) podchor. Wł. Żytowicz, 2 : 09 : 23,
- 2) st. strz. J. Skupień, 2 : 10 : 22,
- 3) st. strz. Wł. Czech, 2 : 12 : 53.

# ZAWODY O MISTRZOSTWO KRYNICY, II ELIMINACJA OLIMPIJSKA.

## Bieg 18 km.

- 1) Br. Czech, SNPTT, 1 : 14.18,
- 2) Zd. Motyka, SNPTT, 1 : 16 : 15,
- 3) J Kuraś, SNPTT, 1 : 17 : 03.

Szwedzi Johnsson i Lindströem na 12 i 13 miejscu!

## Skoki.

- 1) Br. Czech, SNPTT, 18.180, (56,55½,50),
- 2) Lindströem — Szwecja, 17.416, (53,55½,53),
- 3) A. Krzeptowski I, Sokół, 17.305, (36,41 i 42).

## Mistrzostwo Krynicy w kombinacji zdobył:

- 1) Br. Czech, SNPTT, nota 19.050.
- 2) A. Krzeptowski I, Sokół, nota 16.090,
- 3) Lindströem, Szwecja, nota 16.020,
- 4) St. Motyka, SNPTT, nota 14.437.

Mistrzostwa Lwowa 1 i 2 lutego rozegrane w konkurencji międzynarodowej bez zakopiańskich olimpijczyków.

## Bieg 18 km.

- 1) Lankosz, KTN, 1 : 57.31,
- 2) Johnsson, Szwecja, 1 : 57.38.
- 3) Witkowski, Czarni, 1 : 58.56.

## Skoki.

- 1) Lindströem. Szwecja, nota 18.00, 39 z up.,
- 2) Johnsson. Szwecja, 15,935, 33 mtr.,
- 3) Gąsienica.

## W kombinacji.

- 1) Johnsson, 17.917. Mistrz Lwowa na rok 1928.
- 2) Lindströem, Szwecja, 16.167,
- 3) Witkowski, Czarni, 14.813.

Mistrzostwa Śląska odbyły się dn. 4 i 5 lutego na Kluźczoku koło Bielska.

- Fr. Wagner, W. S. C., 1 : 28.05.
- 2) Kauder, W. S. C., 1 : 39.14,
- 3) A. Schiele, SNPTT, 1 : 41.11.

## Skoki.

- 1) Fr. Wagner, W. S. C., 18.069,
- 2) Gajduszek, W. S. C., 14.291,
- 3) Kauder, W. S. C., 10.527.

## W kombinacji.

- 1) Wagner, W. S. C., 19.034,
- 2) Gajduszek, W. S. C., 14.645,
- 3) Kauder, W. S. C., 12.701.

Zawody narciarskie w Wilnie w dniach 3 — 4 marca.

## Bieg 18 km.

- 1) A. Krzeptowski I, Sokół — 1 : 31.03,
- 2) Witkowski, Czarni — 1 : 37.50,
- 3) Graca, „Sokół” — 1 : 50.50.

### Skoki.

- 1) A. Krzeptowski I, Sokół, 22 mtr. nota 19.293,
- 2) Graca, Sokół, nota 18.344,
- 3) Rayski, nota 18.000.

### Mistrzostwa Worochty.

#### Bieg 18 km.

- 1) Sz. Witkowski, Czarni, 1 : 37.40,
- 2) J. Jakubowski, Czarni, 1 : 39.50,
- 3) Fr. Kawa, KTN., 1 : 40.48.

Mistrzostwa Polski 15 — 18 marca w Zakopanem, rozegrane w konkurencji międzynarodowej przyniosły zwycięstwo Polski, która w roku 1928 dzięki świetnej formie Br. Czecha zdołała zatrzymać tytuł mistrza Polski w kraju.

#### Bieg 18 km.

- 1) O. Nemecky, Czechy, 1 : 27.11.
- 2) Novak, Czechy, 1 : 27.50,
- 3) J. Motyka, S. N. P. T. T., 1 : 28.18.

### Skoki w kombinacji.

- 1) Br. Czech, S. N. P. T. T., 18.437, (42.44),
- 2) O. Nemecky, Czechy, 15.968, (36.36),
- 3) A. Szostak, 15.125, (35.36).

### Skoki konkurs ogólny.

- 1) Br. Czech, S. N. P. T. T., 18.375, (58.61),
- 2) Al. Rozmus, Wisła, 15.570, (51.53),
- 3) Vondrak, Czechy, 14.875, (45.53),

Poza Mistrzostwami polski odbył się bieg 50 km.

- 1) O. Nemetzky, Czechy, 4 : 27 : 15,
- 2) A. Krzeptowski II, SNPTT. 4 : 30 : 31,
- 3) J. Nemetzky, Czechy. 4 : 32 : 07.

Prócz Olinjady zawodnicy nasi startowali parokrotnie zagranicą „prywatnie“ (t. j. nie w charakterze reprezentantów Polski). I tak, Fr. Wagner W. S. C. w Mistrzostwie Czechosłowacji zdobywa I miejsce w II klasie, a w konkursie skoków II kl. zajmuje I miejsce, w kombinacji bieg-skok I miejsce w II klasie.

W Mistrzostwie Beskidów tenże sam zawodnik zdobywa bezapelacyjnie I miejsce.

We Francji startuje p. Mückenbrunn odnosząc szereg zwycięstw nad olimpijczykami francuskimi.

Wreszcie w zawodach przy Szczybskiem jeziorze o Mistrzostwo Tatr południowych w biegu na 18 klm. J. Bujak, Sokół i J. Kuraś S.N. P.T.T. zajmują 2 i 3 miejsca. Bieg pań wygrywa bezapelacyjnie Ela Ziętkiewiczowa S.N.P.T.T: Największym sukcesem jest jednak zdobycie Mistrzostwa Francji przez Janinę Lotczkową K.T.N. Tryumfowała ona w biegu pań, który wygrała w 20 : 36, bijąc o 5 minut. najlepszą francuską p. Bonvier.

## Hokej na lodzie

Zaden chyba dział sportu w Polsce nie wy dostał się tak szybko, i w tak niedogodnych dla siebie warunkach rozwojowych, na wyżyny europejskie, jak hokej na lodzie. Zainicjowany w r. 1923, rozwijał się początkowo po domowemu, prawdziwym hokej'em stał się właściwie dopiero po pierwszym zetknięciu z zagranicą w r. 1925, a od roku 1926 zajmuje jedno z czołowych miejsc w Europie.

Nie też dziwnego, że do II Zimowych Igrzysk Olimpijskich przygotowywano się starannie. Hokej nasz znajduje się w tej paradoksalnej sytuacji, że wszystkich niemal graczy do reprezentacji dostarcza Warszawa, pozbawiona sztucznego lodu, i posiadająca minimalną ilość dni lodowych w roku. To też w Warszawie rozpoczęły się pierwsze przygotowania przyszłych olimpijczyków. Po jesiennym treningu lekkoatletycznym, wczesne mrozy umożliwiły stosunkowo długi trening na lodzie jeszcze przed Bożem Narodzeniem. Mistrzostwa Warszawy nie zostały rozegrane, wobec braku liczniejszej konkurencji.

Rozegrano natomiast mistrzostwa we Lwowie, Wilnie i na Ziemiach Zachodnich w okręgu Poznańsko-Toruńskim. W Krakowie, gdzie sport ten stał jeszcze na stosunkowo najniższym poziomie, wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych mistrzostwa okręgowe przeciągały się, i nie zostały ukończone przed mistrzostwami Polski.

Turniej o mistrzostwo państwowe poprzedzony został przez turniej towarzyski o mistrzostwo Krynicy, rozegrany na Nowy Rok 1928 r., zasługujący na tem większą uwagę, że był to pierwszy w Polsce wypadek zainteresowania się sportem hokej'owym przez zarząd stacji klimatycznej. Turniej ten zgromadził na starcie 5 drużyn: Legję i WTŁ z Warszawy, L. T. Ł. ze Lwowa, Cracovię i AZS. Wileński. Zwyciężyła Legja, nie bez trudu, dając sobie radę z najgroźniejszym przeciwnikiem, jakim było L. T. Ł., i zdobywając tytuł mistrza Krynicy.

W tydzień później zjechały mistrzowskie drużyny okręgów do Zakopanego na Mistrzostwa Polski. Polski Związek Hockey'a na Lodzie przygotował bardzo starannie boisko, i gdyby nie odwilż, jaka zupełnie niespodzianie zjawiała się w dniu rozpoczęcia rozgrywek, drugie te z rzędu Mistrzostwa byłyby imprezą wręcz wspaniałą. Świetny poziom gry ogólnego fawo-





*U góry — gryfy akademickie w Cortina d'Ampezzo. U dołu: najznakomitszy tyżwiarz świata Thunberg i najlepsza tyżwiarka — Sonja Henie.*

ryta, AZS-u Warszawskiego, zupełnie zrównawżnie sił Legji, Pogoni i T. K. S. uczyniły turniej bardzo ciekawym i pełnym niespodzianek. AZS. Warszawski, w którego drużynie prawdziwym bohaterem był Adamowski, bez większego wysiłku pokonał wszystkich przeciwników, a więc Mistrza Lwowa, Pogon w stosunku dość skromnym, bo 4:1. Toruński Klub Sportowy,

mistrza Ziem Zachodnich, w miążdzącym stosunku 11:0, i wreszcie AZS. Wileński aż 15:1. Tymczasem zaś Legja uzyskuje wynik nierozstrzygnięty z niezwykle ambitną, choć nieco gorszą technicznie Pogonią. Niespodziewana przegrana Pogoni (0:1) z T. K. S-em, gładko pobitym przez Legję, zadecydowała o tem, że i drugie miejsce w Mistrzostwie Polski przypadło drużynie warszawskiej.

Po biało-zielonym AZS-ie drugim więc są czarno-zieloni z Legji, której gracze tytuł vice-mistrza Polski zdobyli już w roku poprzednim, jeszcze w barwach W. T. Ł.

Po mistrzostwach, gdy skończyła się rola klubów, przyszedł do głosu Związek, a ściślej mówiąc jego kapitan sportowy Adamowski, równie sumienny i kompetentny kierownik sportowy drużyny, jak i utalentowany gracz. Z pośród najlepszych zawodników turnieju zakopiańskiego wybrano kilkunastu, którzy odbyli w Zakopanem dwutygodniowy kurs treningowy. Ostatecznie pierwsza reprezentacja olimpijska hockey'a polskiego ustalona została przez kapitana związkowego jak następuje: Bramkarz Czaplicki (AZS), który barw polskich bronił już przez dwa lata, i jako rezerwowy Stogowski (TKS). Miejsca obrońców zajęli nasi najtwardsi gracze defenzywy Kulej i Kowalski (oba AZS). Napad również w większości rekrutował się z AZS: skład jego zasadniczy stanowili skrzydłowi Krygier i Tupalski, oraz Adamowski na środku. Lepszego składu drużyny oczywiście wyobrazić sobie niepodobna. Drużynę uzupełnili dwaj rezerwowi z Legji Pastecki i Karol Szenajch, oraz dwaj weterani hockey'owi AZS. Zehrowski i Słuczanowski. Zagranica, wbrew spodziewaniam, Stogowski zajął na stałe miejsce w bramce, zamiast zbyt nerwowego Czaplickiego.

W tym składzie drużyna wyruszyła około 20 stycznia na tournée przedolimpijską, rozpoczynając ją od akademickich mistrzostw świata, rozegranych we włoskiej miejscowości alpejskiej Cortina d'Ampezzo. Turniej ten, dla którego oficjalny tytuł „mistrzostw świata”, choćby nawet z zastrzeżeniem, że są to tylko mistrzostwa akademickie, był nieco zbyt szumny, zebrał na starcie drużyny studenckie Austrii, Italii i Polski. Brak był zupełnie konkurencji zamorskiej a i w Europie możnaby było znaleźć sporo jeszcze zespołów o zupełnie akademickim charakterze, równie silnych może jak nasz. Turnieju nie obeszły bowiem ani Anglja, ani Szwecja ani Szwajcaria.

Mimo to, triumfu naszych hokejistów nie należy niedoceniać. Pokonana przez nas w niedwuznacznym stosunku 6:0 drużyna austriacka, złożona przeważnie z członków wiedeńskiego Eislaufvereinu, miała w swym składzie kilku zawodników z zeszłorocznej drużyny reprezentacyjnej Austrii Mistrza Europy na rok 1927. Po zwycięstwie nad Włochami 5:1, zwycięska drużyna biało-czerwona pojechała do Davos.

Tutaj czekał naszych hokejistów triumf wielki, który może nie był najwyższy z ich dotychczasowych zdobyczy sportowych jednak ze względu na samego przeciwnika był dla nas szczególnie miły. Drużyna polska rozegrała mecz towarzyski z reprezentacją olimpijską Niemiec. Wynik znany 6:0. Niemców spotkał zupełny pogrom. W drugiej połowie gry byli tak przytłoczeni mistrzowska gra drużyny polskiej, że niemal zrezygnowali z dalszego oporu. Drużyna nasza kończyła mecz bez wysił-

ku. Tak druzgoczącej klęski dawno już chyba barwy czarno-żółto - czerwone nie zaznały.

Po paru dniach treningu nasi olimpijczycy rozegrali w Davos swój drugi i ostatni mecz, jako spotkanie międzymiastowe "Warszawa — Davos. Ten charakter zawodów pozwolił gospodarzom — mistrzom Europy z r. 1926, wstawić w swe szeregi świetnego Kanadyjczyka Bella. Po pięknej, równorzędnej grze, mecz kończy się wynikiem remisowym.

Przychodzi ostatni, najważniejszy akt całego czerolecia: II Igrzyska Zimowe. Na pięknym torze lodowym St. Moritz staje obok elity hockey'owej Europy, nawpół legendarna drużyna reprezentacyjna Kanady. Wszystkich interesują dwa tylko pytania: w jakim stosunku — 10, 20, czy 30 do zera będą tym razem Kanadyjczycy bić czołowe drużyny Europy, i kto ze starego świata najskuteczniejszy stawi im opór, kto wreszcie z oficjalnym drugim miejscem w turnieju olimpijskim zdobędzie nieoficjalne mistrzostwo Europy na rok 1928.

Los chciał, że inne potęgi hockey'owe Europy, a więc Austria, Szwajcaria, Belgja, Anglja, nie miały zaważyć na naszej szali. W losowaniu bowiem wydzielone zostały następujące 3 grupy eliminacyjne: I Belgja, Francja, Anglja, Węgry; II Szwecja, Polska, Czechosłowacja; i III Szwajcaria, Austria, Niemcy. Drużyna Liścia Klonu, jako poprzedni bezkonkurencyjny Mistrz Olimpijski, wchodziła do finału bez rozgrywek.

Występ nasz rozpoczął się od meczu ze Szwedami. Był to niewątpliwie dzień największego sukcesu moralnego hockey'a polskiego, i jeden z najbardziej bohaterskich dni polskiego sportu. Niezwykła wprost ambicja całego naszego zespołu, przy mistrzowskiej technice takich asów, jak Adamowski i Tupalski, pozwoliła drużynie Orła Białego utrzymać przez całe trzy kwadransy walki niesłabnące tempo i zupełną równowagę w grze. Więcej, ostatni kwadrans należał nawet do nas, co stwierdza zgodnie prasa zagraniczna. Skandynawów ratuje od klęski tylko fenomenalny ich bramkarz Johanson, który uderzył niezwykle w swej precyzji i sile, strzały naszego środkowego napastnika. Stosunek strzałów na bramkę 20 : 8 na naszą korzyść jest dość ogromny. Wynik nierozstrzygnięty pozostawił obu drużynom całą dobę denerwującego oczekiwania. O klasyfikacji w naszej grupie decydować miał więc mecz Polska — Czechosłowacja. Wystarczyło zwyciężyć Czechów w lepszym stosunku niż Szwedzi, by wejść do finału.

Okazało się jednak, że nadludzki wysiłek, jakiego dokonał dnia poprzedniego nasz zespół, nie mógł mu ująć bezkarnie. Nie dano nam dnia odpoczynku, i grać trzeba było przeciw świeżym zupełnie Czechom. Ambitni nasi przeciwnicy, którzy okazali się znacznie lepsi, niż się spodziewano, umiejętnie wykorzystali zmęczenie i kontuzje najlepszych naszych graczy. Zwycięstwem swem zepchnęli nas na ostatnie miejsce turnieju.

Po gorzkim tem rozczarowaniu drużyna nasza opuściła St. Moritz, gdzie tymczasem Szwecja po świeżej obronie w beznadziejnej walce z Kanadą (wynik 0:11), pewnymi zwycięstwami nad Anglią (3:1) i Szwajcarią (4:0) zapewniła sobie znowu pierwsze miejsce w hockey'u Starego Świata.

Po Olimpiadzie żadnych ważniejszych zawodów hockey'owych w kraju nie ma już do zanotowania.

# Łyżwiarstwo

Brak krytej ślizgawki jest największą bolączką polskiego sportu łyżwiarskiego. Sport ten cieszy się dużą popularnością, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej, ale kapryśna nasza pogoda zimowa nie pozwalała na racjonalny rozwój tego pięknego sportu.

Jeżeli już sprawę budowy sztucznego terenu odłożymy na czas późniejszy z powodu braku odpowiednich funduszy, to brak dobrego toru łyżwiarskiego w ośrodkach górskich (np. w Zakopanem czy Krynicy) nazwiemy karygodnym zaniedbaniem.

Bywały bowiem zimy, że wskutek nieodpowiedniej pogody żadne zawody nie dochodziły do skutku, a gdyby istniał tor w Zakopanem to przynajmniej nie mielibyśmy obawy, że mistrzostwa państwowe mogą się nie odbyć.

Chociaż wszystkie mistrzostwa Polski przypadły w udziale zawodnikom lwowskim, przyznać trzeba, że punkt ciężkości leżał tym razem w Warszawie, gdzie Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie, borykając się ze zmienną pogodą, starało się organizować możliwie jak najwięcej imprez łyżwiarskich. Zwłaszcza w dziedzinie propagandy łyżwiarstwa sportowego W. T. Ł. poniosło wielkie zasługi, starając się wylaniać młode talenty i przysposabiać je do zawodów.

Mistrzostwa Polski odbyły się we Lwowie i przyniosły bezapelacyjne zwycięstwo zawodnikom lwowskim. W szybkiej jeździe triumfował wielokrotny mistrz Wacław Kuchar (Pogoń) przed Kamińskim (W. T. C. Z.) Kucharem (Pogoń), Majewskim (W. T. C.) Wójcikiem i Grottem. Wszystkie biegi wygrał Kuchar, bijąc na 500 m. (53 s.), Kuchara Z. i Majewskiego, na 1500 m. (2:54), Majewskiego z Z. Kuchara, na 5 km. (10:21) Kamińskiego i Z. Kuchara i na 10 km. (21:47) Kamińskiego i Wójcika. W jeździe figurowej panów zwyciężył Kikiewicz przed Wł. Kucharem, a w jeździe parami zespół Bilosówna-Kowalski.

W mistrzostwach Poznania najlepszym okazał się Laskowski w jeździe szybkiej, w jeździe figurowej Sawicki, a w jeździe parami Mutaszewska i Haniczek.

W mistrzostwach Pomorza jazdę panów wygrał Nietkowski, jazdę pań Wojteczakówna, a jazdę parami zespół Wojteczakówna i Zarębski.

Mistrzostwo Warszawy w jeździe szybkiej wygrał Majewski przed Kamińskim i Dębowskim. Oto wyniki: 500 m. — Majewski 53:4 przed Dębowskim i Habichem, 1500 m. — Majewski 2:51 przed Kamińskim i Dębowskim, 5 km. — Kamiński 10:26 przed Majewskim i Dębowskim, a 5 km. — Majewski 21:29 przed Kamińskim i Dębowskim.

Na dłuższych dystansach wyróżniał się Nehring, wśród pań Nehringowa. W jeździe figurowej pań na czele postawić należy Chachlewska. Szwajcercównę i Levy-Lassota, a w jeździe parami najlepiej prezentował się zespół Szwajcercówna — Pełczyński.

## Lekka atletyka

Rok 1928 minął w polskim sporcie lekko atletycznym niemal wyłącznie pod hasłem Olimpiady. Olimpiada była dla tego sportu z jednej strony dobrodziejstwem, z drugiej jednak przyniosła mu wielką krzywdę. W przededniu bowiem Igrzysk czynniki decydujące zainteresowały się lekką atletyką w sposób zupełnie szczególny, choć była ona jednym ze sportów, w którym najmniejsze mieliśmy szanse. Mimo względnie wysokiego bowiem poziomu naszych lekkoatletów, byli oni skazani z góry na bardzo blady występ w Amsterdamie, gdyż w tej dziedzinie sportu jest konkurencja światowa bezwzględnie najsilniejsza, a szczęśliwy los ma tu niewielkie pole do popisu. To zainteresowanie lekką atletyką dało Związkowi do rąk zgoła poważne fundusze, które naogół wydatkowane były bardzo celowo, gdyż na trenerów.

Ujemny wpływ Olimpiady na rozwój „królowej sportów“ w Polsce w roku 1928 zaznaczył się przedewszystkiem tem, że zarówno zawodnicy, trenerzy, jak i związek wytracone zostały całkowicie z normalnego toku i trybu pracy. Zawodnicy musieli obliczać i regulować najwyższy okres swej formy na koniec lipca, a więc względnie wcześniej. Związek w przygotowaniu olimpijskie włożył całą swą energję, której mu na resztkę sezonu już niezupełnie starczyło. Stąd ta rażąca dysproporcja między pracą w pierwszym i drugim półroczu. Na takiej nierównomierności pracy najwięcej ucierpieć musiały oczywiście wyniki.

Lekka atletyka jest sportem w którym najwyższa forma zawodnika utrzymuje się bodajże najkrócej. W żadnym innym sporcie nie obserwujemy zjawiska w lekkiej atletyce tak pospolitego, że zawodnik w pewnym momencie zupełnie bezkonkurencyjny, po 2 — 3 tygodniach, mimo niezmiennienia trybu treningu, spada na dalekie miejsca. Normalnie lekkoatleci układają sobie swój program sezonu w ten sposób, że okres pierwszej wysokiej formy wypada im na wiosnę — na maj — czerwiec, później w czasie wakacyjnej kanikuly przypada okres odnoczynku, wolny od zawodów, poświęcony odpoczynkowi przy jednoczesnej racjonalnej zaprawie, później wreszcie przychodzi okres formy jesiennej — sierpień — październik, okres w którym zazwyczaj odbywają się mistrzostwa i ważniejsze zawody

międzynarodowe. Tymczasem w roku olimpijskim zawodnicy nasi musieli mieć najwyższą formę na wiosnę, (w maju — czerwcu), by przebrnąć eliminację, mieli oczywiście być u jej szczytu na Igrzyskach, by się nie kompromitować, mieli wreszcie w sierpniu i wrześniu walczyć o tytuł mistrza Polski i bronić barw naszych w Pradze. Tego było oczywiście za wiele, choć niepodobna było tego uniknąć. Można było jedynie ograniczyć liczbę eliminacji, a zwłaszcza skasować eliminacje wcześniejsze.

Ostatecznie stało się tak, że każdemu z zawodników najwyższa forma wypadła w innym terminie. Jedni, jak Kostrzewski, Cejzik i Kusociński bili swe rekordy dopiero jesienią, inni, jak Baran w rzucie dyskiem i Nowak w skoku wdał w najlepszej kondycji znaleźli się przed Igrzyskami. Najmniej było tych, którzy potrafili dobrze swą formę wycelować na okres olimpijski. Do tych należał Pietkiewicz, który na olimpijczydzie uzyskał swój najwspanialszy wynik, i 7-me miejsce na 5000 m. Niestety jednak, w okresie tym nie występował on jeszcze w barwach polskich.

Niewspółczesność formy u poszczególnych filarów naszej reprezentacji stała się przyczyną tego, że w żadnym okresie nie byliśmy drużynowo zbyt silni. Zdaje się, że pod tym względem jeszcze gorzej, wypadło Czechom, którzy na mecz z nami wystawili drużynę mocno zdekompletowaną. Tej okoliczności w znacznej mierze zawdzięczamy nasze zwycięstwo, któregośmy się najmniej spodziewali.

Zagranicą związki radzą sobie z tem w ten sposób, że mają liczny materiał ludzki, z którego wybierają sobie w każdej chwili tych zawodników, którzy w danym momencie się nadają. U nas jeszcze, wobec bardzo słabych naogół rezerw, na to nie możemy sobie jeszcze pozwolić, i dlatego reprezentacja nasza nigdy nie jest pewna.

Przechodząc do oceny tegorocznych wyników, skonstatować trzeba przedewszystkiem niebywałą poprawę w dwóch dyscyplinach: w biegach długich, i w rzutach. Biegi długie przez szereg lat były naszą piętą achillesową. Ś. p. Freyer swym, niewyzyskanym zresztą, talentem potrafił nam zapewnić pewne sukcesy, na terenie międzynarodowym, sukcesy te jednak nie były zbyt poważne. W silnej konkurencji w biegach długich musieliśmy przegrywać. W tym roku dopiero zdarzyło się, że gdy jednocześnie znacznie poprawili się dwaj nasi czołowi zawodnicy, Sarnacki i Sawaryn, którzy obaj wydatnie zbliżyli się do rekordów ś. p. Freyera, w tym samym roku pozyskaliśmy Polaka wytrenowanego zagranicą, Pietkiewicza, zawodnika o klasie światowej, i najniespodziewaniej w świecie młody Kusociński, zawodnik w roku zeszłym prawie że nieznan w Polsce, stał się jednym z lepszych długodystansowców środkowej Europy. Takich skoków uzyskiwanych niemal z tygodnia na tydzień jak te których dokonał Kusociński, poprawiając rekord na 5 km. z 15 : 46, na 15 : 41, 15 : 34 i wreszcie 15 : 17,8 — nie widywano często nawet w Finlandji. Pietkiewicz nie będzie mógł wprawdzie startować już nigdy w barwach polskich na Olimpijadach, gdyż raz już startował w barwach łotewskich jednak wielki jego talent będziemy mogli z powodzeniem wyzyskać w zawodach międzypaństwowych. A takiej pary, jak Pietkiewicz —

Kusociński nie ma dziś żadne państwo poza Finlandją, Skandynawją, Anglją i Stanami Zjednoczonymi.

Niemniej bardzo poważną poprawę wyników mamy do zanotowania w rzutach. Baran w rzucie dyskiem uzyskuje oficjalnie wynik 44 m. 20, który odpowiada siódmemu miejscu na Igrzyskach IX Olimpiady. Jest to niewątpliwie jeden z najpiękniejszych i najbardziej wartościowych wyników naszego sportu, żałować tylko wypada, że nie został powtórzony w Amsterdamie, a uzyskany został w kraju.

W rzucie kulą poprawa w porównaniu z latami poprzednimi jest bodajże jeszcze znaczniejszą, jednak wobec wyjątkowo niskiego poprzedniego poziomu tej dyscypliny, do tej pory mistrzowie nasi nie wykroczyli poza ramy przeciętności. Baran i Górski przekroczyli 13½ m., dalej Heljasz, Puchalski i Cejzik przekroczyli 13 m. Mamy więc tu za to klasę dość wyrównaną.

W rzucie oszczepem zaczynamy powracać do dawnej świetności z przed paru lat. Smakulski poprawił rekord przekraczając 58 m. Obok niego Chmiel i Buchała przekroczyli 56 m. Niestety jednak w ostatnich latach wymagania wzrosły także, bardzo znacznie, i to co w r. 1924 było wynikiem świetnym, dziś już znowu wygląda blado. Granicą „klasy międzynarodowej“ jest tu 60 m. Niewątpliwie osiągnąć ją powinniśmy już w roku przyszłym.

Gorzej niż w rzutach przedstawiała się sytuacja w biegach krótkich i średnich z wyjątkiem chyba 800 m. w których Kostrzewski zabił ponownie silniej niż kiedykolwiek. Jego rekord uzyskany na mistrzostwach 1:57,6 jest już wynikiem europejskim, choć i w tej dziedzinie w latach ostatnich wymagania bardzo wzrosły.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa z drugą specjalnością Kostrzewskiego, 400 m. przez płotki w której był on tak świetny przed dwoma laty, Kostrzewski jednak po swych sukcesach w Paryżu i w Londynie, później już czasów nie poprawił, co oczywiście na igrzyskach amsterdamskich uniemożliwiło mu dostanie się dalej, jak do półfinału. W każdym razie i to już dla naszej lekkiej atletyki było wynikiem zaszczytnym. Na 100 m. przez płotki Trojanowski jest zawodnikiem b. dobrym, który jednak niepotrzebnie stale przewraca płotki.

Do najslabszych naszych punktów w r. 1928 należał bezsprzecznie czysty sprint. Na 100 m. nikt nie przekroczył 11 s. Na 200 m. mimo poprawy, rekordu, który trwał już nieco zbyt długo, wynik pozostaje nadal kiepski. Lepiej już przedstawia się sprawa z 400 m. gdzie Biniakowski zbliżył się systematycznie ku 50 sek. mając do zwalczania bardzo silną konkurencję Weissa, Malanowskiego, Zubra, Kostrzewskiego, Nowakowskiego i Gniecha. Wszyscy ci zawodnicy mieli czasy w granicach między 50,8 a 51,8 sek. Mimo tak wyrównanej klasy i wielkich wysiłków, nie zdołano przekroczyć 50 sek., czego się już w obecnym sezonie spodziewano. Biegi średnie — a więc przede wszystkim 1500 m. sprawiły nam jeszcze większy zawód, tem dotkliwszy, że wobec świetnej i licznej konkurencji w latach poprzednich nie można się było tego spodziewać. Tym bowiem razem zasada, że przy licznej rzeszy zawodników klasy czołowej gwarantowana jest niejako trwałość wyników, zawiodła w pełni.

Wprawdzie Jaworski i Porys u progu sezonu zbliżyli się znacznie do zeszłorocznego rekordu (4:06) jednak obaj oni już na Olimpijdzie uzyskali wyniki wręcz fatalne, na mistrzostwach zaś konkurencja ta miała wygląd wręcz żaloszny. Dopiero w końcu sezonu znalazł się człowiek w tej specjalności nowy Kusociński, który przekonał się, że skala jego talentu sięga także i dystansów średnich.

W skokach mamy dwóch bardzo już dobrych zawodników. W skoku wdał, Nowaka i Sikorskiego, dość regularnie sięgających 7 m., w skoku wzwyż mamy z zawodników naprawdę dobrych tylko Nowosada, któremu raz udało się przekroczyć 180. Zawodnik ten jest bardzo niepewny i nierówny. Obok niego mieliśmy w tym roku kilka miłych niespodzianek. Bowiem Fryszczyń, Meyro, Cejzik, Majtkowski i Mierzejewski przekroczyli 1 m. 74. Jest to jednak stara gwardja, po której wiele już nie można się spodziewać. To też skok wzwyż pozostaje nadal słabym naszym punktem.

W tymże opieramy się także na zawodnikach starszych Adamczuku (3 m. 55), Wieczorku (3 m. 49), Gilewskim (3 m. 42), Majtkowskim (3 m. 38), i Chelmieckim (3 m. 34). W specjalności tej jednak wiek nie jest już taką przeszkodą do uzyskiwania wyników dobrych, to też na grupie tych zawodników możemy dość spokojnie polegać.

Całokształt naszych postępów lekkoatletycznych w roku bieżącym najlepiej scharakteryzują następujące dane: na 21 konkurencyj olimpijskich w r. 1928 w 13 poprawiono rekord polski. Poza tem zestawienie dziesięciu najlepszych wyników w każdej konkurencji wykazuje, że w paru punktach jak np. w biegach na 5 i 10 km., na 110 m. przez płotki, tegoroczny dziesiąty z rzędu zawodnik był lepszy od mistrza z r. 1924. W większości wreszcie punktów było w roku ubiegłym po paru zawodników, którzy rekord zeszłoroczny poprawili.

Niestety jednak tej poprawy nie zdołaliśmy należycie wyzyskać. W r. 1928 odbyło się bowiem jedno tylko spotkanie międzypaństwowe z Czechosłowacją, zakończone naszym zwycięstwem. A można było jeżeli już nie całym zespołem reprezentacyjnym, to przynajmniej paru jego asami popisywać się zagranicą znacznie częściej.



# Wioślarstwo

Z prawdziwą przyjemnością możemy stwierdzić, że sezon wioślarski rozpoczął się już z początkiem roku. — Znaczy to, że nasze wioślarstwo regatowe weszło na właściwą drogę rozwojową — na drogę wiodącą do prawdziwych sukcesów i zwycięstw na polu międzynarodowym.

Praca zimowa uznana we wszystkich dziedzinach sportów letnich (z wyjątkiem tenisa polskiego) — daje w wyniku pożądaną wytrzymałość mięśni, płuc i serca — a co zatem idzie, równa naszych wioślarzy z ich zagranicznymi kolegami.

Tak dobrze rozpoczęty sezon wioślarski — nieodznaczył się jednak wielkiem ożywieniem, jeżeli chodzi o ruch sportowy w poszczególnych towarzystwach i klubach.

Zrozumiałą przyczyną takiego stanu rzeczy były prace przedolimpijskie, które pochłaniały gros zainteresowań i pracy naszych czołowych klubów.

Rok olimpijski musiał się odbić na ruchu sportowym, tembardziej, że był rokiem po pierwszych wielkich regatach międzynarodowych w r. 1927. Wielki wysiłek organizacyjny i finansowy dla przeprowadzenia wzorowego tej wielkiej imprezy, a ponadto Mistrzostwa Europy urządzone w r. 1929 w Polsce, musiały się odbić na pewnej rezerwie, pewnej powściągliwości klubów w startach zamiejscowych. Dlatego rok 1928 musimy uważać za rok odpoczynku. Nie cofnęliśmy się wstecz, ale nie poszliśmy naprzód w ożywieniu ruchu sportowego w kraju.

Świetne wyniki naszych wioślarzy na olimpiadzie, były godnem uwieńczeniem i nagrodą za wytrwałą pracę zimową.

Pierwsze regaty w Warszawie miały być pierwszą próbą eliminacji przedolimpijskich. Dalszemi eliminacjami były zawody 1-go i 7-go lipca.

Zbieg okoliczności dał trzem różnym osadom zwycięstwa w eliminacyjnych biegach ósemek. Akademicki Związek Sportowy — Warszawa, Bydgoskie Tow. Wioślarskie i Klub Wioślarski 1904 z Poznania — miały po jednej wygranej. W eliminacjach czwórka wyścigowych wchodziły w grę dwie osady: Bydg. Tow. Wioślarskiego i K. W. 1904 Poznań. Eliminacje te wyłoniły konieczność urządzenia dodatkowych eliminacji dla ósemek.

W myśl ostatecznych eliminacji barwy Polski reprezentowały na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie osady: w konkurencji czwórka wyścigowych: Bydgoskie Tow. Wioślarskie; w konkurencji ósemek — Akademicki Związek Sportowy — Warszawa. Początkowy projekt wysłania na Olimpiadę jedynki wyścigowej — upadł wobec słabej formy wioślarzy, którzy by mogli godnie reprezentować ten typ łodzi.

Po ukończeniu Igrzysk Olimpijskich mieliśmy dwie większe imprezy wioślarskie: mistrzostwa Warszawy i mistrzostwa Poznania. Obydwie te imprezy odbyły się przy współudziale klubów miejscowych. Ponadto wspomnieć należy, iż poraz pierwszy w Toruniu zorganizowano mistrzostwa Pomorza.

Jeżeli pod względem ożywienia ruchu regatowego nie możemy zauważyć w sezonie 1928 r. specjalnie dodatnich stron, stwierdzić jednak trzeba, sukcesy organizacyjne, osiągnięte przez Pol. Zw. Tow. Wioślarskich oraz dalszy rozrost naszego wioślarstwa.

Dzięki uznaniu, którem Polska cieszy się w sferach międzynarodowych i dzięki sukcesom wioślarzy naszych na Olimpiadzie — na drugiego vice-prezesa F.I.S.A. (Międz. Zw. Wiośl.) został wybrany przedstawiciel Polski — inż. A. Loth (v-prezes Pol. Zw. Tow. Wiośl.).

W zewnętrznej pracy P.Z.T.W. w kraju, trzeba zapisać na dobro naszej władzy wioślarskiej wprowadzenie ciekawej i ważnej punktacji o nazwę najlepszego klubu wioślarskiego. Projekt rzucony przezemnie trzy lata temu, znalazł oddźwięk w uchwale sejmiku wioślarskiego, który w zasadniczy sposób ten projekt zaakceptował. Regulamin punktacji został następnie opracowany przez komisję sportową i przyjęty przez Zarząd P.Z.T.W. Celem tej punktacji jest, na zasadzie odpowiedniej tabelki, zbilansowanie pracy poszczególnych klubów wioślarskich w całym sezonie ubiegłym. Punktacja ta uwidacznia działalność każdego klubu, który, jeżeli nie może się pokusić o zwycięstwa w Mistrzostwach Polski, to jednak pracuje i osady jego osiągają nieraz zwycięstwa i sukcesy mniejszego miejscowego znaczenia. Punkty otrzymuje zwycięska osada w zależności od łodzi. Wielowiosłowe łodzie są punktowane wyżej, niż np. jedynek i dwójki. Specjalny dodatek podkreśla zwycięstwa w mistrzostwach Polski, regatach zagranicznych i mistrzostwach Europy.

Punktowane są regaty t. zw. kwalifikacyjne, uznane przez P.Z.T.W. za ważne i rozgrywane zwykle w konkurencji międzyklubowej.

Punktacja ma za zadanie pobudzenie do pracy klubów prowincjonalnych. Uwidocznienie pracy klubu w tabeli punktacyjnej byłoby nagrodą za pracę, uwieńczoną może wielkimi zwycięstwami, ale tem niemniej owocną i pożyteczną. Ponadto — punktacja rozstrzyga (oczywiście w przybliżeniu) palącą rok rocznie sprawę: jaki klub można uznać za najlepszy w ubiegłym sezonie.

Tabela punktacyjna za r. 1928 wygląda dla pierwszych 5-ciu klubów następująco:

1. Akademicki Zw. Sportowy — Warszawa	185,5 pkt.
2. Bydg. Tow. Wicśl.	159 pkt.
3. Kl. Wiośl. 1904 — Poznań	140 pkt.
4. Warsz. Tow. Wioślarskie	83 pkt.
5. Kl. Wiośl. Wisła — Warszawa	79 pkt.

Powstawanie nowych klubów i coraz liczniejsza rzesza wioślarzy są wyraźnym dowodem stałego rozrostu wszczep naszego wioślarstwa. Obecnie liczy P.Z.T.W. około 7000 zrzeszonych wioślarzy w 42 klubach.

Niezapisaną kartą jeszcze ciągle pozostaje nasza turystyka wioślarska. Pomimo szeregu dłuższych wycieczek zapalonych miłośników turystyki, są to tylko pojedyncze wypadki.

Turystyka wioślarska powinna się stać udziałem szerokich mas. Na tej drodze nie zrobiono nic, albo prawie nic. Prócz zarządzeń i posunięć P.Z.T.W. i odpowiednich władz popierających turystykę — propaganda jej jest prowadzona niedość energicznie. Wydaje się prawdopodobnem, że wielu bardzo amatorów świeżego powietrza, ruchu, przestrzeni i zmiany wrażeń, obawia się spróbować poraż pierwszy wycieczki turystycznej.

Płynię to z powszechnej niechęci do zmiany miejsca, z braku inicjatywy, ale i z przekonania, że wycieczka taka przekracza siły i wytrzymałość przeciętnego człowieka oraz pociąga za sobą znaczne koszty.

Rzeczą propagandy umiejętnie przeprowadzonej jest rozwiać te uprzedzenia, rzeczą władz zainteresowanie i poparcie ruchu turystycznego wioślarskiego.

J. Maltze.

## Pływanie

Pływacy polscy znajdują się w warunkach wyjątkowo ciężkich. Podczas gdy nasi piłkarze, szermierze, bokserzy i poniekąd także lekkoatleci, znajdują w Polsce zupełnie taksamo dobre warunki terningowe, jak ich koledzy zagranicą, pływacy polscy mają zaledwie 3 do 4 miesiący w roku na trening. Zagranicą tymczasem trening prowadzony jest przez cały rok. A mimo to stale i w tym sporcie posuwamy się naprzód, różnica jaka dzieli naszych mistrzów od mistrzów Zachodu maleje bardzo szybko, znacznie nawet szybciej niż w wielu innych sportach. Szczególnie wydatny postęp przyniósł nam rok 1928. Był to bowiem pierwszy rok, w którym czołowi pływacy polscy choć przez pewien czas mogli korzystać z treningu w zimowym basenie.

Basenów zimowych w Polsce mamy w chwili obecnej 4, z czego tylko 2 są używane. Jeden z nich należy do Miasta Katowic, drugi jest własnością krakowskiej Y. M. C. A., trzeci w Hucie Laury, zniszczony od czasów wojennych jest jeszcze nieczynny, czwarty wreszcie nowy, w gimnazjum Batorego w Warszawie dostępny jest wyłącznie dla uczniów, przytem także przez większą część zimy nieużywany. Jednak i te dwa baseny, z których można było korzystać spełniły swe zadanie doskonale.

Sytuacja w naszym pływactwie zmieni się radykalnie za rok lub dwa, kiedy liczba pływalni wzrośnie wielokrotnie. Oto jest już gotowy (w betonie) basen zimowy w Domu Akademickim w Warszawie. Ostateczne instalacje zostały wykończone jeszcze w r. 1928. Pozatem magistrat stolicy rozpoczyna budowę zapowiadzianej od wielu lat pływalni przy ul. Leszczyńskiej. Jednocześnie Żeńskie Gimnazjum Miejskie w nowym swym gmachu buduje również pływalnię. Tyle w stolicy. Lepiej przedstawiają się sprawy na Śląsku: tej jeszcze zimy oddana będzie do użytku pływalnia kryta w gimnazjum polskim w Bielsku, po jednej budują magistraty Cieszyna i Bielska, i wreszcie miasto Siemianowice restauruje basen w Hucie Laury.

Choć zrealizowania tych wszystkich projektów przed zimą 1929/30 r. trudno się spodziewać, fakt że wszędzie przystąpiono już do robót, pozwala na różowe nadzieje.

Niemniej dotkliwie dawał się rozwojowi sportu pływac-

kiego w Polsce we znaki brak pływalni otwartych. O ile bowiem baseny kryte mają znaczenie dla treningu, o tyle otwarte konieczne są dla zawodów. A basenów betonowych nadających się dobrze do urządzania imprez na większą skalę mamy w Polsce tylko trzy: najstarszy w Krakowie, drugi w Stadionie w Królewskiej Hucie, i najokazalszy, zupełnie nowy, wybudowany w Warszawie przy ul. Łazienkowskiej. Poza tem istnieje w Polsce około 30 pływalń drewnianych, mniej lub więcej prowizorycznych, które wprowadzie nadają się do urządzania zawodów, jednak zawsze wymagają do tego specjalnych przygotowań.

Wskutek braku pływalni otwartych, a nadewszystko stadionów pływackich z trybunami, wszelkie zawody pływackie z udziałem zawodników zamiejscowych są zgóry skazane w Polsce na niechybny deficyt. Rezultatem tego jest ten stan, że poza mistrzostwami nie urządza się prawie nic, zawodów międzynarodowych w r. 1928 zaniechano ze względu na koszty zupełnie, a zawody międzyklubowe należały do rzadkości.

W jakim stopniu rzadkość zawodów wpływa hamująco na rozwój sportu — zbyt ciężkiem jest udowodniać.

Polski Związek Pływacki w roku 1928 skreśliwszy z budżetu zawody międzynarodowe, położył największy nacisk na sprawę trenerów. W ciągu lata 1928 r. pracowało w Polsce 6 trenerów zagranicznych: jeden Belg, jeden Czech i 4 Niemców. Ogółem opracowali oni w sumie 12 i pół miesięcy. Rozdzieleni byli oni między okręgi, w ten sposób, że każdy ośrodek sportu pływackiego w Polsce miał swego trenera. Rezultat ich pracy był szczególnie widoczny w okręgach sportowo niezaawansowanych, jak Poznańskim, Pomorskim i Wileńskim.

Ale i w okręgach silniejszych, t. zn. w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Śląsku praca prowadzona była bardzo intensywnie. Czysto sportowy rezultat tej pracy — to oprócz 44 zatwierdzonych w ciągu tego roku rekordów polskich, także wyjątkowo znaczna liczba zawodników, którzy uzyskują wyniki zbliżające ich do naszych mistrzów. Tak więc np. na 100 m. st. dow. kpt. Kuncewicz i 3 innych zawodników pobiło zeszłoroczny rekord. Na 1500 m. poniżej rekordu pływało również 4 ludzi. Nawet w pływaniu na wznak, nieco upośledzonym, rekord padał parokrotnie. Najgorzej sprawa przedstawiała się w tym roku w stylu klasycznym, w którym poprawy wyników w stosunku do roku zeszłego nie dało się zanotować.

Jako ogólną korzyść, jaką pływacy nasi wyciągnęli z nauki trenerów, było zapoznanie się z naczelną zasadą treningu, jaką jest stała intensywna praca. Dotąd zawodnicy nasi — nawet ci, których uważano za pracowitych — na treningach pływali bez wysiłku, inni tylko kąpali się. Trenerzy nauczyli ich, że codzienny trening musi polegać na systematycznej pracy. Nauczyli ich, że bez przesady w forsowności treningu, i bez obawy przetrenowania, należy zawsze z treningu wyjść dobrze zmęczonym. Te zasady podstawowe zakorzeniono już u naszych pływaków dość mocno.

Wynikiem tej pracy całorocznej, jeżeli chodzi o naszą elitę — jest 26 nowych, oficjalnie zatwierdzonych, rekordów w konkurencjach męskich. Wynikiem pracy pływaków drugoklasowych jest dokładne, i to parokrotnie w ciągu sezonu przerobienie list rekordów okręgowych we wszystkich bez wyjątku środowis-

kach. Jeżeli chodzi wreszcie o pływaków trzeciorzędnych, to i tych liczba wzrosła znakomicie. Ścisła klasyfikacja zawodników III-klasy, wobec dotychczasowego zupełnego nieinteresowania się nimi klubów, mogła być przez PZP zapoczątkowana dopiero w roku bieżącym. Stąd też powstała niemożliwość ujęcia postępu i rozwoju wszczeg naszego pływactwa w konkretne cyfry danych statystycznych.

Ten rozwój wszczeg nie zaznaczył się w r. 1928 takim przyrostem liczby klubów związkowych, jak np. w roku poprzednim, ale za to kluby dotychczasowe skonsolidowały się bardzo poważnie, i zgłosiły do związku w ciągu sezonu tylu niemal zawodników, ilu było zgłoszonych razem w ciągu kilku poprzednich lat istnienia PZP. A to już mówi samo za siebie.

Jeżeli chodzi o wyniki zawodników czołowych, to stwierdzić trzeba, że dziś już pływaczki nie zdołały utrzymać tej wyższości nad kolegami, w porównaniu z wynikami zagranicznymi, jaką szczyciły się w latach poprzednich. Na czele naszych pływaków stoją trzy asy: Kot, Maerz i Kratochwila. Pierwszy jest bezsprzecznie najlepszym naszym pływakiem. Jeden z najszybszych na setkę, bezkonkurencyjny na wszystkich dystansach od 200 m. wzwyż, bezkonkurencyjny w pływaniu na wznak, niemal mimowolnie należący do czołowej grupy w stylu klasycznym, którego nigdy na treningach nie uprawia, Jan Kot, pochodzący z Czortkowa, a startujący w barwach AZS-u lwowskiego, jest prawdziwym filarem naszej reprezentacji. Jego wynik na 400 m. 5:54 jest b. dobry, ale jeszcze lepszym jest jego czas 24:04 na 1500 m., który dałby mu dobre miejsce w finałach mistrzostw wszystkich państw Europy.

Rudolf Maerz, z Giszowca jest naszym najpracowitszym i najlepszym skoczkiem. Pierwszy w Polsce, który opanował w całości pełny repertuar skoków olimpijskich, posiada jako główną wadę ciężkość i sztywność ruchów. Precyzja wykonania czyni go jednak zawodnikiem o klasie europejskiej.

Rafał Kratochwila, stale zamieszkujący okolice Genui, broniący barw AZS-u warszawskiego, jest najlepszym naszym graczem water-polo, który na stanowisku obrońcy jest w Polsce wręcz bezkonkurencyjnym, i jest jedynym graczem dla którego znalazłoby się miejsce w dobrych drużynach zagranicznych.

Obok tej trójki, najlepszej, jeżeli chodzi o wartość absolutną wyników, prawdziwym fenomenem jest kpt. Władysław Kuncewicz, z Warszawskiego W. K. W. Nie rekord jego 1:10.6 na 100 m. czyni z niego fenomena. Ale na to miano zasługuje on ze względu na swój wiek: skończył on lat 40, i od chwili, gdy przed 5 laty pokazał się na naszym horyzoncie sportowym, poprawił swój wynik o pełne 20 sekund. Jeszcze od zeszłego roku, który uważano bezwzględnie za ostatnie chwile chwały w jego karierze, poprawił się o pełne 2 sekund. pokonywując na Olimpijdzie mistrza Hiszpanji Gonzalesa. Pracowitością swą służyć powinien Kuncewicz wszystkim młodszym zawodnikom za przykład, dla starszych zaś rowinien służyć za dowód jak niesłusznym i bezpodstawnym jest panujący u nas przesąd, że po trzydziestym roku życia pora jest wycofywać się z czynnego życia sportowego.

Z czołowych zawodników naszych wymienić trzeba Sieńkowskiego, którego znów wszechstronność wysuwa na zaszczyt-

ne miejsce w polskim pływactwie. Sieńkowski, filar Cracovii, jeden z najszybszych naszych pływaków, przejściowy rekordzista setki, był jedynym zawodnikiem w Polsce, któremu udało się raz pokonać Kuncewicza na setkę. Jeden z lepszych na 400 m., jest jednocześnie Sieńkowski „pewnym drugim“ w mistrzostwie Polski w skokach, i jednym z najlepszych naszych napastników w water-polo.

Grupy naszej elity dopełniają dwaj bardzo pracowici zawodnicy: Matysiak, który miał już kolejno rekordy polskie na wszystkich niemał dystansach, crawler o najlepszym stylu, zawsze będący na czołowych miejscach w mistrzostwie, i Schreibmann z ZASS-u zawodnik nowy, który swym rekordem na 50 m. (30,7 sek.) zakwalifikował się, jako najszybszy pływak w Polsce. Jurkowski z Polonji, bezkonkurencyjny w stylu klasycznym, ma do zapisania na swe dobro w roku 1928 zupełnie ładny wynik w postaci rekordu polskiego na 400 m. — 5:58,2.

W konkurencji drużynowej, rozgrywanej w zawodach pan i panów łącznie Mistrzostwa Polski przyniosły pełną niespodziankę: wszechstronny AZS. warszawski, dwukrotny drużynowy mistrz Polski oddał Puchar Min. Spr. Wojsk. Giszowcowi, który swą siłę opiera wyłącznie na pływaczkach i na skoczku Maerzu. AZS. zresztą w połowie mistrzostw odstąpił, a jednak w chwili owej zwycięstwo Giszowca było już przesądzone.

Zagranicą startowaliśmy poza olimpiadą tylko raz, w trójmeczcu słowiańskim w Pradze. Wyniki indywidualne, wobec ogromnych postępów, jakich dokonali Czesi, były nieco słabsze niż w roku poprzednim w Białogrodzie. Żaden bowiem z Polaków nie zajął miejsca przed żadnym z Czechów. W punktacji ogólnej trójmeczcu wyszliśmy jednak znacznie lepiej niż poprzednio, dorównując już prawie punktami Jugosławji. Ładnym sukcesem szczyła się nasza sztafeta 4x200 m. w składzie Kot. Kuncewicz, Kratochwila, Matysiak, która zwyciężyła Jugosławję, osiągając zgoła europejski wynik 11:28.

Zima obecna nakłada na pływaków polskich obowiązek szczególnie intensywnego treningu. Jedni z nich korzystać będą z krytych pływalni, inni muszą zadowolić się treningiem „suchym“. W roku bieżącym bowiem czekają ich dwa ciężkie spotkania międzypaństwowe, oba w Polsce: trójmecz słowiański i mecz z Belgją.

**P. Semadeni.**

---

---

## Sport jeździecki

Krótki rzut oka na tegoroczny nasz sezon sportu jeździeckiego pozwoli na odróżnienie czterech wyraźnych punktów, czy raczej etapów pod znakiem których odbywała się praca na naszych maneżach i ujeżdżalniach.

Sezon zimowy upłynął naszym czołowym jeźdźcom na przygotowywaniu się do tradycyjnych już w dziejach polskiej hippiki, konkursów w Nicei. Szereg sukcesów, jakie przyniosły te zawody i powtórne zdobycie Puharu Narodów było piękną zachętą do pracy przygotowawczej przed Igrzyskami IX Olimpiady. Pod hasłem tych przygotowań minęły też prawie niespostrzeżone wiosenne konkursy warszawskie, rozegrane wyłącznie w konkurencji krajowej.

Olimpiada Amsterdamska, do występu na której szykowała się polska hippika od lat czterech nie zawiodła naszych oczekiwań. Wśród niebywale ciężkiej konkurencji jeźdźcy nasi zdobywają trzecie miejsce w Szampjonacie Konia i drugie miejsce w Prix de Nations, przypieczętowując olimpijskimi zwycięstwami wielokrotne swe sukcesy na wszystkich torach świata.

Niezmiernie poważną próbą — zwłaszcza pod względem organizacyjnym — były jesiennie konkursy warszawskie na torze Łazienkowskim. Silna konkurencja kilku ekip cudzoziemskich i udział najlepszych jeźdźców polskich ześrodkowały na tych konkursach uwagę całego świata sportowego i były jednym z najpoważniejszych w Europie egzaminów umiejętności jeździeckiej w sezonie jesiennym. Ogromny sukces propagandowy i organizacyjny konkursów spowodował dalsze zacieśnienie węzłów solidarności sportowej z największymi potencjami, a zdobycie w pięknym stylu Puharu Narodów było tylko właściwą oceną wartości naszych umiejętności jeździeckich, których wykładnikiem są stopy cennych nagród i różańce pierwszych miejsc w najrozmaitszych konkursach świata.

Tem boleśniejszą niespodzianką była zdecydowana przegrana naszej ekipy w Nowym Jorku. Konkursy w Ameryce rozpoczynały się w kilka tygodni po ukończeniu warszawskich zawodów jesiennych, wskutek czego jeźdźcy i konie nasze udały się tam, mając w nogach długi i uciążliwy okres konkursów krajowych. Nadomiar złego, silna burza morska nadszarpnęła

zdrowie polskich wierzchowców, tak, że w Madison Square Garden w Nowym Jorku znaleźliśmy się nie w pełni sił i formy.

Prostą już konsekwencją tego stanu rzeczy i faktu nader starannego obesłania konkursów przez inne państwa było odsuniecie naszej drużyny na plan dalszy. W dwukrotnie zdobytym przez Polaków Puharu Narodów zajęliśmy trzecie miejsce, a i w pozostałych konkurencjach wyniki nasze były słabsze, niż w latach ubiegłych.

W ten sposób konkursy nowojorskie stały się wielce charakterystycznym i głośnym memento dla kierowniczych sfer hippicznych, stały się tym dzwonkiem alarmowym, który zwiastuje grożące niebezpieczeństwo.

A tymczasem tak świetną kartę w dziejach sportu posiadającemu jeździectwu, grozi niebezpieczeństwo, które w razie braku przeciwdziałania, w katastrofę by zamienić się mogło!—Mowa tu o braku odpowiedniego materiału końskiego dla świetnie wyszkolonych jeźdźców, o tem, że jeździmy stale na tych samych poczciwych Zefirach, Jaskrawych i im podobnych konikach, gdy nasi konkurenci rozporządzają najlepszymi w świecie, rasowemi wierzchowcami.

„Opinia powszechna twierdzi, że jeżeli nie odnowimy gruntownie swego materiału końskiego, to czeka nas w rozwoju naszej hippiki martwy okres, podobny do tego, jaki obecnie przeżywają Włosi“ — pisał jeszcze w maju 1928 r. jeden z najlepszych naszych jeźdźców.

Oczywiście z drugiej strony nie należy wyolbrzymiać charakteru i rozmiarów porażki w Nowym Jorku, nieodzowną jest jednak rzeczą przedsięwziąć wszelkie kroki w celu zapobieżenia w przyszłości niespodziewanym, a co gorsze — zupełnie niezasłużonym przegrany.

Mamy gwiazdy jeździeckie, dlaczegóż więc mamy przegrywać z powodu braków — końskich? Dlaczego wieloletni trud, mozolna praca i nabyte doświadczenie mają być zniweczone przez brak odpowiednich koni?

Te pytania nie mogą pozostać bez odpowiedzi, a że nie pozostaną — najlepszym dowodem jest fakt opiekowania się hippiką przez departament kawalerji. M. S. Wojsk., który dotychczasową swą działalnością stwierdził niejednokrotnie, że sprawy naszych jeźdźców leżą mu jaknajbardziej na sercu. Nie należy wątpić, że i tym razem M. S. Wojsk. uczyni wszystko, by zapobiec zmarnowaniu świetnie zapowiadającej się przyszłości polskiego sportu konnego.

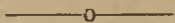


Pod względem organizacyjnym ubiegły rok zaznaczony został również znacznym postępem. W lutym 1928 r. utworzono wreszcie po kilkuletnich bezowocnych usiłowaniach Polski Związek Jeździecki.

Pierwszy zarząd nowozałożonego Pol. Zw. Jeźdź. ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — płk. S. G. Brochwa-Lewiński, szef depart. kawalerji M. S. Wojsk.; wiceprezes — p. Fryderyk Jurjewicz, dyrektor departamentu hodowli koni Min. Rolnictwa i gen. Sochaczewski (Poznań), skarbnik — adw.



Michalski, sekretarz — płk. S. G. Machalski, członkowie — płk. Anders, hr. Breza, Ciechowski, płk. Dunin-Wolski, rtm. L. Kon, gen. Lamezan i płk. Skotnicki.



Pierwszą tegoroczną próbą naszych jeźdźców były **konkursy w Nicei**, (18 — 30 kwietnia). Na konkursy te, obesznie corocznie przez nas, wyjechała tym razem drużyna polska w składzie: płk. Rómmel, mjr. Dobrzański, rtm. Królikiewicz, por. Sałęga, Gzowski, Szosland, Pieczyński i Zgorzelski. W poszczególnych konkurencjach jeźdźcy polscy zajęli m. in. następujące miejsca:

Konkurs o nagrodę Komitetu Sportowego: por. Zgorzelski na Lerginie — trzecie, konkurs o nagr. Wielkich Hoteli: por. Sałęga — 4 i 5-te miejsce.

Konkurs o nagr. Armji Polskiej: por. Gzowski na Mylordzie — drugie miejsce.

Konkurs o nagr. Monaco: por. Zgorzelski na Ładnej — drugi, płk. Rómmel — wstęga.

**Konkurs o Grand Prix Nicei**: mjr. Dobrzański na Zefirze i por. Szosland na Allim wraz z 5 jeźdźcami zagranicznymi podzielili pierwszą nagrodę, por. Gzowski na Mylordzie — 10-ty, a na Jaskrawym — 18-ty, rtm. Królikiewicz i por. Szosland na Łaskawym Panie — wstęgi honorowe.

Konkurs Poczieszenia: rtm. Królikiewicz na Readgleadt — 1-szy, płk. Rómmel na Doneuse 2-gi.

Konkurs o Puhar Narodów: 1) Polska w składzie: płk. Rómmel na Doneuse, rtm. Królikiewicz na Readgleadt, por. Szosland na Allim i por. Gzowski na Mylordzie, 2) Belgja. Zaznaczyć należy, iż powyższy puhar zdobyliśmy po raz drugi.

W początkach czerwca (1 — 6 czerwca) odbyły się staraniem Międzynar. i Kraj. Zawodów Konnych **wiosenne konkursy na torze łązienkowskim** w Warszawie. Zawody odbyły się w konkurencji krajowej i wykazały, że rozporządzamy świetnym materiałem jeździeckim.

Dnia 8 sierpnia stanęli jeźdźcy polscy w **Amsterdamie** do walki o palmę olimpijską, osiągając piękny sukces. (patrz rozdział o Olimpijdzie).

Dnia 16 września rozpoczęły się na torze łązienkowskim w Warszawie **jesienne międzynarodowe konkursy** hippiczne, zorganizowane staraniem Tow. Międz. i Kraj. Zawodów Konnych. Konkursy te spełniły w zupełności swe zadanie nawiązania ściślejszych stosunków z zagranicznym sportem jeździeckim, czego wymownym dowodem jest fakt, iż w roku bieżącym łązienki widziały jeźdźców z pod pięciu różnobarwnych sztandarów, gdy rok temu zaledwie dwa państwa stanęły w szranki.

Bardzo silne zespoły przysłały Włochy i Francja, pierwszorzędnie też przedstawiała się drużyna Czechosłowacji. Mniejszą klasę reprezentowali Finlandczycy i Węgrzy.

Konkurs Rzeki Wisły: 1) rtm. Bettou (Włochy) na Scia-tollo, 2) rtm. Dobrzański na Andzie, 3) rtm. Lequio (Włochy).

Konkurs ujeżdżania. 1) rtm. Trenkwald na Lwi Pazur, 2) rtm. Antoniewicz na Banzaju.

Konkurs o nagr. Tow. Międz. i Kraj. Zaw. Konnych:

1) rtm. Antoniewicz na Banzaju, 2) rtm. Bettoni (Włochy) na Aladino, 3) rtm. Lequio (Włochy) na Trebecco.

Konkurs parami o nagr. Łazieniek: 1) p. Chodkiewiczówna na Prosiaku i por. Rajcewicz na The Hoop.

Konkurs o nagr. Min. Rolnictwa: 1) ppłk. Forquet (Włochy) na Igea, 2) rtm. Antoniewicz na Banzaju.

Konkurs cywilny o nagr. Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich: 1) p. Chodkiewiczówna na Prosiaku, 2) p. Dembińska na Bohunie.

Konkurs Potęgi Skoku: 1) por. Clave (Francja) na Le Trouvere, 2) por. Gudin de Valerin (Francja) na Paire 11, 3) i 4) por. Clave na Laitue i rtm. Lewicki na Mirze, 5) rtm. Lewicki na Olafie.

Konkurs o nagr. Armji Polskiej: 1) rtm. Bettoni (Włochy) na Scioatollo, 2) rtm. Bettoni na Aladino, 3) i 4) por. Zgorzelski na Legunie i Ładnej.

Konkurs Młodego Pokolenia: 1) p. Sikorska na Medjum, 2) Groniowski na Sułtanie.

Konkurs o Puchar Narodów. Startowały 4 zespoły, przy czem Finowie wycofali się po pierwszym nawrocie. Puchar zdobyli bezkonkurencyjnie po raz drugi Polacy (rtm. Antoniewicz na Banzaju, por. Zgorzelski na Ładnej, por. Gzowski na Milordzie i por. Rojcewicz na Black Boyu), mając 58,5 pkt. 2) Francja 134 pkt., 3) Czechosłowacja 134 pkt., 4) Włochy 148,5 pkt.

Konkurs im. Armij Zagranicznych, a) serja krajowa: 1) por. Biliński na Faworytce. b) serja międzynarodowa: 1) rtm. Carbon (Francja) na Vermouth, 2) i 3) rtm. Lequio (Włochy) na Trebecco i por. Sroczyński na Łotrze.

Konkurs pań o nagr. Korpusu Dyplomatycznego: 1) p. Kucińska na Hereszczance, 2) i 3) p. Eber Maliko (Węgry) na Holger i p. Juchniewiczówna na Jataganie.

Konkurs o nagr. Białego Krzyża: 1) rtm. Formigli (Włochy) na Suello, 2) rtm. Kanya de Kanya (Węgry).

Konkurs o nagr. I. K. W. regenta Węgier Horthyego dla najlepszego jeźdźcy polskiego: 1) rtm. Antoniewicz na Readgledt, 2) por. Skupiński na Gedyminie.

Nagroda P. Prezydenta Rzplitej dla najlepszego jeźdźcy obcokrajowca przypadła rtm. Bettoniemu (Włochy).

Sezon sportowy w kraju zakończył się wraz z rozegranieciem jesiennych konkursów. Natomiast trzej nasi jeźdźcy udali się z 6 końmi do Ameryki na doroczne konkursy listopadowe w Nowym Jorku.

Skład tegorocznej ekipy stanowili: płk. Rómmel, rtm. Antoniewicz i por. Zgorzelski, wraz z następującymi końmi: Fagas, Jowisz, Readgledt, Doneuse, Olaf i Karny.

Z wyżej wyłuszczonej powodów drużynie naszej nie udało się osiągnąć większych sukcesów.

W konkursie posła Ciechanowskiego zajęła Polska drugie miejsce za zespołem amerykańskim. W konkursie o Puchar Narodów zajęliśmy trzecie miejsce, ustępując pierwszeństwa Niemcom i Amerykanom, ale zostawiając za sobą Kanadę, Holandję i Belgię. W ostatnim wreszcie konkursie o Spur - Cup płk. Rómmel zajął pierwsze miejsce na 53 startujących zawodników. W pozostałych konkursach zajęliśmy dalsze miejsca.

Jan Erdman.

---

---

# Tennis

Czytelnik niewtajemniczony w arkana wiedzy sportowej — niejednokrotnie musi być zdumiony, zwracając przypadkowo swą uwagę na wiadomości o tenisie podawane w dziale sportowym. Znajduje on szereg nazwisk graczy z ciągłymi zmianami na miejscach zwycięzców i zwyciężonych.

Niemożliwym wydaje się dla niego określenie najlepszego tenisisty w Polsce, trudnem — zorjentowanie się w poziomie sportu tenisowego w Polsce. Brak ścisłych kryterjów — sekundnika i centymetra w stosunku do tenisa — nastęcza te same trudności przy zbilansowaniu ubiegłego sezonu w tenisie polskim. Postarajmy się więc z możliwą ścisłością odtworzyć ubiegły sezon sportowy w tenisie — i na zasadzie porównywania wyników i zatrzymania się nad większymi turniejami tenisowymi — wypośrodkować dane o jakościowym i ilościowym poziomie tenisu w 1928 r. w Polsce.

W roku ubiegłym można było stwierdzić znaczne ożywienie. rozegrano cały szereg turniejów o mistrzostwa lokalne. Turnieje te cieszyły się licznym współudziałem graczy.

Do najważniejszych trzeba zaliczyć — prócz mistrzostw Polski, turnieje o mistrzostwo Armji, Warszawy, Poznania, Katowic, Łodzi, Krakowa, Lwowa i turniej w Milanówku. Ponadto rozegrano cały szereg innych — na naszym wybrzeżu morskim, w uzdrowiskach i klubowe mistrzostwa Polski.

Spotkań z reprezentacjami zagranicznymi mieliśmy w sezonie, niestety, tylko dwa — obydwą w Warszawie: rozgrywka z Danją w cyklu spotkań o puchar Davisa — oraz mecz międzymiastowy Budapeszt — Warszawa — Łódź — Poznań.

Poza tem wspomnieć trzeba dla kompletu — o niezliczonej ilości grających na kortach dochodowych i prywatnych, o graczach — dzikich. Ruch ten, nieujęty w żadne karby, pozostaje, niestety, poza zainteresowaniami czynników oficjalnych. Jasnem jest, że wśród graczy dzikich część tylko zna należycie przepisy gry i ma pojęcie o grze sportowej. Tem niemniej, licząc na oko, około 6000 rzesza graczy dzikich jest rezerwoarem z którego kluby i sekcje tenisowe mogłyby wyłuskać niejednego talentu tenisowego.

Ilość zrzeszonych po klubach graczy, nie przekracza 2000.

W spotkaniu z Danją o puchar Davisa — przegraliśmy w stosunku 0:5. Danję reprezentowali Petersen i Ulrich, Polskę: w grach pojedynczych Warminski i J. Stolarow — w grze podwójnej bracia Jerzy i Maks Stolarowie.

W meczu międzymiastowym Budapeszt był reprezentowany przez: dr. Jakoby, Bano, Haltera i Leynera. Łódź reprezentowali bracia Stolarow. Warszawę—Loth, Marszewski, Poznań—Warmiński. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

Jakże można wyciągać wnioski z tego naszego „obrotu“ z zagranicą?

Jeżeli chodzi o stwierdzenie poziomu naszych tenisistów w stosunku do zagranicy — najciekawszem było spotkanie z Danją, reprezentowaną przez czołowych graczy Europy (zwłaszcza Petersen). W czasie spotkania — ujawniły się wszystkie błędy i słabe strony tenisu polskiego. Pod względem techniki nie ustępowali nasi gracze raząco Duńczykom, taktyka prowadzenia gry pokazała wielką różnicę na naszą niekorzyść.

Czołowi gracze zagranicą hołdują oddawna taktyce ofenzywy, która pozwala na ujęcie w swoje ręce prowadzenia gry, grają piłką z możliwie największą szybkością i tak rozumiany tenis — jest sportem o wyraźnych walorach atletycznych (walki, wysiłku fizycznego, rywalizacji szybkości i wytrzymałości). Nasi czołowi zawodnicy i to tylko niektórzy, dopiero zaczynają dochodzić do stwierdzenia wyższości ofenzywnego systemu gry. Nadmienić trzeba, iż opanowanie rakiety pod względem technicznym nie powinno pozostawiać nic do życzenia. Ponadto szybkość i wytrzymałość są nieodzownymi warunkami umożliwiającymi taką grę. A tego właśnie brak naszym zawodnikom.

Przyczynami takiego stanu rzeczy jest brak zimowego kortu tenisowego.

Nasi tenisисти rozpoczynając treningi na wiosnę, zmuszeni są „przypominać“ sobie i wprawiać rękę do stanu z poprzedniego sezonu. Zabiera to długi okres czasu i pozostawia mało na dalszy postęp. Ponadto—brak wyrobienia lekkoatletycznego — niechęć do zimowej zaprawy, daje w wyniku brak wytrzymałości i szybkości.

Część winy ponosi tu i Pol. Zw. Lawn Tennisowy, który nie zajmuje się temi sprawami i dla postępu tenisa polskiego, nie sprowadza częściej dobrych graczy zagranicznych do Polski, nawet, gdyby imprezy te miały być początkowo deficytowe. Nie bowiem tak nie uczy (stara to i wypróbowana metoda) jak przegrana.

Spotkanie naszych graczy z reprezentacją Budapesztu — nie dało nic ciekawego. Przyjechali zawodnicy grający starą szkołą i dla tego wynik brzmiał tak pochlebnie dla nas. Obecność Kehrlinga — naprawdę gracza pierwszej klasy europejskiej zupełnie zmieniłaby przebieg i wynik spotkania.

Rosnące zainteresowanie tenisem i coraz liczniejsze rzesze czynnych graczy, poziom tenisu polskiego w stosunku do zagranicy, wysuwa konieczność, a raczej potrzebę ustalenia, kto był w ubiegłym sezonie najlepszą rakieta polską, i jak możnaby uszeregować znanych ogólnie tenisistów w listę kwalifikacyjną.

Mimo wielkiej obfitości turniejów nie mamy, niestety, dostatecznego materiału porównawczego, spotkań naszych najlepszych między sobą, aby ustalić z możliwie dużą ścisłością, żadaną kolejność graczy.

Czetwertyński, wskutek choroby, dopiero w końcu sezonu przyjął udział w dwóch większych turniejach, przegrywając po ciężkiej walce do M. Stolarowa 2:6, 5:7, 6:2, 6:0, 6:8 w mistrzostwach Polski, a wygrywając następnie lekko 9:7, 6:2 w spotkaniu Warsz. S. T. Klubu z Łódzkim K. T. — Warmiński — najlepszy bezwzględnie w początku sezonu, bije pewnie i niejednokrotnie najpoważniejszych przeciwników M. i J. Stolarowa, aby w drugiej połowie, przejść przez spadek formy i dać się pokonać nietylko Czetwertyńskiemu i M. Stolarowowi, ale Foersternowi, i Steinertowi.

Dlatego też klasyfikując graczy trzeba wziąć pod uwagę wyniki osiągnięte w ciągu całego sezonu z uwzględnieniem mistrzostw Polski w pierwszym rzędzie.

1) Maks Stolarow (mistrz Polski), 2) Warmiński — Czetwertyński, 3) J. Stolarow, 4) Marszewski, 5) Loth, 6) Foerster, 7) Misiewicz, 8) Kruszewski, 9) Steiner, 10) Szczerbiński.

Z wymienionych na liście — M. Stolarowa, Warmińskiego, Czetwertyńskiego, można uważać za rokujących nadzieję na dalsze postępy. Każdy sezon daje im nowe atuty do ręki, rutynę, precyzję i doświadczenie.

Młodość daje możność osiągnięcia lepszej kondycji fizycznej. Jaknajwiększą ilość spotkań w pierwszą klasą europejską, powinna dać więcej jeszcze doświadczenia i umocnić w próbach prowadzenia gry zaczepnej. Wymieniłoby należało J. Lotha, jako jedyne tenisistę, posiadającego naprawdę doskonały trening piłkarski i lekkoatletyczny i związaną z tem wytrzymałość, braki techniczne w operowaniu rakieta uniemożliwiają lepsze wyniki.

Do najważniejszych turniejów tenisowych, rozegranych w r. 1928 zaliczyć trzeba:

Spotkanie o puchar Davisa Polska — Danja — 0:5. Wyniki poszczególnych partyj:

Petersen — Warmiński 6:2, 3:6, 6:4, 6:2.

Ulrych — Warmiński 6:4, 6:4, 6:0.

Petersen — J. Stolarow 6:1, 6:0, 6:2.

Ulrych — J. Stolarow 3:6, 6:4, 6:0, 6:4.

Ulrych, Petersen — b-cia Stolarow 6:1, 6:3, 6:4.

**Budapeszt — Warszawa — Łódź — Poznań — 3:3.**

Warmiński — Banó 7:5, 6:2, 4:6, 1:6.

J. Stolarow — Leyner 7:9, 4:6, 2:6.

Loth — Halter 6:4, 4:6, 4:6, 9:7, 6:1.

J. i M. Stolarow — Jacoby i Banó 2:6, 7:5, 6:3, 6:4.

Halter, Leyner — Loth, Tarnowski 6:2, 14:12, 6:3.

### **Mistrzostwa Poznania.**

Warmiski — Loth 6:4, 6:3.

J. Stolarow — Bräer (Wiesbaden) 6:2, 6:8, 6:0.

Warmiński — M. Stolarow 6:3, 1:6, 8:6.

**Finał:** Warmiński — J. Stolarow 6:2, 6:4, 3:6, 2:6, 6:2.

**Gra podwójna. Finał:** bracia Stolarow — Bräer, Juljisberger (Wiesbaden) 4:6, 6:3, 6:0, 6:4.

### Mistrzostwa Armji.

Oficerowie rezerwy:

**Finał:** Marszewski — Loth 6:1, 6:4, 7:5.

Loth, Tarnowski — Kowalewski, Miziewicz 7:5, 6:4, 7:9, 5:7, 10:8.

Oficerowie zawodowi:

**Finały:** Przybylski — Michniewicz 6:4, 6:2, 6:1.

Przybylski, Wojciechowski — Olchowicz, Daniec 4:6, 6:0, 6:2, 6:3.

### Turniej w Gdyni:

**Finał:** Foerster — Warmiński 7:5, 3:6, 6:3.

### Turniej w Sopotach:

Dubieńska — Goeno (Węgry) 6:2, 6:0.

**Finał:** Dubieńska — Carlotte (Berlin) 6:0, 6:3.

Marszewski — Wronka 6:4, 6:4.

### Mistrzostwa Krakowa:

M. Stolarow — Warmiński 2:6, 6:4, 7:5.

Macenauer (Czechosł.) — M. Stolarow 8:6, 6:2.

**Finał:** Macenauer — Larentz (Berlin) 6:0, 6:2, 6:0.

Dubieńska — Jędrzejowska 8:6, 8:6.

Neppach (Berlin) — Baumgarten (Budapeszt) 6:2, 6:1.

**Finał:** Neppach — Dubieńska 6:1, 1:6, 6:3.

Macenauer, Malecek — bracia Stolarow 8:6, 6:3, 6:3.

### Turniej w Milanówku:

Goldstein — Loth 6:2, 6:2.

Miziewicz — Goldstein 6:4, 9:7.

Marszewski — Kruszewski 7:5, 2:6, 6:1.

Marszewski — Miziewicz 6:4, 6:2, 6:1.

**Finał:** Loth, Marszewski — Urbanowicz, Weysenhoff 6:1, 6:0, 6:4.

Poradowska — K. Richterówna 6:1, 6:0.

V. Richterówna — Rudowska 6:0, 6:0.

**Finał:** V. Rychterówna — Poradowska 6:2, 6:1.

### Mistrzostwa Polski, Katowice.

Warmiński — Steiner 6:3, 8:6, 4:6, 6:0.

Czetwertyński — Foerster 6:4, 6:2, 6:1.

M. Stolarow — Loth 6:4, 6:4, 6:4.

Warmiński — Miziewicz 6:1, 6:8, 6:2, 6:2.

Warmiński — M. Stolarow 1:6, 7:9, 9:7.

Czetwertyński — Marszewski 6:3, 6:4, 6:1.

Marszewski J. Stolarow 7:5, 8:6, 6:0.

M. Stolarow — Czetwertyński 6:2, 7:5, 2:6, 0:6, 8:6.

Dubieńska — Poradowska 6:3, 6:3.

Dubieńska — Jędrzejowska 8:6, 6:4.

**Finał:** Jędrzejowska — V. Richterówna 7:5, 4:6, 6:4.

T. Maltze.

# Szermierka

Szermierka jest sportem, który się może poszczycić najpiękniejszym sukcesem na Olimpiadzie. Sukcesu tego nie spodziewali się sami szermierze. Wysoka klasa naszych szermierzy jest wynikiem niezmiernie trudnej pracy garstki entuzjastów tego rycerskiego sportu, pracy w nieodpowiednich warunkach, bez poparcia społeczeństwa, bez ulg i opieki u władz. Dopiero na krótko przed Olimpiadą P. Zw. Szermierzy uzyskał kredyty na sprowadzenie fechtmistrza węgierskiego p. Szombathelyego, który okazał się właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. On to poznał naszych zawodników z najnowszymi zdobyczami techniki i taktyki sztuki szermierczej, a trening przystosował do ich temperamentu i umiejętności.

Wobec braku fechtistrzów sport szermierczy uprawia stosunkowo mała liczba zawodników. Na ich czele stoją dawne wypróbowane klingi; młodzi wobec nich przedstawiają słabszą klasę. Do elity szermierczej zaliczają się: Papee, Friedrich, Segda, Zabielski, Małecki, Laskowski, Kuźnicki i Nycz. Z instruktorów najlepsi Zagacki i Wierzba.

Wynik zawodów o mistrzostwo Polski obrazuje następująca tabela finałów:

## Floret

	Segda	Friedrich	Laskowski	Wodnicki	Kuźnicki
Segda	×	5 : 2	5 : 2	5 : 1	5 : 2
Friedrich	3 : 5	×	5 : 3	5 : 3	5 : 0
Laskowski	2 : 5	3 : 5	×	5 : 0	5 : 1
Wodnicki	1 : 5	3 : 5	0 : 5	×	5 : 2
Kuźnicki	2 : 5	0 : 5	1 : 5	2 : 5	×

## Szabla

	Friedrich	Laskowski	Papee	Zabielski	Małecki	Kuźnicki
Friedrich	×	5 : 2	5 : 3	5 : 1	5 : 1	5 : 2
Laskowski	2 : 5	×	5 : 4	5 : 1	5 : 4	5 : 0
Papee	3 : 5	4 : 5	×	3 : 5	5 : 1	5 : 1
Zabielski	1 : 5	1 : 5	5 : 3	×	5 : 2	2 : 5
Małecki	1 : 5	4 : 5	1 : 5	2 : 5	×	5 : 0
Kuźnicki	2 : 5	0 : 5	1 : 5	5 : 2	5 : 5	×

## Szpada

	Małecki	Segda	Friedrich	Laskowski	Zabielski
Małecki	×	0 : 2	2 : 1	2 : 1	2 : 0
Segda	2 : 0	×	2 : 1	2 : 1	2 : 1
Friedrich	1 : 2	1 : 2	×	2 : 0	2 : 1
Laskowski	1 : 2	1 : 2	0 : 2	×	2 : 1
Zabielski	0 : 2	2 : 1	2 : 2	1 : 2	×

W zawodach z Czechosłowacją drużyna polska składała się z zawodników: Papee, Segda, Zabielski, Friedrich i Laskowski. Polska ekipa wygrała mecz na szable i florety, przegrała w szpadach. Wyróżnił się Segda w broni kolnej, Papee i Friedrich w szablach.

Zawody o mistrzostwo Armji podzielono na grupę oficerską i podoficerską.

W grupie oficerskiej w szablach zwyciężył por. Nycz przed Laskowskim, rtm. Segdą i por. Zabielskim. We floretach: 1) kpt. Segda, 2) Laskowski, 3) Nycz, 4) Kuźnicki. W szpadach pierwsze miejsce zajął Laskowski przed Segdą, Baranem i Zabielskim.

Szable podoficerskie przyniosły zwycięstwo Zagackiemu przed Wierzbą i Adamskim, przyczem dwaj pierwsi zwyciężyli we floretach i szpadach.

Reprezentacja Centr. Szk. Gimn. i Sportu w składzie: Zabielski, Laskowski, Wierzbą i Zagacki zwyciężyła repr. P. Zw. Szerm. w meczu, który się odbył w Poznaniu. Reprezentacja P. Z. S. składała się z zawodników: Papee, Friedrich, Małecki, Segda i Ader. Wyższość szkoły okazała się w szablach i szpadach.

Dr. St. M.





*Drużyna ligowa Legji, mistrz stolicy.*

## Piłka nożna

Rok 1928 był dla piłki nożnej rokiem konsolidacji. Rozłam, jaki powstał skutkiem zorganizowania ligi został zlikwidowany. Na czele zjednoczonego P. Z. P. N. stanął gen. Boncza - Uzdowski. Skutki rozłamu jednak dały się odczuć. Oto P. Z. P. N. musiał zrezygnować z udziału w Olimpiadzie i ograniczyć do minimum kontakt z zagranicą. W wyniku targów przed likwidacją rozłamu, do ligi weszło aż 15 klubów. Ta ilość jest zbyt wielką. Często i kosztowne wyjazdy odrywały graczy od pracy zawodowej, podrywały finanse klubów, tak, że 3 z nich naraziło się na represje sportowe za niewywiązywanie się z zobowiązań pieniężnych.

P. Z. P. N. zdany był na własne losy. W tym czasie, kiedy za pieniądze państwowe lansowano sporty nieznane, uprawiane przez grupkę osób, kiedy sprowadzano po kilku zagranicznych trenerów, P. Z. P. N., jeden z najpotężniejszych związków sportowych nie miał nawet trenera związkowego, nie urządził żadnego kursu instruktorskiego. W r. 1928 liczba klubów zrzeszonych w P. Z. P. N. wahała się około cyfry 506, zaś zgłoszonych graczy 15 400. Jest to blisko o 40% mniej niż w 1926, lecz bynajmniej nie świadczy to o upadku popularności piłki nożnej. W dużej mierze należy to przypisać okólnikowi Min. Ośw. Publ. zakazującemu młodzieży szkolnej należenia do klubów sport. Po staremu nozatem dla propagandy piłkarstwa nie lub prawie nie robiono.

W r. 1928 reprezentacja polska rozegrała 4 spotkania:

10.VI Polska — Stany Zjednoczone 3:3 (1:0) w Warszawie.

1.VII. Polska — Szwecja 2:1 (1:1) w Katowicach.

27.X. Polska — Czechosłowacja (zawodowcy) 2:3 (0:2) w Pradze.

28.X. Polska — Czechosłowacja (amatorzy) 0:1 (0:1) w Pradze.

Ogólny bilans dotychczasowych spotkań przedstawia następująca tabela:

	Gier	Zwyciestw	Remis	Przeegranych	Bramek
Z Węgrami . . . . .	6	—	—	6	1:19
Z Szwecją . . . . .	7	2	1	4	11:25
Z Finlandją . . . . .	4	2	1	1	13:8
Z Estonją . . . . .	4	3	1	—	9:1
Z Turcją . . . . .	4	3	1	—	12:4
Z Czechosłowacją . . . . .	4	—	—	4	4:8
Z Jugosławią . . . . .	2	1	—	1	4:3
Z Rumunją . . . . .	3	—	3	—	5:5
Z U. S. A. . . . .	2	—	1	1	5:6
Z Norwegją . . . . .	1	1	—	—	4:3
Z Repr. Rennes . . . . .	1	1	—	—	3:1
Razem:	38	13	8	17	71:83

W spotkaniach międzynarodowych najlepiej reprezentowała sport polski Wisła, która osiągnęła szereg zwycięstw na gruncie berlińskim i na swoim boisku.

Wprowadzenie ligi bezwątpienia podniosło poziom sportowy piłkarstwa. Ukazały się nowe talenty, gracze w rozlicznych walkach o punkty nabrali twardości, hartu i rutyny.

Mistrzem Polski została Wisła wyprzedzająca zaledwie o 2 punkty Wartę. Legja również poczyniła postępy i uplasowała się przed groźną Cracovią i I. F. C.

Pogoń i Polonia przechodziły okres słabości, natomiast Czarni spisywali się lepiej niż im przepowiadano. Obraz walk ligowych przedstawia załączona tabela. Są już w niej uwzględnione walk-owery czyli punkty bez gry za wstawienie nieuprawnionych graczy do drużyny lub dyskwalifikacje.

Najlepszą drużyną stolicy okazała się Legja, która dwukrotnie pokonała Warszawiankę, raz Polonię i ma o 6 punktów w tabeli więcej niż druga z rzędu Polonia. Poza tem Legja I B. zdobyła mistrzostwo klasy A. okr. warszawskiego, a rezerwa mistrzostwo Rezerw.

Według uchwały Walnego Zebr. P. Z. P. N. do A klasy spadają 3 ostatnie drużyny ligowe: Hasmonea, Śląsk i T. K. S. Liga będzie liczyła 13 klubów.



*Legja I-A, mistrz. kl. A. okręgu warszawskiego.*

O wejście do Ligi walczyły drużyny mistrzowskie okręgów podzielone na 3 grupy. Mistrzami grup zostały drużyny: Polonia (Przemyśl), Ł. T. G. G. i Garbarnia (Kraków).



*Legja I-B., mistrz rezerw stolicy.*

W finale prawo wejścia do Ligi wywalczyła sobie Garbarnia, uzyskując na 4 gry 6 punktów i 11:6 bramek, drugim

było Ł. T. G. G. (4 pkt. 8:5 bramek), trzecią Polonia (2 pkt. 3:11 goali).

Warszawę reprezentował Ruch, jako pierwszy „klub” w tabeli A. klasy okr. warsz., który jednak odpadł w eliminacji. O wejście do Ligi grały drużyny: w grupie zachodniej Ł. T. G. G., Pogoń (Poznań), Ruch (Warszawa) i Polonia (Bydgoszcz); w grupie poł. - wschodniej Polonia (Przemyśl), 22 p. p. (Siedlce), 1 p. p. Leg. Pol. (Wilno); w grupie południowej prócz Garbarni, Pogoń (Katowice) i Victoria (Sosnowiec).

Poza mistrzostwami ligi i o wejście do ligi rozgrywane były mistrzostwa A. B. i C. klasy (w okręgach), mistrzostwa robotnicze, drużyn żydowskich, wojskowe o mistrz. D. O. K. i cały szereg zawodów towarzyskich o mniejszej wartości sportowej

**Dr. St. M.**

## Boks

Aczkolwiek w roku tym w stanie boksu polskiego żadnych poważniejszych zmian nie było, aczkolwiek nie odkryto w tym czasie nowych nieznanych dotąd gwiazd, aczkolwiek nawet ogólna liczebność adeptów ośmiouncjowej rękawicy nie wzrosła zbyt uderzająco, rok 1928 w dziejach naszego pięściarstwa pozostanie pamiętnym.

Jest to rok zdania matury.

Przedtem do boksu polskiego odnoszono się, tak zagranicą, jak i w kraju, z pewnym lekceważeniem. Pozostawano stale jeszcze pod wrażeniem niefortunnego występu na Igrzyskach VIII Olimpiady w Paryżu, kiedy to żaden z pięciu tam obecnych pięściarzy nie tylko nie wygrał żadnego spotkania, ale nawet nie potrafił dotrwać do końca, uzyskując — jeśli wolno się tak wyrazić — porażki tylko na punkty.

Od 1924 — mimo, iż rok mijał za rokiem i w pracy bokserzy nie ustawali, mówiąc o tym sporcie zadawano się starem, stereotypowym: że nasi bokserzy, to jeszcze analfabeci... niema o czem mówić.

A mówić zaczynało być o czem. Mimo twierdzeń częstych, iż pięściarstwo nie będzie u nas nigdy popularnem i nie osiągnie wyższego poziomu, wobec tego, iż rzekomo nie harmonizuje z charakterem narodowym bokserów, mimo to lepszych, zjawiało się u nas coraz więcej. Okazało się, iż za cięci, ambitni górnoślązacy, pracowici, metodyczni poznańscy, masywni i odporni łodzianie, a nawet warszawiacy, może trochę leniwych do pracy i żmudnych przygotowań, lecz pełni fantazji, temperamentu i swady — „nadają się“ do boksu i w nim nierzadko nawet bardzo gustują.

Stało się więc, iż pięściarstwo polskie już znajdowało się na zgoła nieposłednim poziomie, kiedy uważano jeszcze powszechnie, iż pozostaje nadal jeszcze w powłokach. B'ąd ten sprostował właśnie rok 1928, wstawiając boks do rzędu tych dyscyplin sportowych, którymi możemy się nawet pochwalić przed zagranicą.

Kilka sukcesów w walce z pięściarzami niemieckimi, czy to przybyłymi z Wrocławia, czy z Berlina, zaczęło „zwracać uwagę“. Walne zwycięstwo nad reprezentacją Austrii, tuż przed Igrzyskami Olimpijskimi, w stosunku 12:4 potwierdziło dodatnie wrażenie.

W Amsterdamie bokserzy nasi nie zdobyli wprawdzie żadnego punktu, ale porażki, zadane przez Górnego i Majchrzyckiego reprezentantom tak silnych w boksie krajów, jak Kanada i Węgry, oraz ogólne zaprezentowanie się całej naszej drużyny, która w żadnym kierunku nie ustępowała zespołom najlepszym — udowodniły raz jeszcze, że rok 1924 jest dawno zapomniany. Po Igrzyskach bokserzy nasi, nabrawszy większego zaufania w swe siły, pokazali się z jeszcze lepszej strony, mianowicie podczas długiej wycieczki po krajach skandynawskich. kiedy to okazali się dla narodów północy prosto „rewelacją“.

Najważniejszymi zawodami sezonu były oczywiście mistrzostwa Polski, rozegrane w Warszawie. W wadze mrszej zaszczytny tytuł zdobył bez trudu ponownie Moczko z Górnego Śląska. W wadze koguciej po pracowitem zwycięstwie nad zeszłorocznym mistrzem Pyką triumfował poznańczyk Stefan Głon, o świetnej technice i ujmującej sylwetce. W wadze piórkowej sukces Jana Górnego (Katowice) bezwzględnie „asa“ naszego pięściarstwa, nie mógł ulegać wątpliwości. Najgroźniejszym jego przeciwnikiem okazał się Karaśkiewicz z poznańskiej „Warty“. W wadze lekkiej triumfował „warciarz“ Majchrzycki. najbardziej może efektowny polski bokser, nie bez zaciętego oporu ze strony warszawianina Głowackiego („Skra“). Najsilniej obsadzoną była może waga półśrednia, gdzie do tytułu pretensje rościć mogli poza dwukrotnym mistrzem Arskim (Warta Poznań) łodzianin Seidel, warszawianin Reutt i katowiczanie Wierzchowicz i Moczki. Arski wyszedł jednak z walki obronną ręką i po pokonaniu kolejno wszystkich tych przeciwników zdobył mistrzostwo poraż trzeci z rzędu. Waga średnia była najsłabsza. Totcz zwycięstwo Czerwienia z Górnego Śląska nie mówi zbyt wiele. W półciężkiej dość łatwe zadanie miał przed sobą łodzianin Jan Gerbich, wywiązując się z niego zresztą bardzo dobrze. Stawszy się obecnie zawodowcem, Gerbich zdążył uzyskać parę pięknych sukcesów w Brazylii. W wadze ciężkiej, wobec niestawienia się Konarzewskiego. Erwina Stübbe i Moczki, katowiczanie Alfred Kupka obiecujący 18-letni bokser, nie miał nic do roboty. Wystarczyło uzyskanie nokautem w 1-szej rundzie zwycięstwo nad mistrzem Warszawy Finnem.

Ze względu na przygotowania olimpijskie, sezon naogół był ruchliwy i zawodów mniejszych i większych urządzano dużo, przede wszystkim na Górnym Śląsku i w Poznaniu.

W. Junosza.

*Najlepsi pięściarze polscy,  
zwycięzcy w kilku walkach  
międzynarodowych, dobrze  
reprezentowali Polskę na  
igrzyskach olimpijskich.*



*U góry — Majchrzycki,  
mistrz Polski w wadze  
lekkiej.*

*W owalu — Górny, mistrz  
Polski w wadze piórkowej.*

*U dołu — Stefan Głon,  
mistrz Polski w wadze  
koguciej.*

---

---

## Sport strzelecki

Sport strzelecki w Polsce napotyka znacznie większe trudności, aniżeli zagranicą w państwach starszej tradycji strzeleckiej. W wysokim stopniu do tego stanu rzeczy przyczyniła się nasza przeszłość, a co zatem idzie młodzięczość sportu polskiego, który dopiero w ciągu ostatnich lat rozwija się, przenikając do szerszych kręgów społeczeństwa.

Odróżniając umiejętność strzelania, którą obywatele państwa nabywają w ciągu służby wojskowej, lub w przysposobieniu wojskowym od sportowego traktowania strzelectwa, skonstatujemy, że przed wielu jeszcze laty w tej dziedzinie nieomal nic jeszcze nie było. Piszemy „nieomal“, ponieważ działalności towarzystw i bratw kurkowych w niektórych dzielnicach Rzeczypospolitej nie bierzemy pod uwagę, jako posiadających charakter gastronomiczno - rozrywkowy. Nie kwestjonujemy, że wspomniane stowarzyszenia po przystosowaniu swych zwyczajów do wymogów nowoczesnego strzelectwa mogą stać się poważną zdobyczą dla sportu strzeleckiego. Bractwa kurkowe nie są wciągnięte w orbitę prac ogólnopństwowych, rządzą się przestarzałymi kanonami, aczkolwiek warunki majątkowe pozwalają im na żywe poparcie sportu strzeleckiego.

Inicjatorem i pierwszym propagatorem strzelectwa, jako sportu, jest niezaprzeczenie Związek Strzelecki.

Własna praca wewnątrz organizacji oraz nawiązanie międzynarodowych stosunków rozpoczynają właściwą erę rozwoju sportu strzeleckiego.

Związek Strzelecki jest członkiem Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, który liczy dwadzieścia pięć państw. Od tego czasu zawody Związku Strzeleckiego gromadzą z roku na rok coraz większą gromadę miłośników tego sportu; wyniki poprawiają się z roku na rok, rosną liczebnie szeregi czołowych strzelców.

W ciągu ostatnich dwóch lat Związek Strzelecki specjalną zwrócił uwagę na popularyzację strzelania z broni małokalibrowej, jako mającej dużo więcej warunków do rozpowszechnienia, aniżeli broń o dużym kalibrze.

Równolegle do Narodowych zawodów strzeleckich odby-



wają się rok rocznie zawody ogólnopanstwowe z broni małowalibrowej, grupujące poważną liczbę zawodników.

Rozwój sportu strzeleckiego spotyka na swej drodze, jak już wspominaliśmy, poważne przeszkody, które tutaj pokrótce wyliczamy.

Przedewszystkiem nie mamy należycie wyszkolonych instruktorów strzeleckich, którzyby prowadzili pracę wyszkoleniową, oraz zaprawa zespołów i jednostek. Z drugiej strony broń małokalibrowa jest nieprzystępną dla przeciętnego miłośnika strzelectwa. Niezły sztucer małokalibrowy kosztuje w kraju około czterystu złotych, ponieważ jest sprowadzany z zagranicy. Oczywiście własna fabryka broni małokalibrowej położyłaby kres tej bolączce. Czesi już fabrykują cenione karabinki „H. V. Z.“

Tymczasem moglibyśmy innymi środkami doskonale zaradzić złu. Rok rocznie odpada w armji pewna ilość karabinów wybrakowanych, które nietrudno byłoby przerobić na małokalibrowe, niezłe nadające się dla strzeleckiej zaprawy. Możliwości przeprowadzenia tej sprawy leżą w możliwościach władz wojskowych.

Sprawa własnej krajowej amunicji przedstawia się o tyle lepiej, że rozpoczęto już w jednej z fabryk produkcję amunicji małokalibrowej, niestety, nie łączy ona dwóch zasadniczych warunków t. j. precyzyjności i taniości. Dalszą przeszkodą jest brak strzelnic, których liczba w Polsce przedstawia się nietylko skromnie, ale i ubogo.

Strzelnice wojskowe są dla klubów i stowarzyszeń niedostępne — w dniu powszednie zajęte są przez wojsko, a w świąteczne nieczynne.

Od gęstej sieci strzelnic w pierwszym rzędzie zależeć będzie pomyślność strzelectwa. Akcja budowania strzelnic przez powiatowe komitety przysposobienia wojskowego nie uczyni zadość istniejącym potrzebom, ponieważ strzelnice te, niestety, nie odpowiadają wymogom sportowym, a traktowane są raczej jako miejsca rozrywkowe.

Masowy sport strzelecki, który przecie nie mało przyczyniłby się do naszych zdolności w kierunku obrony państwa, wymaga zorganizowania społeczeństwa przy pomocy klubów i stowarzyszeń sportowych. Praca jednostkowa nie odgrywa dla państwa poważniejszej roli.

Następną trudnością dla intensywnego rozwoju sportu strzeleckiego jest pewne pomieszanie pojęć i niezorganizowanie współpracy między czynnikami wojskowemi, administracyjnymi i społecznymi.

Przedewszystkiem czynniki wyżej wspomniane nie zdradzają rosnącego zainteresowania w kierunku spopularyzowania strzelectwa, kontentując się innymi bardziej efektownymi na zewnątrz dziedzinami sportu.

Z drugiej strony czynniki wojskowe zazdrośnie monopolizując w swych rękach propagandę i szkolenie strzelectwa, zabijają inicjatywę społeczną.

Sport w żadnym wypadku nie może opierać się na inicjatywie urzędowej; sport taki będzie poprostu biurokratyzmem, lub sportem biurokratyzmu. Państwo przez odpowiednią insty-

tucję armji zawodowej winno dostarczyć społeczeństwu instruktorów, broń, oraz pomoce finansowe dla klubów i stowarzyszeń w miarę ich wydajności pracy. Cały teren państwa winien być pod względem strzeleckim zorganizowanym, w ten sposób bowiem, nawet mieszkańcy zapadłej wioski przystąpić będą mogli do zaprawy strzeleckiej.

Dalsza rozbudowa sportu strzeleckiego winna uwzględnić poszczególne zainteresowania zawodników, a więc:

strzelanie z pistoletów

„ broni małokalibrowej,

„ broni wojskowej.

W tych dziedzinach należałoby zorganizować odpowiednie stowarzyszenia, których koroną byłaby federacja stowarzyszeń strzeleckich, obejmująca całokształt sportu strzeleckiego.

Nasze wyniki jednostkowe, aczkolwiek są słabsze od wyników szeregu państw, nie odbiegają jednak zbyt daleko od rezultatów, osiąganych na międzynarodowych zawodach strzeleckich. Dla porównania podajemy rezultaty analogicznych strzelań krajowych i międzynarodowych:

#### **Broń długa, dowolna odl. 300 metrów:**

Mistrz świata — Olle Czicksson 1093 punktów,

Mistrz Polski — kpt. Gościewicz 940 punktów  
na 1200 możliwych.

#### **Broń krótka, dowolna:**

Mistrz świata — dr. Schnyder — 530 punktów,

Mistrz Polski — mjr. Wrzosek 480 punktów  
na 600 możliwych.

W międzynarodowych zawodach strzeleckich, odbywanych korespondencyjnie na mocy umowy kilku państw, braliśmy w roku 1928 dwukrotny udział.

#### **Zawody: Francja, Polska, Portugalja.**

- |               |              |
|---------------|--------------|
| 1. Francja    | 1916 punktów |
| 2. Italja     | 1901 „       |
| 3. Portugalja | 1882 „       |
| 4. Polska     | 1870 „       |
- na 2000 możliwych.

#### **Zawody: Polska, Czechosłowacja, Jugosławia.**

- |                   |             |
|-------------------|-------------|
| 1. Polska         | 5644 punkty |
| 2. Czechosłowacja | 5393 „      |
- na 6000 możliwych.

Jugosławia zrezygnowała z wyników

Państwa osiągające zwycięstwa na arenie międzynarodowej nie opierają swych wyników na wybitnie zdolnych jednostkach. Podstawą, z której wyrosli czołowi strzelcy świata, są liczne rzesze doskonałych strzelców. Dlatego też palmę pierwszeństwa z reguły otrzymują, a raczej zabierają te państwa, w których sport strzelecki jest możliwie najszerszej spopularyzowany, a więc: Szwajcjarja, Szwecja, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Finlandja i t. d.

**J. Drzewiecki.**

---

---

## Kolarstwo

Rok 1928 nie był dla kolarstwa polskiego rokiem triumfów. Ani na mistrzostwach świata, ani na Igrzyskach Olimpijskich, ani w spotkaniach międzynarodowych nie uzyskali nasi kolarze poważniejszych sukcesów, równych chociażby tym, jakie przypadły im w udziale w 1924 roku w Paryżu i w latach następnych.

Niemniej, rok ten uważać należy, w rozwoju tego sportu u nas, za bardzo pomyślny, uwieńczony poważnymi rezultatami. Jeśli bowiem, w kierunku wwyż, nie uwidocznił się postęp wyraźniejszy, w kierunku wszszed był wprost olbrzymi. Dotyczy to w szczególności kolarstwa szosowego, od czasu, gdy ubył nam Höchsmann, drepczącego na miejscu, jeśli nawet nie cofającego się wstecz. 1928 rok był świadkiem wspaniałego rozwoju tej gałęzi kolarstwa, wykrycia całego szeregu młodych talentów, popularyzacji znacznej. Objawem szczytowym było zorganizowanie przez W. T. C. i „Przegląd Sportowy“ Biegu Dookoła Polski, imprezy zakrojonej na olbrzymią skalę, której podobnemi poszczycić się mogą tylko Francja, Włochy i Belgja. Ale i poza tem kolarstwo szosowe ożywiło się znacznie, i zaczęło wzbudzać znacznie większe, niż dawniej, zainteresowanie.

Niezawodnie, do tego przyczyniły się znacznie „Kolarskie Pierwsze Kroki Stadjonu“, dostarczające stale świeży narybek i z rokiem każdym liczniej obsadzane.

Jeśli chodzi o nazwiska, które najczęściej występowały w sprawozdaniach, wymienić należy przede wszystkim Feliksa Wiecka z Bydgoszczy, zwycięzcę Biegu Dookoła Polski, przed tem zupełnie nieznanego, w którym posiadamy, jak się okazuje siłę nawet na stosunki międzynarodowe pierwszorzędna, dalej Michałaka z „Legji“ warszawskiej, Stefańskiego z „Amatorskiego Klubu Sportowego“ zwycięzcę biegu o mistrzostwo Polski, Głowackiego, z tegoż klubu, poraz trzeci zwycięzcę Kolarskiego biegu naprzelaj, łodzianina Kłosowicza, Iwowianina Ignatowicza i Fróssa, warszawian Popowskiego, Kalinowskiego, Oleckiego, brześcianina Ziembickiego.

Biegi szosowe rozmnażają się szybko, i liczba uprawiają-

cych kolarstwo sportowo, dawniej ograniczana niewielką ilością u nas torów, rośnie potężnie.

Na tych torach jednak nie widać nic pocieszającego. Wyniki, uzyskiwane jeszcze tak niedawno przez Łazarskiego, stały się dla sprinterów dzisiejszych prawie nieosiągalne. Czołowa



*Józef Lange na treningu.*

klasa wyraźnie obniżyła swój poziom. Łazarski się wycofał z czynnego życia sportowego, Szymczyk już kończy swą karierę, Podgórski, który tak niedawno zapowiadał się świetnie, zatrzymał się w rozwoju, Szmidt spadł o całą klasę, Barzycki również cofnął się wstecz. Obecny mistrz Polski, Turowski, jeździec nierówny nie przedstawia tej klasy, jaką byli, ongi, Szymczyk, Łazarski czy nawet Stankiewicz. Dorównywa jej, a może nawet przewyższa jedynie Koszutski, jedyna rewelacja sezonu, i obecnie bezwzględnie najlepszy sprinter polski. Wyalimowany na Igrzyskach Olimpijskich przez późniejszego mistrza świata Falck Hansena, Koszutski zaprezentował się tam jednak najlepiej ze wszystkich jeźdźców naszych, ustanawiając, między innymi, z 122, na 200 m. najlepszy czas zawodów i nowy rekord polski. Później jednak, traktując może sport niedość poważnie, nie pokazał nic, i niewiadomo, czy w jego osobie posiadać będziemy tę nową gwiazdę, na którą liczyliśmy.

Chlubą kolarstwa polskiego w swoim czasie była drużyna na 4000 m., która przez pewien czas posiadała nieoficjalny rekord światowy. Wyniki, w tej konkurencji w 1928 uzyskiwane u nas jeszcze lepsze, ale okazało się, że zagranicą uczyniono postępy jeszcze większe, i czasy, uważane przez nas za bardzo wybitne, stały się już przeciętnymi.

W biegach za motorami, tak lubianych przez publiczność, nadal świecił tryumfy Józef Lange, który jednak ma już za so-

ba kulminacyjny punkt swej kariery kolarskiej. Zbliżył się doń poważnie, wykazując postępy bardzo znaczne Oksiutycz, zaprezentował się wcale nieźle w tej specjalności i Garley.

Jeśli więc chcieć w jednym krótkim zdaniu skondensować wrażenie jakie zostawił po sobie kolarski rok 1928, stwierdzić należy kolosalny poprostu rozrost kolarstwa szosowego, z wykryciem wielkiego talentu — Więcka i zastój w kolarstwie torowem, gdzie wybił się jedynie ponad przeciętny poziom Jerzy Koszutski; plus jest oczywiście o wiele większy niż minus, jednak życzyć należy, by rok 1929 przyniósł, w obu gałęziach plusy.

**W. Junosza.**



## Polskie rekordy kolarskie i motocyklowe.

Rodzaj	Dystans	Wynik	Nazwisko	Klub	Rok
ze startu lotnego	200 mtr.	12.4	Łazarski	Cracovia	1924
	300 „	19.6	Koszutski	KaliskieTC	1928
	400 „	25.6	Łazarski	Cracovia	1924
	500 „	33.4	J. Lange	Legja	1928
	1000 „	1:10.2	„	„	1928
	3000 „	4:14	Szymczyk	W. T. C.	1922
ze startu ustanowego	200 mtr.	16.4	Szymczyk	W. T. C.	1924
	4 klm. druż.	5:04	Szymczyk — Lange — Reul — Oksustycz	reprezentacja	1928

Rodzaj	Dystans	Wynik	Nazwisko	Klub	Rok
tandemy	200 mtr.	12 s.	Gędziorowski i Stankiewicz	W. T. C.	1924
	1000 mtr.	1:08	Oksustycz i Turowski L.	W. T. C.	1928
za prowadzeniem motorów	1 km.	1:02.6	J. Lange	W. T. C.	1926
	3 "	2:39.8	W. Turowski	W. T. C.	1925
	5 "	5:26.2	J. Lange	W. T. C.	1926
	10 "	8:31	"	"	1926
	15 "	13:25	"	"	1926
	20 "	16:55	"	"	1926
	25 "	21:31	Oksustycz	W. T. C.	1928
	30 "	26:02	J. Lange	W. T. C.	1926
	40 "	35:25	"	"	1926
	50 "	42:56	"	"	1926
100 "	1:52:33.4	Weiss	W. T. C.	1907	
mocykle torowe	1 km.	33.2	Choiński	W. T. C.	1926
	3 "	1:46	"	"	1926
	5 "	3:02	"	"	1926
	10 "	6:14	"	"	1926
	15 "	10:39.8	"	"	1924
mocykle szosowe	50 km.	28:10	Budy	Bydoszcz	1928
	100 "	1:06:25	Steck	Grudziądz	1928
	200 "	2:17:30	Steck	"	1928
	1 godz.	91.33 km.	Budy	Grudziądz	1928
	2 "	176.53 km.	Steck	Bydoszcz	1928
	3 "	245.20 km.	Steck	"	1928

## Automobilizm

Zanim przystąpię do omówienia najważniejszych imprez i wydarzeń w polskim sporcie samochodowym w ciągu roku 1928 muszę wspomnieć o ciekawem spostrzeżeniu, poczynionem podczas licznych rozmów ze sportowcami różnych dziedzin na temat automobilizmu. Zauważyłam mianowicie, że ogół sportowców, aczkolwiek przyznaje automobilizmowi olbrzymie znaczenie utylitarne, wojskowe, a nawet kulturalne, odnosi się do niego, jako do sportu, bez entuzjazmu, a nawet wręcz odmawia mu nazwy „sportu“, jako nieodpowiadającemu warunkom, związanym z tem pojęciem. Jako główne zarzuty przeciwko temu, jakoby „pseudo-sportowi“ wysuwają lekkoatleci, bokserzy, czy piłkarze fakt, że o ile oni do wyników swych dochodzą jedynie dzięki sprawności mięśni i ogólnemu wyrobieniu fizycznemu, osiągniętemu przez intensywny i nieraz męczący trening o tyle automobilista wykonywa zaledwie drobną część tej pracy, którą w 80% odrabia motor.

Nie potrzeba jednak być wykwalifikowanym kierowcą, ażeby odrazu spostrzec niesłuszność powyższych zarzutów. Prawda, że automobilizm nie wymaga tak znacznej siły fizycznej jak boks czy ciężka atletyka, tem niemniej jednak duża jej doza jest nieodzownym warunkiem dobrych rezultatów w jeździe np. wyścigowej, gdzie utrzymanie w rękach kierownicy paręset-konnego nieraz wozu na ostrym i niebezpiecznym wirażu, nie jest bynajmniej rzeczą łatwą, a nawet wprost niemożliwą dla niedorozwiniętego fizycznie kierowcy, należy przytem pamiętać, że opadnięcie z sił powoduje w danym wypadku nietyko porażkę, godzącą w ambicję sportowca, ale wytwarza poważne niebezpieczeństwo dla życia.

To niebezpieczeństwo, jakie cechuje każdy niemal poważniejszy wyścig samochodowy, wskazuje wyraźnie że pomijając już kwalifikacje czysto fizyczne, jak siła i zręczność, automobilizm wymaga od swych adeptów nader war-

tościowych (kwalifikacji psychicznych i moralnych, odgrywających dużą większą rolę w życiu człowieka, niż najlepsze nawet wyrobienie fizyczne, a przez to automobilizm posiada większe może niż inne sporty, znaczenie wychowawcze. Co zaś dotyczy treningu, jest on dla kierowcy bardziej może potrzebny, niż dla lekkoatlety względnie piłkarza, gdyż wzorowa technika jazdy wymaga nadzwyczaj systematycznego przygotowania.

Jak więc widzimy, nie można automobilizmowi odmówić pięknej i zaszczytnej nazwy „sportu“, i to jednego z najpożyteczniejszych. Zrozumiały to kulturalne społeczeństwa Zachodu, zrozumiała i Polska, gdzie sport samochodowy w miarę możliwości postępuje szybkimi krokami naprzód, i choć nie ogarnął jeszcze warstw najszerszych, każdy rok jednak wykazuje większą jego popularność i coraz bardziej zadowalające wyniki.

Przystępując do omówienia sezonu samochodowego 1928, należy zauważyć przede wszystkim, że jego cechą charakterystyczną był coraz bliższy kontakt z zagranicą. Kontakt ten bardzo pożądanym ze względu na turystyczne znaczenie automobilizmu i związane z tem udogodnienia, wyraził się całym szeregiem faktów, zarówno z dziedziny samego sportu, jak i jego organizacji. Przede wszystkim już na początku sezonu dwie imprezy polskie figurowały, jako międzynarodowe, w kalendarzu, a mianowicie 7 Raid A. P. i doroczny wyścig tatrzański, organizowany przez K. K. A., którego znaczenie zagranicą zdołała już ocenić i który jest już dzisiaj jedną z najpoważniejszych imprez tego rodzaju, urządzanych w Europie Środkowej.

Obie te imprezy udały się w ubiegłym sezonie znakomicie. 7 Raid A. P. wyjątkowo w tym roku urozmaicony i utrudniony, zgromadził na starcie 6 cudzoziemców, wśród nich zaś jedną niewiastę, Niemkę p. Lüning. Raid, zakończony zwycięstwem Fiatów, wykazał doskonale przygotowanie kierowców polskich, którzy bynajmniej nie ustępowali zagranicznym, mimo, że pierwsze dwa miejsca zajęli Włoch Illiano i Austriak Schönfeld. Inni kierowcy zagraniczni, nieobeznani z polskimi warunkami terenowymi, uzyskali wyniki znacznie s'absze.

Wyścig tatrzański, w którym prócz elity kierowców polskich, wzięło udział również kilku kierowców zagranicznych z doskonałym Czechem Vermrovskym na czele, był również tryumfem Polaków, przyczem wynik młodego krakowianina Rippera II, odpowiadający przeciętnej 77,7 km. na godzinę, jest wręcz doskonały, podobnie, jak i czas drugiego z kolei w klasyfikacji inż. Liefeldta. Tenże sam Jan Ripper na swej 1,5 ltr. maszynie „Bugatti“ osiągnął piękne wyniki na wyścigu górskim t. zw. „Ecce Homo“ w Czechosłowacji (2 miejsce w swej kategorii) oraz ostatnio w Budapeszcie (3



miejsce), dając tem dowód, że kierowcy polscy, mimo, iż dysponują naogół maszynami nie tak doskonałymi, jak sportowcy zagraniczni, dorównują jednak tym ostatnim techniką i brawurową jazdą.

Poza wymienieni wyżej najważniejszymi imprezami, sezon ubiegły obfitował również w wiele innych, organizowanych bądź przez A. P. bądź też przez prowincjonalne kluby afiliowane. Z tych do najbardziej udanych, należały wyścigi pod Łodzią (20 maja), na dystansie 5 km., w których zwyciężył Frühling na Bugatti w czasie 2:09,93, wyścigi pod Lwowem i próba bicia rekordu Polski, zakończona wspaniałym sukcesem inż. Liefeldta na Austro-Daimlerze, który osiągnął szybkość przeciętną 170,11 km. na godzinę, oraz doroczne raidy górskie Krak. K. A. i Mał. K. A. Nie sposób nie wspomnieć o nadzwyczaj udanym raidzie pań w dn. 8-11 września na dystansie Warszawa—Lwów—Kraków—Warszawa, w którym udział wzięło 10 pań, zwyciężyła zaś p. Regulska na Fiacie 509. W raidzie tym wszystkie zawodniczki wykazały, że traktują sport samochodowy bardzo poważnie i że są z nim dobrze obznajmione.

Poza tem, prócz kilku raidów wojewódzkich o charakterze lokalnym, odbyły się „Zjazdy Gwiazdziste“ do Łodzi (19 maja) i do Lwowa (8 września), oraz imprezy o charakterze częściowo tylko sportowym, jak t. zw. „Pogoń za Litsem“ (Rally Paper), konkurs na oszczędność paliwa, konkurs piękności i t. d. Większa, niż w latach ubiegłych, ilość imprez, i liczniejszy w nich udział samochodów, dowodzi spopularyzowania się samochodu w Polsce, które, sądzimy, z roku na rok będzie się zwiększało.

Jeżeli chodzi o samych kierowców, to z pośród wielu już obecnie doskonałych sportowców wysuwają się na czoło nazwiska dwóch „asów“, jakimi są bezsprzecznie Henryk Liefeldt, stylowy, klasyczny wprost kierowca i znakomity znawca maszyny, oraz mniej rutynowany, ale pełen m'odzieńczej brawury i nadzwyczaj ambitny zawodnik — Jan Ripper. Obok nich posiadamy pierwszorzędnych automobilistów w osobach Frühlinga, Szwaresteina, Rychtera, Cieńskiego, Zawidowskiego, Grabowskiego, Btschana, Rippera sen., Dzierlińskiego i innych, z których każdy niemal niewiele, lub wcale nie ustępuje wyżej wymienionym.

Również ogromny wzrost zainteresowania automobilizmem daje się zauważyć wśród pań, i o ile przed kilku laty na palcach niemal można było policzyć panie prowadzące, o tyle obecnie jest ich już bardzo wiele, wśród nich zaś sportsladies o wysokiej klasie, jak triumfatorski raidu 1928 pp. Regulska, Koźmianowa, Hellerowa, Podhorodeńska; oraz cały szereg innych, że wymienię tylko pp. de Lavaux, Jabłońska, Gebethnerową, Marchlewską, Rychterową; Bogusławska, Fromową, Schielową itd. **J. Rotwandówna.**

# Sport kajakowy

Bardzo ważnym zdarzeniem w polskiej turystyce wodnej w roku 1928 jest powstanie komisji kajakowej przy Pol. Zw. Narciarskim. Ma ona na celu zorganizować polski sport kajakowy, ujmując rozproszony i chaotyczny ruch w formy organizacyjne, opracować normy budowlane dla kajaków klasowych, rozciążyć opiekę nad szlakami wodnymi w Polsce i uprzystępnić je przez opracowanie przewodników, podręczników oraz propagandę.

W sporcie kajakowym jesteśmy mocno spóźnieni. Choć sport to jeszcze młody (istnieje od 1909 r.), w okresie powojennym poczynił ogromne postępy, rozrósł się niezmiernie wszcz, ulepszył technicznie. Narody nadające ton temu sportowi jak Niemcy, Szwecja, Austria, Dania, liczą tysiące zrzeszonych członków używających kajaka dla celów spacerowych, wycieczkowych i sportowych. Tabor różnego typu dzieli się na szereg klas, przystosowanych do specjalnych celów jakim służy. W Polsce panuje dotąd zupełny chaos, brak znajomości rzeczy, dezorientacja. Sport kajakowy jest dopiero „in statu nascendi”.

Jakież wartości przedstawia sport kajakowy i dlaczego winniśmy się zająć jego rozpowszechnieniem? Główne zalety to uniwersalność. Kajak jest łodzią na wszelkie wody, od mórz i jezior, poprzez rzeki, rzeczki, aż do górskich potoków, wszędzie jest do użycia, zależnie od terenu zmienia swe formy, na morzu będzie to żaglowy kajak mieczowy, w górach lekki składak. Drugą cechą wyróżniającą kajak jest powszechność. Jest to łódź zarówno dla szukającego rozrywki w godzinnym spacerku po Wiśle, jak i łódź dla urodzonego turysty odbywającego dalekie raidy wodne. (Niemcy docierali na składaku z Bawarii do Egiptu!) Jest wreszcie łodzią dla awanturniczego sportsmena, pragnącego zakosztować emocji, jeżdżąc po wertepach górskich potoków, przeskakując jary, pokonując zdradliwe wiry. Łódź dla wszystkich!

Nie mniej ważną cechą jest nośność. lekka waga, mała długość, ma 6 mtr., rozbieralność niektórych typów np. składak pozwala przenosić łódź po całym kraju, co znów umożliwia poznanie wód zupełnie nie odwiedzanych.

Dostępność, wskutek znacznie niższej ceny kajaka niż innych typów łodzi, sprawia, że kajak może nabyć lub zbudować sobie sam każdy uczeń, harcerz, rzemieślnik czy robociarz. Budowa własna jest szeroko rozpowszechnioną w Skandynawji, gdzie około 30 pre. łodzi zbudowano własnymi rękami.

Koszt łodzi — od 250 zł. rozłożony na szereg miesięcy zimowych, nie jest tak wielki. Jeden urlop spędzony na wycieczce wodnej zwróci niemal cały wydatek.

Obecnie istniejące typy podzielić można na III grupy, a) łodzie spacerowo treningowe, b) wycieczkowe, c) wyścigowe. W zależności

od budowy tworzą one cztery typy. Kajak drewniany, kanoe, składak, kajak żaglowy.

Kajaki są to łodzie zazwyczaj 1 — 2 osobowe, poruszane wiosłami o 1 lub 2 piórkach, trzymanymi bezpośrednio w rękę.

Kajaki drewniane mogą być płaskodenne (scharpie) — (płytkie, szerokie) pojemne, mało wywrotne, lub klepkowe budowane na klinker (zakładkę) głównie wędrownie lub karweł — (na styk) prócz tego w Skandynawji popularną jest budowa Surecka. Szkielet drewniany obciąża się z wierzchu płótnem, przez co osiąga się piękny smukły kształt, gładkość i nieprzemakalność powierzchni i dużą szybkość — ten typ budowy używany jest zazwyczaj u łodzi wyścigowych i żaglowych.

Składaki (faltbooty) są to łodzie rozbieralne. Szkielet drewniany lub metalowy, obciążony jest płótnem albo specjalną „skórą“ z gumowanej materji. Składaki fabryczne doprowadzono obecnie do doskonałości. Dwuosobowa łódź waży od 25 — 30 kg. składa się ją w dwa małe pakietki, rozbiera lub montuje w maks. 20 minut.

Ceny wahają się od 400 — 800 złp. loco granica. W kraju dotąd produkcji nie rozpoczęto. Najlepszą marką zagraniczną jest „Klepper“, nieco gorsze i tańsze „Falonette“, „L. F. B.“, austriackie „Zidek-Wagner“ itd. W Niemczech istnieje potężny Związek Deutsches-Kanu-Verband, posiadający własne organy jak „Der Kann Sport“ oraz „Wind und Wasser“.

Niemcy też posiadają najbogatszą literaturę przedmiotu. W Polsce prócz luźnych artykułów w „Sporcie Wodnym“ i „Stadjonie“, nie w tym przedmiocie nie posiadamy. Dla pragnących zbudować sobie kajaki i zaznajomić się z tym sportem polecamy następujące wydawnictwa niemieckie.

C. Luther: Paddelsport und Fluss wandern, wiadomości ogólne o kajaku i wędrownkach wodnych.

H. Schmidt: Das Kann. Segelsport-Bucharein 10, informuje o typach łodzi, daje liczne plany i wskazówki przy budowie.

J. Friebel: Kajak-Selbstbau. Segelsportbücherei 11, wskazówki dla budujących łodzie własnymi siłami.

Prócz tych wydawnictw w bibliotece Spiel — und Arbeit, wydano cały szereg planików ze wskazówkami i tak:

Tomik 60. Kajak płócienny 2 osobowy.

„ 62. Kajak drewniany.

„ 84. Kajak żaglowy.

„ 100. Składak 2-osobowy.

„ 101. Żagłówa 15 m<sup>2</sup>. żagla.

„ 104. Kajak żaglowy 2 osobowy.

Również w bibliotece Lehrmeister-Bücherei wydano składak, tom 104 z dokładnym opisem budowy.

## Sport robotniczy

Oplakane stosunki, spowodowane kryzysami wojennymi dotknęły w pierwszym rządzie klasę robotniczą.

Deprawacja młodego pokolenia, które wychowywało się w warunkach anormalnych, niejednokrotnie pierwotnych, skarlałość fizyczna, pijaństwo, i t. p. stały się z chwilą stabilizacji młodego państwa polskiego — głównymi bolączkami kierowników placówek robotniczych.

Naprawić to, czego dokonała straszna „rzeź narodów“ z r. 1914 — oto hasło, które należało urzeczywistnić. Wśród wielu środków naprawy na czoło wysunął się sport. Ciężkie były pierwsze chwile organizacji sportowej wśród mas robotniczych. Walczono z trudnościami natury finansowej, przełamywano obojętność sfer robotniczych, stworzono wreszcie potężny gmach: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Rzeczypospolitej Polskiej, grupujący według najnowszej statystyki 70 klubów z 10.000 członków łącznie.

ZRSS. w roku ubiegłym, który był czwartym z kolei jego istnienia całą swą uwagę skierował w kierunku jaknajwiększego rozprzestrzenienia idei wychowania fizycznego wśród rzesz robotniczych Rzeczypospolitej. Obecnie pracę sportową prowadzi 6 okręgowych komitetów (warszawski, łódzki, krakowski, lwowski, górno-śląski i dąbrowiecki), pozostających pod dyktandem instytucji naczelnej ZRSS-u.

Szereg imprez propagandowo-przeglądowych rozpoczęło Święto Sportu Robotniczego okręgu warszawskiego. (15.IV). Za przykładem stolicy poszły również inne okręgi, organizując mnóstwo zawodów o charakterze lokalnym, jak np. Dzień werbunkowy robotniczych drużyn sportowych TUR-a, turnieje piłkarskie, gier sportowych i t. p.

Ukoronowaniem tego rodzaju imprez były Złoty Sportowe w dwóch najliczniejszych środowiskach proletarjackich Sosnowcu i Łodzi. Godzi się wspomnieć, iż złoty powyższe nie obejmowały wyłącznie programu sportowego.

Organizacja młodzieży TUR, główna inicjatorka Złotów, wychodząc z założenia, iż pomiędzy sprawnością fizyczną i duchową musi istnieć jaknajdalej idący związek nie ograniczyła programu organizowanych przez siebie zawodów li tylko do

ćwieczeń cielesnych, ale chcąc wykazać wielostronność swej roli wychowawczej rozwój ducha i ciała potraktowała równolegle.

W ten sposób stało się zadość hasłu, głoszonemu już w krajach starożytnej Hellady: „Kozwijąc ciało, dbając jednocześnie o zalety ducha“.

Jeżeli chodzi o stosunki z zagranicą — to rok ubiegły należy do najbardziej intensywnych w tej dziedzinie.

ZRSS, który jest członkiem Lucerneńskiej Międzynarodówki Sportowej, nie zasklebiał się w swej pracy.

Co więcej poszczególne komitety okręgowe nawiązywały kontakt z organizacjami zagranicznymi na własną rękę, tak, iż wizyty i rewizyty sportowców były na porządku dziennym.

W lutym reprezentacja bokserska Warszawy gościła w Rydze, przegrywając w stos. 12:2.

W kwietniu zespół piłkarzy robotniczych Gdańska uświetnił swym pobytom Święto okręgu stołecznego, ulegając „jednastce“ warszawskiej w stos. 4:2.

14 lipca wyruszyła z Krakowa wycieczka kolarska do Wiednia. W ciągu dwóch tygodni przebyto z górą 1200 klm.

Pozatem Legja krakowska bawiła w Niemczech, gdzie grała w Zabrze i Hindenburgu, piłkarze RKS „Giewontu“ gościli w Czechosłowacji w Kiezmorku na Śpiszu, gdzie pokonali miejscowy Vorwärts w stos. 2:1 i t. d. Ograniczyłem się do wzmianki poważniejszych wycieczek sportowych, pomijając szereg mniej ważnych.

Występy reprezentantów robotniczych na forum międzynarodowym cieszyły się nieklamannym aplauzem, wzbudzając wszędzie uznanie dla wyników młodego sportu proletariackiego Polski. Szczególnie serdeczne wężły łączęły i łączą stolicę z Gdańskiem, dowodem mecze piłkarskie oraz ciężko - atletyczne.

Przechodzę do kwestji bodaj że, najważniejszej, a mianowicie dorobku sportowego. Rzeczę tę potraktuję w ten sposób, iż w pierwszym rzędzie omówię sprawę inwestycji, w postaci boisk, hal, pływalni i t. p., a następnie przystąpię do obecnego poziomu sportu robotniczego.

Każdy kto stykał się z życiem organizacyjnym sportu polskiego wie doskonale, jak ubodzy jesteśmy, jeżeli chodzi o t. zw. inwestycje sportowe. Brak nam dostatecznej ilości boisk, hal, pływalni, basenów i t. p. Ruch sportowy robotniczy, bynajmniej, nie jest wyjątkiem pod tym względem. Jednak trzeba przyznać, iż rok ubiegły sprawę inwestycji posunął znacznie naprzód. Jesteśmy dziś o wiele bogatsi, niż rok temu. Bilans inwestycyjny zamykamy z wynikiem dodatnim.

Wspomnę tylko o otwarciu pierwszego boiska robotniczego w Zagłębiu Dąbrowskiem; o wybudowaniu ziemnego toru kolarskiego Skry, o otwarciu przystani na Wiśle, oraz o uzyskaniu przez Lwowski Rob. Kom. Okręgowy placu na Bogdanówce przy drodze Łubieńskiej. To są rzeczy już uzyskane. Poza to magistrat warszawski zopowiedział urządzenie parków na Woli, Ochocie i Żoliborzu, a władze komunalne innych miast uczyniły podobne obietnice. Oby się tylko na tem nie skończyło.

W trosce o dalsze pomnażanie inwestycji robotnicze kluby sportowe okręgu stołecznego uchwaliły w dn. 2 listopada za-

apelować do Rady miejskiej oraz Magistratu o rzeczywiste zajęcie się sprawami wychowania fizycznego i sportu.

Jedną z największych zdobyczy roku ubiegłego jest utworzenie komisji budowy domu ZRSS, który ma stanąć na terenach Iłoińska Skry.

Wobec trudności zrealizowania pierwotnego planu budowy gmachu monumentalnego, postanowiono, narazie wznieść dom o charakterze szkoły instruktorsko-wychowawczej, która posiadałaby salę gimnastyczną, natryski, umywalnie, bieżnię „amerykańską“, halę, hotel na 80 osób oraz kilka pokoi biurowych.

Miedzy innymi została wyłoniona również komisja sportowa, której prezesem został dyr. Państw. Urzędu Wych. Fizycznego p. płk. Ulrych.

Poziom jakiegokolwiek gałęzi sportowej pozostaje w ścisłym związku z posiadaniem odpowiednich inwestycji. Pomimo dość poważnego jeszcze braku tych ostatnich, wyniki sportsmenów robotniczych zajmują w ogólnej tabeli wyczynów polskich dość poważne miejsce. Stosuje się to zwłaszcza do sportów zespołowych; z indywidualnych do kolarstwa, którego reprezentanci tak dzielnie spisali się w biegu dookoła Polski (Zak z Legji krakowskiej 8 miejsce, Cieślak ze Świtu stołecznego (25), w boksie i ciężkiej atletyki.

Jeżeli chodzi z kolei o zakres uprawianych sportów, to należy zaznaczyć, iż rok 1928 dorzucił kilka gałęzi dotychczas wśród robotników nieznanych, a więc RKS „Giewont“ posiada sekcję narciarską, kolarze stołeczni zaczęli współzawodniczyć na torze, w Krakowie stworzono sekcję piłki ręcznej, wreszcie w Dąbrowie Górniczej zabrano się do tenisa na dwóch jedy-nych w Polsce kortach robotniczych.

Sport proletarjacki Rzeczypospolitej Polskiej stoi na stanowisku samowystarczalności. To też nie przestaje organizować przeróżnych kursów i obozów instruktorskich, które dostarczyłyby sił kierowniczych. Rok ubiegły przysporzył nowy zastęp kierowników placówek sportu robotniczego, którzy obecnie pracują już w poszczególnych organizacjach.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na jedną z cech sportowego ruchu robotniczego, a mianowicie masowość, która wyrabia poczucie solidarności, tej najpewniejszej broni w przeciwnościach życia.

Nie chodzi zbyt o wyczyny jednostek, chodzi głównie o wyniki, na które złoży się skoordynowana praca zespołu. Nie znaczy to, by sport robotniczy tamował możliwości jednostek. Bynajmniej. exemplum Kusociński, który wywodzi się ze sfer proletarjackich.

Reasumując całość powyższego przeglądu należy stwierdzić, iż rok 1928 był okresem intensywnej pracy pod względem ilościowym i jakościowym. Dziś sport robotniczy stoi na silnych fundamentach, pozwalających mieć różowe nadzieje na przyszłość. Dalsze drogi rozwoju idei wychowania fizycznego młodzieży robotniczej wskaże III kongres ZRSS-u, który odbędzie się w Krakowie w styczniu r. b.

# Kolarski bieg dookoła Polski

Kolarski bieg dookoła Polski, zorganizowany poraz pierwszy w dniach 7-16 IX b. r., był niezawodnie największą imprezą, urządzaną dotychczas w naszym kraju.

Bieg ten, jak żadne inne zawody, umiał zelektryzować tłumy, wywołać w nich dreszcz zachwytu. Wzdłuż całej trasy tysiące i setki tysięcy ludzi oczekiwały z biciem serca, by ukazał się w oddali obłok kurzu, zwiastujący przybycie korowodu jeźdźców, walczących o zaszczytne zwycięstwo. Powracając do domu, do swych codziennych, szarych i bladych zajęć, młodzi ci ludzie chowali w duszy obraz bohaterów wysiłku, którzy przemknęli dopiero co obok, rozrzucając hojnie, po szosach całej Polski, hasło umiłowania czynu, umiłowania sławy, którą czyn niepospolity daje. I ci młodzi ludzie, sami nie zdając sobie z tego dobrze sprawy, rośli, stawali się więksi, stawali się wyżsi.

Bieg dookoła Polski, tak ciężki, tak trudny i tak niezwykle stawiający wymagania, dostępny jest tylko dla jeźdźców sztandarowych, których zasłużona sława działa jako bodziec na innych.

I na tem właśnie polega jego olbrzymie znaczenie społeczne, że roznosi on po wszystkich kątach Rzeczypospolitej żywy, namacalny przykład siły ducha i siły ciała.

Wspaniałe wyczyny woli, któremi już jest usiany szlak Biegu, pozostaną jak pomniki trwałe w duszach świadków przygodnych, pozostaną w pamięci ludzkiej na długo.

W przyszłości, kiedy bieg będzie starszy, śladów tych stanie coraz więcej. Trasa przekształci się w swoistą via gloriosa, gdzie każdy kamień, każdy zakręt, każdy słup telegraficzny związany będzie z jakąś piękną legendą.

Jeśli chodzi o to, czy Bieg pierwszy odegrał tę rolę propagandową, jakiej po nim spodziewać się było wolno, — odpowiedź da wymienienie samej liczby osób, które czekały na przybycie zwycięzców na przestrzeni od rogatek wolskich do Dynasów. Pod tym względem triumf był czemś w Polsce dotychczas nieznanym.

Pod względem czysto sportowym impreza również uwieczniła się sukcesem. Gdy z placu Kopernika wyruszało w daleką drogę 71 kolarzy, spodziewano się, iż ukończy bieg najwyższej dwudziestu. Tymczasem ostatni etap przebyło 49 cyklistów. Było to dowodem, iż nasze kolarstwo szosowe stoi wyżej, niż przypuszczali nawet optymiści. Przeciętą szybkość, rozwiniętą przez zwycięzcę, który przebył 1502 klm. trasy w 58 g. 00 minut 19 sekund, wynosi 25 klm. 889 m. na godzinę, co stanowi wyczyn, nawet na miarę międzynarodową biorąc, pierwszorzędny.

Trasa całego biegu rozbita była na 8 etapów. Przejeżdżano je dzień po dniu, tylko w Krakowie i Poznaniu zawodnicy korzystali z jednego dnia wypoczynku.

Etap pierwszy, prowadzący z Warszawy do Lublina (157 klm.)

wygrał Michałak (Legja—Warszawa) w 5 g. 44 m. 30 s., bijąc o kolo Więcka (Kl. Koł. Bydgoszcz).

Etap drugi, Lublin—Lwów, (211 klm.) zakończył się triumfem Więcka, wyprzedzającego o 25 minut najbliższego współzawodnika, polaka z Francji, Matlaka.

158-kilometrowy etap trzeci, wiodący ze Lwowa do Rzeszowa, wygrał znowu Więcek, który się mocno usadowił na pierwszym miejscu klasyfikacji ogólnej i wygrał zresztą wszystkie dalsze etapy, prócz ostatniego; na drugim miejscu najgroźniejszy jego rywal, Michałak. Czas obu: 5 godz. 30 m. 26 sek.

Czwarty etap Rzeszów—Kraków, liczący 163 klm przebywa Więcek w 5 g. 47 m. 30 s. Drugi, Kalinowski (W. T. C.) jest o 11 minut za nim.

Etap Kraków—Wieluń, via Katowice i Częstochowa, wynosił 226 klm. Za Więckiem, który przebył go w 9 godz. 57 m. 30 sek. o półtoręj maszyny drugim był Michałak.

Etap szósty, Wieluń—Poznań, 221 klm. widział nowe zwycięstwo Więcka, przed Oleckim (Legja—Warszawa). Podczas tego etapu wycofuje się Michałak.

Etap siódmy, z Poznania prowadzący do Łodzi (211 klm.) Więcek wygrywa przed Wisznickim (Amat. Kl. Sport. — Warszawa).

Wreszcie etap ostatni Łódź—Warszawa (114 klm.) wygrywa w 4 godz. 54 m. 50 sek. Wisznicki, przed łodzianinem Kłosowiczem. Więcek pada ofiarą defektu przed samą Warszawą i kończy etap jako 10-ty.

W klasyfikacji ogólnej pozostaje on jednak bardzo wyraźnie na pierwszym miejscu, gdyż tabela przedstawia się następująco:

- 1) Feliks Więcek (kl. koł. Bydgoszcz) 58 g. 00 m. 19 s.
- 2) Wiktor Olecki (Legja—Warszawa) 59 g. 10 m. 35 s.
- 3) Stanisław Kłosowicz (T. Z. S. Łódź) 59 g. 17 m. 14 s.
- 4) Józef Stefański (Amat. Kl. Sport. Warszawa) 59 g. 21 m. 04 s.
- 5) St. Gronczewski (W. T. C. Warszawa) 59 g. 27 m. 51 s.
- 6) Z. Wisznicki (Am. Kl. Sport. Warszawa) 59 g. 36 m. 24 s.
- 7) St. Ignatowicz (Pogoń—Lwów) 59 g. 48 m. 59 s.
- 8) Jan Zak (Legja—Kraków) 59 g. 53 m. 67 s.
- 9) K. Duszyński (W. T. C. Warszawa) 60 g. 13 m. 53 s.
- 10) Fröss J. (Pogoń—Lwów) 60 g. 28 m. 38 s.
- 11) J. Krawczyk (A. K. S.) 60 g. 35 m. 22 s.
- 12) A. Sliwiński (W. T. C.) 60 g. 35 m. 51 s.

Ostatni, Henryk Neszper z Łódzkiego Klubu Sportowego, miał czas 72 g. 59 m. 42 sek.

Zwycięstwo drużynowe uzyskał zespół Amatorskiego Klubu Sportowego w Warszawie, w składzie: Stefański, Wisznicki i Krawczyk.



# Marsz szlakiem kadrówki

Geneza powstania „Marszu“ jest dość ciekawą. Pierwszy projekt powstał w roku 1922; autorem jego był ówczesny referent sportowy Związku Strzeleckiego, kpt. Muszkiet-Królikowski. Chodziło mu z jednej strony o podniesienie sprawności żołnierskiej, a więc przede wszystkim sprawności marszowej członków Związku, powtóre o odpowiednie uczczenie rocznicy historycznego marszu Pierwszej Kompanji Kadrowej na terenie b. Królestwa, w roku 1924.

Marsz urządzono poraz pierwszy w roku 1924. Całą przestrzeń rozbito na trzy etapy, a mianowicie Kraków—Miechów (44 klm.), Miechów—Jędrzejów (40 klm.), wreszcie Jędrzejów—Kielce (38 klm.). Dwa pierwsze etapy są przebywane drużynowo (każda drużyna w składzie 13 ludzi wraz z komendantem) przyczem drużyny przybyć winny do mety w szyku czwórkowym i w obowiązującym wyekwipowaniu: czapka, bluza, spodnie, trzewiki, karabin, bagnet, dwie ładownice, pas. Etap trzeci jest przebywany indywidualnie, przyczem zawodnikom wolno przywdziać strój lekkoatletyczny, z tem jednak, że muszą sami nieść całe swe regulaminowe umundurowanie. Wszyscy członkowie drużyny muszą przybyć do Kielc, by drużyna została zakwalifikowana w konkurencji zespołowej.

Marsz nie jest zarezerwowany dla zespołów Związku Strzeleckiego. Obok nich mogą stawać również drużyny wojskowe (poszczególne jednostki, nie wyżej pułku) i sportowe (skład z jednego klubu). Dopuszczone są również na odrębnych zasadach, zespoły kobiece.

W ten sposób Marsz Szlakiem Kadrówki stawał się w istocie narodową Olimpiadą piechurów, zawodami o olbrzymiem znaczeniu praktycznym, o olbrzymiem znaczeniu propagandowym. Rok rocznie z Krakowa, w dniu 6 sierpnia w rocznicę wymarszu kompanji Zbigniewa Kasprzyckiego, wyrusza coraz to większa liczba zespołów, coraz to większa liczba młodych ludzi, pełnych animuszu, krzepkich na ciele i zdrowych na duszy.

Jak już zaznaczyliśmy, „Marsz“ poraz pierwszy doszedł do skutku w roku 1924. Stało się wtedy 7 drużyn i trzech zawodników poza konkursem, razem 94 uczestników. Drużynowo zwyciężył zespół strzelecki z Przemysła, w czasie 24 g. 06 m. Indywidualnie 3-ci etap przebył jako pierwszy przemyslanin Bronisław Kapias, w 5 g. 01 m. W roku 1925 na starcie zebrało się już 14 drużyn, czyli 182 zawodników. Pierwsze miejsce zajęli strzelcy krakowscy, w czasie lepszym od zeszłorocznego, 18 g. 18 m. 08 sek. Indywidualnie w 3-cim etapie zwyciężył krakowianin Władysław Kmicie, też w czasie lepszym, bo 4 g. 01 m. 44 s. Rok 1926 widzi nowe postępy. Do walki staje już 70 drużyn, z tego 66 strzeleckich, 3 wojskowe, 1 sportowa — 910 zawodników, plus, poza konkursem, 7 strzeleczyń. Pierwsze miejsce zajął 27 pp. z Częstochowy, ustanawiając nowy rekord — 16 g. 28 m. 47 sek. Indywidualnym zwycięzcą był Michał Baran z Wieliczki, w 3 g. 42 m. 08 sek.

W. Junosza.

## Jiu-Jitsu

Jiu-jitsu, japońska sztuka walczenia bez oręża, jest niezawodnie najbardziej doskonałym systemem samoobrony, jaki wogóle istnieć może. Nie więc dziwnego, że metoda, z Dalekiego Wschodu przywieziona, wyparła bez trudu wszystkie stosowane dawniej na Zachodzie, tak, że obecnie pojęcie o jiu-jitsu ma każdy policjant europejski czy amerykański.

Umiejętność obozwładniania uzbrojonego przeciwnika bez użycia broni, i nawet bez użycia siły — jest tak pożyteczną dla każdego, że właściwie zapoznać się z nią powinienby każdy obywatel. Niezawodnie wtedy rubryki „awantur“ i wszelkich napadów łobuzerskich, tak w dzisiejszych piśmianach dużo zajmujące miejsca, uległyby znacznej redukcji, gdyż napadać na bezbronnego, spokojnego i dobrodusznego przechodnia stałoby się trochę ryzykownem.

W systemie jiu-jitsu występują wyraźnie zasadnicze cechy charakteru japońskiego: pomysłowość i oszczędność. Polega on przede wszystkim na wykorzystaniu, na jego niekorzyść, siły fizycznej i wagi przeciwnika. Czy może być rozstrzygnięcie sprawy bardziej... wygodne?

Jiu-jitsu oparte jest na dokładnej znajomości anatomji i praw mechaniki. Nietrudno zaobserwować, iż naciśnięcie pewnych mięśni i pewnych nerwów, powoduje ostry ból i krótszy lub dłuższy paraliż. Nietrudno również skonstatować, iż zginanie stawów w nienaturalnem kierunku jest nader przykrem i kończy się łatwo wywichnięciem lub złamaniem. Sztuka japońska wykorzystuje to w całej pełni. Jasnym jest tedy, iż mistrz jiu-jitsu, choćby rozporządzał mierzalnymi zasobami siły fizycznej, potrafi pokonać najatletyczniej zbudowanego przeciwnika, dzięki swym sprytnym wybiegom.

Warto zaznaczyć, między innymi, iż jiu-jitsu jest wymarzoną wprost systemem samoobrony dla kobiet, posiadających naogół dużo mniej wyrobienia fizycznego, a częściej nawet może od mężczyzn narażonych na zaczepki awan-

turników. Szczególnie, jeśli chodzi nie o napad jakiś rabunkowy, a o zlikwidowanie zbyt natrętnych zalotów „podgazowanego“ jegomościa, w stanie normalnym może najpocześniejszego na świecie i nie zasługującego na karę, związaną ze



*Chwyty, umiejętnie stosowane według zasad japońskiej sztuki „judo”, stanowią doskonałą broń przed napastnikami.*

zbyt poważnym następstwami. Miał używać pistoletu i ciężko ranić, a może nawet i zabić człowieka, który pod wpływem monopolowej czystej poczuł naraz w sobie ducha wielkich kondotjerów, zapominając, iż właściwie jest furmanem

w zakładzie mleczarskim, czy nie lepiej za pomocą delikatnego, niepokąźnego japońskiego chwytu unieszkodliwić go, nie naruszając w niczem jego całości i zdrowia.

Jiu-jitsu ma za sobą tradycję wielowiekową. Celowali w nim samurajowie dawnych czasów. Formę obecną nadał mu jednak stosunkowo niedawno profesor Kano który w r. 1882 otworzył w Tokio specjalną szkołę, Kodokwan, przez którą przewinęły się już tysiące uczniów, wśród których nie brak było przybyszów z Ameryki i Europy.

Chwyty, które spotykamy w jiu-jitsu, podzielić można na następujące grupy: 1) przerzuty, 2) obezwładnienie, przy czem jedne z nich mają na celu przytrzymanie na ziemi, drugie unieszkodliwienie przez ściśnięcie względnie uduszenie, wreszcie zmuszenie do posłuszeństwa przez działanie na stawy, nakoniec 3) ciosy, które mogą być zadawane tak ręką, jak i nogą.

W każdym chwycie można dostrzec trzy zasadnicze momenty:

a) naruszenie równowagi przeciwnika, b) zapewnienie równowagi własnej, c) szybkie i zręczne wykonanie chwytu. Tylko szybkość bowiem ruchów, następujących po sobie bez najmniejszej przerwy, pozwoli udaremnić usiłowania obronne przeciwnika.

Nastęcza to jednak w praktyce sporo trudności. Albowiem jiu-jitsu bardzo proste i jasne w teorii, wymaga, dla odpowiedniego opanowania, d'uższej metodycznej zaprawy. Kurs ca'kowity w Kodokwanie trwa cztery lata. By posiadać sztukę japońską w stopniu niezbędnym i wystarczającym dla „domowego użytku“, dla stosowania wobec partnerów, nie znających jej zupełnie wystarczy oczywiście dużo mniej. Nie wystarczy jednak pobieżne przejrzanie tego czy owego podręcznika; trzeba będzie systematycznie się wprawiać, uzbroiwszy się w cierpliwość: wyniki pracy okażą się dopiero po pewnym czasie. Ale zato — jak bardzo może się przydać nabyta wiedza!

Niektórzy powiedzą, że uczenie ludzi, jak najłatwiej i najwygodniej po'amać komuś kości i powykręcać stawy, koliduje nieco z humanitarnością. Otóż jest to błędem zasadniczym. Japończycy znani są przecieź z tego, że trudno znaleźć naród o mi'lszem obejściu i o większej łagodności. Zasadą mistrza jiu-jitsu jest obezwładnienie bez przyczyniania krzywdy, o ile nie zachodzi absolutna konieczność. Od uczniów zagranicznych wymagają, w Tokijskim Kodokwanie, przedstawienia świadectwa, iż odznaczają się równem, pogodnem usposobieniem. Ćwiczenie jiu-jitsu cechy te tylko potęguje. Wyrabia bowiem zimną krew, panowanie nad sobą, przyzwyczajenie do działania zawsze z rozmysłem.

W. Junosza.

## Związek strzelecki i jego zadania

Związek Strzelecki uważa siebie za spadkobiercę idei Związku Strzeleckiego z przed wojny. Jak tamten postawił sobie za cel wywalczyć narodowi samoistny byt państwowy, tak dzisiejszy Związek Strzelecki stawia sobie za cel — **zdobytą niezawisłość Państwa obronić**

Oto skrót ideologii najpotężniejszej organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Polsce.

A teraz drogi i środki przy pomocy których Związek Strzelecki dąży do osiągnięcia wytkniętego celu.

A więc przede wszystkim środki organizacyjne. Przeprowadzenie obrony państwa o tak rzęglych granicach i tak potężnie zagrożonego prawie ze wszystkich stron, można urzeczywistnić tylko przy pomocy zbiorowego wysiłku całego narodu. To też Związek Strzelecki dąży do tego, aby ramami organizacyjnymi objąć masy narodu, a szczególnie sfery naszego społeczeństwa, uchylające się od jakiegokolwiek organizacji, lub niemające możności, czy też zdolności organizacyjnych.

Związek Strzelecki idąc w masy, masę tę wychowuje na dobrych obywateli państwa. dążąc do ideału i nowego typu człowieka w Polsce, człowieka, którego organizacja nazywa **Obywatel-Żołnierzem**.

Wychowanie takiego obywatela-żołnierza prowadzi Związek Strzelecki trzema równoległymi drogami:

1. **Przez wychowanie obywatelskie**, czyli intensywną pracę kulturalno-oświatową, która obowiązuje we wszystkich ośrodkach organizacji i polega na krzewieniu oświaty zakładaniu bibliotek, na wygłaszaniu odczytów i pogadanek, na zakładaniu świetlic i domów ludowych-strzeleckich, na urządzaniu kursów oświatowych i specjalnych: jak kursy rolnicze, rzemieślnicze i t. p. Oprócz tego w ośrodkach (od-

działach) Związku Strzeleckiego zorganizowane są koła dramatyczne, chóry i własne orkiestry;

2. Przez wychowanie fizyczne, a szczególnie przez racjonalny sport, stosowany w oddziałach Związku Strzeleckiego, nietyle jako rozrywka, chęć osobistego wyczynu, za błysnięcia na arenie krajowej czy zagranicznej, lecz jako **obowiązek społeczny, stosowany masowo**. Dlatego też w Związku Strzeleckim ćwiczy i uprawia sporty dziesiątki tysięcy bezimiennych sportowców, o których wiedzą litylko władze organizacyjne a o istnieniu których t. z. świat sportowy wie bardzo mało. Organizacji idzie nie o efekt zewnętrzny, lecz o liczbę, o masę uprawiających sport obywateli: młodych i starych, chłopców i dziewcząt, albowiem tężyzna ducha musi iść w parze z tężyzną ciała i naodwrot.

Dlatego też Związek Strzelecki propaguje takie sporty, które byłyby i pożyteczne i przyjemne, lecz możliwie najtańsze w użyciu i możliwe do zastosowania wśród mas wsi i małych miasteczek. Oprócz tego Związek Strzelecki traktuje sporty jeszcze z punktu widzenia potrzeb wojskowych i dlatego oddaje pewnym dziedzinom sportu pierwszeństwo i wyraźnie te sporty faworyzuje. W pierwszym więc rzędzie każdy strzelec uprawiać musi sporty: **strzelecki i marszowy**. Zarówno pierwszy jak i drugi, traktowany racjonalnie, poprzedzany być musi gimnastyką i lekkoatletyką, oraz grami sportowymi. Z tej też racji w ramach działalności Związku miłości się w miniaturze cały program wychowania fizycznego. Dalej idą sporty wodne: pływanie obowiązujące każdego strzelca i nauka wiosłowania, a dla specjalnych oddziałów marynarskich również ratownictwo i nauka żeglowania. Oddziały morskie mają swój odrębny program. Z pośród lekkoatletyki przeważają biegi długodystansowe, szczególnie na przelaj, skoki wwyż i wdał, w rzutach: kula, dysk i granat. Program pań: biegi normalne przewidziane ogólnym programem PZLA, jak również skoki i rzuty. Oprócz tego obowiązuje panie taki sam program wodny, oraz strzelanie małokalibrowe i z luków. W grach, poza wyjątkami uprawianymi piłkę nożną, górnie koszykówka, hazena i siatkówka, oraz jeszcze mało wprowadzony „szczypiorniak“ (odmiana ręczna piłki nożnej).

3. Wreszcie przez przysposobienie wojskowe, które jest koroną działalności Związku Strzeleckiego. W tej dziedzinie Związek Strzelecki działa w myśl życzeń i poleceń władz wojskowych, które ustalają program i działalność wojskową Związku Strzeleckiego. Panie mają odrębny program, który przewiduje pomocnicze przysposobienie kobiet na czas wojny, polegające na kształceniu się w dziedzinie sanitarnej, materiałowej, kancelaryjnej, a nawet wartowniczej, gdyby tego zaszła potrzeba. W związku więc z tym, jednostki organizacyjne Związku Strzeleckiego nie zatracając swoich wy-

bitnych cech społecznych w postaci zarządów obieralnych na walnych zgromadzeniach, sążone są w dziedzinie sportu i przysposobienia wojskowego, tak jak identyczne jednostki wojskowe (drużyny, plutony, kompanje, bataljony). Każdy oddział i każdy szczebel organizacyjny ma swojego komendanta, który w swojej dziedzinie jest wyłącznym władcą i przełożonym strzelców. Dzięki temu w Związku Strzeleckim młodzież wychowuje się w karności i posłuchu. Uczy się podporządkowania osobistych celów, celom ogólnym: społecznym i państwowym. Tak wojsko jak i społeczeństwo, dzięki tego rodzaju organizacji otrzymuje w członkach Związku Strzeleckiego doskonały i karny materiał żołnierski oraz uświadomionych obywateli kraju.

Oto wzory, któremi się posługuje Związek Strzelecki przy wychowywaniu obywatela-żołnierza.

A teraz na zakończenie kilka słów o wynikach, jakie Związek Strzelecki osiągnął w Niepodległej Polsce od końca roku 1920.

**Dorobek organizacyjny:** Związek jest zorganizowany na terenie Rzeczypospolitej w 15 okregach, które się dzielą znowu na obwody odpowiadające granicom powiatów. Ośrodków organizacyjnych najmniejszych, czyli oddziałów, liczył Związek Strzelecki w okresie organizacyjnym 1927 roku, przeszło 3.000, obejmujących przeszło 300 000 członków czynnych i wspierających. Członków ćwiczących można zmieścić w liczbę przeszło 150 bataljonów.

**Dorobek kulturalno-oświatowy:** Związek posiadał w okresie sprawozdawczym 1927 r. 237 domów ludowych i świetlic wzorowo urządzonych, pomijając lokale oddziałów niekompletnie urządzonych; 145 teatrów amatorskich, 70 chórow, 20 kompletnych orkiestr, oprócz t. z. oddziałowych sekcji muzycznych. Związek posiada 67 kompletnie urządzonych bibliotek, nie licząc biblioteczek wędrownych. W bibliotekach tych znajduje się 27925 dzieł. Związek utrzymuje 67 czytelni publicznych i prenumeruje 376 pism oświatowych i fachowych. Wykładów i odczytów wygłoszono w organizacji w okresie sprawozdawczym 34720, wyświetlono przezroczy 3320. Nie liczy się wydawnictw strzeleckich: sportowych i ogólnooświatowych.

**Dorobek sportowy:** Związek zorganizował 134 zawodów strzeleckich, w których uczestniczyło 6224 zawodników i zawodniczek wylimnowanych w zawodach oddziałowych. W tej dziedzinie sportu Związek Strzelecki jest przedstawicielem Polski w Międzynarodowym Związku Strzeleckim i jest organizatorem i pionierem sportu strzeleckiego maokalibrowego. Związek Strzelecki wydaje dwa fachowe pisma strzeleckie: tygodnik ogólnokształcący „Strzelec” i miesięcznik specjalny „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy”. Oprócz

zawodów krajowych Związek Strzelecki bierze udział rokrocznie w międzynarodowych zawodach strzeleckich i jest inicjatorem korespondencyjnych zawodów strzeleckich międzynarodowych. Jeśli chodzi o sport marszowy to Związek Strzelecki jest jego inicjatorem, bezkonkurencyjnym w liczbie i wynikach za wyjątkiem wojska. W roku 1927 odbyło się 26 wielkich zawodów marszowych, w których brało udział 4565 zawodników i przebyto 1226 klm. Rokrocznie urządza Związek Strzelecki zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Związku. To samo w p'ywaniu i grach sportowych. Oprócz tych mistrzostw Związek zorganizował w ciągu r. 1927 50 zawodów lekkoatletycznych na prowincji. Związek posiada własną oznakę za pięciobój sportowy, składający się z egzaminu kulturalno-oświatowego i ćwiczeń lekkoatletycznych, a mianowicie: bieg 100 mtr., rzut kulą, skok wzwyż, rzut granatem w dal i bieg 1500 mtr. Zdobywca 300 punktów otrzymuje oznakę.

Strzelcy ponad lat 30 mają ulgi wynoszące mniej 6 punktów za każdy rok wieku ponad 30 lat.

O dorobku w przysposobieniu wojskowem z natury rzeczy nie mogę się rozwodzić. Zaznaczyć jedynie pragnę, że w tej dziedzinie Związek Strzelecki jest bezkonkurencyjny, tak co do liczby ćwiczących, jak i co do wyników. Należy zwrócić uwagę na fakt, że ćwiczenia wojskowe strzelcy wykonują poza wszelkimi innymi zajęciami w oddziale: jak praca kulturalno-oświatowa i sport. Wydajność więc pracy społecznej w Związku Strzeleckim jest tak ogromna, że nie da się porównać z wydajnością żadnej innej organizacji w Polsce.

W teni również tkwi, zasługa no i kolosalna przyszłość Związku Strzeleckiego.

Związek Strzelecki, to w przyszłości Nowa Polska, to nowy typ Polaka, to nowy typ obywatela kraju.

Muszk'et.



## Najsilniejsi ludzie świata

Siła fizyczna, w zupełnie czystej formie, ze sportów współczesnych występuje najwyraźniej w dźwiganiu ciężarów. We wszelkich innych mogą ją zastąpić w znacznym stopniu czy to zręczność, czy to sprawność techniczna, czy to stosowanie mądrej taktyki. W dźwiganiu ciężarów zresztą także ma znaczenie to, jak się do bryły żelaza podejdzie, jak się ją chwyci, ale poznanie sposobów najwłaściwszych nie wymaga dłuższych studjów i każdy je w krótkim czasie zdoła opanować.

Tak tedy rekordy ciężkoatletyczne są wskaźnikami pełnowartościowymi stopnia siły fizycznej. Jeśli więc postawimy sobie pytanie, kto jest obecnie najsilniejszym na świecie człowiekiem, odpowiedź będzie łatwą do znalezienia: bezsprzecznie, Charles Rigoulot, właściciel niesamowitych rekordów światowych w dźwiganiu ciężarów.

Jeśli jednak wiemy dokładnie, iż nikt nie potrafił obecnie nawet zbliżyć się do wyczynów młodego francuza, iż jego 172 kg. w pchnięciu oburącz są najlepszym, jak dotychczas, wynikiem ciężkoatletycznym na kuli ziemskiej, nie znaczy to bynajmniej, byśmy mogli spokojnie powiedzieć, że Rigoulot jest najsilniejszym herkulesem wszystkich czasów. Bowiem od niedawna dopiero ćwiczenia ciężkoatletyczne są ściśle unormowane, a więc dają się dokładnie porównać. Dawniej panowała w nich znaczna dowolność, wobec czego przetłumaczenie ich na język dzisiejszych dźwigaczy jest nieraz zupełnie niemożliwe.

Rigoulot potrafił udźwignąć sławetną osł wagonową Apollona, i tem dał dowód, iż należy do tej samej „klasy“. Ale czy potrafiłby powtórzyć inne wyczyny Apollona, i czy Apollon potrafiłby uzyskać te same, co Rigoulot, wyniki w rwananiu, wypychaniu prawidłowem, pozostanie nazawsze zagadką.

Odnosi się jednak wrażenie, że jednak, mimo całej swej zadziwiającej siły obecny rekordzista ustępuje dwu fenome-

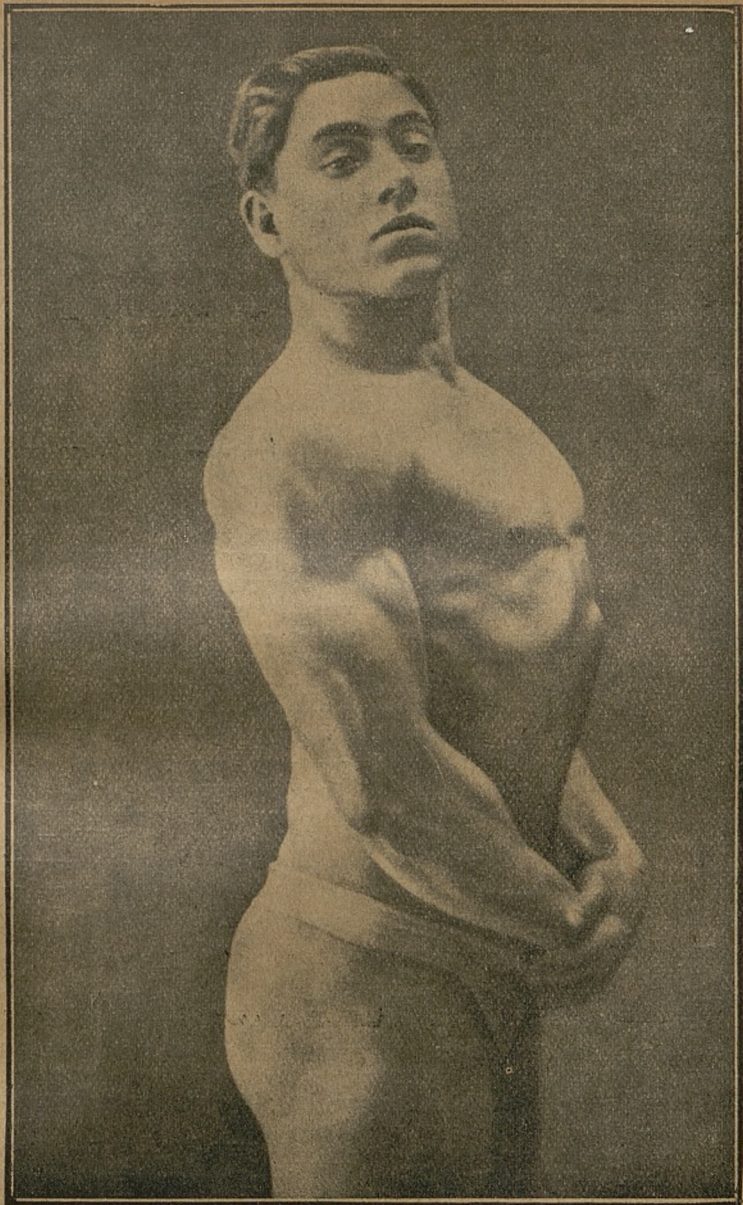
nom siły dawnych czasów, Apollonowi i Cyrowi, którzyby w takim razie musieli być tymi „najsilniejszymi z ludzi“.

Ludwik Uni, zwany później „Apollonem“, urodził się 21 stycznia 1862 w Marsillagues, w południowej Francji. Rodzina jego zamieszkiwała w tej miejscowości od wieków i wywodzić się chciała od zbiegłego gladiatora rzymskiego Unicusa, założyciela miasta. Faktem jest, iż młody Uni posiadał twarz charakterystyczną, o pięknym rzymskim profilu. Ćwiczenia cielesne nęciły go od samego dzieciństwa. Mając lat 14, uciekł z domu, by się przyłączyć do wędrownego cyrku. W owych czasach sportów jeszcze nie znano i cyrk był jedynym bodaj miejscem, gdzie występowała wyraźnie troska o sprawność fizyczną. W wieku 16 lat Uni był już siaczem fenomenalnym: rwał bez trudu cztery ciężarki 20-kilowe, związane ręcznikami. Brał ich cztery tylko dlatego, że inni wędrowni atleci zadawali się trzema. Gdyby też umieli wyrwać cztery, młodzutki atleta wziąłby 5 z taką samą łatwością.

W wieku dojrzalym Ludwik Uni był przepięknie zbudowanym atletą, któremu donrawdy bardzo pasował pseudonim „Apollon“. Przy wzroście 190 ctm. ważył 127 kg. Obwód piersi wynosił 138 ctm., obwód w pasie tylko 100, biceps miał 51 cm.

Jak już donosiliśmy wyżej, atleci ówczesni nie znali przepisowych ćwiczeń obecnych. Wykonywali dowolnie obrane „triki“, nie dające się ściślej porównać między sobą. Apollon żonglował, jak piłkami, ciężarkami 50-kilowymi. Przez trzy sekundy mógł trzymać na wyciągniętej ręce 70 kg. Sztabkę ważącą 155 kg. rzucił łatwo do góry, utrzymywał ją jednorącz, zachowując równowagę na jednej nodze. Unosił z ziemi ciężar 250 kg. Słynny Desbonnets posiadał hantel o krzywej ręczce, którego z powodu tej właśnie deformacji nie mógł unieść do góry, chociażby na parę centymetrów, żaden z atletów ówczesnych, który uchodził niejako za zaczarowany. Apollon, kiedy mu o nim opowiedziano, uśmiechnął się, poszedł do Desbonnets'a, chwycił hantel jedną ręką, unosił wysoko nad głową i odrzucił na 3 metry. Złączonych dłoni były mu w stanie rozerwać dwa puszczone w przeciwne strony samochody.

Granicy siły Apollona nie poznano a przedewszystkiem nie zmierzono jej nigdy. Przedewszystkiem dlatego, że ten siacz... nie lubił się męczyć i zbyt nie nateżać. Ćwiczenia, które przerabiał, wykonywał wszystkie zupełnie łatwo. Raz zdawał o się, że siła jego da się zmierzyć. Otóż anglik Padley nobił, posługując się dynamometrem Regniera rekord, który należał wprzód do francuza Batta i uzyskał 132 kg. Wmówiono w dobrodusznego Apollona, że jest wielka hańba, by rekord taki wpaść w ręce cudzoziemców, i namówiono go, by go nobił. Apollon posłusznie wziął dynamometr w ręce, nacisnął na rączkę, ale wnet przyrząd odłożył, mówiąc: „Et, od tego bolą dłonie, dajcie mi spokój, nie chcę“. I nie dał się prze-



*Francuz Rigoulot, najsilniejszy współcześnie człowiek świata.*

konać, aby spróbować osiągnąć maksimum. Musiano się zadowolili rezultatem jego niedokończzonej próby; Dynamometr wskazywał 153 kilo, a więc o 21 kg. więcej od światowego rekordu.

Raz Apollon dał dowód siły wprost nadludzkiej, niestety, znowuż nie dającej się zmierzyć. Występował codziennie w „Variete“, wykonując numer, podczas którego wyginał żelazne grube kraty i przedostawał się przez nie. Pewnego dnia z powodów, które pozostały tajemnicą, zamiast klatki z sztab żelaznych ustawiono klatkę o sztabach z hartowanej stali. Gdy już podczas przedstawienia, Apollon do nich podszedł i za nie chwycił, ze zdziwieniem skonstatował, iż nie chcą się poddać. Podwoił wysiłki, potem potroił..., rzucił się na kraty z wściekłością dzikiego zwierzęcia... i po straszliwej z niemi walce, dla oczekujących niecierpliwie za kul'sami niezrozumiałej — wygłął grube sztaby z czystej stali, aż wreszcie zdołał się między nimi precyzyjnie, prawie mdlejący z wyczerpania. Był wtedy poraz pierwszy i jedyny, u granicy swych sił.

Drugim, obok Uni, kandydatem do pierwszeństwa jest kanadyjczyk Ludwik Cyr, który się urodził w rok po nim, bo 11 października 1863. O ile Apollon był atletą o wyjątkowo pięknej budowie, o tyle Cyr był poprostu bryłą potwornie rozrośniętych mięśni, i wywoływał wrażenie niesamowite, zmuszające każdego do cofnięcia się z przerażeniem. Cyfry charakteryzują go zresztą: przy wzroście jak na 134-kilowego kolosa, bardzo małym, bo tylko 176 ctm. Cyr miał obwód piersi 147 ctm. A ramię najgrubsze z dotychczas znanych, chwaliło się swemi 55 ctm. Na wygląd bardzo otyły, Cyr w rzeczywistości nie miał na sobie ani grama tłuszczu.

Louis Cyr zaczął się ćwiczeniami atletycznymi zajmować bardzo późno, bo w wieku 22 lat dopiero. Obrzymia sławę dało mu zwycięstwo, odniesione w Londynie, w roku 1892, w turnieju siłaczy Z wyników, tam przezeń uzyskanych, wymienić warto następujące: Cyr podniósł z ziemi jednym palcem 243 kg. Podniósł na plecach platformę wagi 1645 kg. Oparł się czterem koniom.

Najsławniejszym pozostał jednak jego „trick“ z beczką cementu. Cyr wyznaczał wysoką nagrodę każdemu, kto potrafi tę ogromną beczkę tak podnieść czy przesunąć, by móc wyjąć podłożony pod nią arkusz papieru. Nie tylko nikt, nawet najsilniejsi atleci, nie był w stanie wykonać tego zadania, ale nawet nie zdołał poruszyć beczki z miejsca. Cyr wyjmował papier zupełnie swobodnie.

Podobnie, jak nie da'ła się zmierzyć siła niezbędna Louis Uni do wygięcia sztab stalowych, tak samo zagadką pozostanie zawsze, ile siły potrzeba było Luis Cyr, by podnieść ową beczkę. Wyniki te nigdy się nie dadzą porównać z rekordami Rigoulet.

W. Junosza.

---

---

## Walka z cieniem

Boks należy do sportów wymagających najbardziej intensywnego wysiłku, bardzo przytem różnostronnego, gdyż zatrudnione są podczas walki na ringu nie tylko ręce i nogi, nie tylko mięśnie tułowia, ale również w bardzo wysokim stopniu serce i płuca.

Przy tak niepowszednich wymaganiach tego sportu, jest rzeczą jasną, iż trening pięściarza musi być bardzo ostry i bardzo urozmaicony. Bokser nie poprzestaje na codziennem wykonywaniu całego szeregu ćwiczeń gimnastycznych, na uprawianiu skoków przez sznurek — na wzór małych dzieci, na różnorodnych ćwiczeniach z różnemi „medicine-ball“, „punching-ball“ czy „punching-bag“, nawet na „sparingu“ — walce ćwiczebnej z wieloma nieraz po kolei partnerami. Uprawia jeszcze cały szereg innych sportów, przedewszystkiem lekką atletykę i pływanie.

Biegi, skoki i rzuty są stałym urozmaiceniem jego porannej przechadzki, tego „footingu“, którym się dzień zaczyna. W skład jego wchodzi pozatem najoryginalniejsze może ćwiczenie, jakiemu oddaje się zaprawiający się bokser — tak zwana „walka z cieniem“ — shadow boxing.

W Bois de Boulogne, w Tiergartenie, w parkach i ogrodach wielkich miast Zachodu często zobaczyć można, gdzieś o 7 rano, ubranego w ciepły sweter młodzieńca, czy nawet całą grupę, dziwaczemu oddającą się zajęciu: głowa pochylona, wzrok utkwiony złowrogo w pustą przestrzeń, ciało skulone, przyczajone do skoku, ręce zaciśnięte w pięści, raz po raz zadające gwałtowne ciosy w próżnię, nogi oparte o ziemię samemi końcami palców, jakby w jakimś ćwiczeniu baletowem.

Walka z cieniem, to mecz z przeciwnikiem wymagi-

nowanym, którego sobie tylko przedstawiamy w wyobraźni. Oczywiście, ten nieistniejący rywal posiada technikę bez zarzutu: unknąć jego ciosów jest trudno, musimy więc natężyć całą uwagę, wyzyskać całą swą giętkość i szybkość; zadać mu cios też trudno: zna się bajecznie na unikach, odskokach, tak, że każde nasze uderzenie trafia na pewniaka.... w próżnię. Jest niezmordowany, mimo morderczego tempa walki, może wytrzymać wprost nieskończoną ilość rund, rezygnując nawet z przerw minutowych.

Jest rzeczą jasną, iż walka z owym cieniem, mimo, iż ciosy jego nie są zbyt bolesne i śladów żadnych nie pozostawiają na ciele, nie należy do rzeczy łatwych. Wyjść z niej zwycięsko nie sposób: możemy natężyć wszystkie swoje siły, możemy dokazywać cudów, możemy przewyższać Carpentiera sztuką, Dempseya skutecznością ciosów. Tunneya zimną rozważą, Paolino żywotnością, możemy połączyć wszystkie zalety wszystkich byłych, obecnych i przyszłych mistrzów — a cień zawsze da nam radę i zmusi do kapitulacji.

Dlatego też walka z cieniem jest wprost idealnem ćwiczeniem dla tego, kto marzy o wawrzynach wielkich bohaterów ringu, bo nigdzie nie będzie przymuszonym do tak intensywnego, tak różnostronnego wysiłku, nie zezwalającego przytem ani na chwilkę wytchnienia.

Bokserzy polscy do „shadow boxing, za nielicznymi wyjątkami, nie odczuwają zbyt nich sympatyj. A szkoda, bo ten rodzaj zaprawy pozwolił by im właśnie pozbyć się ich głównej wady — niezdolności do wytrzymania ostrego, szybkiego tempa walki od pierwszej do ostatniej minuty meczu.

Zresztą, nietylko dla bokserów walka z cieniem byłaby korzystną. Zatrudniając wszystkie mięśnie, wyrabiając w wysokim stopniu opanowanie ruchów, pobudzając do energicznej działalności serce i płuca, „shadow boxing“ przyda się każdemu sportowcowi, każdemu człowiekowi dbającemu o swą sprawność cielesną.

Posiada przytem pewną zaletę o wartości wprost bezcennej: nie potrzeba do uprawiania jego żadnych przyrzędów, poza własnem ciałem i odrobiną wyobraźni.

**W. Junosza.**



*Georges Carpentier największy bokser Francji, mistrz świata wszystkich kategorii, przysporzył w swoim czasie Francji sportowej niebywałych laurów zwycięstw. Zdeponizowany przez Jacka Dempseya z tronu bokerskiego — usunął się z areny sportowej.*



*Georges Carpentier był najznakomitszym technikiem sztuki pięściarskiej. Wyjątkowe swe umiejętności zawdzięczał wytrwałemu treningowi, w którym dużą rolę przypisywał walce z własnym cieniem. Ilustracje nasze przedstawiają fragmenty takiej właśnie walki.*

## Gene Tunney

Obecny mistrz świata wszystkich kategorii w boksie, jest niezmiernie ciekawym i rzadko spotykanym typem.

Mimo, iż nacechowana zaiste amerykańską ultra-współczesnością, biografia jego czyni wrażenie jakiejś bajki arabskiej.

Karjerę życiową rozpoczął Tunney w „randze“ ulicznika, sprzedającego gazety. Wybitne zdolności, inicjatywa i energja pozwalają mu dojść do tego, iż początek wojny światowej zastaje go w roli studenta teologii. Podczas wojny przez pewien czas służy w marynarce wojennej, potem, będąc w składzie korpusu ekspedycyjnego, znajduje się w Paryżu. Tam zupełnie przypadkowo zaznajamia się bliżej z boksem. Będąc gościem sali gimnastycznej Lerda, dokąd uczęszczali zazwyczaj żołnierze amerykańscy, wyprowadzony z równowagi ciągłymi przycinkami kolegów, uważających poważnego zawsze kandydata na pastora za „zmokłą kure“, — wyzywa jednego z nich na mecz bokserki, chociaż dotąd z rękawicami nigdy nie miał do czynienia. Gdy schodził z ringu, obecny przy tem Lerda zapytał „Co pan robi w cywilu?“. „Studjuję teologję“ — odrzekł Tunney słodko.

„Co? — przeraził się Lerda — pan, który masz zadatki na pięściarskiego mistrza świata? Doprawdy, to śmieszny paradoks!“

Tunney zaczął się zastanawiać i... zaczął regularnie przychodzić na ćwiczenia. Po powrocie na Nowy Kontynent stał się zawodowym bokserem, w krótkim czasie zrobił świetną karjerę, a dzięki zwycięstwom nad Jackem



Dempseyem razem z tytułem króla boksu zdobył majątek, idący w miliony dolarów.



*Tunney, panujący obecnie król boksu światowego, jako gość Indjan.*

Dziś oświadcza iż wycofuje się z ringu nieodwołalnie, mimo iż mogłoby jeszcze bez trudu zarabiać olbrzymie pieniądze.

Motywuje swą decyzję bardzo logicznie: „stałem się bokserem, by osiągnąć warunki materialne, któreby mi pozwoliły spokojnie zajmować się tem, co mnie interesuje“.

A Tunneya interesuje Szekspir, o którym nawet miał odczyty, interesują studia nad stylem gotyckim, interesuje filozofja. Pojechał do Londynu specjalnie by uściśnić rękę Bernardowi Shaw, którego uwielbia, pojechał do Rzymu, by marzyć w noey wśród ruin Colloseum, pojechał do Paryża, by zapisać się na faculte des lettres w Sorbonne. A dziennikarzom i fotografom wszędzie odmówił wywiadów, prosząc usilnie, by dali mu święty spokój i pozwolili zapomnieć o niepotrzebnej mu sławie.

Zaabsorbowany całkowicie nauką i sztuką, Tunney interesuje się żywo tylko jednym zagadnieniem społecznym: sprawą dzieci ulicy, wychowywania ich i kształcenia.

Wyjątkowo oryginalną i niezmiernie sympatyczną postać wielkiego boksera charakteryzuje doskonale wypadek następujący:

Tunney z jednym ze swych przyjaciół wyjechał autem na polowanie. Jeszcze z samochodu ujrzeli zdaleka grupe saren. Mimo wielkiej odległości, pieściarz strzelił. Sarny się rozbiegły, prócz jednej, która widocznie ranna, powłókla się wgłąb zarośli. Tunney wyskoczył z auta i popędził za nią. Gdy przez dłuższy czas nie powracał, przyjaciel poszedł go szukać. I wśród krzaków ujrzął widok niezwykły: na zroszonej krwią trawie leżała konająca sarna, przy niej na kolanach, cały zapłakany, znakomity mistrz pięści, pogromca „Tiger Jack’a“, bijący się w piersi i wołający głośno, iż nigdy w życiu nie popełni więcej takiej zbrodni.

Gdy się Tunney wreszcie uspokoił, przyjaciel zapytał go: „skoro masz takie miękkie serce, to jak możesz uderzać przeciwnika na ringu?“

— To co innego — odrzekł Tunney — tam walczę z równym. Ja biję, ale i mnie biją; ładniebym wyglądał, gdybym dał się opanować sentymentom w walce z takim naprzykład Dempseyem. Ale dobijać przeciwnika już ledwie stojącego na nogach jest mi istotnie bardzo przykro: na szczęście, jego oczy nie mają nigdy tego błagalnego wyrazu, jaki miały oczy tej biednej sarny“...

Tak mówił i tak czuł czołowy przedstawiciel najbardziej męskiego, najbardziej energicznego sportu. Zdanie to, jak również całe postępowanie Tunneya, świadczą, iż brutalność nie jest niezbędną, by osiągać sukcesy na polu sportowem, i że można świecić największe triumfy, nie

przystając być dżentelmenem... nie przystając czytać Szekspira i podziwiać architekturę katedry Notre Dame.

Przykład znakomitego zawodowego atlety niech posłuży amatorom, ludziom dla których sport jest tylko zajęciem ubocznem i miłą rozrywką. przekonana, że uważane zbyt często przez niektórych z nich za dowód męskości świadome i celowe dążenie do połamania przeciwnikom gnatów jest całkiem zbyteczne i że można uzyskać wyniki rekordowe i bez tego.

A tych, którzy jeszcze uważają sport za niezdrowa i dziką zabawę, niegodną ludzi kulturalnych, niech tenże przykład najgłośniejszego współczesnego sportowca, porucznika marynarki i studenta filozofji Gene Tunneya, uspokoi, dowodząc, iż można bardzo dużo i bardzo intensywnie zajmować się ćwiczeniami cielesnemi, a nie zatracić bynajmniej ani zainteresowań duchowych, ani trzeźwości myśli, ani dobrego serca.

*W. Junosza.*

---

---

# Sport kobiecy

## ORGANIZACJA SPORTU KOBIECEGO.

Organizacja sportu męskiego na terenie międzynarodowym posiada już od szeregu lat formy schematyczne, unormowane w jednolity system. Inaczej jest do dnia dzisiejszego w sporcie kobiecym, gdzie próżno kusilibyśmy się o znalezienie jakiegóś jednolitej koncepcji, ujętej w schemat wzorowy, przepracowanej na podstawie założeń teoretycznych i doświadczeń praktycznych.

Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy? Niewątpliwie szukać ich należy przede wszystkim w braku sił organizatorskich, na co bodaj długo jeszcze skarżyć się będzie sport kobiecy wszystkich niemal krajów. Poza tem jednak przyczyny braku jednolitości w systemie organizacyjnym usprawiedliwienie swe znajduje także i w warunkach, związanych z powstaniem ruchu sportowego wśród kobiet, a narzucających mu dowolne formy organizacyjne.

Względnie najprościej przedstawia się sprawa organizacji sportu kobiecego w najwyższych, międzynarodowych jego instancjach. Spotykamy tu tylko dwa systemy. Jeden z nich pokrywa się całkowicie z międzynarodowymi związkami męskimi i stanowi jakgdyby integralną część ich programu pracy. Związki te, inaczej mówiąc, zarządzają jednocześnie danym sportem, np. pływaniem, kobiet i mężczyzn. Zwrócić przytem należy uwagę na zjawisko dość charakterystyczne, że mianowicie żaden z międzynarodowych związków męskich zarządzających sportem kobiet, nie posiada specjalnego referatu kobiecego, nie posiada także w łonie swem przedstawicielki kobiet. Że fakt ten nie należy do rzędu faktów pomyślnych dla sportu kobiecego, dowodzić nie trzeba. Możemy jedynie powołać się na wielokrotne nasze uprzednie dowodzenia, prowadzące do wniosku, że o warunkach technicznych sportu kobiet decydować winien element żeński, własnym doświadczeniem upelnomoconiony do decydowania spraw tego rodzaju.

Następujące sporty uprawiane przez kobiety podlegają odpowiednim międzynarodowym związkom męskim: pływanie, narciarstwo, tenis, szermierka, gimnastyka, wioślarstwo, strzelanie. Niektóre z tych związków, np. pływacki dużo uwagi poświęcają sportowi kobiet. Inne — jak wioślarki czy narciarski — prawie nie, lub bardzo niewiele.

Zgola odrębnie zorganizowana jest na terenie międzynarodowym lekka-atletyka kobiet. Z inicjatywy Francji w roku 1921 powstaje międzynarodowa federacja sportowa kobiet, zadaniem której jest zarządzanie i decydowanie w sprawach lekkiej atletyki i gier sportowych (hazena piłka koszykowa i t. p.) — Federacja ta rozwija się doskonale, obejmuje coraz większą liczbę krajów i zyskuje sobie szerokie uznanie. W chwili obecnej należą do niej następujące kraje: Belgja, Estonia, Stany Zjednoczone, Francja, Anglja, Włochy, Japonja, Luksemburg i Szwajcarja, reprezentowane przez własne samodzielne federacje państwowe kobiet, oraz Austria, Afryka Południowa, Niemcy, Argentyna, Kanada, Grecja, Holandja, Łotwa, Litwa, Polska, Rumunja, Szwecja, Czechy i Jugosławja — reprezentowane przez męskie państwowe związki lekkoatletyczne.

Siedziba międzynarodowej federacji kobiet jest Paryż. Przewodnicząca jest Francuzka, p. Mül liat. Do zarządu z ramienia Polski wchodzi kpt. F. Sterba.

Międzynarodowa kobieca federacja sportowa organizuje od 1922 r. co cztery lata kobiece igrzyska olimpijskie, program których obejmował dotąd tylko lekka atletykę.

Organizacja sportu kobiet w poszczególnych krajach przedstawia niezliczoną cyfrę najprzeróżniejszych form. Naogół — za wyjątkiem Anglii — przeważa stara, tradycja uświęcona koncepcja, na podstawie której poszczególne gałęzie sportu, uprawianych przez kobiety, podlegają zarządzeniom męskich związków państwowych. Najbardziej usamodzielnionym „feministycznym“ sportem jest lekka-atletyka, która posiada w Europie wiele samodzielnych kobiecych związków krajowych

Sposób, w jaki związki męskie kierują podległą im dyscypliną sportu pań jest różnorodni Szereg związków państwowych posiada samodzielne komisje kobiece (np. Francuski Związek Wioślarski i inne) inne zadawalają się poprostu referatem kobiecym, który notabene niezawsze spoczywa w rękach kobiet(!).

Anglja jest krajem, posiadającym najbardziej „sfeminizowaną“ organizację sportu kobiet. Jej lekko-atletyczny związek kobiecy jest prawdziwą potęgą. Ponadto posiada Anglja samodzielne krajowe związki sportowe kobiet — gimnastyczny, wioślarski i inne. Wsuomnieć należy, że sekcje kobiece przy męskich klubach sportowych są w Anglii znacz-

nie mniej liczne, aniżeli samodzielne kluby kobiet. Sfeminizowano nawet sporty mechaniczne: Anglja posiada samodzielne kluby motocyklistek, automobilistek, a nawet — pilotek!

W Polsce do niedawna wszystkie sporty uprawiane przez kobiety podlegały wyłącznie zarządzeniom męskich związków sportowych, w których notabene kobiety reprezentowane nie były.

Sytuacja zmieniać się zaczęła na lepsze już przed dwoma laty, kardynalne zmiany natomiast wprowadził dopiero rok bieżący. Odbyty w roku tym Pierwszy Kobięcy Kongres Sportowy uchwałami swemi spowodował to, że w ramach poszczególnych związków państwowych zorganizowano specjalne referaty kobiece. — I tak: w Związku Lekko-atletycznym referat kobiecey prowadzi p. M. Miłobędzka, w Związku Gier Sportowych — p. H. Olszewska, w Związku Łuczniczym — p. R. Lisowska, w Związku Wioślarskim — delegatka Warszawskiego Klubu Wioślarek, w Związku Plywackim — red. K. Muszałówna.

Związek Narciarski jest jedynym w Polsce Związkiem, posiadającym Komisję Sportową Kobiecą. W skład jej wchodzi pp.: red. K. Muszałówna, jako przewodnicząca, Ela Zietkiewiczowa, wiceprzewodnicząca, H. Lardelli, J. Święciecka i H. Jableżyńska.

Warto wreszcie nadmienić, że w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego wszystkie sprawy, związane z wychowaniem fizycznym i sportem kobiet znajdują się w referat kobiecey, a mianowicie: referat wychowania fizycznego prowadzi p. Wanda Prażmowska, sportu — p. M. Miłobędzka, przysposobienia kobiet do obrony kraju — p. M. Witekówna.

W niektórych okręgowych związkach sportowych utworzone zostały również referaty kobiece.

## KOBIECE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

Igrzyska Olimpijskie starożytnej Grecji, istniejące od 776 r. przed Chrystusem, nie uwzględniały w swym programie udziału kobiet nie tylko w roli zawodniczek, ale nawet w roli widzów.

Greczynki uprawiały jednak sporty, jak dowodzą o tem niektóre rzeźby, inspirowane ideą sportową, niektóre ustępy z eposu Homera i dzieła Plutarcha, Platona i Xenofonta. Ćwiczenia lekkoatletyczne, biegi, rzuty i skoki należały do najbardziej rozpowszechnionych specjalności sportu wśród kobiet greckich.

W sto lat po zapoczątkowaniu męskich igrzysk olimpijskich, Greczynki utworzyły własną, odrębną instytucję ko-

biecych igrzysk olimpijskich, w których udział brać mogły najlepsze atletki Grecji.

Organizacja tych zawodów była całkowicie niezależna od igrzysk męskich. Skład sędziów stanowiły przeważnie, acz nie wyłącznie, kobiety pod przewodnictwem kapłanek.

Zawody te odbywały się na cześć boskiej Hery, królowej Olimpu i żony wszechwładnego Zeusa. Od jej imienia kobiece igrzyska olimpijskie wzięły nazwę Herajad.

Herajady rozgrywały się w Atenach co 5 lat, a związane były z uroczystościami religijnymi, które z kolei dokonywane były w mieście Olimpie. Punktem kulminacyjnym Herajad były biegi krótkie.

Szereg zawodów krajowych mniejszej wagi organizowały Greczynki corocznie w różnych miastach i na wyspach greckich.

We wszystkich tych zawodach funkcję przewodniczących pełniły kapłanki.

Uprawianie sportów przez kobiety najbardziej było rozwinięte w Sparcie.

Okres dekadentyzmu greckiego i rzymskiego panowania przyniósł upadek wychowania fizycznego kobiety. Średniowiecze zaniedbanie to posunęło do zupełnego ignorowania tej sprawy.

Dopiero pod koniec wieku XIX powiał orzeźwiający prąd odrodzenia greckich idei o wychowaniu fizycznym kobiety.

Nowoczesne Igrzyska Olimpijskie okazały się bardziej względne dla kobiet, aniżeli starożytne. Nikt nawet nie próbował kwestjonować kobietom prawa przyglądania się zawodom. A ponadto w formie czynnej dopuszczone zostały one do programu Igrzysk w dziedzinie: pływania, tennisu i szermierki.

I to jednak, tak wolnomyślne i postępowe stosunkowo postawienie sprawy nie zadowoliło współczesnego kobiecego świata sportowego.

Żywiłowo rozkwitający po wojnie ruch sportowy wśród kobiet we wszystkich bez wyjątku dziedzinach sportu domagał się coraz silniej ustanowienia najwyższą międzynarodowego sprawdzianu indywidualnej wartości sportowej, stworzenia szerokiej platformy emulacji, jakimi są męskie igrzysk olimpijskich.

Na ustne interwencje sportswomen w międzynarodowym Komitecie olimpijskim o dopuszczenie kobiet do udziału we wszystkich gałęziach sportu przez kobiety uprawianych, a przede wszystkim w lekko-atletyce, będącej kamieniem węgielnym racjonalnej uprawy sportów, międzynarodowy komitet olimpijski pozostał głuchym.

Wobec takiego stanowiska, musiano pójść po linii zorganizowania we własnym zakresie kobiecych igrzysk olim-

pijskich. Tendencja ta dojrzała ostatecznie przed 4 laty i oto d. 1 sierpnia 1922 r. w Paryżu odbyły się pierwsze kobiece Igrzyska Olimpijskie.

Igrzyska te w programie swym uwzględniły wyłącznie lekko-atletykę, pragnąc tym sposobem zwrócić uwagę na wartość i znaczenie tego sportu. Zresztą umyślnie pominięto szermierkę, tenis i pływanie, jako mające wyraz swój w męskich igrzyskach olimpijskich.

W igrzyskach tych brały udział przedstawicielki krajów, sfederowanych podówczas w Międzynarodowy Sportowy Związek Kobiłecy, a więc: Francuzki, Angielki, Amerykanki, Szwajcarki i Czeszki.

Dziesięć światowych (kobiecych) rekordów lekko-atletycznych pobito na tych pierwszych igrzyskach.

Najlepsze wyniki we wszystkich konkurencjach były następujące:

60 m. — Mejzlikova (II) Czechosłowacja  $7\frac{2}{5}$  s (rekord światowy); 100 jardów (91,43 m.) — Callebout (Anglja) 12 s. W przedbiegu padł rekord światowy  $11\frac{2}{5}$  s. ustanowiony przez Mejzlikovą (II).

300 m. — Lines (Anglja)  $44\frac{1}{5}$  s. W eliminacji Cast (Anglja) ustanowiła rekord światowy — 44 s.

1000 m. — Breard (Francja) 3:12 s., rekord światowy.

100 jardów płotki. — Sabie (St. Zj.)  $14\frac{2}{5}$  s., rekord światowy.

Skok wzwyż — Voorbees (St. Zj.) 1 m. 45. Skok wdal z rozbiegiem — Lines (Anglja) 5 m. 06. Skok wdal z miejsca Sabie (St. Zj.) 2 m. 484. Rzut kulą oburącz (3 klg. 628) — Godbod (St. Zj.) 20 m. 22 rekord światowy. Rzut oszczepem (0.800 kg.) — Pianzola (Szwajc.) — 43 m. 24. Sztafeta 100 jardów x 4 — Anglja  $51\frac{1}{5}$  s. rekord światowy.

Na zasadzie ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce uzyskała Anglja, II — Stany Zjednoczone, III — Francja, IV — Czechosłowacja, V — Szwajcarka.

W cztery lata później, to znaczy w r. 1926, odbyły się drugie z kolei nowoczesne kobiece igrzyska olimpijskie. Miejscem rozegrania ich był Göteborg w Szwecji.

Do zawodów stanęły reprezentantki następujących państw: Anglii, Francji, Czechosłowacji, Japonji, Belgji, Łotwy, Szwecji i Polski.

Uzyskano następujące wyniki:

**Bieg 100 y.** 1) Radideau (Fr.) 11.8 s., 2) Thompson (Anglja), 3) Hitomi (Japonja). Sprinterki polskie — Grabicka i Woynarowska nie weszły do finału.

**Bieg 60 m.** 1) Radideau (Fr.), 2) Haynes (Angl.), 3) Thompson. Grabicka przystąpiła w finale ostatnia; Woynarowska — wyeliminowana w przedbiegu.



**Bieg 250 m.** 1) Edwards (Angl. 33,4 s., 2) Palmer (Angl.), 3) Radideau. Czajkowska wyeliminowana w przedbiegu.

**1000 m.** 1) Trickey (Angl.), 2) Gentzel (Szwecja), 3) Belton (Fr.), Polki do konkurencji tej nie stawały.

**Bieg 100 y. z płotkami.** 1) Sychrova (Czechosł.) 14,4 s., 2) White (Angl.), 3) Hatt (Angl.), Jabłczyńska i Woynarowska wyeliminowane w przedbiegach.

**Skok wzwyż.** 1) Bonze (Fr.), 150 cm., 2) Hatt (Angl.), 145 cm., 3) Broman, 4) Taborowiczówna.

**Skok wdal z rozbiegiem.** 1) Hitomi (Japonja) 550 cm., Gunn (Angl.) 544 cm., 3) Smolova (Czechy). Sadkowska i Jabłczyńska nie odegrały żadnej roli.

**Rzut dyskiem 1 kg.** 1) Konopačka 37,71 m., 2) Hitomi 33,62 m., 3) Svenson.

**Skok wdal z miejsca.** 1) Hitomi 2,49 m., 2) Smolova, 3) Halliday (Angl.).

**Rzut oszczepem 800 gr. oburącz.** 1) Adelshöld (Szwecja) 49,15 m., 2) Fawcett (Angl.), 3) Haglund (Szw.).

**Kula.** 1) Svenson (Szw.) 10 64 m., 2) Karlson (Łotwa) 10,45 m., 3) Konopačka 10,11 m.

**Kula oburącz.** 1) Vidlakova (Czechy) 19,54 m., 2) Svenson, 3) Konopačka — 19,25 m..

Najbliższe kobiece igrzyska olimpijskie odbędą się w r. 1930 w Pradze Czeskiej. Doskonałe nasze zawodniczki odniosą na nich niewątpliwie duże sukcesy.

Warto nadmienić, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski dopiero w 1928 r. zdecydował się na wprowadzenie lekkiej atletyki kobiet do programu ogólnych igrzysk olimpijskich. To też w Amsterdamskich igrzyskach znalazły się po raz pierwszy w historii sportu olimpijskiego kobiece konkurencje lekko-atletyczne, w liczbie 5-ciu: bieg na 100 i 500 metrów, skok wzwyż, rzuty dyskiem oraz sztafeta 4 x 100 m.

O konkurencjach tych mówimy w sprawozdawczej części „Kalendarza“ z Igrzysk Amsterdamskich,

## **PIERWSZY POLSKI KONGRES DLA SPRAW WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU KOBIEC.**

Na porządku dziennym Drugiego Polskiego Kongresu Sportowego, odbytego w dn. 10.IV 1927 roku, postawiony był między innymi referat p. t. „Sport Kobiety“, opracowanie i wygłoszenie którego powierzono red. K. Muszałównie. Referat ten wywołał tak ożywioną dyskusję i poruszył tak szeroki zakres tematów, że Kongres powziął jednomyślnie uchwałę, polecającą Związkowi Polskich Związków Sportowych w porozumieniu z referentką zorganizowanie specjalnego Kongresu dla spraw sportu kobiecego w terminie jednego roku.

Zgodnie z uchwałą powyższą, już na jesieni 1927 r., powołany został do życia komitet organizacyjny Pierwszego Polskie-

go Kongresu dla Spraw Sportu i Wychowania Fizycznego Kobiet, w następującym składzie: delegaci Związku Związków Sportowych, pp. dr. M. Orłowicz, płk. Bobkowski, dyr. Lesiewicz, referentka Kongresu p. K. Muszałówna, członkinie Rady Naukowej Wychowania fizycznego pp. dr. E. Lewicka, J. Gebethnerówna, H. Olszewska, dr. Z. Domosławska, dr. E. Reichertówna, referentki przy P. U. W. F. pp. W. Prażmowska, M. Miłobędzka, M. Wittekówna, oraz pp. F. Tryburska i K. Weyrauch.

Protoktorat nad Kongresem objął Pierwszy Marszałek Polski, Prezes Ministrów i minister Spraw Wojskowych, Józef Piłsudski. Do Komitetu Honorowego weszli: Pani Marszałkówna Aleksandra Piłsudska, Minister Spraw Wewnętrznych, gen. F. Sławoj - Składkowski, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dr. G. Dobrucki, dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego pplk. J. Ulrych, Prezydent m. st. Warszawy inż. Z. Słomiński, oraz Komisarz Rządu W. Jaroszewicz.

Pierwsze posiedzenie plenarne Kongresu otworzył pplk. J. Ulrych, prezes Związku Polskich Związków Sportowych i Dyrektor Państw. Urzędu Wych. Fiz., wygłaszając następujące przemówienie:

„W imieniu Związku Polskich Związków Sportowych mam zaszczyt, jako przewodniczący Związku, otworzyć Pierwszy Polski Kongres dla spraw sportu i wychowania fizycznego kobiet. Pragnę na wstępie dać wyraz głębokiemu przekonaniu, że szczytna idea odrodzenia fizycznego narodu, która wśród kobiet w Polsce znajdowała dotąd tylko nieliczne przedstawicielki, obejmuje pod swoje wpływy szersze rzesze pań, świadomych tej wielkiej prawdy, że wychowanie fizyczne jest częścią istotną wychowania publicznego. Trzeba naprawdę pod sztandarem idei wychowania fizycznego skupić potężny zastęp działaczek i działaczy, aby postuły wychowania fizycznego zyskały nie tylko pełne ustawowe prawa obywatelskie, ale również pełne zrozumienie w najszerszych kołach społecznych.

W dziale propagandy idei wychowania fizycznego mają panie szerokie pole pracy. Chciałbym zwrócić uwagę na dwa kierunki pracy, t. j. nie tylko na pracę wśród kobiet, lecz również na pracę wśród dzieci. Nikt więcej, niż matka w obronie swoich dzieci nie jest zainteresowany rozwojem akcji wychowania fizycznego. Czy doceniają kobiety w Polsce wagę tego zagadnienia? Trzeba wyznać szczerze, że nawet bez protestu odbywa się w Polsce proces wywłaszczania dzieci z terenów sportowych dla nich przeznaczonych.

Sprawa terenów przeznaczonych na rzecz ruchu fizycznego, nie zyskała jeszcze w Polsce wieczystego prawa obywatelstwa, lecz jest tylko kopeciuszkiem, który w ostatniej chwili podlega wywłaszczeniu. Przecież żyjemy w epoce, w której każdy hektar ziemi zdobyty na rzecz akcji wychowania fizycznego i sportu, to zdobytą placówką, na której wyrastać będzie młode pokolenie w szlachetnem współdziałaniu i współzawodnictwie, w kulcie zdrowia i teźny fizycznej. Akcja wychowania fizycznego wśród młodego pokolenia, to akcja o przyszłość i potęgę narodu. Mam prawo i obowiązek w imieniu polskiego świata sportowego, który pragnie reprezentować dążenia do dzielności i zdrowia, teźny fizycznej i moralnej, podnieść prawo dziec-

ka do ośmiogodzinnego dnia pracy łącznie w nauce szkolnej i pozaszkolnej, tembardziej, że prawo o 8-miogodzinnym dniu roboczym jest zawarowane w naszym ustawodawstwie so-  
cjalnem.

Trzeba, aby panie podniosły ideę skróconego dnia pracy szkolnej dla dziewcząt i przekonały właściwe sfery, że organizm dziewczyny w wieku szkolnym, a niewątpliwie i organizm chłopca, w szczególności w miejskich niehigienicznych warunkach życia, wymaga dla siebie wielokroć więcej ruchu, słońca i powietrza, niż otrzymywać może dziecko przy dotychczasowym nadmiernie długim dniu roboczym.

Trzeba jasno i otwarcie postawić tę sprawę, gdyż tu leży źródło chleractwa i niedorozwoju naszej współczesnej młodzieży.

Jest rzeczą pań, — jest obowiązkiem pań, które przybyłyście tutaj, aby służyć idei wychowania fizycznego, położenie podwalin pod samodzielny twórczy ruch kobiecy dla spraw sportu i wychowania fizycznego. Macie przystąpić Panie, nie do pracy naśladowania mężczyzn, nie do udawania chłopców, jak wyraził się wczoraj Pan Marszałek do Komitetu Organizacyjnego Kongresu, lecz do wypracowania własnych metod i programów, które za punkt wyjścia wezmą odrębność płci i możliwości fizyczne. W myśl tej zasady należy dalej propagować ideę referatów kobiecych w Związkach Sportowych oraz podkreślić potrzebę usamodzielnienia i wyodrębnienia kobiecego ruchu sportowego.

Spotkanie panie niezawodnie na drodze swych dążeń wiele przeszkód i wiele trudności.

Trzeba łamać i iść naprzód. Dewizą sportsmana jest wysiłek. Tylko walką osiąga się zamierzone cele. Życzę Paniom pożytecznych i owocnych obrad, oraz życzę abyście w wielkiem dziele odrodzenia fizycznego narodu, odegrały należną kobietom polskim rolę.

Jednocześnie mam zaszczyt w imieniu Pana Marszałka powitać obecny Kongres i złożyć mu życzenia, jak najlepszych i jak najowocniejszych obrad. Również mam zaszczyt w imieniu p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego złożyć Kongresowi życzenia najpomysłniejszych obrad“.

Prezydjum Kongresu ukonstytuowało się w sposób następujący: przewodnicząca H. Olszewska, wiceprzewodniczące: red. K. Muszałówna i J. Gebethnerówna, sekretarki: W. Prażmowska, W. Kryńska i H. Ryszkiewiczówna.

Na Kongresie wygłoszone zostały referaty następujące:

Podstawy naukowe w. f. — dr. E. Reicherówna. Kontrola lekarska w sporcie — dr. W. Dybowski. Wytyczne sportu kobiecego — dr. Z. Zabawska - Domosławska. Sport a charakter — W. Prażmowska. Kształcenie instruktorek sportowych — płk. W. Sikorski. Organizacja sportu kobiecego — K. Muszałówna. Czem jest i czem powinien być sport dla kobiety współczesnej — płk. W. Osmolski. Stosunek ćwiczeń cielesnych do zawodu i pozycji społecznej — dr. W. Dybowski. Przegląd współczesnych metod gimnastyki dla kobiet — H. Olszewska.

Kongres uchwalił szereg doniosłych wniosków, które podajemy w całości:

I. a) Kongres uważa za konieczne, aby wszelkie ćwiczenia fizyczne zwłaszcza gimnastyka kobiet, były prowadzone tylko przez instruktorki kobiety zarówno w stowarzyszeniach kobiecych jak i w sekcjach kobiecych klubów sportowych mieszanych. Do czasu pozyskania dostatecznej liczby instruktorek sportowych ze względu na ciągłość pracy mogą prowadzić zaprawę sportową instruktorzy mężczyźni. Kongres zwraca się do wszystkich władz i powołanych czynników, aby usilnie popierały postulat powierzania kobietom pracy instruktorskiej wśród kobiet w ośrodkach w. f. i wogóle w instytucjach ćwiczeń cielesnych, utrzymywanych przez państwo i samorządy.

b) Opiekę lekarską nad ćwiczeniami fizycznymi kobiet winny wykonywać tylko kobiety lekarki, specjalnie wykształcone w tym kierunku.

II. a) Kongres Sportowy uważa za niezbędne umożliwienie kobietom w klubach samodzielnej pracy sportowej.

b) Kongres uważa za wskazane, aby sekcje kobiece przy męskich klubach sportowych kierowane były przez kobiety.

c) Dla rozszerzenia podstaw organizacyjnych sportu kobiecego Kongres uważa za wskazane tworzenie przy związkach państwowych — samodzielnych komisji kobiecych, które w dziedzinie propagandy sportu, ustanawiania warunków technicznych dla zawodów i metod pracy sportowej byłyby wyposażone w pełną autonomję.

d) Celem stworzenia racjonalnych podstaw dla organizacyjnej pracy kobiet w Polsce Kongres uważa za konieczne powołanie do życia międzyzwiązkowego sportowego komitetu kobiecego.

e) Kongres uważa za konieczne, aby opiekę i kontrolę nad wszelkiego rodzaju kursami, obozami i ekspedycjami za granicznymi zawodniczek sprawowały kobiety.

III. Na terenie międzynarodowym ruch sportowy kobiecy powinien być reprezentowany przez kobiety.

IV. Stowarzyszenia sportowe kobiece, pobierające zasiłki od Państwa, obowiązane być muszą do zaprowadzenia ogólnego wychowania fizycznego, wśród swych członkiń.

V. Kongres uważa za konieczne przeprowadzenie studjów nad stworzeniem odrębnej metody wychowania fizycznego kobiet, kierując się następującymi wytycznymi:

a) należy kłaść nacisk przede wszystkim na gry ruchowe i gimnastykę,

b) w zakresie sportów należy kłaść nacisk przede wszystkim na zawody zespołowe, a nie indywidualne,

c) w zakresie sportów należy przeprowadzić dobór sportów odpowiednich dla kobiet, opracowując zarazem racjonalne warunki współzawodnictwa kobiet,

d) dla pogłębienia metody w. f. kobiet należy kształcić instruktorki nie tylko w kraju, lecz wysyłać również zagranicę na specjalne kursy osoby odpowiednio już przygotowane,

e) kłaść nacisk na ścisłą współpracę fachowych w sporcie lekarek z instruktorkami.

VI. Kongres uważa za wskazane opracowanie minimów wieku zawodniczego dla kobiet w poszczególnych konkurencjach.

VII. Kongres uważa za konieczne kwalifikowanie zawod-

niczek do zawodów przez lekarki, przyczem decyzja lekarki winna być bezwzględnie obowiązująca.

VIII Kongres wzywa do jak największego rozpowszechnienia odznaki sportowej.

IX. Konieczne jest opracowanie projektu organizowania wychowania fizycznego kobiet w najszerszych kołach ludności.

X. W programach szkół wszelkich typów należy uwzględnić codzienną godziną lekceję gimnastyki i przynajmniej jedno popołudnie tygodniowo na gry i zabawy. Odpowiednio do powyższego należy bezwarunkowo zreformować program szkolny, przyczem wymiar godzin szkolnych winien być wogóle zmniejszony.

XI. Wychowanie fizyczne powinno być obowiązkowe we wszelkich szkołach w szczególności zaś w szkołach i na kursach zawodowych oraz w szkolnictwie wyższem.

XII. Dla nauczycielstwa koniecznym jest przeprowadzenie sportowych kursów dokształcających oraz kursów ponownego przeszkolenia wychowania fizycznego.

XIII. Koniecznym jest zmniejszenie liczby godzin pracy w szkołach dla wychowawców fizycznych.

XIV. a) Kongres zwraca się z gorącym apelem do nauczycielstwa wychowania fizycznego i absolwentek Studjów Instytutu W. F., by te, powodując się dobrem ogólnem, rozwinęły działalność swą w istniejących żeńskich klubach sportowych, względnie — by tam, gdzie takich klubów niema, przystąpiły bezzwłocznie do organizowania klubów kobiecych względnie sekcji przy klubach mieszanych.

b) Najważniejszą przeszkodą i najdotkliwszym brakiem, hamującym rozwój sportu wśród kobiet jest brak boiska, sal gimnastycznych, oraz innych urządzeń sportowych. Dla najszybszego usunięcia braków tych Kongres uważa za wskazane aby powstały boiska, pływalnie sale gimnastyczne w pierwszym rzędzie jako urządzenia gminne, które mogą być znacznie szerzej wykorzystane, aniżeli klubowe.

c) Ze względu na wielki brak instruktorek wychowania fizycznego. Kongres uważa za pożądane, aby obozy letnie wych. fiz. były urządzone w jak najszerzej mierze dla zorganizowanej żeńskiej młodzieży szkolnej.

d) W celu ułatwienia rozwoju turystyki, tak ważnej dla podniesienia sprawności fizycznej najszerzych warstw, Kongres wzywa władze państwowe i samorządowe do udogodnienia komunikacji w dni świąteczne i przedświąteczne.

e) Kierowniczkę ćwiczeń cielesnych zwłaszcza w seminarjach nauczycielskich, powinny zająć się propagandą z alkoholizmem.

XV. Kongres wzywa ogół kobiet do zajęcia się sprawą wychowania fizycznego dzieci, zwłaszcza zaś sprawą ogrodów i boisk dla dziatwy miejskiej

XVI. Kongres sprzeciwia się zasadniczo przeznaczeniu na cele budowlane terenów zajętych przez parki wychowania fizycznego młodzieży, względnie ogrody dziecięce jak to ma miejsce w szczególności w Warszawie, gdzie przy ul. Bagatela teren przeznaczony na park Jordanowski dla dzieci ma być oddany pod budowę biblioteki.

XVII. Kongres zwraca się do władz centralnych i samo-

rzadowych z gorącą prośbą o otoczenie większą opieką i wydatniejszą pomocą samodzielnych klubów sportowych kobiecych.

XVIII. Kongres uważa za celowe rozwinięcie akcji w kierunku organizowania polskich związków i klubów sportowych na emigracji.

XIX. Kongres przekazuje Komitetowi Wykonawczemu wnioski, aby przy fabrykach i zrzeszeniach robotniczych, rzemieślniczych i kupieckich zakładano ośrodki sportowe dla kobiet.

XX. Kongres wzywa prasę sportową, aby w artykułach i sprawozdaniach, omawiających wyczyny sportowe, zwracano większą uwagę na samo znaczenie zawodów, nie czyniąc z indywidualnych zawodników wyłącznych bohaterów sportu.

XXI. Kongres uważa za celowe zwołanie w ciągu roku specjalnego zjazdu poświęconego wychowaniu fizycznemu młodzieży szkolnej i zagadnieniom z tem związanym. Zjazd ten powinien zwołać Komitet Wykonawczy Kongresu w porozumieniu z fachowcami kołami naukowymi i organizacjami nauczycielskimi.

XXII. Kongres prosi członkinie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego o przedłożenie Radzie wniosków i postulatów Kongresu.

XXIII. Wykonanie uchwał poleca Kongres Komitetowi Organizacyjnemu, jako Komitetowi Wykonawczemu Kongresu.

## LEKKA - ATLETYKA

Wystarczy rzut oka na tabelę rekordów polskich pań w roku ubiegłym i bieżącym — w porównaniu z wykazem rekordów światowych — aby zorientować się, że lekkoatletki polskie wynikami swymi szybko zbliżają się do najlepszej klasy europejskiej.

Zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym — lekkoatletyka kobieca zrobiła w tym roku ogromny krok naprzód. Duża w tym zasługa trenera PZLA p. Norlinga, który objeżdżając kolejno wszystkie zakątki Polski krzewił ideę sportu i zachęcał szerokie warstwy kobiet do uprawiania lekkiej atletyki. To też w tym roku na Mistrzostwach Polski startuje około 70 zawodniczek z kikunastu klubów z całej Polski. Liczba ta — w porównaniu z ilością startujących w latach ubiegłych — przedstawia się wprost imponująco; należy wziąć pod uwagę, że na Mistrzostwa Polski zjeżdżają tylko najlepsze zawodniczki, wybrane z całych szeregów startujących w poszczególnych okręgach.

Liczba zawodów dla kobiet organizowanych w tym roku wzrosła kilkakrotnie w porównaniu z latami ubiegłymi. Specjalnie ożywiony ruch dał się zauważyć na Górnym Śląsku, w Krakowie, Poznaniu i na Pomorzu. Uderzał natomiast zupełny brak zainteresowania kobiecą lekkoatletyką we Lwowie, który kiedyś posiadał cały szereg pierwszorzędnych gwiazd. Ale nie tylko ilościowo rozrosła się kobieca lekkoatletyka w Polsce. Prawie wszystkie rekordy zostały znacznie w tym roku poprawione i to niektóre wielokrotnie, przyczem w niektó-

rych wynikach zbliżamy się prawie do wyników europejskich. Najlepszym dowodem sił naszych było w tym roku spotkanie z Austrią które wykazało równość sił naszych i Austriaczek, zaliczających się do czołowej klasy europejskiej.

Sezon rozpoczyna się w tym roku bardzo wczesnie. Już w kwietniu sygnalizują z Górnego Śląska o dobrych wynikach Breuerówny i Tabackiej (Breuerówna osiąga na 60 i 100 mtr.— 8,1' i 13,7' i w skoku wzwyż 1,33 m. Tabacka na 200 mtr. — 28,42 Czajówna w skoku wdal 4.63).

Z Poznania dochodzą wieści o zawodach w hali, na których Lanżanka rzuciła 28,18 oszczepem, a Ryssówna skoczyła 1.32 wzwyż.

W Warszawie odbywa się bieg naprzelaj o Mistrzostwo Okręgu; bieg wygrywa Warecka (Warsz.) przed Wieczorkiewiczówną (AZS). Poza tem odbywa się szereg zawodów wewnętrznych w rozmaitych klubach i „pierwszy krok na bieżni“, w którym zwraca na siebie uwagę Sobieszakówna (Sokół—Grodzisk) i Iwazkiewiczówna (AZS).

Mistrzostwa Okręgowe — rozpoczynają się od Mistrzostw Młodzików w Warszawie i Poznaniu. Wyniki są bardzo zbliżone do siebie.

Konkurencja	W. O. Z. L. A.	P. O. Z. L. A.
50 mtr.	Sobiesiakówna 7,8'	Domiczko 7,8'
200 mtr.	Schabińska 30,6'	Krótkówna 30,8'
skok w dal	Sobiesiakówna 4.26 m.	Musielewska 4.26 m.
skok w wyż	Iwazkiewicz 1,25 m.	Ryssówna 1.35 m.
oszczep	Kotowska 23.49 m.	Szkudlarska 26.57 m.
dysk.	Schabińska 26,32½	Krótkówna 23,66
kula	Kotowska 8.80 m.	Fajkówna 7.68

Niedługo po Mistrzostwach Młodzików odbywają się Mistrzostwa Okręgowe. Z wyjątkiem dobrych wyników Breuerówny w sprintach i w skoku wdal i Lonki w oszczepie — wyniki są zupełnie przeciętne.

To też wobec ustanowionych dość wysokich minimów olimpijskich — mało zawodniczek ma szanse do wyjazdu na Olimpijadę.

Wyniki Mistrzostw w poszczególnych Okręgach wyglądają w zestawieniu jak następuje:

Konkurencja	Warszawa	Pomorze	Śląsk	Poznań	Kraków
60 mtr.	Wojnarowska 9'	Gędziorowska 8,2'	Breuerówna 8'	Musielewska 8,8	Freiwaldówna 8,5
100 mtr.	Schabińska 13,8'	" 13,4'	" 13'	Krótkówna 14,4	Rakowska 14'
200 mtr.	Rokoszanka 29,8'	" —	Tabacka 29'	" 31,8'	Tola 31,1'
800 mtr.	" 2:45,6	Tomkowiakówna 3:00,8'	" 2:37,4'	" —	Milewska 2:47'
4 x 100	Legja 58'	" —	" —	Warta 58,4'	Cracovia 58,2'
4 x 200	AZS 2:00	" —	" —	" —	Makabi 2:1:1
w dal z miejsca	Konopacka 2.17 m.	" —	" —	Kryżańska 2.01 m.	Freiwaldówna 2.20 m.
w dal z rozb.	Sobiesiakówna 4.53 m.	Gędziorowska 4.45 m.	Emmerówna 4,77	Szymańska 4.48m.	Freiwaldówna 4.70 m.
w wyż.	Iwaszkiewicz 12.5 m.	Zalewska 1.26 m.	Prajsówna 1.25 m.	Ratajezakówna 1.24 m.	Golkówna 1.27 m.
kula	Konopacka 9 18 m.	Donajdówna 8.46 m.	Lubkowieżówna 7.31 m.	Musielewska 7.90 m.	Jasna 8 85 m.
dysk	" 34.04 m.	" 24.04	" 24.39 m.	Krótkówna 26.77m'	" 31.23 m.
oszczep	" 26.90 m.	Korzeniowska 27.59	" 19.78 m.	Musielewska 26.18 m.	Lonka 31.80 m.



Następnie zostaje zorganizowanych szereg imprez — jak zawody międzyuczelniane i mecze: Poznań—Kraków i Warta—Cracovia.

Zawody międzyuczelniane — zgromadziły na starcie zaledwie 9 zawodniczek; wyniki nie przedstawiały nic szczególnego, wygrał Uniwersytet (143 pkt.) przed Politechniką (110 p.).

Spotkanie Poznań — Kraków — w Krakowie wygrał Poznań w stosunku 69:54.

Ciekawsze wyniki:

60 mtr. i 100 mtr.: Kasprzakówna — 8,6' i 13,7'; 80 mtr. płotki Wolińska (K) 15 2'; 4 × 100: Poznań 55 8'; wżwyż: Pirowska (K) — 135,5 cm; oszczem: Kaczmarkówna (P) — 27,91 m.

Mecz Warta — Cracovia (61:58).

Wyniki: 60 mtr. Leńska (C) 8,4'; 80 mtr. płotki Musielewska (W) 14,8'; wżwyż: Pirowska (C) 132,5; Kula: Jasna 9,84,5 cm.; oszczep: Lonka 30,28.

—o—

Najważniejszymi zawodami sezonu wiosennego były zawody eliminacyjne na Olimpiadę.

Wyniki były dobre, ale nie świetne. Konopacka była jedyną zawodniczką, która wynikami stała na poziomie Olimpiady.

Wyniki:

100 mtr.: Hulanicza 13,6 (w przedbiegu 13,2) dalej Breuerówna, Gędziorowska i Grabicka.

800 mtr.: 1) Kilosówna 2:35; 2) Tabacka; 3) Rokoszanka.

4 × 100: (Grabicka, Gędziorowska, Hulanicza i Breuerówna) — 52 8'.

Skok wżwyż: Schabińska 135 (w rozgrywce 140); Hulanicza, Iwaszkiewiczówna.

Dysk: Konopacka 36,82 mtr.; Kobielska 33,36; Mierkisówna, Kotowska.

(Minima olimpijskie 100 mtr.: 13 s.; 800 mtr.: 2:30; dysk — 34 mtr.; 4 × 100: 51.55; wżwyż: 145 cm.).

Jedynie Konopacka osiągnęła minimum, a nawet znacznie je przekroczyła.

Na następnych zawodach osiągnęły: Tabacka i Kilosówna na 800 mtr. czas poniżej minimum, a Breuerówna „wyrównała“ minimum, przebiegając 100 mtr. w 13 sek. Poza tem Kobielska w dysku stale miała około 34 mtr., tak, że Polska reprezentacja olimpijska składała się z wyżej wymienionych pań.

Pobyt na Olimpiadzie dobrze zrobił naszym zawodniczkom; po powrocie — Breuerówna i Tabacka osiągnęły cały szereg świetnych wyników, bijąc dotychczasowe rekordy. (Breuerówna — skok wdał 5 06 i 5 25; Tabacka na 200 mtr. — 26 8').

1 i 2 września w Krakowie odbywają się Mistrzostwa Polski, na których pada kilka rekordów. Rzuca się w oczy szalona przewaga prowincji. Warszawa bez Konopackiej nie miałaby uprawie nie do powiedzenia.

Wyniki w skróceniu przedstawiały się jak następuje:

60 mtr.: Hulanicza 8,4';

100 mtr.: Breuerówna 13' (rek. wyrównany);

200 mtr.: Tabacka 28' (rekord pobity);

800 mtr.: Kilosówna 2:31;

4 X 100: AZS. Warsz. 54,4' (Nowy rek. klubowy);

4 X 200: Rozdzień 1:58,6' (Nowy rekord);

wdal z miejsca: Czajówna 238,5 cm. (rekord);

wdal z rozb.: Freiwaldówna 495,5 (rekord);

wzwyż: Konopacka 139,5;

80 mtr. płotki: Freiwaldówna 14,8';

kula: Konopacka 10,36 (rekord);

oburącz: Konopacka 19,32 (rekord);

dysk: Konopacka 37,24;

oszczep: Lonka 33,77 (rekord);

oburącz: Lonka 54,56 (rekord).

W ogólnej punktacji zwyciężył AZS — 136 p., przed Cracovią — 86 p. i Rozdzień — Szopienice — 69 p.

Pomimo mocno szwankującej organizacji zawodów i nie-sprzyjającej pogody — wyniki są doskonale i świadczą o niezwykłym postępie lekkiej atletyki w tym roku i silnej konkurencji.

Zawody te były jednocześnie eliminacją na mecz międzypaństwowy Polska — Austria w Wiedniu; spotkanie odbyło się w dn. 8 i 9.IX z wynikiem 54:52 dla Austrii.

Wyniki w skróceniu następujące:

60 mtr.: 1) Schurinek 7,8; 3) Gędziorowska 8,2; 4) Hulaniczka;

200 mtr.: 1) Breuerówna 26,8', 3) Tabacka 27,9';

100 mtr.: 1) Schurinek 12,8'; 2) Breuerówna 12,9'; 4) Hulaniczka;

800mtr.: 1) Kilosówna 2:31,2; 2) Tabacka.

80 mtr. płotki: 1) Singer 13,2'; 2) Scabińska 13,2'; 4) Freiwaldówna.

4 X 100: Austria 50,8'; Polska 51,6 (rekord);

wzwyż: 1) Lebet 139; 2) Schabińska 138; 4) Hulaniczka 135.

wdal: 1) Singer 5:01; 2) Breuerówna 4,89; 3) Freiwaldówna 4,84.

oszczep: 1) Lonka 33,05; 2) Woynarowska 32,50.

dysk: 1) Konopacka 36,84; 2) Perkaus 33,54; 3) Jasna 33,37.

kula: 1) Perkaus 11,12; 2) Konopacka 10,95 (rekord);

3) Jasna.

Z ogólnego zestawienia widać, że od początku do końca toczyła się zacięta walka o pierwsze miejsce. Austrjaczki miały skład osłabiony brakiem Wagner; Polki były nieco przemęczone podróżą — pomimo to jednak pokazały, że są godnymi przeciwniczkami tak wysokiej klasy europejskiej — jaką stanowią Austrjaczki.

Poza temi spotkaniami odbył się cały szereg zawodów okręgowych i międzyklubowych. A więc:

**Pięciobój drużynowy:** w Warszawie wygrany przez Grażynę. przed AZS-em i Sokołem — Pruszków. Wyniki: wdal — Lubecka 4,62; 60 mtr. — Chrupczałowska 8,4'; oszczep — Woynarowska 29,82 mtr.; dysk — Mierkisówna 29,37 mtr.; 200 mtr. — Hulaniczka 28,6'.

**Mecz Poznań — Pomorze (56:36):** 60 mtr. — Kasprzakówna 8,5'; 100 mtr. — Kasprzakówna 14,4'; 4 X 100 — Poznań 55,2'; wzwyż — Frydrychówna 137; wdal — Szymańska — 4,49½; kula — Dojanówna 8,45; oszczep — Lanżanka 29,71 m.

Poza tem odbył się cały szereg drobniejszych zawodów, których wyniki naogół nie wykraczały ponad przeciętny poziom.

Pod koniec sezonu odbył się w Bydgoszczy pięciobój o Mistrz. Polski wygrany przez Konopaeką która znakomitym wynikiem — 4065,07 ustanawia nowy rekord; drugą była Hulanicka; 3) Grabicka.

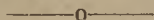
Wyniki: 60mtr.: 1) Hulanicka 8,2'; 2) Konopaeka 8,6'.

wdal: 1) Konopaeka 4,93.

200 mtr.: 1) Konopaeka 28,4'.

oszczep: 1) Konopaeka 33,92 (rekord).

dysk: 1) Konopaeka 39,00.



Sezon zamknął bieg naprzelaj o Mistrzostwo Polski, który wygrała Tabacka przy współudziale zaledwie 9 zawodniczek.

H. Jablezyńska.

## TENIS.

Bez przesady powiedziec można, że aczkolwiek liczba zwolenniczek białego sportu ustawicznie u nas wzrasta, jednak sport ten w interpretacji pań znajduje się wciąż jeszcze w powijakach.

Nasze tenisistki, nie wyluczając — z małemi wyjątkami — czołowych, nie uznają w tenisie ani jednej z najważniejszych przesłanek sportu: techniki, taktyki i racjonalnego treningu.

Pod względem techniki panie nasze wciąż jeszcze holdują niezmiennie starym zasadom gry w głębi placu, zwanej systemem defensywnym. W tej sytuacji dbają jedynie o odbicie piłki, mniejszą zwracając uwagę na rodzaj uderzenia, siłę i kierunek. Tymczasem wszędzie zagranicą od lat przyjęty został system gry ofensywnej, system ataku, polegający na grze przy siatce, co pozwala zawodniczek na prowadzenie gry szybszej i skuteczniejszej.

Pod względem taktyki — tenisistki nasze pozbawione są wszelkiej inicjatywy. Nie uznają żadnych kombinacji, niespodziewanych ataków przeciwniczki umiejętnego plasingu, stosowania różnych rodzajów uderzeń i operowania rozmaita długością lotu piłki dla zmęczenia i zaskoczenia przeciwniczki.

Nielepiej przedstawia się sprawa treningu, zamiedbana w stopniu nieznanym w innych gałęziach sportu. Tenisistki nasze uznają jeden tylko specjalistyczny trening, treningową grę w tenisa. Zapominają natomiast całkowicie o konieczności stosowania ćwiczeń fizycznych ogólnie - kształtujących siłę i sprawność organizmu, nie stosują też żadnych sportów uzupełniających, jak np. biegi lekko-atletyczne, nie mówiąc już o zupełnem negowaniu treningu zimowego, który polega najczęściej na długim śnie zimowym...

Nie też dziwnego, że w tych warunkach tenisistki nasze stoją znacznie poniżej wartości średniej światowej klasy i narazie nie tylko o sukcesach, ale o jakich takich porażkach honorowych z poważnemi raketami europejskiemi marzyć nie mogą.

Sezon tenisowy 1928 roku nie dał nam żadnych rewelacyjnych wyników. Na zawodach tenisowych niezbyt wiele przesunęło się młodego narybku tenisowego. Żadnej roli nie odegrała świetnie zapowiadająca się w sezonie ubiegłym p. Juchniewiczówna z Warszawy. Natomiast w całości potwierdziła zeszłoroczne nadzieje młodzianka Jędrzejowska, uzyskując szereg sukcesów w turniejach krajowych, z których najważniejszym jest zdobycie drugiego miejsca w turnieju o mistrzostwo Polski.

Prawdziwą niespodziankę sprawiła nam p. Wanda Nowak Dubieńska, zdobywając mistrzostwo Polski i detronizując tym sposobem mistrzynię Polski od lat sześciu, p. Wierę Richterównę. Poza tem zaznaczyć należy, że w roku 1928 p. Dubieńska nie miała ani jednej przegranej walki z zawodniczkami krajowemi. Z wyników zagranicznych — honorowa przegrana p. Dubieńskiej do Niemki Neppach (1 : 6; 6 : 1; 3 : 6), zwycięstwa nad Charlottą (Berlin) 6 : 3; 6 : 0 Friedecky (Opawa) — 6 : 0; 6 : 3 i Göncz (Budapeszt) 6 : 2; 6 : 0 — stanowią chlubną kartę w naszym tenisie kobiecym.

Najlepszą tedy w sezonie 1928 r. była ponad wszelką wątpliwość p. Dubieńska. Na drugim miejscu postawić należy Jędrzejowską, która poszczycić się może zwycięstwem nad Wierą Richterówną. Jędrzejowska jest prawdziwym talentem tenisowym i przy pilnej pracy dojść winna do świetnych wyników.

Na trzeciem miejscu można sklasyfikować dotychczasową mistrzynię Polski, p. Wierę Richterównę, która w sezonie ubiegłym była wybitnie nie w formie. Dalej — postawić należy pp. Poradowską i Boniecką. Obiecującą tenisistką jest Warmińska. Dobrze zapowiada się Groblewska. Za temi paroma nazwiskami następuje przerwa, poczem do zanotowania mamy szereg nazwisk, zgoła żadnej nie odgrywających roli w konkurencji czołowej.

Poziom naszego tenisu kobiecego podnieść może tylko wyteżona praca samych zawodniczek, wzrost ich liczebności, a co za tem idzie — równiejsza i mocniejsza konkurencja.

## NARCIARSTWO.

Gdy w Polsce jeszcze nikt nie słyszał o lekkiej atletyce kobiecej, posiadaliśmy już w p. Eli Michalewskiej wybitną zawodniczkę w sporcie narciarskim. Studiując, jako młoda panna w Wiedniu, miała sposobność uprawiać racjonalnie tu-

rystykę na nartach, osiągając jak na owe czasy, pierwszorzędną zaprawę, która pozwoliła jej w zawodach, do których stawała okolicznościowo, osiągać szereg sukcesów i zajmować



*Nasze znakomite narciarki. Od lewej: Lotczkowa, Polankowa i Ziętkiewiczowa. U góry: Lonka, rekordzistka świata w rzucie oszczepem.*

przeważnie pierwsze miejsca wśród grona narciarek austriackich. Cechowała ją wtedy brawura w zjazdach i wprost wyjątkowe opanowanie techniki, nawet w trudnym górskim te-

renie. Wkrótce też zdobyła popularność w sportowym świecie wiedeńskim, na którą w zupełności swojemi wyczynami zasłużyła. Dzięki zdobytemu rozgłosowi prowadziła w Zakopanem podczas wojny szereg kursów wojskowych, jako ceniona instruktorka. W okresie powojennym wzbogaciła jeszcze bardziej swe wyjątkowe umiejętności, odbywając w towarzystwie męża swego, Władysława Ziętkiewicza (znanego pionera narciarstwa wojskowego) wiele pierwszorzędnych wypraw narciarskich w Tatrach. Również w wycieczkach skalnych latem zasłynęła, jako najlepsza tego okresu taterniczka, której nie odstraszały najszałeńsze wspinaczki. Startując w zawodach narciarskich w kraju zdobywa tylko same pierwsze nagrody i kilkakrotnie tytuł Mistrzyni Polski. Poza granicami osiąga piękny sukces w Pirenejach (Superbagneres) w zawodach o „Coupe de France“, poza tem szereg zwycięstw po południowej stronie Tatr.

Dzisiaj jeszcze, choć ma za sobą piękny okres 18-letniej działalności sportowej, zaliczyć ją można do czołowej grupy zawodniczek polskich. W ostatnich czasach w biegach w terenie pagórkowatym, ze startem i metą w jednym miejscu, (langlaf), musiała ustąpić miejsca młodszym siłom pp. Loteczkowej i Staszek-Polankowej.

P. Janina Loteczkowa ze Lwowa, zapowiadała się z początku jako przeciętna siła. Dopiero, gdy rozpoczęła zimą 1925 r. w Zakopanem pilny trening pod kierunkiem Stolpego, znanego trenera szwedzkiego, przyswoiła sobie szybko dobrą technikę biegu po płaskim i zaprawiła się w umiejętnościach zjazdu wyścigowego. Odrazu też zasłynęła szeregiem zwycięstw, bijąc niejednokrotnie p. Ziętkiewiczową. Startując po czeskiej stronie Tatr, we Francji w Chamonix i na Raxie koło Wiednia, uzyskiwała również zwycięstwa i to znaczną przewagą czasu. Cechują p. Loteczkową wielka ambicja sportowa, solidność i umiejętność zaprawy do zawodów, wreszcie opanowanie techniczne zarówno biegu, podejrzeń i zjazdów. Bezapelacyjnie dzierżyłaby berło sportu narciarskiego nadal, gdyby zimą 1926 r. nie pojawiła się na starcie młoda, bo zaledwie 14-letnia góraleczka, Bronia Staszekówna. Na niepozorną dziewczynkę nikt wówczas uwagi na starcie nie zwracał, gdy zmierzyć chciała swe siły ze znanymi gwiazdami. Jakież było jednak zdumienie widzów, gdy okazało się po biegu, że pobiła na g'owę swe s'awne konkurentki i to taką różnicą czasu, która kazała spodziewać się pojawienia talentu wprost zjawiskowego. Zaslugę „odkrycia“ i trenowania Bronki posiada p. A. Krzeptowski I, znany zawodnik zakopiański. Staszek-Polankowa przewagę swą zachowywała i nadal, ilekroć tylko stawała do biegu, dopuszczana przeważnie do zawodów ze starszemi tylko poza konkursem. Nie mając skończonych lat 18-tu tytułu Mistrzyni Polski zdobyć nie mogła, choć faktycznie zawsze osiągała znacznie lepsze czasy,

aniżeli zwycięzca. Po dwóch latach taré i sporów w lonie Komisji Sportowej P.Z.N-u i pod naciskiem opinji i prasy zwyciężyła słuszna zasada, że Polankową należy traktować, jako coś wyjątkowego i że martwym regulaminem nie wolno zamknąć jej drogi do dalszego rozwoju i do dalszych sukcesów. Startując z „juniorkami“ wykazała taką różnicę trzech klas, że wprost sensu logicznego w takich spotkaniach dopatrzeć się nie można było.

Poza panią Ziętkiewiczową w okresie powojennym na pierwszy plan wybijały się panie H. Schielowa i W. Dubieńska, które jednak nigdy nie osiągnęły klasy swej słynnej poprzedniczki. Obie zaprzestały startować, gdy wprowadzono dłuższe biegi o charakterze nie czysto zjazdowym. Z młodszych konkurentek dla Polankowej, choć nigdy groźnymi, były H. Leszczyńska i J. Sawczakówna. Startując bez dłuższego przygotowania zdołały niejednokrotnie pobić gros zawodniczek I i II klasy, osiągając czasy zbliżone do Loteckkowej i Ziętkiewiczowej.

W Krynicy posiadamy dwie utalentowane narciarki p. Skotnicką i p. Mahlównę, we Lwowie Gwizdaównę i Bogucką. W Zakopanem jest sporo młodych góralek dobrze jeżdżących i biegających na nartach (Giewontówna, Landówna e. t. c.), które wkrótce mogą się stać dobrymi zawodniczkami. Ostatnio jednak rzadko urządza się konkurencje dla pań, które nie mają sposobności przez częste startowanie nabyć rutyny zawodniczej.

Właściwie, pań dobrze jeżdżących na nartach posiadamy stosunkowo bardzo mało. Poza wymienionemi, na palcach jednej ręki wyliczyć możnaby było te, które opanowały należycie piękny sport narciarski. W górach na poważniejszych wycieczkach widuje się również rzadko panie. Na boiskach sportowych dobrze jeżdżących pań prawie się nie spotyka. Posiadamy 3 pierwszorzędne gwiazdy, lecz znaczyć one nie mogą tyle, co całe rzesze dobrych narciarek, które się spotyka w Niemczech, w Austrii, w Szwajcarji i we Włoszech, nie mówiąc już o Skandynawji.

Mistrzostwo Polski w narciarstwie, zdobyła oficjalnie p. Loteckkowa, aczkolwiek startująca w biegu tym poza konkursem góralka Polankowa wykazała znacznie lepszy czas.

## WIOŚLARSTWO.

Rok 1928 nie przyniósł poważniejszych zmian w dotychczasowym stanie posiadania wioślarstwa kobiecego.

Przyniósł natomiast dalszy postęp, pozwalający stwierdzić równy, powolny, lecz pewny rozwój tego sportu wśród naszych pań.

W roku 1928 przybył jeden samodzielny wioślarski klub kobiecy w Poznaniu, liczący już dziś około 100 członkiń, posia-

dający własną małą przystań i własny acz bardzo szczupły tabor wioślarski. Ponadto wszystkie niemal sekcje i kluby wioślarskie pań wykazują znaczny przyrost członkiń i zwiększoną działalność sportową.

Na czele kobiecego ruchu wioślarskiego kroczy w dalszym ciągu Warszawski Klub Wioślarek, najliczniejszy i najbogatszy w urządzenia i środki techniczne. Klub ten przoduje również w dziedzinie ruchliwości i działalności sportowej, a także pod względem uzyskanych wyników i to zarówno w wioślarstwie sportowym, jak i turystycznym.

Najważniejszym wydarzeniem w wioślarstwie kobiecym roku 1928 był międzyklubowy bieg na czwórkach półwyciągowych, zorganizowany w ramach regat o mistrzostwa Polski w Bydgoszczy. W biegu tym zatryumfowała osada Akademickiego Związku Sportowego (Warszawa) pod sterem Gordziałkowskiej. Na drugim miejscu przyszła osada Bydgoskiego Klubu Wioślarek, na trzecim — Warszawski Klub Wioślarek.

Drugim kapitalnym wydarzeniem w wioślarstwie kobiecym był jubileusz piętnastoletniego istnienia i działalności Warszawskiego Klubu Wioślarek. Jubileusz obchodzony był bardzo uroczyście pod protektoratem Pani Prezydentowej Michaliny Mościckiej, przy współudziale przedstawicieli rządu, magistratu m. Warszawy, organizacji sportowych, prasy i t. d.

Z okazji jubileuszu odbyły się międzyklubowe kobiece regaty wioślarskie, program, których zawierał aż 10 biegów. Organizacja regat, spoczywająca przeważnie w rękach wioślarek, bardzo sprawna. Regaty wykazały znaczną wyższość osad Warszawskiego Klubu Wioślarek nad osadami innych klubów. Osady Warszawskiego Klubu Wioślarek zwyciężyły bez trudu we wszystkich biegach międzyklubowych.

Wyniki biegów były następujące:

1. Odkryte czwórki cedrowe: 1) Warsz. Klub. Wioślarek pod st. J. Grabickiej, 2) A. Z. S. Wilno.

2. Dębowe czwórki nowicjuszek: 1) W. K. W. pod st. E. Kordjakówny, 2) Tow. Wiośl. w Łomży.

3. Odkryte czwórki cedrowe: 1) W. K. W. pod sterem H. Koźuchowskiej; 2) Wil. Tow. Wiośl.

4. Jedyńki klepkowe o mistrzostwo Warszawy: 1) Grabicka; 2) Z. Wiśniewska — o 3 łodzie ztyłu. Obie z Warsz. Klubu Wioślarek.

5. Odkryte czwórki dębowe nowicjuszek, bieg wewnętrzny: 1) W. K. W. pod sterem Koźuchowskiej; 2) W. K. W. pod st. Kuszakiewiczowej.

6. Odkryte czwórki cedrowe nowicjuszek: 1) W. K. W. pod st. H. Kordjakówny; 2) K. W. „Syrena“.

7. Odkryte dwójki cedrowe nowicjuszek: 1) W. K. W. wal-kover.

8. Jedyńki klepkowe nowicjuszek: 1) Żurkowska; 2) Kuszakiewiczowa. Obie z W. K. W.

9. Cedrowe czwórki odkryte nowicjuszek. Bieg z ograniczeniem tempa, o nagrodę przejściową dla sterniczki W. K. W. im. Poradni sportowej przy II Klinice Wewn. Uniw. Warsz. — 1) W. K. W. pod st. Grabickiej; 2) W. K. W. pod st. Koźuchow-



skiej. Bieg unieważniono z powodu przekroczenia wyznaczonego tempa przez obie osady.

10. Jedyńki dębowe bez steru: 1) Bętkowska; 2) Słoniewska. Obie z W. K. W.

W dziedzinie wioślarstwa turystycznego osady kobiece dokonały wielu wycieczek po rzekach polskich, „wyrabiając“ ogółem kilkadziesiąt tysięcy kilometrów.

## PLYWANIE.

Głównymi, i do niedawna niemal jedynymi ośrodkami kobiecego sportu pływackiego w Polsce był Śląsk i Kraków. W roku 1928 przylączyły się do grupy czołowej warszawianki, a jednocześnie w Poznaniu i we Lwowie zupełnie nieźle rozwijać się zaczęła nasza druga klasa.

Pływaczki krakowskie, przeważnie drobne, słabe fizycznie, wyróżniały się zawsze lepszą stosunkowo techniką. Ślązaczki natomiast, które tajników crawla do chwili obecnej jeszcze nie posiadały, stawiały jako swe najpoważniejsze atuty do gry, siłę fizyczną, ogromną wytrzymałość i wolę.

Jak dotąd zawsze, ta siła i zdrowie były górą. Pływaczki śląskie, stosujące wyłącznie styl klasyczny, były nie tylko bezkonkurencyjne na dystansach dłuższych, ale najlepsza z nich, wielokrotna mistrzyni Polski, Kajzerówna, przez dwa lata utrzymywała się przy rekordzie polskim w sprincie.

Ten nienormalny stan rzeczy skończył się w roku 1928. W roku tym nareszcie crawl i wśród naszych pań okazał się stylem szybszym od „żabki“. Pierwszą zawodniczką, której udało się crawllem pobić rekord polski, była młodzieńka warszawianka Marja Iżycka z AZS-u, która sportową karierę swą zaczęła dopiero w końcu sezonu r. 1927. Wybiła się ona na czoło już w czasie wiosennego kursu treningowego w krytej hali, i na pierwszych zawodach sezonu, 1 maja, pobiła 2 rekordy polskie, na 50 i na 100 m. Wyjątkowo uzdolniona na crawl, jeszcze w pełnym sezonie nie miała ona stylu całkowicie opanowanego. Mimo to jednak rekord parę razy poprawiła, aż zatrzymała się na czasie 1:33,5 na 100 m., o 8 sekund lepszym od dawnego rekordu. Ale nie ona jedna się poprawiła. Obok niej najgroźniejszą była Krystyna Nowakówna z AZS-u Krakowskiego, która Iżyckiej ustępowała bardzo nieznacznie, a raz ją nawet pokonała. Obok tych dwóch czołowych crawlerek, mieliśmy jeszcze 4 inne zawodniczki, które stylem naprzemianręcznym były dawny rekord setki Kajzerówny: były to Schönfeldówna i Czaplicka z Krakowa, Tratowa z Warszawy i Schmidówna z Giszowca. Dodać trzeba, że sama Kajzerówna rekord też poprawiła, i mieć będziemy obraz postępu, jaki w tej specjalności dokonał się w ciągu roku.

Talenty naszych crawlerek jak dotąd kończą się jednak na 100 m. Na dalszych dystansach znów Róża Kajzerówna i jej nieodłączna rywalka i koleżanka klubowa z Giszowca, Fitzówna panują niepodzielnie. Szeregi tego klubu wzmocniła w roku ostatnim doskonała Schmidówna, groźna zarówno w sprincie, jak i na metach dłuższych.

O ile wyniki Kajzerówny i Fitzówny, jako czasy w stylu dowolnym, są na stosunki europejskie marne, o tyle jako wyniki w stylu klasycznym, są one już bardzo ładne. Taka Kajzerówna swym czasem 7:40 na 400 m. st. klas. wyrównała rekord światowy w roku 1923! To jest już sukces nielada. Żaden z pływaków polskich nie może się nim poszczycić.

W pływaniu nawznak Kajzerówna również zepchnięta została z piedestału bezkonkurencyjności. Pracowita Nowakówna, która po paru latach treningu zdobyła się na odwagę zwyciężania, okazała się tu niepokonaną. Kajzerówna musiała zadowolić się drugim miejscem, o które zresztą musi już poważnie walczyć z nową, obiecującą siłą, Reicherówną z Bielskiego Hakoahu.

Szczególne koleje przechodziła Tratowa, przez wiele lat jedyna poważna pływaczka w Warszawie. Na początku sezonu poprawiła ona bardzo znacznie wszystkie rekordy na dystansach od 300 m. wzwyż, dzięki udoskonaleniu swego stylu (trudgen), jednak na mistrzostwach natrafiła na jeszcze lepsze przeciwniczki i spadła na trzecie i dalsze miejsca, tracąc nawet mistrzostwo na 1500 m., które od roku 1925 trzymała w swym ręku nieprzerwanie.

W skokach trudno nam było wyjść z martwego punktu. Na mistrzostwach poza dobrimi warunkami wrodzonymi Schlesingerówny, zawodniczki dość ofiarnej, ale niedostatecznie wykwalifikowanej, nie mieliśmy właściwie nic. Dopiero na zakończenie sezonu pojawiła się tu nowa gwiazda: jest nią Erna Sznackówna, z Siemianowic. Pierwsze jej dwa starty w życiu — były dwoma zwycięstwami w konkurencji międzynarodowej. Raz w Bielsku pokonała ona Polakową, drugą w mistrzostwie Czechosłowacji, następnie zaś w początkach września w Giszowcu bezapelacyjnie pobiła najlepsze zawodniczki ze Śląska niemieckiego. Sznackówna okazała się wybitnym talentem i uchodzi dziś za pewną kandydatkę do Mistrzostwa Polski w roku 1929, mając jednocześnie bardzo poważne szanse na trójmecz słowiański i na mecz z Belgją.

Nasze pływactwo kobiece, które rozwija się w identycznych warunkach co i męskie, przechodzi te same mniej więcej koleje. Zaznaczyć trzeba, że dostatecznym zainteresowaniem klubów cieszy się ono tylko w okręgach silniejszych, a więc w Krakowie, na Śląsku i w Warszawie. We Lwowie pływaczek jest mniej, nieco lepiej przedstawia się sprawa w Poznaniu, natomiast do najsłabszym okręgów należą Pomorze i Wilno.

Pomorze posiada jedną tylko siłę wybitną, która zresztą na dystansach olimpijskich (do 1500 m. włącznie) nie ma nic do powiedzenia. Jest nią Getruda Skowrońska z T. K. S., która wslawiła się przepłynięciem Małego Morza, z Gdyni na Hel. Czynu tego dotąd nie dokonał żaden jeszcze z pływaków polskich. Cokolwiekbyśmy sędzili o wartości sportowej tego rodzaju przedsięwzięć, musimy być z pełnym uznaniem i podziwem dla żelaznej wytrwałości tej pływaczki, która podobno zachęcona powodzeniem szykuje się na La Manche.

## Jak urządzać boiska

Zanim przystąpi się do urządzania boiska trzeba odpowiedzieć sobie na następujące pytania:

1. W której części miasta mamy boisko urządzić w myśl zasady, że im gęściej zaludniona dzielnica, tem więcej powinna mieć boisk.

2. Kto będzie korzystał z tego boiska, i w jakiej liczbie (liczba dzieci, młodzieży, dorosłych).

3. Jakiego rodzaju ćwiczenia będą uprawiane na boisku.

4. Ile godzin dziennie boisko będzie czynne.

Liczba mających korzystać z boiska, będzie dla nas wskazówką co do jego wielkości. Kierować się tu będziemy wyliczeniem, że dziecko potrzebuje do zabawy przestrzeni 8—10 mtr. kw., młodzież uprawiająca gry 20 m kw., dla lekkiej atletyki zaś 50 m. kw.

Zamierzenia nasze co do rodzaju ćwiczeń, jakie będą uprawiane, zadecydują o programie budowy. Zazwyczaj boisko do piłki nożnej otaczamy bieżnią czterystumetrową, z jednego boku umieszczamy bieżnię prostą stumetrową, między nią zaś a trybunami — skocznię i miejsce do pełnięcia kula. Rzutnia dysku i oszczepu będzie się mieściła na boisku środkiem, za jedną z bramek.

Wymiary boisk są następujące:

Boisko piłki nożnej — od 65 na 100 — do 75 na 110 m.

Boisko piłki koszykowej od 10,60 na 15,2 m. — do 15,2 m. na 27,4 m.

Boisko piłki siatkowej od 8 na 12 do 10 na 20 m.

Pudło do skoku w dal 9 m. na 1 m. 80 cm.

Pudło do skoku wzwyż 2,5 na 4,5 m.

Pole do oszczepu — 70 na 50 m. i rzutnia do rozbiegu 10 na 2,5 m.

Pole do dysku — 50 na 70 m.

Odpowiedź na pytanie, ile godzin boisko będzie czynne,

da nam wskazówkę co do nawierzchni. Najlepszą nawierzchnią jest bezwątpienia trawa, gdyż nie wydziela kurzu, trudno będzie jednak utrzymać trawnik tam, gdzie frekwencja ćwiczących będzie zbyt wysoka.

Każdy teren musi być przede wszystkim zdrenowany, gdyż przepuszczalność gruntu jest koniecznym warunkiem boiska. Równocześnie z drenażem zakładamy rury wodociągowe do hydrantów, jeżeli przeprowadzenie ich pod boiskiem jest konieczne.

Przy drenowaniu odkładamy warstwę ziemi głębokości 40 cm. i po ułożeniu sączków nasypujemy najpierw warstwę 25-ciu cm. z grubego tłuczonego kamienia cegły, lub żużlu, na nią sypujemy warstwę około 10 cm. z żużlu bardziej miękkiego i wreszcie kładziemy właściwą nawierzchnię. Pod trawę musi być położona warstwa ziemi urodzajnej. Od rodzaju tej ziemi urodzajnej zależeć będą gatunki, co ustalić może badanie gleby przez ogrodnika, lub jeszcze lepiej przez instytut rolniczy. Jeżeli trawy zasiać nie można, rob się nawierzchnię z ubitego żwiru. Do samej nawierzchni bieżni używamy żużlu.

Boisko jest wprawdzie istotną częścią terenu sportowego, ale nie może istnieć bez szatni. Do ustalenia wielkości szatni potrzebna nam jest znowu przewidywana frekwencja. Dzielimy szatnię na dwie części: dla pań i dla panów. W każdej z tych części musi się znajdować miejsce do przebierania się, pomieszczenia na pozostawiane ubrania, natryski, umywalnie, ubikacje. Miejsce na przebieranie się powinno być liczone w stosunku co najmniej 15 m. kw. na osobę. Pomieszczenie na ubranie, praktykowane u nas dotąd w postaci szafek jest bardzo kosztowne, to też lepiej jest stosować zbiorową przechowalnię, gdzie każde ubranie chowane jest w koszyku i wydawane za numerem. Natryski muszą mieć wodę ogrzewaną, dlatego też w planie budynku należy przewidzieć ogrzewanie.

Trybuny są najmniej ważną częścią terenów sportowych, bo im mniej będzie patrzących na sport, a więcej ćwiczących, tem leniej będzie dla sprawy wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Jeżeli jednak budujemy je, staramy się zrobić je jaknajbardziej prymitywnie i najmniejszym kosztem.

Przy projektowaniu boisk pamiętać należy, że roboty wstępne, jak plany i kosztorysy mogą trwać kilka miesięcy i dlatego o zakładaniu boisk na wiosnę trzeba zacząć myśleć co najmniej w listopadzie.

# Ogrody Jordanowskie i wychowanie fizyczne dzieci

Dla uczczenia zasług niezapomnianego ś. p. Henryka Jordana, założyciela pierwszego w Polsce parku dla młodzieży, tworzące się obecnie ogrody i boiska dla dzieci i młodzieży nazwano ogrodami Jordanowskimi.

Ogrody Jordanowskie mogą występować jako:

1. Place wielkości od 1—2 ha, przeznaczone wyłącznie dla dzieci do lat czternastu, lub gdy plac jest większy (3—4 ha) — dla dzieci i młodzieży do lat osiemnastu.
2. Duże parki sportowe, posiadające osobne boiska dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Przy wytyczaniu terenów na Ogrody Jordanowskie w mieście bierze się pod uwagę następujące wskazówki:

1. Suma powierzchni boisk i ogrodów sportowych w każdym mieście winna wynosić tyle, aby na głowę mieszkańca wypadło 3 m. kw., w tem boiska dla dzieci powinny zajmować przestrzeń 0,8 m. kw. na głowę ludności.

Przy budowie nowych dzielnic miasta należy na boiska i ogrody sportowe przeznaczyć 1/10 część całej powierzchni.

2. Tereny te nie powinny być wyłącznie skupione w wielkie parki sportowe, gdyż przede wszystkim ważnym jest, aby ośrodki sportowe były jaknajgęściej rozrzucone po mieście. Ogrody dla dzieci winny być tak rozmieszczone, aby żadne dziecko nie potrzebowało przebywać drogi dłuższej nad 400 do 600 metrów. Stąd na 200 ha powierzchni miasta winien przypadać jeden plac dla dzieci.

Typowy współczesny Ogród Jordanowski jest to plac dwuhektarowy, podzielony na cztery części. Pierwsza część, obejmująca mniej więcej jedną czwartą całej powierzchni, to boisko dla małych dzieci od lat dwóch do siedmiu. Boisko to zasiane jest trawą, dobrze strzyżoną i walcowaną, w jednej części mamy płytką sadzawkę do brodzenia, i sztuczną

plażę z rzecznoego piasku, o powierzchni conajmniej 20-stu metrów kw., a głębokości pół metra.

Pozatem na boisku stoją przyrządy dla dzieci, a więcej do zjeżdżania, kraty do wspinania, huśtawki, belki do równowagi i t. p.

Druga i trzecia część boiska, z których każda obejmuje zaledwie jedną ósmą część całej powierzchni ogrodu, to dwa place z przyrządami osobno dla dziewczynek, osobno dla chłopców. Boiska te nie są pokryte trawą, gdyż ta powierzchnia nie nadaje się do umieszczania na niej przyrządów. Na boiskach tych stoją podobne przyrządy, jak na boisku dla małych dzieci oraz liny i maszty do wspinania, drabiny poziome i t. p. Na placach tych również wykopane są skocznie.

Czwarta część ogrodu, obejmująca połowę całej powierzchni, to duże, pokryte trawą boisko, które w razie potrzeby dzieli się prowizorycznymi linjami na szereg mniejszych boisk do poszczególnych gier.

Pozatem na terenie ogrodu znajduje się budynek, zawierający: halę do zabaw w razie deszczu, szatnie, natryski, umywalnie, kancelarję, pokój lekarza, kuchnię i bufet.

Gry i zabawy dzieci prowadzone są pod kierunkiem instruktorów, których liczbę ustala się w stosunku do liczby dzieci, jak jeden do czterdziestu.

Ogród taki jest prawdziwym rajem dla dziecka, które dotąd w naszych parkach i ogrodach miejskich nie miało gdzie się bawić.

Pierwszy ogród tego typu wybudował Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego w Warszawie przy ul. Bagateli, jako model podobnych urządzeń. Pozatem w roku 1928 wybudowano lub przystąpiono do budowy ogrodów Jordanskich w Toruniu, Katowicach, Królewskiej Hucie

---

Wychowanie fizyczne dzieci nie ogranicza się jedynie do sprawy ćwiczeń cielesnych, a obejmuje również zagadnienia całego trybu życia, jak snu, posiłku, itp. Wskazówki dotyczące całości kształtu higieny dziecka znaleźć można w licznych podręcznikach higieny i ogólnych dziełach pedagogicznych, dlatego też tutaj ograniczymy się przede wszystkim do zagadnienia ćwiczeń cielesnych.

Zasadniczym elementem ćwiczeń cielesnych jest ruch. Ruch jest taką samą potrzebą organizmu, jak jedzenie lub spanie, niestety ogół ludzi tego nie rozumie, gdyż złe skutki braku ruchu nie ujawniają się w organizmie tak szybko, jak skutki niedojedzenia czy niewyspania. Życie organizmu jest to nieustanna praca jego komórek, intensywność tej pracy, czyli t. zw. dobra przemiana materji warunkuje zdrowie danej osoby. Pożywienie, które dostarczamy organizmowi to

materiał do odnawiania substancyj w komórkach; sam materiał nie przyda się jednak na nic, jeśli nie będzie bodźca do pracy komórek, a tym bodźcem jest ruch. Gdy mięśnie nasze pracują, w komórkach mięśnia następuje rozkład tworzących je substancyj i zapotrzebowanie nowych; krew wówczas szybciej krąży, doprowadza soki odżywcze i tlen, a usuwa produkty rozpadu materji. Kiedy zaś tego ruchu niema, organizm nasz nie jest w stanie przyswoić sobie całego pożywienia i stąd pochodzą wszystkie, tak częste u dzieci, choroby przemiany materji. Znacznie częściej przyczyną mizernego wyglądu, zwłaszcza wśród dzieci zamożnych, jest przekarmienie przy jednoczesnym niedostatku ruchu, niż niedożywienie: Dlatego też tak wiele jest dzieci wątłych między naszą dzia-łtą w szkołach miejskich, a o tyle mniejszy ich odsetek wśród dzieci wsi.

To też ruch i to ruch na świeżem powietrzu, gdzie mamy dostęp większej ilości tlenu, gdzie jest mniej kurzu i zarazków, musi być podstawą wychowania fizycznego. Tę potrzebę ruchu zaspakajają ćwiczenia cielesne.

Przyjętą jest rzeczą dzielić ćwiczenia cielesne na gry ruchowe, gimnastykę i sporty. Gry są ujęciem naturalnej zabawy dzieci w ramy pewnych przepisów. Stanowią one takie bogactwo, pod względem ilości materiału, pod względem bogactwa form ruchu, że trudno o nich mówić ogólnie.

Ponieważ jednak nie dajemy dzieciom tylko wyłącznie pewnych gier, a operujemy zazwyczaj całością materiału, więc możemy mówić o ich ogólnym wpływie na organizm i psychikę dziecka. Gry ćwiczą mięśnie, wyrabiają serce i płuca, dają opanowanie, a czasem i uspokojenie nerwowe, wyrabiają zręczność, sprężystość, odwagę. Niemniej też kształcą charakter, wyrabiając zaradczość, samodzielność, pewność siebie, solidarność i wytrwałość oraz zapobiegając nadmiernej ambicji indywidualnej, próżności i t. p.

Do gier potrzeba bardzo niewiele przyborów. Dobry nauczyciel poprowadzi gry z jaknajmniejszą ich ilością, bo nie zbraknie mu pomysłowości na zastępowanie zwykłych przyborów czemkolwiek z tego, co ma pod ręką. Na komplet 30 dzieci przydadzą się nam: 2 duże piłki skórzane, dęte, dwie lub więcej małych lekkich piłek w dwojakiach kolorach, jedna piłka do palanta i jeden kij do palanta, woreczki z grochem, szarfy dwóch kolorów, dwie chorągiewki krótkie i cztery, osadzone na półtorametrowych palikach. Do gier sportowych, jak piłka latająca, koszykowa i hazena potrzebne nam będą boiska odpowiedniego wymiaru oraz stojaki, bramki, siatka i kosze.

Gimnastyka dla dzieci, choć obejmuje oczywiście ćwiczenia łatwiejsze niż dla dorosłych jest jednak trudna do wprowadzenia, o nie może znaleźć się w rękach ludzi nieprzygotowanych. Gimnastyka ma za zadanie wpływać na całość

organizmu przez pewne określone ruchy, których stosowanie zmienia ruchliwość naszych stawów, kształtuje postawę, skraca lub wydłuża mięśnie i t. p. Nieumiejętnie stosowane ruchy te mogą wyrządzić organizmowi wielką szkodę i dla tego gimnastykę mogą prowadzić tylko nauczyciele wykwalifikowani.

Ze sportów, które dla dzieci będą miały tylko charakter rozrywki, a nie żadnych wyczynów czy zawodów nadają się w wieku dziecięcym: ślizgawka, saneczki, narciarstwo, pływanie, wycieczki.



## **OPTYK ST. SŁOWIKOWSKI**

poleca okulary, binokle z najlepszymi szklami Punktu Inemi „Zeissa“ i „Perfa“ lorgnony, lornetki teatralne i polowe, barometry, termometry itp. własna pracownia, reperacje na poczekaniu.

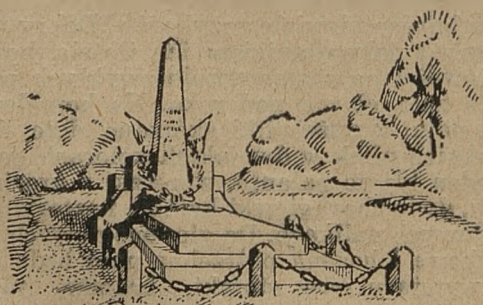
**Warszawa, Ś-to Krzyska 20. Telefon 324-20**

Firma egz. od r. 1896.

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI**

**S. WŁODEK** **Warszawa,**  
**Nowy-Świat Nr. 38**

Telefon 145-92.



Roboty budowlane, cmentarne, techniczne, kościelne, galanteryjne w granicie, marmurze i płaskowcu, pomniki

CENY KONKURFENCYJNE.



## 23... USTANY

(Z przeżyć urzędnika).

Po zamknięciu zjazdu grupa delegatów z prowincji udała się do „Małej Ziemiańskiej“ na pół czarnej. Dał się namówić nawet Skowroński, choć ten wydatek nie był przewidziany w niezmiernie skrupulatnie ułożonym przezeń budżecie wyprawy do stolicy, jak dotychczas przestrzegany co do joty. Różgrzeszył się na myśl, że obrady zakończono o cały dzień wcześniej, niż przypuszczał.

Rozmowa toczyła się przez pewien czas na temat powziętych przed chwilą rezolucyj, które większej części obecnych nie podobały się; preforsowali je przedstawiciele centrali; oponować im bardziej energicznie jakoś nikt się nie odważył, wyjąwszy Handewicza, jak zwykle prostolinijnego i nieprzejednanego.

Gdy okazało się, że poglądy są naogół zgodne — jeden tylko Skowroński poprzestawał ostrożnie na podkreślaniu swej lojalności wobec Zarządu Głównego — zamknięto dyskusję i zaczęto gawędzić, nieco bezładnie, o sprawach prywatnych. Raźniewski opowiedział, jakto przez cały miesiąc nie rozmawiał z aptekarzem, pokłóciwszy się przy szachach z powodu różnej oceny jakiegoś warjantu partji sycylijskiej. Werner zwierzył się, iż po dziesięcioletnim namyśle postanowił się nie żenić, gdy Kartasiński, odwrotnie, oświadczył, iż wszyscy niebawem otrzymają bilety „de faire part“.

— Co pan taki jakiś nie w humorze — zagadnął Skowrońskiego któryś z kolegów. — Opowiedział by pan lepiej co wesołego... Choć to wasze Miałkowo, to istotnie taka nudna dziura, że...

— Może dla kogo i nudna, ale mnie tam dobrze — odparł cierpko; — I właśnie o to chodzi, że mi dokuczają z przeniesieniem... — dodał łagodniej.

— Co, pan się przenosi? — zapytał drugi sąsiad, dosłyszawszy tylko ostatnie wyrazy.

— Ależ nie. To tylko żona chce koniecznie, twierdzi, że dla małego, no i dla jej zdrowia byłoby lepiej w Krynicy.

— Przeniesienie do Krynicy? — zainteresowali się w tem wszyscy... — Phe-phe, to byłaby rzecz świetna, ale to nie tak łatwo.

— Właściwie zupełnie łatwo, w danym wypadku. Kierownik oddziału w Krynicy ma rodzinę w Miałkowie, z którym go wiążą pozatem interesy różne. I on sam proponuje zamianę. Władza się zgadza. Tylko...

— Krynica! Ale łap pan czempredzej! Taka szansa....

— Pan uważa. Ja jestem wręcz przeciwnego zdania — odparł Skowroński i zaczął tonem nieco doktoralnym: Pobory te same, a napewno tam życie nieco droższe. Mieszkanie... no niby mieszkanie urzędowe, ale służąca napewno by kosztowała więcej. A potem nieuniknione wydatki, podczas sezonu. Żonę trudno powstrzymać: będzie chciała i modniejsze suknie, i tam różne... na zabawy chodzić, na widowiska... W Miałkowie z tem niema ambarasu: jedno kino i program zmieniają raz na miesiąc; chodzi więc do rejentowej na preferka i natem koniec. A co do synka — w Krynicy u dzieci będzie widział różne zabawki, więc zaraz zacznie dokuczać, a tego, a owego; nie sposób zawsze odmówić, czasem człowiek zniecierpliwiony, dla świętego spokoju ustąpi.. i znowu parę ładnych groszy przepada... Dalej, niewiedomo jak się tam ułożą stosunki służbowe.. Wogóle, strasznie nie lubię zmian; dostosowywać się do nowego środowiska, pożegnać się ze starymi przyzwyczajeniami, z raz nazawsze ustalonym trybem życia... to taki kłopot szalony! Odmówiłem stanowczo.

— E, z pana też...

— Pan uważa, że nie miałem racji?

— No, chyba, że nie.

— Ja się tylko dziwię — wtracił Haniewicz — jakto człowiek może zasklepić się tak, odgradzać świadomie od szerokiego świata. Przytem człowiek inteligentny, z wykształceniem uniwersyteckiem.. Umyślnie wślaczać się w ramki bezbarwnego bytowania... i jeszcze przymuszać do tego innych...

— Ja wiele czytam — usprawiedliwiał się Skowroński, rzucając nieprzychylnie spojrzenie w stronę Haniewicza.

— Jeżeli panu wystarcza życie wyimaginowane... ale co ma wystarczać żonie, młodej kobiecie?

— Właściwie, ja nie rozumiem, co za wycieczki osobiste — zaperzył się Skowroński. — Ja nikogo o rady nie prosiłem...

— Ja też niczego nie radzę. A że mam swoje zdanie o takim żalonym drobnostkowym egoizmie, to pan wybacz, ale nie nie poradzę.

Haniewicz wstał: — Żegnam, mój pociąg odjeżdża za pół godziny, muszę śpieszyć.

Gdy wyszedł, Skowroński się obruszył:

— Co on mi tu ubliża? Zasklepiac się w bezbarwnem bytowaniu... Ja mam dwa fakultety ukończone, a on zdaje się nie... tylko, że pyskaty i bezczelny... Już, jeżeli kto z nas ma być przyziemny...

— No to, to nie... tego mu zarzucić nie można. Zresztą, sportowiec, narciarz, skacze na nartach, podobno bardzo śmiało...

— Co to ma do rzeczy? Tylko dowód, że człowiek niepoważny.

— Dlaczego? Zawsze dowód odwagi, szerszego polotu... dążenia do pełniejszego życia.. tu się nie zgodzę...

— Et, jacyś jesteście wszyscy dziwni... No, ale ja też uciekam, boję się spóźnić...



W pociągu przez całą drogę Skowroński rozmyślał nad tem, dlaczego koledzy nie dzielali jego zapatrywań. Nie dlatego, by miał wątpliwości co do słuszności swego stanowiska; poprostu, wrodzona pedantyczność i drobiazgowość nie pozwalały mu przejść nad tem do porządku dziennego. Musiał wszystko poddać krytycznej analizie.

Przyszedł do przekonania, że przeniesienie uważano za korzystne tylko dlatego, że dotyczyło kogoś obcego; nie wchodziło więc w głębsze rozpatrzenie sprawy, a brano bardzo powierzchownie; imponowało słowo „Krynica“! Wogóle ci ludzie byli bardzo płytkcy... a ten Haniewicz w dodatku jeszcze arogant; jak to odrazu zdradza się brak wyższego wykształcenia! A jak się ogół nie umie poznać: przecież tego Haniewicza wszyscy bez wyjątku uważają za nadzwyczaj zdolnego, przedsiębiorczego i rozsądnego... cieszy się takim mirem, z jego zdaniem liczą się bardzo poważnie w Dyrekcji...

Jednego już Skowroński nie mógł zrozumieć zupełnie: jakto mogli Haniewiczowi zapisywać na plus, że jeździ na nartach i fika koziołki na śniegu... żeby to mogło być dowodem jakiegoś polotu, poszukiwania pełni życia? Zestawiał te dwie postacie: Haniewicza, bawiącego się w jakieś tam głupie skoki, i siebie, który przeczytał wszystkie dzieła Szekspira i całą o nim literaturę — i porównanie wydało mu się wprost śmiesznem. Niemniej, został w jego świadomości jakiś znak zapytania, gdyż od tego czasu przestał omiąć w gazetach rubrykę „sport“...



W miesiąc później, kiedy miał otrzymać urlop, Skowroński ogłuszył żonę wiadomością wprost ogłuszającą.

— Wiesz co — powiedział. — Urlopy spędzać tu w Miałkowie już mi dokuczyło. Trzeba się jednak trochę przewietrzyć. Czybyś tak na tę parę tygodni nie pojechała do matki, z małym, a jabym... jabym tak zaryzykował... na parę dni.. do Zakopanego... albo....

Gdy to wymawiał, aż się zarumienił.

— Widzisz, z tobą tam trudno pojechać... ze względu na małego... — dodał pośpiesznie.

W tydzień później Skowroński wiedział już, co to jest Hala Gąsienicowa, jak wygląda Morskie Oko, gdzie leży Giewont.

Z początku czuł się trochę onieśmielony, zdezorjentowany. Przytłaczał go ogrom obrazów przyrody, roztaczające się co chwila przed nim wspaniałe, pełne przestrzeni, swoistego jakiegoś patosu krajobrazy. Opisy natury, które przeczytał u Szekspira, nie wywoływały takiego silnego wrażenia, były mniej żywe, mniej barwne, niż otaczające go wierchy i turnie.

Pierwszym ruchem instynktownym było pewne skurczenie się, pewna ucieczka. Przesiadywał u Karpowicza, przechadzał się na Krupówkach, unikając pozostawiania sam na sam z wrażeniami, wywartymi przez góry. Potem stopniowo zaczął się oswajać. Zaczął nawet dla własnej przyjemności, a nie dla zadośćuczynienia obowiązkowi zwiedzenia, wybierać się na małe wycieczki, i z prawdziwą satysfakcją wdychać aromatyczne świeże powietrze, takie inne, niż w Miałkowie.

Po tygodniu pobytu udał się na Krokwie. Gdy zobaczył skocznnię narciarską, przeraził się. Nie przedstawiał sobie, by można było znaleźć w sobie tyle odwagi...

Kilku narciarzy właśnie tam ćwiczyło. Jeden z nich za imponował mu szczególnie; niewysokiego wzrostu, barczysty, z takim zupełnym spokojem raz po raz przesywał powietrze i lądował daleko, daleko. Raz upadł, ale podniósł się, jakby się nic nie stało, i dalej niewzruszenie skakał.

— Kto to? — zapytał sąsiada poruszony do głębi Skowroński.

Tamten popatrzył nań ze zdziwieniem: — Pan nie poznaje? To przecież Krzeptowski...

Skowroński wpatrywał się długo w twarz narciarza. Gdy go nazajutrz spotkał na ulicy, grzecznie uchylił kapelusza.

Tegoż dnia żona dostała telegram: „Przyślij 200 złotych“.

Skowroński postanowił kupić sobie całe wyekwipowanie narciarskie i zostać w Zakopanem przez cały czas urlopu.

Pierwsze próby zakończyły się fatalnem niepowodzeniem. Wogóle nie było mowy o szybszem posuwaniu się na przód; trudności sprawiało już samo zachowanie równowagi. Dopiero na trzeci dzień dał się zaobserwować wyraźniejszy postęp... uwieńczony upadkiem i złamaniem kijka pod naciskiem żeber.

Skowroński bardzo się dziwił. Zabrał się do rzeczy tak sumiennie: przeczytał trzy podręczniki, nasmarował narty najlepszemi smarami według znakomitych recept norweskich, przestudjował wszystkie roczniki Związku Narciarskiego, wypełniał instrukcje najwybitniejszych fachowców à la lettre... a rezultaty przychodziły tak ciężko! Nie mógł pojąć, jakto młodzieżutkie dziewczęta góralskie mogą poprostu żyć na nartach, bez nich czują się jakby skrępowane w ruchach...

Był wytrwały. Chodził cały w sińcach: o wiele pieńków się potknął, o jakie kamienie sobie pokrwawił kolana, nie mógłby zliczyć. Ale w listach do żony już po pewnym czasie pisał o „christjanjach“ i o „telemarkach“ jako o rzeczach, które zna nie tylko z książek, ale i z własnego doświadczenia. Zaszedł w nauce tak daleko, że jakiegoś pięknego poranku wyruszył na Krokwie, wziął rozbieg, zacisnął pięści, zamknął oczy, i skrzyżowawszy dokładnie narty w powietrzu, po pięknym „tour de valse“ przejechał się parę metrów plecami po śniegu.

Wrócił na piechotę, kupił nowe wiązadła i zatelegrafował do Warszawy:

„Jaki najdłuższy skok Haniewicza?“

Nazajutrz przyszła lakoniczna odpowiedź:

„23“.

Przeczytawszy to, Skowroński oblał się zimnym potem.

— Dwadzieścia trzy... Dużo, psiakrew, bardzo dużo. Trudno, zobaczymy...

Choć już pociemniało, pojechał na Krokwie. Skoczył pięć razy. Więcej nie mógł, bo go zanadto już wszystko bolało po tych pięciu upadkach.

— A jednak, ten Haniewicz... może go zbyt surowo sądziłem — myślał, wlokąc się do domu.

Nazajutrz z samego rana był na skoczni. Na obiad wracał z miną triumfującą. Miał dwa skoki ustane. Do dwudziestu trzech metrów nie było, nawet połowy, ale zawsze to były już skoki.



Pani Skowrońska ostatnim listem męża była mocno zaniepokojona. Oczywiście, powinnaby się niepomiernie cieszyć, że w jej Tolku zaszła taka zmiana — bezwarunkowo na

lepsze — ale to wydawało się jej tak nieprawdopodobne, że obawiała się o stan jego zdrowia i o cały szereg innych rzeczy.

Bo jakże tak odrazu: i decyzja objęcia posady w Krynicy, i zapytanie o zdrowie jej matki (poraz pierwszy w dziejach), i cały szereg troskliwych uwag na temat jej reumatyzmu, i dwie całe kartki o tem, że mały powinien zażywać więcej ruchu... a na zakończenie wiadomość, iż prosił o przedłużenie urlopu, gdyż musi koniecznie(?) zatrzymać się jeszcze w Zakopanem...

Zakochał się tam, czy co? — zrodziła się czysto kobieca myśl...

Za cztery dni otrzymała nowy list, jeszcze obfitszy w niespodzianki. Że ona sobie wogóle nie wyobraża, jakie skarby szczęścia kryje życie. Następnie, że musi zaraz kupić „Mój system dla dzieci“ Müllera i gimnastykować małego. Potem następował długi barwny opis zachodu słońca w Tatrach, uzupełniony kilku cytatami z Szekspira, wiadomość, że miał dwa skoki po 14 metrów i jeden 18 ale z upadkiem, wreszcie, że prosić będzie o nowe przedłużenie urlopu na dalszy tydzień.

— Stanowczo, jest chory i bredzi, — zdecydowała pani Skowrońska. I myśleć zaczęła poważnie o tem, by wyruszyć na ratunek, kiedy otrzymała telegram:

„Wracam. Tolek.“

Tegoż dnia Haniewicz łamał sobie głowę nad intrygującą depeszą:

— Skoczyłem też 23 metry. Ukłony. Skowroński.

Wiktor Junosza.

---

---

# Terminarz sportowy na 1929 r.

## Zawody pływackie.

Polski Związek Pływacki wyznaczył następujące terminy na sezon 1929:

- 2 czerwca 1929 — ogólnopolskie zawody w Krakowie;
- 14 sierpnia — długodystansowe mistrzostwa w Poznaniu;
- 1—4 sierpnia — mistrzostwa główne w Krakowie;
- 15—18 sierpnia — trójmecz słowiański w Warszawie;
- 24—25 sierpnia — mecz Polska—Belgia w Warszawie;
- 30 sierpnia do 1 września — mistrzostwa water-polo we Lwowie;

## ZAWODY NARCIARSKIE.

Kalendarzyk zawodów narciarskich w sezonie obecnym przedstawia się następująco:

- 2 lutego 1929 — dzień m'odzieży w całej Polsce;
- 2—3 lutego mistrzostwa Przemyśla;
- 5—10 lutego — międzynarodowe mistrzostwa Polski w Zakopanem;
- 12 lutego — międzynarodowy konkurs skoków w Krynicy;
- 16—17 lutego — międzynarodowe mistrzostwa Lwowa;
- 23—24 lutego bieg zjazdowy o mistrzostwo Tatr i konkurs skoków w Zakopanem;
- 23—24 lutego — biegi zjazdowe w Worochcie lub Sanoku;
- 23—24 lutego — biegi zjazdowe i skoki na Śląsku;
- 2—3 marca — zawody w Zakopanem;
- 2—3 marca — zawody w Krynicy.

## MISTRZOSTWA EUROPY W POLSCE.

**Narcarskie mistrzostwa Europy** rozegrane zostaną w Zakopanem w dniach od 5—10 lutego 1929. Program zawodów obejmuje:

bieg 50 klm.;

bieg 18 klm.;

konkurs skoków;

kombinacja (bieg 18 klm. i skoki);

bieg pań;

bieg zjazdowy;

bieg wojskowy.

W zawodach tych będą startować przedstawiciele 15 narodów.

**Wioślarskie mistrzostwa Europy** rozegrane zostaną 18 sierpnia w Bydgoszczy. Program obejmuje: bieg jedynek, bieg dwójek, bieg czwórek bez sternika, bieg czwórek ze sternikiem i bieg ósemek.

### ZAWODY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ W POZNANIU.

Kalendarzyk zawodów sportowych na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w roku 1929 przedstawia się następująco: 19 i 20 maja święto w. f., 26 maja hokej na trawie, 28 maja i 2 czerwca międzynarodowy turniej na szable i kobiece mistrzostwa szermiercze, 1 i 2 czerwca marsz Września—Poznań, 9—11 czerwca zawody motocyklowe międzynarodowe, 22 czerwca zawody balonów, 20—28 czerwca międzynarodowe konkursy hipiczne, 27 czerwca i 1 lipca zlot sokoli, 5—7 lipca międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, 7—10 lipca zlot harcerski, 14 lipca mecz Warszawa—Poznań, 15—21 lipca turniej polo, 18—25 sierpnia regaty wioślarskie międzynarodowe, 27—28 lipca zawody samochodowe, 2 września gymhana samochodowa, 7—8 września lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Pozatem odbędzie się jeszcze szereg imprez lekkoatletycznych, piłkarskich gier sportowych, tenisowych, pływackich, strzeleckich, łuczniczych, wojskowych, YMCA, Związku Strzeleckiego i t. p.

### PROGRAM ZAWODÓW HOCKEJA LODOWEGO

Od 28 stycznia do 3 lutego 1929 r.: udział drużyny reprezentacyjnej w Mistrzostwach Europy w Budapeszcie.

5-go lutego 1929 r.: wizyta drużyny finlandzkiej we Lwowie.

8-go lutego 1929 r.: wizyta drużyny finlandzkiej w Warszawie.

Od 15 do 17 lutego 1929 r.: zawody reprezentacyj miast, wzgl. Okręgów w Zakopanem (4 drużyny kombinowane).

2-go marca, lub 23 marca 1929 r.: spotkanie mistrza Polski



z drużyną angielskiego Z. H. L. w Londynie, po drodze ewent. zawody w Berlinie.

## LEKKA ATLETYKA.

Kalendarzyk lekkoatletyczny zawodów na r. 1929 jest następujący:

21. IV — Wiosenny bieg naprzelaj kobiet w Warszawie.

3. V — Narodowy bieg naprzelaj w Warszawie.

19 i 20. V — Mecz Rumunja—Polska we Lwowie.

29 i 30. VI — Mecz Czechosłowacja—Polska w Warszawie.

5, 6 i 7. VII — Męskie mistrzostwa Polski w Poznaniu.

12, 13 i 14. VII — Kobięce mistrzostwa Polski w Warszawie.

15. VIII — Trójbój kobiecy na Śląsku i pięciobój męzki na Pomorzu.

7 i 8. IX — Mecz Włochy—Polska w Poznaniu.

14 i 15. IX — Dziesięciobój męzki w Warszawie.

15. IX — Steeple-chase w Warszawie i pięciobój kobiecy w Wilnie.

29. IX — Maratoński bieg w Krakowie i kobiecy bieg na przelaj w Łodzi.

13. X — Męzki bieg na przelaj na Śląsku.

Pozatem odbędą się najprawdopodobniej spotkania męskie z Belgją, Danją i Węgrami, a kobiece z Austrią, Włochami i Szwecją. Mistrzostwa okręgowe mają być ukończone do 9 czerwea.

## ŁYŻWIARSTWO.

Kalendarzyk zawodów łyżwiarskich w Warszawie przedstawia się następująco:

2 i 3. II — na torze przy ul. Nowowiejskiej 54 mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej: w dn. 2. II — godz. 15 biegi 500 i 5000 mtr., w dniu 3. II godz. 10 biegi 1500 i 10000 mtr.

2 i 3. II — we Lwowie zawody o mistrzostwo Polski w jeździe figurowej.

9 i 10. II — zawody w jeździe figurowej (9. II godz. 18 w Dolinie) i w jeździe szybkiej. (10. II godz. 16 na torze przy ul. Nowowiejskiej 54) dla młodzieży szkolnej.

## AUTOMOBILIZM.

Kalendarzyk automobilowy na rok przyszły przedstawia się następująco:

10. II raid zimowy Krak. Kl. Automobilowego.

5. V — konkurs na zużycie paliwa w Warszawie.

12. V — wyścig płaski i zjazd gwiazdzisty w Łodzi.

19 i 20. V — raid górski Krak. Kl. Automobilowego.

2. VI — wyścig na Krzyżowej Krak. Kl. Automobilowego.

16 — 23. VI — doroczny raid międzynarodowy dookoła Polski.

27. VII zjazd gwiazdzisty w Poznaniu.

28. VII — wyścigi automobilowe w Poznaniu.

- 11. VIII — wyścig tatrzański.
- 25. VIII — wyścig płaski pod Lwowem.
- 14 — 16. IX — doroczny raid kobiecy.
- 29. IX — próby bicia rekordów polskich pod Warszawą.

### WIOŚLARSTWO.

Program regat wioślarskich na rok przyszedł jest następujący:

- 16. VI — regaty w Krakowie.
- 23. VI — regaty w Wilnie.
- 23. VI — regaty w Płocku.
- 29, 30. VI — regaty jubileuszowe W. T. W. w Warszawie.
- 7. VII — regaty w Bydgoszczy.
- 14. VII — regaty w Warszawie.
- 21. VII — regaty w Włocławku.
- 3, 4. VIII — mistrzostwa Polski w Bydgoszczy (dwójki bez sternika, jedynki, dwójki ze sternikiem, czwórki, dwójki podwójne, czwórki bez sternika, ósemki).
- 18. VIII — mistrzostwa Europy w Bydgoszczy.
- 25. VIII — regaty w Łomży.
- 25. VIII — regaty międzynarodowe w Poznaniu.
- 2. IX — regaty w Wilnie.
- 9. IX — regaty wojskowe.
- 16. IX — regaty kobiece w Warszawie.
- 23. IX — regaty w Krakowie.

### HIPPIKA.

Polscy jeźdźcy mają wziąć udział w zawodach konnych w Neapolu (10 — 19 lutego), w wielkich zawodach międzynarodowych w maju w Poznaniu oraz w zawodach międzynarodowych w czerwcu w Warszawie.

### PUHAR DAVISA

Terminy przyszłorocznych rozgrywek tenisowych o puchar Davisa, przedstawiają się następująco: I runda — do 7 maja, II runda — do 19 maja, III runda — do 11 czerwca. IV runda — do 23 czerwca, finał w grupie (europejskiej i amerykańskiej) — do 15 lipca, rozgrywka międzygrupowa — 19, 20 i 21 lipca w Paryżu. Zapisy przyjmowane są do dnia 31.I.

**REKORDY ŚWIATOWE  
I REKORDY POLSKI  
W TABELACH**

# Lekkoatletyczne rekordy światowe mężczyzn.

Rodzaj konkurencji	Dystans	Wynik	Zawodnik	Narodowość	Data
	100 mtr.	10.4 s.	Ch. W. Paddock	U. S. A.	1921
	200 "	20.6 s.	Locké	"	1927
	300 "	33.2 s.	Ch. W. Paddock	"	1921
	400 "	47.4 s.	J. E. Meredith	"	1916
	500 "	1 m. 03.6 s.	O. Peltzer	Niemcy	1926
	* 800 "	1 m. 50.6 s.	Martin	Francja	1928
	1.000 "	2 m. 25.8 s.	O. Peltzer	Niemcy	1927
	1.500 "	3 m. 51.0 s.	"	"	"
	2.000 "	5 m. 23.4 s.	Borg	Finlandja	1928
	3.000 "	8 m. 20.4 s.	Paavo Nurmi	"	1926
	5.000 "	14 m. 28.2 s.	"	"	1924
	10.000 "	30 m. 06.2 s.	"	"	"
	15.000 "	46 m. 49.6 s.	"	"	1928
	20.000 "	1 g. 6 m. 29 s.	V. Sipilä	Finlandja	1925
	25.000 "	1 g. 24 m. 25 s.	Marthelin	"	1928
	30.000 "	1 g. 43 m. 0.7 s.	V. Sipilä	"	1924
	1 godzinny	19 210 mtr. 8 cm.	P. Nurmi	"	1913
2 "		39056 mtr.	Green	Anglja	"

Bieri piaskie

Rodzaj konkurencji	Dystans	Wynik	Zawodnik	Narodowość	Data
Biegi sztafetowe	4 × 100 mtr.	40.8 s.		Niemcy	1928
	4 × 200 "	1 m. 25.8 s.		U. S. A.	1919
	4 × 400 "	3 " 14.2 "		"	1924
	4 × 1500 "	16 " 11.4 "		Finlandja	1926
Biegi przez płotki	110 mtr.	14.6 s.	Weightman - Smith	Poł. Afr.	1928
	200 "	23 "	Ch. Brookins	U. S. A.	1924
	400 "	52 "	Taylor	"	1928
Skoki	Wwyż z miejsca z rozp.	167 cm.	Z. Goehring	U. S. A.	1913
	Wdłuż z miejsca z rozp.	203 "	H. M. Osborne	"	1924
	Trójskok	347 "	R. C. Ewry	"	1904
	O tyczce	7.98 mtr.	Hubbard	"	1927
		15.525 "	A. W. Winter	Australja	1924
		4.27 "	Carr	U. S. A.	1925

Rodzaj konkurencji	Dystans	Wynik	Zawodnik	Narodowość	Data
Rzuty	Kula	16.04 mtr.	Hirschfeld	Niemcy	1928
	" oburącz	28 "	R. Rose	U. S. A.	1912
	Dysk	48.20 "	Houser	"	1927
	" oburącz	90.13 "	E. Nicklander	Finlandja	1913
	Oszczep	69.88 "	Pentilla	"	1927
	" oburącz	114.28 "	J. Hackner	Szwecja	1917
	Młot	57.77 "	P. Ryan	U. S. A.	1913
	Cieężar	12.35 "	M. Mc. Grath	"	1911
Choddy	Dziesięciobój	8353.47	Yryola	Finlandja	1928
	1000 mtr.	3 m. 55.8 s.	Altimani Fernando	Włochy	1913
	1500 "	6 " 1.2 "	"	Włochy	"
	2000 "	8 " 6.6 "	"	"	"

Dystans	Wynik	Zawodnik	Narodowość	Data	Miejsce
3,000 mtr.	12 m. 25.2 s.	Altmani Fernando	Włochy	VII. 29—1913	Włochy
4,000 "	16 " 57.4 "	"	"	"	"
5,000 "	21 " 31.8 "	"	"	"	"
6,000 "	26 " 12.8 "	"	"	"	"
7,000 "	30 " 59.4 "	"	"	"	"
8,000 "	35 " 40.4 "	"	"	"	"
9,000 "	39 " 58 "	"	"	"	"
10,000 "	44 " 34.4 "	"	"	"	"
11,000 "	49 " 12.2 "	"	"	"	"
12,000 "	53 " 43 "	"	"	"	"
13,000 "	58 " 17.8 "	"	"	"	"
15,000 "	1 g 10 m. 23 s.	G. Rasmussen	Danja	VII. 7—1918	Danja
20,000 "	1 g 36 m. 36 s.	C. Spironi	Włochy	IX. 27—1914	Włochy
25,000 "	2 g. 7 m. 10.4 s.	N. Petersen	Danja	VI. 30—1918	Danja
1 godzinny	13,403 mtr.	Altmani	Włochy	VII. 29—1913	Włochy
2 "	24,256 "	L. Poss	W. Brytanj	V 30—1919	Anglja

# Lekkoatletyczne rekordy światowe kobiet

## Biegi płaskie

KONKURENCJA	N A Z W I S K O	NARODOWOŚĆ	W Y N I K	D A T A
50 metrów	Mejzlikova II	Czechosłowacja	6.4	1922
60 "	"	"	7.6	1922
80 "	"	"	10	1922
100 "	Robinson	Kanada	12.0	1928
200 "	Edwards	Anglja	25.4	1927
800 "	Radke	Niemcy	2 1/8	1928
1000 "	Trickey	Anglja	3:08.2	1924
80 mtr. płotki	Sychrova	Czechosłowacja	12.2	1928

## Biegi sztafetowe

4 × 75 m.	Francja	—	38.8	1926
4 × 100 m.	Kanada	—	48.4	1928
4 × 200 m.	Niemcy	—	1:50.6	1928
10 × 100 m.	Francja	—	2:07.4	1928



## S k o k i

Konkurencja	Nazwisko	Narodowość	Wynik	Data
wzwyż z miejsca	Dupuis	Francja	116	1925
wdal z miejsca	Holiday	U. S. A.	257	1927
wzwyż	Catherwood	Kanada	160	1928
wdal	Hitomi	Japonja	598	1928

## R z u t y

kula 4 kg.	Heublein	Niemcy	11.96	1928
" oburącz	Jungkunz	Niemcy	20.40	1928
dysk 1 kg.	Konopacka	Polska	39.61	1928
dysk oburącz	Konopacka	Polska	67.48 <sup>1/2</sup>	1928
oszczep 600 gr.	Hargus	Niemcy	36.36	1928
" oburącz	"Lonka"	Polska	54.56	1928

pięciobój	Konopacka *)	Polska	4065.07 p.	1928
-----------	--------------	--------	------------	------

\*) Wyniki te nie zostały jeszcze oficjalnie zatwierdzone.

# Męskie światowe rekordy pływackie

Styl	Dystans	Wynik	Zawodnik	Narodowość	Rok
Dowolny	100 mtr.	57,4	Weismüller	U. S. A.	1924
	200 "	2:15,6	"	"	1922
	300 "	3:53,5	Borg	Szwecja	1926
	400 "	4:50,3	"	"	1927
	500 "	6:08,4	"	"	1926
	800 "	10:22,2	Weismüller	U. S. A.	1927
	1000 "	12:43,5	"	Szwecja	1928
	1500 "	19:07,2	Borg	"	1927
	Klasyczny	100 mtr.	1:15,6	Faust	Niemcy
200 "		2:48	Rademache	"	1927
400 "		5:50	"	"	1926
500 "		7:40,8	"	"	1925
Wznak		100 mtr.	1:08,2	Kojac	U. S. A.
	200 "	2:38,8	Lauffer	"	1926
	400 "	5:43,2	Kojac	U. S. A.	1928
Szatafety	4 x 200	9:30,6	U. S. A.	—	1928

# Kobiece światowe rekordy pływakie.

Styl	dystans	Wynik	Zawodniczka	Narodo- wość	Rok
Dowolny	100 metr.	1:10	Lackie	U. S. A.	1926
	200 "	2:40,6	Novelins	"	1926
	300 "	4:12,2	"	"	1926
	400 "	5:42,8	"	"	1928
	500 "	7:19,6	"	"	1927
	800 "	12:17,8	"	"	1927
	1000 "	15:39,4	"	"	1927
	1500 "	23:44,6	"	"	1927
Klasyczny	100 metr.	1:26,3	Mübe	Niemcy	1928
	200 "	3:11,2	Schröder	"	1928
	400 "	6:46,8	"	"	1928
Na wznak	100 metr.	1:21,6	Braun	Holandja	1928
	200 "	3:03,6	Bauer	U. S. A.	1924
	400 "	6:24,8	"	"	1922
Sztafety	4 x 100	4:48,6	U. S. A.	—	1928

# Lekkoatletyczne rekordy polskie mężczyzn w roku 1928

Podzaj konkurencji	Dystans	Wynik	Zawodnik	Klub	Miejsce i rok
Biegł płaskie	60 m.	6,8 s.	Sikorski	Polonia-Warsz.	Warszawa 1928
	100 "	10,9 s.	Szenajch	Warszawianka	Kraków 1925
	200 "	22,6 s.	"	"	Warszawa 1928
	300 "	36,7 s.	Weiss	AZS Warsz.	" 1928
	400 "	50,2 s.	Biniakowski	Polonia-Bydż.	" 1928
	500 "	1 m.	Korolkiewicz	Polonia-Warsz.	1927
	800 "	1 m.	Kostrzewski	AZS Warsz.	1928
	1.000 "	2 m.	Foryś	Warszawianka	1926
	1.500 "	4 m.	"	"	1927
	2.000 "	5 m.	Kostrzewski	AZS Warsz.	1926
	3.000 "	8 m.	Kusociński	Warszawianka	" 1928
	5.000 "	15 m.	"	"	1928
	10.000 "	33 m.	ś. p. Freyer	Polonia-Warsz.	1927
	15.000 "	50 m.	Kołodziej	Kolej. K. S.	Warszawa 1927
	20.000 "	1 g. 14 m.	ś. p. Freyer	Polonia-Warsz.	Poznań 1928
	30.000 "	2 g. 01 m.	"	"	Warszawa 1927
	1 godz. 17,379 mfr.	2 cm.	"	"	Poznań 1927
4 x 100 m.		44 s.	Weiss, Dobrowolaki, Rothert	Warszawa 1927	
"		44,8 s.	Szenajch	Warszawa 1927	
4 x 200 m.		1 m.	Kasperekiewicz, Skiereczyński, Dobrowolaki	" 1927	
4 x 400 m.		3 m.	Weiss, Z. Jaworski, Kostrzewski	" 1927	
"		3 m.	Kwasniewski	" 1928	
"		3 m.	Weiss, Nowakowski, Biniakowski, Kostrzewski	" 1927	
3 x 1000 m		8 m.	Rothert, Cejzik, Korolkiewicz, Meyro	Polonia 1927	
4 x 1500 m		18 m.	Malanowski, J. Jaworski, Kostrzewski	AZS Warsz. 1928	
100, 200, 400, 800 m.		3 m.	Lewicki, Poleski, Malanowski, Kostrzewski	" 1926	
100, 200, 300, 400 m.		3 m.	Fijałkowski, Szenajch, Zuber, Foryś	Warszawianka 1927	
		2 m.	Szenajch, Dobrowolaki, Korolkiewicz, Rothert	Reprezentacja 1928	
		2 m.	Z. Jaworski, Weiss, Kostrzewski, Malanowski	AZS Warsz. 1927	
Biegi sztafetowe					

Rodzaj konkurencji	Dystans	Wynik	Zawodnik	Klub	Miejsce i rok
biegi przeł. płotki	110 m.	16 s.	Dobrowolski	"	" 1926
	200 "	27,2 s.	Kostrzewski	"	" 1925
	400 "	56,8 s.	"	AZS Warsz.	Warszawa 1927
Chody	1.000 m.	4 m. 25,6 s.	Kaczmarczyk	Polonia-Warsz.	1926
	2.000 "	9 m. 23,2 s.	Piąszycki	Orzeł Biały	1925
	3.000 "	14 m. 24,6 s.	Wudkiewicz	Czarni-Lwów	1914
	5.000 "	25 m. 28,6 s.	"	"	1914
	10.000 "	50 m. 30,8 s.	"	"	1914
	godzinny	11.371 mtr.	"	Jajus	"
Skoki	wwyż z miejsca	144 cm.	Dzwonkowski	Polonia-Warsz.	Warszawa 1924
	wdal z miejsca	299 cm.	Sikorski	AZS Gdańsk	Grudziądz 1928
	wdal	180 cm.	Fryszczyn	Polonia-Warsz.	Poznań 1926
	wdal	7 mtr. 03 cm.	Sikorski	"	Warszawa 1928
	o tyczce	3 mtr. 61 cm.	Adamczak	AZS Warsz.	Zagrzeb 1927
trójskok	13 mtr. 82 cm.	Cejzik	Polonia-Warsz.	Warszawa 1928	
Rzuty	kula oburącz	13 mtr. 33 cm.	Baran	Pogoń-Lwów	Praga 1928
	" dysk	22 " 95 "	"	"	Przemysł 1926
	" oburącz	44 " 20 "	"	"	Warszawa 1928
	oszczep	75 " 94,5 "	Szydłowski	AZS Warsz.	1926
	" oburącz	57 " 72 "	Smakulski	Pogoń-Lwów	1927
miot	90 " 75 "	Szydłowski	AZS Warsz.	Warszawa 1924	
		34 " 20 "	Cejzik	Polonia-Warsz.	" 1927
Wieloboj	Dziesięciobój	3613,17 pkt.	Cejzik	"	Lwów 1928
	Pięciobój	6621,33 pkt.	"	"	Wilno 1928

# Lekkoatletyczne rekordy polskie kobiet w roku 1928.

Rodzaj konkurencji	Dystans	Wynik	Zawodniczka	Klub	Miejsce i rok
Biegł. płaskie	50 m.	8 sek.	Kasprzakówna	Sokol. Poznań	Poznań 1928
	80 "	10,6 sek.	Breuerówna	Rozdzień	Król. Huta 1928
	100 "	13 sek.	"	"	Warszawa 1928
	200 "	26,8 sek.	"	"	Wiedeń 1928
	800 "	2:28,2 sek.	Kilosówna	"	Amsterdam 1928
Biegł. płaskie	1.000 "	3:22,4 sek.	"	"	Poznań 1927
	80 m. płoski	13,2 sek.	F. Schabłńska	Legia	Kraków 1927
Sztafety	4 x 75 "	40 sek.	Hulanicka, Sadkowska, Lubicka, Grabińska, Breuerówna, Gędziorowska, Hulaniczka, Wypnarowska, Hulaniczka, Sadkowska, Lubicka, Grabińska.	Grażyna	Warszawa 1928
	4 x 100 "	51,6 sek.	Białasówna, Rakoczanka, Breuerówna, Kilosówna.	Reprezentacja	Wiedeń 1928
	4 x 200 "	53,6 sek.	"	Grażyna	Warszawa 1928
	10 x 100 "	1:57,4 sek.	"	Rogdzień	Król. Huta 1928
	"	2:20,2 sek.	"	"	"
Skoki	-100 — 100 800 — 200	3:32,2 sek.	Kanjudła, Rakoczanka, Breuerówna, Kilosówna.	Grażyna	Warszawa 1928
	wyższ. rozbiegu w dół z miejsca " z rozbiegu	141,5 cm. 525 cm. 238,5 cm.	Krajewska Breuerówna Czajówna	Rozdzień	Król. Huta 1928
Rezult.	kula	10 m. 95 cm. 19 m. 32 cm.	Konopačka	A. Z. S. Poznań	Poznań 1928
	dyskiem	39 m. 62 cm.	"	Rozdzień	Król. Huta 1928
	" oburącz	66 m. 48 1/2 cm.	"	S. K. L. A.	Król. Huta 1928
	oszczepem	36 m. 90 cm.	Łonka	"	Wiedeń 1928
	" oburącz	54 m. 56 cm.	"	Cracovia	Warszawa 1928
pięciobój	40.65.07 pkt.		Konopačka	AZS Warsz.	Kraków 1928

# Męskie rekordy Polskie w pływaniu.

Styl	Dystans	Wynik	Zawodnik	Klub	Rok
Dowolny	50 mtr.	30,7	Schreibman	ZASS	1928
	100 "	1:10,8	Kuncewicz	W. K. W.	1928
	200 "	2:50	Kott	AZS Lwów	1928
	300 "	4:28,5	"	"	1928
	400 "	5:54,8	"	"	1928
	500 "	7:53,7	Kratochwila	AZS Warszawa	1927
	800 "	13:41,1	Matysiak	"	1927
	1000 "	16:12,4	Jurkowski	Polonia	1928
	1500 "	24:04	Kott	AZS Lwów	1928
	3 km.	57:56,5	Matysiak	AZS Warszawa	1927
5 "	"	Jurkowski	Polonia	1927	
Wznak	100 mtr.	1:28,7	Kott	AZS Lwów	1928
	200 "	3:20	Trytko	AZS Kraków	1928
	400 "	7:11,4	Weigmann	E. K. S.	1924
	500 "	—	—	—	—
Klasyczny	100 mtr.	1:28	Detle	E. K. S.	1924
	200 "	3:14,8	Jurkowski	Polonia	1928
	400 "	6:58,2	"	"	1928
	500 "	9:00,4	"	"	1928
Sztafety	4 x 50	2:19	Makabi-Kraków	—	1928
	5 x 50	2:47,3	Pogoń-Lwów	—	"
	10 x 50	6:19,8	AZS Warszawa	—	"
	"	6:01	Repr. Śląska	—	"
	4 x 200	12:33,4	AZS Warszawa	—	"
	"	11:27,5	Kratochwila, Kuncewicz, Matysiak	—	"
	"	"	Kott, Kuncewicz, Matysiak	Reprezent.	"

# Kobięce rekordy Polskie w pływaniu.

Syl	Dystans	Wynik	Zawodniczka	Klub	Rok
D wolny	50 mtr.	38,8	Schönfeldówna	Makabi-Krak.	1928
	100 "	1:33,5	Iżycka	AZS Warszawa	1928
	200 "	3:40	Kajzerówna	Giszowiec	1928
	300 "	5:46,2	Tratowa	AZS Warszawa	1928
	400 "	7:40,4	Kajzerówna	Giszowiec	1928
	500 "	10:16,6	"	"	1928
	800 "	—	—	—	—
	1000 "	20:53,7	Tratowa	AZS Warszawa	1928
	1500 "	30:46,1	Ficówna	Giszowiec	1928
	3 ktn.	1:16,01	Schreiberówna	Jutrzenka	1927
5 "	2:07:59,3	"	"	1927	
Wznak	100 mtr.	1:46,4	Nowakówna	AZS Kraków	1928
	200 "	—	—	—	—
Klaszcz-ny	100 mtr.	1:42,6	Kajzerówna	Giszowiec	1927
	200 "	3:40	"	"	1928
	400 "	7:40,4	"	"	1928
I Stafety	4 x 50	3:30	Makabi, Kraków	—	1928
	" 50	3:11	Repr. Śląska	—	"
	5 x 100	3:52,1	Giszowiec	—	"
	4 x 100	7:03	Giszowiec	—	"
	"	6:48	Nowakówna, Czaplicka, Tratowa, Iżycka.	Repr.	"



# Tabela mistrzostwa Ligi piłkarskiej.

Gier	Wygrano	Remis	Przebrano	Bramek	Punktow	Wisła	Warta	Legia	Cracovia	L. F. S.	Pogoń	Polonia	Czarni	Turysci	Warszaw	K. R. S.	Ruch	Hasmona	Ślask	T. R. S.		
Wisła	28	20	2	6	98	56	42	K	23; 2:0	10; 1:2	21; 1:5	23; 1:1	16; 0:2	2; 2:2	5; 2:3	03; 0:5	01; 1:1	44; 2:1	04; 1:1	01; 1:1	14; 2:9	21; 0:1
Warta	28	16	8	4	63	39	40	U	04; 2:0	03; 5:2	13; 2:1	13; 2:3	12; 2:3	12; 1:0	12; 1:1	22; 2:3	01; 2:3	22; 1:3	11; 0:3	14; 2:3	14; 2:2	
Legia	28	17	2	9	77	43	36	R	2; 0:2	2; 3:1	4; 1:1	4; 3:0	2; 1:0	3; 1:1	2; 2:1	03; 0:1	02; 0:5	22; 1:1	14; 1:3	14; 1:3	21; 2:5	
Cracovia	28	15	6	7	70	42	..	J	1; 1:6	3; 2:3	13; 1:0	06; 4:3	15; 1:1	11; 1:1	00; 1:2	4; 1:2	4; 1:2	23; 0:2	12; 0:3	12; 0:3	23; 0:3	
L. F. S.	28	16	3	9	61	49	35	E	3; 1:2	1; 1:6	1; 3:2	13; 2:0	23; 4:2	12; 3:2	3; 0:0	03; 1:1	01; 1:2	05; 2:2	12; 0:3	11; 0:3	11; 0:3	
Pogoń	28	14	3	11	61	53	31	..	1; 1:0	2; 3:1	2; 1:0	3; 2:3	0; 1:1	5; 1:2	3; 1:0	03; 3:2	12; 1:3	12; 0:3	04; 0:3	04; 0:3	04; 0:3	
Polonia	28	14	2	12	63	41	30	..	3; 1:1	3; 1:0	3; 1:0	3; 2:3	3; 0:0	12; 5:0	11; 3:3	03; 2:0	12; 1:3	12; 0:3	12; 0:3	12; 0:3	12; 0:3	
Czarni	28	13	..	..	53	42	29	..	12; 1:0	6; 0:3	4; 0:1	03; 1:0	P	14; 3:0	33; 0:3	15; 2:0	01; 3:3	13; 0:3	13; 0:3	13; 0:3	14; 0:3	
Turysci	28	13	..	..	51	49	..	..	5; 1:1	2; 1:2	4; 5:2	2; 1:5	4; 1:0	0	06; 3:2	10; 1:1	10; 0:2	12; 0:1	12; 0:1	12; 0:1	12; 0:1	
Warszaw.	28	11	7	10	50	60	..	..	1; 1:1	03; 2:0	03; 0:1	1; 1:3	3; 3:0	3; 0:2	5; 5:0	4; 1:5	4; 1:5	3; 0:0	3; 0:0	0; 1:2	2; 5:0	
L. R. S.	28	10	5	13	58	57	25	..	4; 2:1	3; 0:1	5; 1:4	3; 0:2	3; 1:0	0; 1:1	3; 3:0	3; 0:5	2; 1:2	3; 1:2	3; 1:2	3; 1:2	3; 1:2	
Ruch	28	10	..	..	43	54	..	..	4; 0:2	4; 0:2	2; 1:3	1; 0:3	0; 0:2	1; 1:1	1; 1:1	1; 1:1	N	1; 1:1	1; 1:1	1; 1:1	1; 1:1	
Hasmona	28	6	3	19	43	41	15	..	5; 2:0	5; 2:0	4; 1:5	4; 1:5	3; 1:0	3; 2:1	03; 3:0	13; 2:4	2; 1:4	N	0; 6:3	0; 6:3	15; 0:3	
Ślask	28	5	2	21	29	86	12	..	4; 1:3	2; 1:5	1; 1:5	2; 4:3	2; 1:3	2; 1:3	1; 0:5	2; 3:6	1; 0:0	1; 0:0	1; 0:0	1; 0:0	0; 3:0	
T. R. S.	28	2	..	24	28	99	6	..	1; 2:5	3; 2:3	4; 3:3	4; 3:0	2; 0:3	2; 0:3	5; 2:5	0; 2:6	2; 1:5	2; 1:5	2; 1:5	2; 1:5	3; 0:3	

Zakład Tapicerski i Dekoracyjny  
**SZ. NISENBAUM I CH. SZULZYNGIER**

Warszawa, Nowolipki 20 front.

Daje na R A T Y

Otomany, Kozetki, Materace, Tapczany i Krzesła  
oraz wszelkie przeróbki.



MAGAZYN OPTYCZNY  
**„O C U L U S”**

Warszawa ul. Niecała Nr. 14

poleca po cenach konkurencyjnych

**OKULARY — BINOKLE**

Lornetki, Lorgniony, Lupy, Termometry, Barometry, Okulary szoferskie i ochronne pierwszorzędnej jakości najnowszych fasonów. Na składzie również wszelkie towary **Gumowo-Chirurgiczne** i **Galanterja Stalowa**. **Prezerwatywy** najprzedniejszych marek zawsze **świeże na składzie**.

**Prywatna Szkoła Pełoznych im. D-ra Rejsa**  
w Warszawie przy ul. Foksal 13, tel. 35-92.

Kurs roczny rozpoczyna się w październiku.

Szkoła daje prawo praktyki w całej Rzeczypospolitej.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI MĘSKI

**M. JURBERG**

Warszawa, ul. Muranowska 3 m. 12

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów  
NA DOGODNYCH WARUNKACH. OSTATNIE NOWOŚCI.

SZKOŁA  
ŻEŃSKA

**NEJMANOWICZ**

Warszawa, Pawia 19 m. 6.

W roku bieżącym szkoła będzie prowadzona pod kierownictwem wybitnej siły pedagogicznej i przy współpracy wykwalifikowanych nauczycieli

PROGRAM SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

CENA 15 ZŁ. MIESIĘCZNIE



PRACOWNIA

**TOREBEK damskich**

i różnej skórzanej galanterji

**L. GOLDBERG**

Warszawa, Muranów 16 m. 10.

**GABINET LEKARSKO-DENTYSTYCZNY**

z pracownią zębów sztucznych

lek.-den. **S. GOLDMAN**

ul. Pańska 29 m. 4.

ILLUSTROWANY  
TYGODNIK SPORTOWY  
**„STADJON“**

POŚWIĘCONY WSZYSTKIM  
DZIEDZINOM SPORTU

■ ■ ■

Prenumerata:

rocznie zł. 24, — półrocznie  
zł. 12, — kwartalnie zł. 6

■ ■ ■

Redakcja i Administracja

Warszawa, Senatorska 22, Galeria Luxemburga

Telefon 70-56.

O NA SŁOŃCE O  
 K DLA K  
 SZOFERÓW K  
 DLA K  
 ROBOTNIKÓW K  
 FABRYCZNYCH U  
 I WSZELKIE U  
 INNE L  
 WEDŁUG L  
 PRZEPI-  
 SÓW A  
 LEKAR- A  
 SKICH R R  
 Y

NAJTANIEJ NAJTANIEJ

WARSZAWA

33 m. 24 NA EWKI 33 m. 24

22/801



## PISTOLET

Straszak Nr. 6

zagranicznej  
 roboty, naboje  
 metalowe, kal. 6 mm. Huk o-  
 gromny, obrona od złodziei  
 mieszkań, lotnisk, furmanek,  
 rowerów, samochodów, odstra-  
 sza od ogrodów owoc. wrony  
 i złodziei etc. Wysyłamy bez  
 pozwolenia. Cena z przesyłką  
 zł. 12—Setka naboji 5 zł., futerał  
 2.50 zł., oliwa 1.— zł.  
 Reparacja broni. Zamiana. Ko-  
 mis.

Składnica broni, amunicji  
 i przyborów sportowych

**T. FALKOWSKI**

Warszawa, ul. Widok Nr. 22  
 naprzeciw Dworca Głównego.

WYTWÓRNIĄ OBUWIA MĘSKIEGO,  
 DAMSKIEGO I DZIECINNEGO

pod osoblistym kierunkiem mistrza cechowego

**WŁADYSŁAWA JEDYNAKA**

Warszawa, ul. Próżna 5.

Rok założenia 1907.

Konto czekowe P. K. O. 5504.

Przyjmuje obsłanki i reperacje za gotówkę i życzącym na spłaty.

Nesesery, galanterję skórzaną, pan-  
 tofle sportowe, ranne i śniegowce

POLECA

**JAN SIERADZKI**

Krakowskie-Przedmieście Nr. 23.

Nie zawsze masz możliwość  
zwrócić się do lekarza

Nie zawsze masz możliwość  
poradzić się pedagoga

ale zawsze masz możliwość mieć w domu dwutyg.

## «Młoda Matka»



który życzliwą i fachową radą służyć ci będzie we wszystkich sprawach, dotyczących zdrowia i wychowania dziecka do lat 7-ku.

Dlatego też KAŻDA TROSKLIWA MATKA prenumeruje dwutyg.

## «Młoda Matka»



Prenumerata dwutygodnika „MŁODA MATKA” łącznie z tablicami robót i kroju oraz tygodniowym dodatkiem „RADY PRAKTYCZNE”:

tylko: | **Zł. 2.70 kwartalnie**  
| **Zł. 10.— rocznie**

Adres Redakcji i Administracji:

Górnośląska 20, tel. 401-24. P.K.O. 14.555

Na żądanie Administracja wysyła bezpłatne numery okazowe.

# „SPORT i GIMNASTYKA“

(spółka z ogr. odp.)

Warszawa, Hoża 29 (róg Marszałkowskiej),  
tel. 258-02.

Poleca przybory do sportów zimowych i letnich.  
CENY PRZYSTĘPNE. ORGANIZACJOM SPECJALNE ULGI.



PRACOWNIA  
KURTEK SKÓRZANYCH  
I BERBERÓW  
**L. EKSZTEJN**  
Warszawa, Muranowska 14 m. 26.

FABRYKA MEBLI KUCHENNYCH  
oraz przedpokoje i sypialki panieńskie  
BIAŁE I KREMOWO LAKIEROWANE

**S. GRANATSZTEJN**  
WARSZAWA, MURANOWSKA 16 (w podwórzu).

Egzystuje od 1892 r.

Dojazd tramwajami: 2, O, P, 8, 17, 14, 15 i 19.

CENY PRZYSTĘPNE Dogodne warunki ROBOTĄ WYKWINTNA.



SPECJALNA PRACOWNIA

Magazyn Parasoli i Lasek  
oraz wielki wybór torebek damskich

**W. GELBLUM**  
WARSZAWA

Karmelicka 2, róg Leszno. Tel. 13-073.

Firma egzystuje od 1895 roku.

Przyjmuje się wszelkie obstalunki i reperacje

# „SPORT WODNY“

DWUTYGODNIK

ILUSTROWANY

POŚWIĘCONY SPRAWOM  
ŻEGLARSTWA, PŁYWACTWA  
I WIOŚLARSTWA

DUŻO PIĘKNYCH ILUSTRACYJ,  
CIEKAWA TREŚĆ



Prenumerata: rocznie zł. 20,—  
kwartalnie zł. 5.

Redakcja i Administracja

Warszawa, Senatorska 22, Galeria Luxemburga

Telefon 70-56.





PANTOFLE  
GIMNASTYCZNE

*Bieg-Skok*



⊗ DOSKONAŁE w UŻYCIU! ⊗

## FABRYKA PANTOFLI

gimnastycznych, tenisowych, kąpielowych i ludowych

Egz. od 1907 r.

WARSZAWA

Muranowska Nr 14 m. 36. Tel. 271-56.

Konto czekowe: P. K. O. Nr. 9249.



Wytwórnia artykułów  
sportowych i gimnastycznych

„OLIMPIADA“

Warecka 5.

poleca

Wszelkie przybory sportowe  
CENY NISKIE.

Uwaga: Guma do żucia dla  
sportowców.

PRZYBORY  
DO WSZELKICH  
**SPORTÓW**  
POLECA NAJTANIEJ  
**STADJON**  
WARZAWA. KRÓLEWSKA 31.  
TEL. 155 - 91.



DŁUGOLETNI WSPÓLPRACOWNIK NAJWIĘKSZYCH  
FIRM ZAGRANICZNYCH

## JÓZEF ASKANAS

WARSZAWA, UL. ŻŁOTA 28.

Sklep, gdzie otrzymacie najlepsze gwarantowane towary po cenach najniższych z gwarancją kilkuletnią na wygodne i godniowe lub miesięczne raty. Na składzie wielki wybór pięknych oraz kie zonkowych zegarków pierwszo-rzędowych firm jak: „Omega”, „Tawannes Watson”, „Longines”, „Cyma”

Duży wybór biżuterji oraz ozdóbek gabinetowych i kuchennych własnego wyrobu z pięcioletnią gwarancją jako też plitery z białego metalu po cenach fabrycznych Rekomendowanym klientom bez zaliczki. Pracownia na miejscu.

ZAKŁADY STOLARSKIE i TAPICERSKIE

## K. PAWŁOWSKI i S-ka

MAGAZYN

Warszawa, Chłodna 51, tel. 425-66,

Mokotowska 58, filja.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące po cenach przystępnych



ZAKŁAD STOLARSKI

## Jana Janczewskiego

w Warszawie, ul. Nowolipie 32

Specjalna wytwórnia krzeseł stylowych, od najskromniejszych do najbardziej wykwintnych.

Wykonuje zamówienia z własnych jak i też z powierzonych rysunków.

Firma egzystuje od 1893 roku.